IUSTITIA
RAPORTY

Wymiar sprawiedliwości pod presją

– represje jako metoda walki o przejęcie kontroli nad władzą sądowniczą i Prokuraturą w Polsce. Lata 2015–2019

Pod redakcją
Jakuba Kościerzyńskiego

Sporządzili:
sędzia SA Michał Bober
sędzia SO Piotr Gąciarek
sędzia SR Joanna Jurkiewicz
sędzia SR Jakub Kościerzyński
prokurator PR Mariusz Krasoń
sędzia SR Dorota Zabłudowska

Raport został opracowany przez sędziów ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia oraz przez prokuratora ze Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia. SSP Iustitia jest największym w Polsce, niezależnym, apolitycznym i samorządnym stowarzyszeniem zrzeszającym ponad 3500 sędziów.

Naszą główną misją jest obrona wolności, praw i swobód obywatelskich, które są fundamentem demokratycznej Polski.

Działamy od 30 lat na terenie całego kraju, a także w międzynarodowych organizacjach sędziowskich.

Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia jest niezależnym, apolitycznym i samorządnym stowarzyszeniem zrzeszającym ponad 200 prokuratorów. Głównym celem stowarzyszenia jest dążenie do stworzenia niezależnej prokuratury, której pozycja zostanie określona w Konstytucji.

ISBN 978-83-920641-6-9

Spis treści

Wstęp 7

Część I. Sędziowie 9

Rozdział I. Lista sędziów, wobec których rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych sędzia Piotr Schab oraz jego zastępcy: sędziowie Michał Lasota i Przemysław Radzik, podjęli czynności wyjaśniające lub wszczęli postępowania dyscyplinarne w związku z działalnością orzeczniczą i pozaorzeczniczą. Lista powstała na podstawie dokumentów źródłowych oraz wywiadów bezpośrednich z sędziami (REPRESJE TWARDE). 11

1. Olimpia BARAŃSKA-MAŁUSZEK – sędzia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim 11
2. Anna BATOR-CIESIELSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie 14
3. Włodzimierz BRAZEWICZ – sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 17
4. Barbara DU CHATEAU – sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie 20
5. Monika CIEMIĘGA – sędzia Sądu Rejonowego w Opolu 21
6. Dominik CZESZKIEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Suwałkach 25
7. Alina CZUBIENIAK – sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim 26
8. Monika FRĄCKOWIAK – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu 27
9. Piotr GĄCIAREK – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie 33
10. Kamil JAROCKI – sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim 34
11. Sławomir JĘKSA – sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu 34
12. Paweł JUSZCZYSZYN – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie 37
13. Katarzyna KAŁWAK – sędzia Sądu Rejonowego w Oleśnie 40
14. Arkadiusz KRUPA – sędzia Sądu Rejonowego w Łobzie 42
15. Magdalena LEWANDOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Obornikach 43
16. Dorota LUTOSTAŃSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie 43
17. Ewa MACIEJEWSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi 45
18. Rafał MACIEJEWSKI – sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi 45
19. Krystian MARKIEWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach 47
20. Dariusz MAZUR – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie 53
21. Ewa MROCZEK – sędzia Sądu Rejonowego w Działdowie 54

22. Artur ONDEREK – sędzia Sądu Rejonowego w Miechowie 55
23. Bartłomiej PRZYMUSIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu 56
24. Bartłomiej STAROSTA – sędzia Sądu Rejonowego w Sulęcinie 57
25. Jerzy STĘPIEŃ – sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku 62
26. Igor TULEYA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie 62
27. Piotr WANGLER – sędzia Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim 64
28. Dorota ZABŁUDOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk--Południe w Gdańsku 65
29. Waldemar ŻUREK – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie 66
30. Rafał LISAK, Kazimierz WILCZEK, Wojciech MACZUGA – sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie 69
31. Aleksandra JANAS i Irena PIOTROWSKA – sędziowie Sądu Apelacyjnego w Katowicach 70

Rozdział II. Działania przedstawicieli władzy wykonawczej, organów ścigania (w tym Prokuratury), organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, prezesów sądów nominowanych przez Ministra Sprawiedliwości na skutek nowelizacji ustawy regulującej ustrój sądownictwa, która narusza Konstytucję oraz Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów (REPRESJE MIĘKKIE). 75

1. Łukasz BILIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie 75
2. Monika FRĄCKOWIAK – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu 76
3. Alicja FRONCZYK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie 77
4. Justyna KOSKA-JANUSZ – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie 78
5. Marta KOŻUCHOWSKA-WARYWODA – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie 79
6. Wojciech ŁĄCZEWSKI – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie 79
7. Irena MAJCHER – sędzia Sądu Rejonowego w Opolu 80
8. Tomasz MARCZYŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Bełchatowie 81
9. Aleksandra MAREK-OSSOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Toruniu 82
10. Krystian MARKIEWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach 83
11. Andrzej OLSZEWSKI – sędzia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie 84
12. Agnieszka PILARCZYK – sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie 85
13. Bartłomiej PRZYMUSIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu 86
14. Adam Skowron – sędzia Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach 86
15. Igor TULEYA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie 87
16. Monika ZIELIŃSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim 88

17. Agnieszka POŚWIATA, Michał KARCZEWSKI, Kinga MISIUKIEWICZ, Monika ORZECHOWSKA – sędziowie Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie 89
18. Wojciech MERTA, Alina BOJARA, Mariusz BRODA – sędziowie Sądu Okręgowego w Kielcach 90
19. Maria LESZCZYŃSKA i Wojciech BORODZIUK – sędziowie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy 91
20. Sędziowie RP 91

Rozdział III. Lista sędziów i osób, które aktywnie włączyły się w działania, wspierające zapoczątkowaną w 2015 r. zmianę kształtu konstytucyjnych organów Państwa wymienionych w Rozdziale VIII Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „Sądy i trybunały". W tej części raport obejmuje sędziów oraz osoby aspirujące do wykonywania zawodu sędziego..... 93

Osoby związane z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego po 2015 r..... 94
Sędziowie, którzy w lutym 2018 r. zgłosili swe kandydatury na członka organu, który miał zastąpić organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa i nie zostali wybrani przez Sejm RP 99
Sędziowie, którzy przez Sejm RP zostali wybrani na członków organu, który w kwietniu 2018 r. zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa 100
Rzecznik i zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.... 109
Sędziowie, którzy według doniesień medialnych stali za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę 112
Sędziowie, którzy w sprawie II DSS 2/18, ukarali karą upomnienia sędziego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim *Alinę Czubieniak* za decyzję procesową, tj. wydanie postanowienia uchylającego areszt niepełnosprawnemu intelektualnie 19-latkowi mimo poważnego zarzutu czynu pedofilskiego, uznając przy tym, że chora osoba powinna od samego początku – czyli już od momentu przesłuchania na policji – mieć obrońcę z urzędu 116
Pozostałe osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa zostały rekomendowane do objęcia tej funkcji oraz powołane do jej pełnienia przez Prezydenta RP..... 119
Osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i nie uzyskały rekomendacji do powołania na stanowisko 126

Rozdział IV. Publiczne wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz państwowych Rzeczpospolitej Polskiej szkalujące i oczerniające sędziów na arenie krajowej i międzynarodowej 179

Część II. Prokuratorzy 189

1. Lista prokuratorów zdegradowanych na mocy regulacji kształtujących ustrój prokuratury, przyjętych ustawą z 28.1.2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r. poz. 177 ze zm.), a w szczególności ustawą z 28.1.2016 r. Przepisy wprowadzające – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r. poz. 178 ze zm.) 192

2. Listy prokuratorów, w stosunku do których przełożeni podejmowali inne działania 198

Wstęp

W 2017 r. w Polsce w ramach pakietu zmian prawnych dotyczących sądownictwa stworzono system dyscyplinarny, który miał zapewnić podporządkowanie sędziów woli politycznej. Powołani przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych *Piotr Schab* i jego zastępcy: *Przemysław W. Radzik* i *Michał Lasota* niemal od momentu powołania wzięli na celownik sędziów, którzy sprzeciwiali się niekonstytucyjnym zmianom w wymiarze sprawiedliwości. Pretekstów może być wiele: wypowiedź publiczna, założenie koszulki z napisem „Konstytucja", zwrócenie się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym, wydanie orzeczenia nie po myśli prokuratury lub władzy politycznej. Postępowania dyscyplinarne to bynajmniej nie jedyne represje, jakie dotykają sędziów, którzy domagają się przestrzegania zasad praworządności w Polsce przez pozostałe władze. Takim sędziom likwiduje się wydziały i stanowiska bądź zmienia zakres czynności, by musieli orzekać w sprawach, z którymi wcześniej nie mieli styczności. Wtedy łatwiej o potknięcie i pretekst do postępowania dyscyplinarnego. Przedstawiamy Państwu raport stanowiący kompilację najbardziej rażących przypadków represji wobec polskich sędziów. Każda represja ma dwie strony – jest ofiara, ale jest i sprawca. Represje mają konkretne twarze, a za każdą z nich stoi człowiek. Dlatego uznaliśmy, że należy te twarze pokazać opinii publicznej. Przedstawiamy nie tylko osoby, które padły ofiarą represji ze strony aparatu dyscyplinarno-urzędniczego, ale również funkcjonariuszy publicznych – sędziów, prokuratorów, którzy są odpowiedzialni za stosowanie różnorodnych metod nacisku i szykan.

Raport niniejszy przedstawia nie tylko dane na temat czynności wyjaśniających i postępowań dyscyplinarnych, ale również tzw. represje miękkie, polegające m.in. na takim egzekwowaniu uprawnień przysługujących prezesom sądów, które noszą znamiona szykany lub mobbingu (*legal harassment*). Przykładem może być nieuzasadnione przeniesienie do innego wydziału, w którym sędzia nigdy nie orzekał lub objęcie nadzorem administracyjnym wszystkich spraw z referatu sędziego, co powoduje konieczność nieustannego pisania sprawozdań z przebiegu spraw. Swoistą represją, która została ujawniona w ostatnich miesiącach, jest akcja dyskredytowania i hejtowania sędziów

w Internecie i poza nim, kierowana i realizowana – jak wynika z doniesień medialnych – przez funkcjonariuszy powiązanych z władzą polityczną Ministerstwa Sprawiedliwości, tzw. Krajową Radą Sądownictwa, czy też przez zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Raport zawiera również przykłady rażących publicznych wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz państwowych Rzeczpospolitej Polskiej szkalujących i oczerniających sędziów na arenie krajowej i międzynarodowej.

Opracowanie składa się z dwóch części – pierwsza dotyczy sędziów, druga – prokuratorów. Część dotycząca sędziów została podzielona na cztery rozdziały: pierwszy dotyczy czynności wyjaśniających i postępowań dyscyplinarnych (tzw. represje twarde), drugi – innych rodzajów represji (tzw. represje miękkie), trzeci – sprawców represji oraz osób, których opisane zachowania w przekonaniu autorów raportu powinny zostać poddane wnikliwiej ocenie, czy nie stanowią sprzeniewierzenia się etyce zawodowej poprzez uczestnictwo w procesie likwidacji niezależności władzy sądowniczej, czwarty – publicznych wypowiedzi przedstawicieli władzy politycznej szkalujących sędziów. Część druga poświęcona jest represjom wobec niezależnych prokuratorów. Raport nie jest opracowaniem wyczerpującym, zawiera jedynie najbardziej jaskrawe przykłady represji i nacisków na niezależnych sędziów i prokuratorów. Część przypadków represji nie została ujęta, czy to z uwagi na brak dostatecznych danych, czy na nieujawnienie szykan przez represjonowanych sędziów i prokuratorów.

W przyszłości będziemy rozszerzać i uzupełniać raport o kolejne przypadki. W naszym odczuciu daje on jednak pewne pojęcie na temat skali szykan, jakie dotykają sędziów właściwie tylko z jednego powodu, że domagają się przestrzegania Konstytucji RP przez pozostałe władze. Kto ma sądy, ma władzę absolutną. Jako sędziowie stoimy na straży praw i wolności obywatelskich zapisanych w Konstytucji RP. Płacimy za to wysoką cenę, a gotowi jesteśmy zapłacić najwyższą. Nie ma i nie będzie naszej zgody na upolitycznienie sądów. Nie pozwolimy na pozbawienie obywateli prawa do sprawiedliwego procesu przed bezstronnym i niezawisłym sądem.

Ale co będzie, gdy nas zabraknie?

Sędziowie polscy

Część I.
Sędziowie

Rozdział I.

Lista sędziów, wobec których rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych sędzia *Piotr Schab* oraz jego zastępcy: sędziowie *Michał Lasota* i *Przemysław Radzik*, podjęli czynności wyjaśniające lub wszczęli postępowania dyscyplinarne w związku z działalnością orzeczniczą i pozaorzeczniczą. Lista powstała na podstawie dokumentów źródłowych oraz wywiadów bezpośrednich z sędziami (REPRESJE TWARDE).

1. *Olimpia BARAŃSKA-MAŁUSZEK* – sędzia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

Sędzia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim *Olimpia Barańska-Małuszek* jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", które wielokrotnie krytykowało zmiany wprowadzane przez rządzących w obszarze Wymiaru Sprawiedliwości. Sędzia wielokrotnie, publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, prawa człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Sędzia *Olimpia Barańska-Małuszek* wraz z innymi sędziami z SSP „Iustitia" brała udział w Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Celem tej inicjatywy była edukacja prawna społeczeństwa oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, w tym zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Działalność obywatelska sędziego oraz działalność na rzecz obrony praworządności spotkała się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego, który dokonał m.in. kontroli pracy orzeczniczej sędziego za okres kilku lat wstecz.

Pismem z 11.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* wezwał sędziego Sądu Rejonowego *Olimpię Barańska-Małuszek* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie przewinień dyscyplinarnych, polegających na użyciu obraźliwych określeń pod adresem innych sędziów oraz ministra sprawiedliwości podczas publicznego wystąpienia na festiwalu muzycznym *Pol'and'Rock Festival* w sierpniu 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego takie zachowanie sędziego naruszało powagę sprawowanego urzędu i stanowiło ujmę godności sędziego. Ponadto rzecznik dyscyplinarny wezwał sędzię *Olimpią Barańską-Małuszek* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie nieterminowego sporządzenia w latach 2016–2017 łącznie 26 uzasadnień pisemnych wydanych wyroków z przekroczeniem terminu ustawowego.

W wyniku tych czynności zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* w dniu 17.1.2019 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Rejonowego *Olimpii Barańskiej-Małuszek* i przedstawił sędziemu 10 zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych, polegających na nieterminowym sporządzeniu w latach 2016–2017 łącznie 10 uzasadnień pisemnych wydanych wyroków. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego było poprzedzone żądaniem udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędziego *Olimpii Barańskiej-Małuszek* wystosowanym przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* do prezesa właściwego sądu, w którym sędzia pełni służbę.

W dniu 29.1.2019 r. sędzia Sądu Najwyższego *Jan Majchrowski*, wykonujący wówczas obowiązki Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, wyznaczył sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie jako ten sąd, który rozpozna w I instancji sprawę dyscyplinarną sędziego Sądu Rejonowego *Olimpii Barańskiej-Małuszek*.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 17.1.2019 r. wydane w sprawie RDSP 711-1/19 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Rejonowego *Olimpii Barańskiej-Małuszek* i przedstawieniu zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych; Raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości: „Państwo, które karze"; zarządzenie sędziego Sądu Najwyższego *Jana Majchrowskiego* z 29.1.2019 r., DO 5/19.

Ostatecznie zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* umorzył postępowanie dyscyplinarne wszczęte wobec sędziego *Olimpii Barańskiej-Małuszek*, wycofując się z zarzutów.

Ponadto w sierpniu 2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim *Olimpii Barańskiej-Małuszek* i zarzucił jej niestosowanie się do nakazu powściągliwego korzystania z mediów

społecznościowych. Rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędziemu, że nie zachowując powściągliwości w korzystaniu z mediów społecznościowych, na portalu społecznościowym Twitter, pomówiła ustalonego prokuratora Prokuratury Krajowej o to, że jako osoba aspirująca do objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej jest osobą, która nie ma stażu i łamała prawa człowieka. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędziemu *Olimpii Barańskiej-Małuszek*, że nie zachowując powściągliwości w korzystaniu z mediów społecznościowych, na portalu społecznościowym Twitter, pomówiła Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobrę* o to, że jako minister „wyprodukował aferę" i jest „odpowiedzialny za stworzenie systemu korupcyjnego w sądach i prokuraturze, uzależniającego wymiar sprawiedliwości od woli politycznej".

W dniu 15.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* skierował do sądu dyscyplinarnego wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej w sprawie dotyczącej wskazanych wyżej zarzutów. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Olimpia Barańska-Małuszek* nadużyła prawa wyrażania opinii, naruszyła dobre obyczaje sędziowskie, czym godziła w dobro Wymiaru Sprawiedliwości. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* skierował do tego samego sądu dyscyplinarnego wniosek o zawieszenie sędzi *Olimpii Barańskiej-Małuszek* w czynnościach służbowych oraz obniżenie jej wysokości wynagrodzenia od 25% do 50%.

W rzeczywistości sędzia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim *Olimpia Barańska-Małuszek*, wypowiadając się na portalu społecznościowym Twitter o istotnych sprawach w obszarze wymiaru sprawiedliwości, korzystała z wolności wyrażania swoich poglądów i opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Prawo sędziego do krytyki działań władz ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości, które mogą stanowić zagrożenie dla niezależności sądownictwa, zostało potwierdzone w wyroku *Baka* przeciwko *Węgrom* z 27.5.2014 r. (skarga Nr 20261/12). Także Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ENCJ) w deklaracji sofijskiej przyjętej w dniu 7.6.2013 r. potwierdziła obowiązek sędziego sprzeciwiania się propozycjom rządowym, które m.in. mogą naruszać niezawisłość sędziów, bądź rad sądownictwa. Punkt VII tejże deklaracji stanowi, że powszechny zwyczaj niewypowiadania się sędziów na temat kontrowersji politycznych nie powinien obowiązywać w przypadku zagrożenia integralności i niezawisłości sądownictwa. Sędziowie w całej Europie mają dziś wspólny obowiązek jednoznacznego i przekonującego wyrażania sprzeciwu wobec propozycji rządowych, które mogą naruszać niezawisłość sędziów, bądź rad sądownictwa. Krytyczne wypowiedzi sędziego Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim *Olimpii Barańskiej-Małuszek* odnosiły się do sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, która powstała po tzw. reformach wprowadzonych przez obóz rządzący oraz do procedury konkursowej na najwyższe stanowisko sędziowskie, której legalność jest kwestionowana na poziomie krajowym, międzynarodowym oraz wspólnotowym. Natomiast wniosek zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysława W. Radzika* o zawieszenie sędzi *Olimpii Barańskiej-Małuszek* w czynnościach służbowych oraz obniżenie jej wysokości wynagrodzenia od 25% do

50%, z uwagi na charakter zarzutu (nadużycie prawa do wolności wypowiedzi) wpisuje się w polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych, którzy w swoje działalności ścigają niezależnych sędziów krytykujących niekonstytucyjne zmiany wprowadzane przez rządzących w obszarze Wymiaru Sprawiedliwości.

Źródło: komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom niestosującym się do nakazu powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysława W. Radzika* z 28.8.2019 r., RDSP 711-105/19; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* w sprawie skierowania wniosku o zawieszenie sędzi *Olimpii Barańskiej-Małuszek* w czynnościach służbowych; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* w sprawie zakończenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi *Olimpii Barańskiej-Małuszek*.

2. *Anna BATOR-CIESIELSKA* – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia *Anna Bator-Ciesielska* orzeka w X Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Warszawie. W dniach 30.8.2019 r. oraz 16.9.2019 r. sędzia wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dwoma pytaniami prejudycjalnymi, które dotyczyły statusu sędziów delegowanych z sądu niższej instancji do sądu wyższej instancji przez ministra sprawiedliwości. W składzie orzekającym z sędzią *Anną Bator-Ciesielską* w dniu 30.8.2019 r. zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim *Przemysław W. Radzik*, który jednocześnie pełni funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i został delegowany na czas nieokreślony do orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie do X Wydziału Odwoławczego. Natomiast w składzie orzekającym z sędzią *Anną Bator-Ciesielską* w dniu 16.9.2019 r. zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim *Michał Lasota*, który jednocześnie pełni funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i również został delegowany na czas nieokreślony do orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie do X Wydziału Odwoławczego. Sędzia *Anna Bator-Ciesielska* dwukrotnie zapytała Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), czy fakt zasiadania w składach kolegialnych sądu sędziów (*Przemysława W. Radzika* i *Michała Lasoty*) delegowanych do Sądu Okręgowego w Warszawie na podstawie jednoosobowej decyzji Ministra Sprawiedliwości z sądu znajdującego się jeden szczebel niżej w hierarchii, przy braku znajomości kryteriów, jakimi kierował się Minister Sprawiedliwości, delegując tych sędziów, a także w sytuacji, gdy prawo krajowe nie przewiduje sądowej kontroli takiej decyzji i umożliwia Ministrowi Sprawiedliwości odwołanie sędziego z delegacji w każdej chwili, narusza prawo wspólnotowe, a w szczególności zasadę skutecznej ochrony sądowej oraz zasadę niezawisłości sędziowskiej. Według doniesień medialnych, m.in. Gazety Wyborczej, TVN24, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych: *Przemysław W. Radzik* i *Michał Lasota* należeli do grupy KASTA, działającej na komunikatorze WhatsApp. Do tej grupy

mieli również należeć sędziowie delegowani do resortu sprawiedliwości oraz członkowie nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Niektórzy członkowie tej grupy mieli planować ataki hejterskie na sędziów oraz brać udział w systemowej kampanii oczerniania sędziów, którzy sprzeciwiali się wprowadzanym w ostatnich latach przez władzę polityczną zmianom w obszarze wymiaru sprawiedliwości naruszającym wprost standardy konstytucyjne, międzynarodowe i wspólnotowe oraz odważnie bronili praworządności.

Decyzja sędzi *Anny Bator-Ciesielskiej* spotkała się z natychmiastowym odwetem rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba*. W dniu 3.9.2019 r. rzecznik dyscyplinarny podjął czynności wyjaśniające dotyczące sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie *Anny Bator-Ciesielskiej* w celu ustalenia, czy sposób procedowania, oświadczenia sędziego oraz podejmowane przez nią decyzje mogły stanowić przewinienie dyscyplinarne. Jednocześnie rzecznik dyscyplinarny wezwał sędziego do złożenia w terminie 14 dni pisemnego oświadczenia. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Anna Bator-Ciesielska* swoją decyzją m.in. uniemożliwiła sędziemu *Przemysławowi W. Radzikowi* uczestnictwo w rozpoznaniu sprawy na rozprawie, a także zakwestionowała publicznie skład orzekający powołany, zdaniem rzecznika dyscyplinarnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. W rzeczywistości, wbrew twierdzeniom rzecznika dyscyplinarnego, sędzia *Anna Bator-Ciesielska* nie miała zamiaru uniemożliwienia orzekania sędziemu *Przemysławowi W. Radzikowi* w sprawie z jego udziałem, lecz poddanie kontroli przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) zgodności z prawem europejskim przewidzianej przez prawo polskie instytucji delegacji sędziego przez Ministra Sprawiedliwości – będącego jednocześnie politykiem na czas nieokreślony, bez jasnych kryteriów takiej decyzji, całkowicie poza kontrolą sądu, a także z możliwością natychmiastowego odwołania sędziego.

Pełnomocnik sędzi *Anny Bator-Ciesielskiej* skierował do rzecznika dyscyplinarnego *Piotra Schaba* pismo, w którym wskazał, że jego mandantka nie udzieli rzecznikowi żadnego oświadczenia pisemnego i nie będzie brała udziału w żadnych czynnościach podejmowanych przez tego rzecznika. W piśmie wskazano, że tak zwany centralny rzecznik dyscyplinarny nie jest uprawniony do podejmowania czynności wyjaśniających i prowadzenia postępowań dyscyplinarnych m.in. wobec sędziów sądów okręgowych. Kompetencje takie przysługują natomiast rzecznikowi dyscyplinarnemu działającemu przy sądzie apelacyjnym, który do tej pory nie podjął żadnych czynności wobec sędziego *Anny Bator-Ciesielskiej*. Rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych może jedynie przejąć sprawę prowadzoną już przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działającego przy sądzie okręgowym lub apelacyjnym. Tymczasem w przypadku sędziego *Anny Bator-Ciesielskiej* rzecznik dyscyplinarny działający przy sądzie apelacyjnym w Warszawie nie podjął czynności wyjaśniających, a tym samym działania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych podjęte wobec sędziego godzą w zasadę legalizmu.

W dniu 23.9.2019 r. *Anna Bator-Ciesielska* ponownie, dwukrotnie wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dwoma pytaniami prejudycjalnymi, które dotyczyły statusu sędziów delegowanych z sądu niższej instancji do sądu wyższej instancji przez Ministra Sprawiedliwości. W składzie orzekającym z sędzią *Anną Bator-Ciesielską* w tym dniu zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim

Przemysław W. Radzik, który jednocześnie pełni funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych i został delegowany na czas nieokreślony do orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie do X Wydziału Odwoławczego. Powody podjęcia takiej decyzji były analogiczne jak w przypadku wcześniejszych pytań prejudycjalnych.

W dniu 6.12.2019 r. rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych sędzia *Piotr Schab* wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędzi *Annie Bator-Ciesielskiej* i przedstawił jej pięć zarzutów dyscyplinarnych. Pierwszy zarzut polegał na tym, że zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia zaprezentowała swój własny pogląd w zakresie istnienia dodatkowych podstaw do odroczenia rozprawy, a także publicznie zakwestionowała skład orzekający poprzez podważanie niezawisłości i niezależności spersonifikowanego sędziego (chodzi o sędziego *Przemysława W. Radzika*), negując jego prawo do uczestnictwa w tym składzie sądu, a także pominęła naradę składu orzekającego nad tym rozstrzygnięciem. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Anna Bator-Ciesielska* uniemożliwiła w ten sposób *Przemysławowi W. Radzikowi*, członkowi składu orzekającego, uczestnictwo w rozpoznaniu sprawy. Kolejne trzy zarzutu postawione przez rzecznika dyscyplinarnego *Piotra Schaba* polegały na tym, że sędzia *Anna Bator-Ciesielska* odpowiednio w dniach: 16.9.2019 r., 23.9.2019 r., 10.10.2019 r., przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że jako przewodnicząca składu orzekającego, z pominięciem pozostałych dwóch członków tego składu, wydała postanowienie o zwróceniu się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi, a następnie z tego powodu zawiesiła postępowanie. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego sędzia w ten sposób dokonała bezprawnej ingerencji w skład orzekający, co było działaniem na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Wskazane trzy zarzuty zdaniem rzecznika dyscyplinarnego *Piotra Schaba* stanowią przestępstwa nadużycia władzy. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędzi *Annie Bator-Ciesielskiej* naruszenie zasad etyki zawodowej sędziów, naruszenie obowiązku postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim oraz naruszenie zakazu podawania do wiadomości publicznej spraw związanych z pełnionym urzędem poprzez udzielenie w okresie 3–25.9.2019 r. w Warszawie wywiadów w środkach masowego przekazu, w tym dla telewizji, prasy i portali internetowych, w których podważyła status dwóch sędziów (chodzi o *Michała Lasotę* i *Przemysława W. Radzika*) oraz ich uprawnienia do pełnienia urzędu sędziego, a także ich niezawisłość i niezależność, jak również sposób realizacji kompetencji przez wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. Rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędzi publiczne wyrażanie poglądów o toczących się sprawach, w których, w których była jednym z członków składu orzekającego.

W rzeczywistości, wbrew twierdzeniom rzecznika dyscyplinarnego, sędzia *Anna Bator-Ciesielska* nie miała zamiaru uniemożliwienia orzekania sędziom *Przemysławowi W. Radzikowi* oraz *Michałowi Lasocie* w sprawach z ich udziałem, lecz poddanie kontroli przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) zgodności z prawem europejskim przewidzianej przez prawo polskie instytucji delegacji sędziego przez Ministra Sprawiedliwości. Polski Minister Sprawiedliwości jest jednocześnie Prokuratorem Generalnym oraz czynnym politykiem, który ma uprawnienie do delegowania sędziego na czas nieokreślony, bez jasnych kryteriów takiej decyzji, całkowicie poza kontrolą sądu,

a także z możliwością natychmiastowego odwołania sędziego. Taka sytuacja może prowadzić do realnego wpływu przedstawiciela władzy wykonawczej na władzę sądowniczą, gdyż Minister Sprawiedliwości może w konkretnej sprawie podjąć decyzję o odwołaniu sędziego, np. w sytuacji, gdy tenże sędzia orzeka niezgodnie z oczekiwaniami władzy lub wydaje orzeczenia niewygodne dla władzy ustawodawczej czy wykonawczej. Minister Sprawiedliwości korzystał już z tego uprawnienia i bez istnienia żadnych podstaw merytorycznych podejmował polityczne decyzje o odwołaniu z delegacji sędziów *Pawła Juszczyszyna* oraz *Justyny Koski-Janusz*.

Rzecznik dyscyplinarny nie jest również właściwy do wszczynania postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów sądu rejonowego i okręgowego. W sprawach sędziów sądów rejonowych i okręgowych postępowania dyscyplinarne mogą wszczynać jedynie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego działający przy sądzie okręgowym. Natomiast rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych może jedynie przejąć sprawę prowadzoną przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działający przy sądzie okręgowym. Tymczasem właściwy zastępca rzecznika dyscyplinarnego działający przy sądzie okręgowym w Warszawie nie prowadził żadnej sprawy wobec sędzi *Anny Bator-Ciesielskiej*.

Źródło: Komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 3.9.2019 r., RDSP 714-103/19; pismo rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 3.9.2019 r., RDSP 712-66/19; wyciąg z zarządzenia rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 3.9.2019 r., RDSP 712-66/19; wywiad osobisty z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie *Anną Bator-Ciesielską*; pismo pełnomocnika sędzi *Anny Bator-Ciesielskiej* z 23.9.2019 r. skierowane do rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba*; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 6.12.2019 r. (brak podanej sygnatury) w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi *Annie Bator-Ciesielskiej*.

3. *Włodzimierz BRAZEWICZ* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

W dniu 28.9.2018 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku *Włodzimierz Brazewicz* prowadził otwarte dla publiczności spotkanie z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie *Igorem Tuleyą*. Na spotkaniu rozmawiano o niezależności sądownictwa oraz niezawisłości sędziowskiej. W spotkaniu uczestniczyli również inni sędziowie. Tymczasem zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* arbitralnie uznał, że było to spotkanie o charakterze politycznym, choć sam w tym spotkaniu nie uczestniczył, a informację o nim powziął z mediów. W konsekwencji rzecznik dyscyplinarny wezwał sędziego *Włodzimierza Brazewicza* na przesłuchanie. Sędzia został przesłuchany dnia 6.11.2018 r. jako świadek w sprawie dotyczącej udziału sędziów w dniu 28.9.2018 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku w spotkaniu o rzekomo politycznym charakterze z udziałem polityków, w tym polityków biorących udział w wyborach samorządowych. Takie działanie

rzecznika dyscyplinarnego stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego. Ponadto rzecznik dyscyplinarny początkowo nawet nie pouczył sędziego *Włodzimierza Brazewicza* o prawie do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić sędziego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 § 1 k.p.k.). Zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych nie dopuścili do udziału w przesłuchaniu pełnomocnika sędziego *Włodzimierza Brazewicza,* usuwając go z sali, gdzie miało miejsce przesłuchanie. Sędzia *Włodzimierz Brazewicz* nie otrzymał transkrypcji swoich zeznań, mimo że przesłuchujący go zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Michał Lasota* i *Przemysław Radzik* zobowiązali się do przesłania tejże transkrypcji, co odnotowano w protokole. W związku ze spotkaniem w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik,* wezwał również sędziego *Igora Tuleyę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego jego udziału w tymże spotkaniu. Rzecznik pytał m.in., czy w rzeczonym spotkaniu brali udział także politycy, w tym politycy biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18; wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Apelacyjnego w Gdańsku *Włodzimierzem Brazewiczem;* opinia prawna prof. *Katarzyny Dudki* na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 23); pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Następnie zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* zwrócił się do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o udostępnienie wyników efektywności pracy orzeczniczej sędziego *Włodzimierza Brazewicza,* w tym danych statystycznych, a także o nadesłanie opinii służbowej o sędzim, jak również informacji, czy w latach 2002–2007 były podejmowane wobec sędziego czynności dyscyplinarne. Te działania rzecznika miały na celu, podobnie jak w innych przypadkach, poszukiwanie powodów, które uzasadniałby wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego.

W konsekwencji pismem z 30.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Włodzimierza Brazewicza* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego nieterminowego sporządzenia uzasadnień oraz zawiadomienia mediów w związku z wezwaniem sędziego na przesłuchanie w charakterze świadka. Rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych *Piotr Schab* nie wyjaśnił sędziemu *Włodzimierzowi Brazewiczowi* powodów gromadzenia danych w zakresie: efektywności pracy orzeczniczej sędziego, w tym danych statystycznych, żądania nadesłania opinii służbowej o sędzim, informacji, czy w latach 2002–2009 były podejmowane wobec sędziego czynności dyscyplinarne.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 30.10.2018 r., RDSP 712-18/18; pismo rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów

powszechnych sędziego *Piotra Schaba* z 10.1.2019 r., RDSP 712-18/18; pismo sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku *Włodzimierza Brazewicza* skierowane do rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* z 10.12.2018 r.; pismo sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku *Włodzimierza Brazewicza* skierowane do rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* do sprawy RDSP 712-18/18.

Postanowieniem z 29.10.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wszczął przeciwko sędziemu *Włodzimierzowi Brazewiczowi* postępowanie dyscyplinarne, zarzucając sędziemu, że ten przedstawił osobie przygotowującej teksty dla portalu internetowego Onet.pl własną ocenę sytuacji dotyczącej wezwania go w charakterze świadka w innej sprawie. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędziemu *Włodzimierzowi Brazewiczowi*, że przedstawił przedstawicielom mediów własną ocenę przebiegu przesłuchania, w którym sam uczestniczył i składał zeznania jako świadek. Sędzia *Włodzimierz Brazewicz* został obwiniony także o to, że przedstawił przedstawicielom mediów własną ocenę dotyczącą działalności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

W rzeczywistości sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku *Włodzimierz Brazewicz* w wywiadzie udzielonym po przesłuchaniu go przez rzecznika dyscyplinarnego skrytykował przebieg tego przesłuchania, wskazując, że rzecznik dyscyplinarny nawet nie pouczył go o prawie do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić sędziego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 § 1 k.p.k.), w sytuacji, gdy wymagały tego okoliczności przesłuchania. Sędzia *Włodzimierz Brazewicz* stwierdził w wywiadzie, że pouczył się sam o swoich uprawnieniach, skoro rzecznik dyscyplinarny nie potrafił tego prawidłowo uczynić. Wreszcie sędzia *Włodzimierz Brazewicz* przekazał dziennikarzom informację, że zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych nie dopuścili do udziału w przesłuchaniu pełnomocnika sędziego, usuwając go z sali, gdzie miało miejsce przesłuchanie. Sędzia *Włodzimierz Brazewicz*, udzielając wywiadu przedstawicielom mediów, wypowiadał się o istotnych sprawach w obszarze wymiaru sprawiedliwości, dotyczących funkcjonowania systemu dyscyplinarnego sędziów. Korzystał on w tym zakresie z wolności wyrażania swoich poglądów i opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Prawo sędziego do krytyki działań władz ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości, które mogą stanowić zagrożenie dla niezależności sądownictwa, zostało potwierdzone w wyroku *Baka* przeciwko *Węgrom* z 27.5.2014 r. (skarga Nr 20261/12). Także Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ENCJ) w deklaracji sofijskiej przyjętej w dniu 7.6.2013 r. potwierdziła obowiązek sędziego sprzeciwiania się propozycjom rządowym, które m.in. mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Punkt VII tejże deklaracji stanowi, że powszechny zwyczaj niewypowiadania się sędziów na temat kontrowersji politycznych nie powinien obowiązywać w przypadku zagrożenia integralności i niezawisłości sądownictwa. Sędziowie w całej Europie mają dziś wspólny obowiązek jednoznacznego i przekonującego wyrażania sprzeciwu wobec propozycji rządowych, które mogą naruszać niezawisłość sędziów, bądź rad sądownictwa. Krytyczne

wypowiedzi sędziego Sądu Apelacyjnego *Włodzimierza Brazewicza* odnosiły się do analizy funkcjonowania w praktyce systemu dyscyplinarnego, który został stworzony w wyniku tzw. reform wprowadzonych przez obóz rządzący. W dniu 3.4. 2019 r. Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Polsce w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w zakresie przyjęcia nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Następnie w dniu 10.10.2019 r. Komisja Europejska skierowała skargę przeciwko Polsce w sprawie systemu nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w celu ochrony sędziów przed kontrolą polityczną. W uzasadnieniu Komisja Europejska wskazała, że nowy system środków dyscyplinarnych nie zapewnia niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym, w skład której wchodzą wyłącznie sędziowie wybrani przez Krajową Radę Sądownictwa, którą powołał Sejm w procedurze o charakterze politycznym. Działania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego Michała Lasoty podjęte wobec sędziego Sądu Apelacyjnego *Włodzimierza Brazewicza* są przykładem instrumentalnego wykorzystania przepisów postępowania dyscyplinarnego do tłumienia krytyki szkodliwych, niekonstytucyjnych i sprzecznych z prawem wspólnotowym, zmian w prawie, do czego sędziowie nie tylko są uprawnieni, ale i zobowiązani.

Źródło: Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 29.10.2019 r., RDSP 711-23/19; wywiad bezpośredni z sędzią *Włodzimierzem Brazewiczem*; https://iustitia.pl/postepowania-dyscyplinarne/3392-do-tsue-wplynela-skarga-ke-ws-systemu-dyscyplinarnego-dla-sedziow-w-polsce

4. *Barbara DU CHATEAU* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie *Barbara du Chateau* jest rzecznikiem prasowym Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Pismem z dnia 18.6.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* wezwał sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie *Barbarę du Chateau* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na nierzetelnych wypowiedziach dla telewizji TVN24, a dotyczących sędziego *Jerzego Daniluka*, które to wypowiedzi zostały wyemitowane w dniu 3.9.2018 r. i 15.2.2019 r. Wezwanie nie zawierało żadnego uzasadnienia. Sędzia *Barbara du Chateau* w programie „Czarno na Białym", emitowanym w telewizji TVN24, krytycznie oceniła przeniesienie sędziego *Jerzego Daniluka* z Sądu Okręgowego w Lublinie do Sądu Okręgowego w Siedlcach, co stworzyło możliwość wypłaty temu sędziemu dodatku mieszkaniowego w kwocie ponad 2.000 zł miesięcznie. Sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie *Barbara du Chateau* oceniła, że przeniesienie sędziego *Jerzego Daniluka* do Sądu Okręgowego w Siedlcach nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

Zarząd Oddziału Lubelskiego SSP „Iustitia" w uchwale Nr 4/2019 wyraził głęboką dezaprobatę dla działań zastępcy rzecznika sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty* wobec sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie *Barbary du Chateau*. W uchwale

wskazano, że postępowanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego jaskrawo wpisuje się w zauważalne ostatnio działania rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych skierowane pod różnymi pretekstami przeciwko sędziom odważnie wyrażającym swoje poglądy w obronie przede wszystkim podstaw niezawisłości sędziowskiej, jak i strzegących wartości demokratycznych, mających swoje umocowanie w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty* z 18.6.2019 r., RDSP 711-61,62,63/19 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; uchwała Zarząd Oddziału Lubelskiego SSP „Iustitia" Nr 4/2019.

5. *Monika CIEMIĘGA* – sędzia Sądu Rejonowego w Opolu

Sędzia Sądu Rejonowego w Opolu *Monika Ciemięga* była wiceprezesem Sądu Rejonowego w Opolu i została odwołana w trakcie trwania kadencji na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, które pozostają w kolizji z Konstytucją. Informacja o odwołaniu ze stanowiska wiceprezesa dotarła do niej faksem. Sędzia *Monika Ciemięga* jest wiceprezesem opolskiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Sędzia *Monika Ciemięga* wraz z innymi sędziami ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia brała udział w Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Sędzia *Monika Ciemięga* jest współorganizatorką Opolskiej Kafejki Prawnej, w ramach której prawnicy podczas cyklicznych spotkań w przystępny sposób przybliżają społeczeństwu zagadnienia z dziedziny prawa. Sędzia *Monika Ciemięga* wielokrotnie, publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Sędzia brała udział w „Łańcuchach Światła" – obywatelskich manifestacjach w obronie niezależności sądownictwa.

Sędzia *Monika Ciemięga* otrzymała wezwanie z Biura Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych datowane na 9.9.2019 r. na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie prowadzonej przez rzecznika, a dotyczącej uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. Wezwanie doręczono sędziemu w dniu 16.9.2019 r. mailem, a termin przesłuchania wyznaczono na 20.9.2019 r. w Warszawie.

Sędzia Sądu Rejonowego *Monika Ciemięga*, podobnie jak inni sędziowie, odmówiła stawiennictwa na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego, argumentując, że istnieją dowody wskazujące na to, że grupa hejterów działających na profilu @KastaWatch, na portalu społecznościowym Twitter, dysponuje nielegalnie pozyskanymi danymi z akt osobowych sędziów oraz szczegółami wynikającymi z przesłuchań sędziów prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Ponadto sędzia zwróciła również uwagę na

powiązania rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych z Ministrem Sprawiedliwości, co determinuje z kolei podejmowanie przez tych rzeczników działań o charakterze politycznym wobec tych sędziów, którzy sprzeciwiają się upolitycznieniu wymiaru sprawiedliwości. Sędzia *Monika Ciemięga* wskazała, że rzecznicy dyscyplinarni sędziów sądów powszechnych przekraczają swoje uprawnienia, bowiem nie są legitymowani do wszczynania postępowań dotyczących sędziów sądów rejonowych i okręgowych.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął przeciwko sędzi *Monice Ciemiędze* postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie.

Źródło: wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 9.9.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-69/19; oświadczenie sędzi *Moniki Ciemięgi* z 16.9.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania.

Oświadczenie Moniki Ciemięgi, sędziego Sądu Rejonowego w Opolu, członka Komisji Rewizyjnej SSP "Iustitia"

Pismem datowanym na dzień 09.09.2019 r., a doręczonym mi drogą elektroniczną (via e-mail) w dniu 16.09.2019 r., zostałam wezwana przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie m.in. uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, do siedziby Rzecznika na dzień 20.09.2019 r. pod groźbą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Solidaryzując się z postawą prof. Krystiana Markiewicza - Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" z dnia 12.09.2019 r. (https://www.iustitia.pl/3313-prezes-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-prof-krystian-markiewicz-nie-bede-stawial-sie-przed-rzecznikami), który zdecydował się nie stawiać na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych wobec ich upolitycznienia i łamania prawa, oświadczam, iż podzielam argumentację i ocenę prawną Pana sędziego oraz powołane przez niego wartości i dlatego nie mogę stawić się na wezwanie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

W mojej ocenie, w/w wezwanie inspirowane jest tweetami hejterskiego konta https://twitter.com/KastaWatch z 08.09.2019 r. (https://twitter.com/KastaWatch/status/1170808110275055617) i 03.09.2019 r. (https://twitter.com/KastaWatch/status/1168880980083560453?s=19), gdzie zamieszczane są wpisy naruszające dobra osobiste sędziów jako osób prywatnych, jak i obrażana jest ta część środowiska sędziowskiego, która sprzeciwia się upolitycznieniu wymiaru sprawiedliwości. Treść wpisów osób związanych z profilem @Kastawatch pozwala sądzić, że osoby te dysponują nielegalnie pozyskanymi danymi z akt osobowych sędziów, jak i szczegółami przesłuchań prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych.

Osoby związane z pionem dyscyplinarnym sądów powszechnych pozostają w służbowej zależności z Ministrem Sprawiedliwości i podejmowane działania wynikają z upolitycznienia tych funkcji. Wiedzą powszechną dziś jest, że były wiceminister sprawiedliwości i prawa ręka Zbigniewa Ziobry, sam nazywający siebie „wice-Ziobrą", Łukasz Piebiak miał udział w aranżowaniu i kontrolowaniu akcji mającej na celu skompromitowanie Prezesa "Iustitii" (https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/sledztwo-onetu-farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-czyli-za-czynienie-dobra/j6hwp7f). Przemysław W. Radzik był jednym z sędziów opisanych przez "Gazetę Wyborczą" jako zamieszany w aferę hejterską (m.in. http://wyborcza.pl/7,75398,25173295,rzecznik-radzik-nie-zaknebluje-wyborczej-sad-nie-zgodzil.html).

Rzecznicy dyscyplinarni nie kwapią się jednak do jej wyjaśnienia, eskalują natomiast działania „wyjaśniające" wobec sędziów, którzy sprzeciwiają się podporządkowaniu sądów władzy wykonawczej. Według słów Ł. Piebiaka, miał on wpływ na wybór rzeczników (https://www.rp.pl/Sadownictwo-dyscyplinarne/304279975-Piebiak-na-rzecznikow-dyscypliny-wybralismy-najlepszych.html), co również podważa ich bezstronność.

Niezależnie od powyższej argumentacji Rzecznicy Dyscyplinarni przekraczają swoje uprawnienia, nie są bowiem legitymowani do wszczynania postępowań dotyczących sędziów

okręgowych i rejonowych (art. 112 § 2 w związku z art. 112a § 1a ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych). Wszczynanie takich postępowań stanowi zaś nadużycie uprawnień i odbieram to jako szykanę wobec sędziów występujących w obronie wymiaru sprawiedliwości, zaś wysyłanie wezwań mailem na kilka dni przed przesłuchaniem świadczy o braku szacunku dla wykonywanych przez nich zaplanowanych znacznie wcześniej obowiązków służbowych, a tym samym dla stron postępowań sądowych.

Oświadczam, iż mam świadomość wagi podjętej przeze mnie decyzji. Kieruje mną jednak konieczność dokonania wyboru pomiędzy wartościami takimi jak praworządność i niezawisłość sędziowska, a ślepym posłuszeństwem dowolnie wydawanym władczym aktom (vide: wezwanie z 9.9.2019r.), które w mojej ocenie w te najwyższe wartości godzą. Moje stanowisko jest podyktowane także tym, że w przedmiocie systemu dyscyplinarnego, w tym statusu rzeczników dyscyplinarnych, wypowiedzieć ma się w najbliższym czasie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Oświadczam również, iż stawię się na wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego działającego przy sądzie okręgowym i na wezwanie sądu.

6. *Dominik CZESZKIEWICZ* – sędzia Sądu Rejonowego w Suwałkach

Sędzia Sądu Rejonowego w Suwałkach *Dominik Czeszkiewicz* jest typowym sędzią liniowym, orzekającym w sprawach karnych i w postępowaniach o wykroczenia. W ramach swoich obowiązków pełni też dyżury aresztowe. W ramach takich dyżurów sędziowie m.in. przesłuchują ofiary przestępstw o charakterze seksualnym, w tym dzieci. Sędzia uniewinnił działaczy Komitetu Obrony Demokracji (KOD) od zarzutu zakłócenia porządku publicznego, kiedy protestowali przeciwko obecności trojga polityków, tj. *Mariusza Błaszczaka, Jarosława Zielińskiego* i *Anny Marii Anders* na otwarciu wystawy poświęconej generałowi *Władysławowi Andersowi* w Suwałkach. Uniewinnienie działaczy KOD otwarcie krytykował nadzorujący policję wiceminister spraw wewnętrznych i administracji *Jarosław Zieliński*. Rozstrzygnięcie wydane przez sędziego *Dominika Czeszkiewicza* stało się pretekstem do podjęcia działań przez rzecznika dyscyplinarnego.

W dniu 13.4.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach sędzia Sądu Okręgowego *Maciej Romotowski* wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Rejonowego w Suwałkach *Dominika Czeszkiewicza*. Zarzuty rzecznika dotyczyły opóźnienia przy wyznaczeniu terminu przesłuchania dziecka oraz niskiego poziomu orzecznictwa w sprawach o wydanie wyroków łącznych. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Dominik Czeszkiewicz* zbyt późno wyznaczył termin przesłuchania dziecka (10 dni od wpływu wniosku prokuratora). W odniesieniu do zarzutu niskiego poziomu orzecznictwa sędziego podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego była informacja uzyskana od zastępcy przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Suwałkach oraz analiza rozstrzygnięć w ośmiu sprawach.

Ostatecznie w dniu 28.5.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach sędzia *Maciej Romotowski* umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko sędziemu *Dominikowi Czeszkiewiczowi*. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że postępowanie sędziego nie odbiegało od praktyki, która funkcjonowała w sądzie w Suwałkach, w którym tenże sędzia orzeka. Rzecznik dyscyplinarny uznał również, że to prokurator rejonowy źle wykonywał swoje obowiązki. Ponadto rzecznik zwrócił uwagę na złą organizację pracy w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Suwałkach. W związku z powyższym konsekwencje służbowe ponieśli prokurator rejonowy w Suwałkach oraz przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Suwałkach. Sędzia *Dominik Czeszkiewicz* został uwolniony od wszystkich zarzutów.

Źródło: Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach Sędziego Sądu Okręgowego *Macieja Romotowskiego* z 13.4.2018 r. o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, wydane w sprawie SD 2/18; Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach Sędziego Sądu Okręgowego *Macieja Romotowskiego* z 28.5.2018 r. o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, wydane w sprawie SD 2/18; Raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości: „Państwo, które karze"; wywiad bezpośredni z Sędzią Sądu Rejonowego w Suwałkach *Dominikiem Czeszkiewiczem*.

7. *Alina CZUBIENIAK* – sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

Sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim *Alina Czubieniak* została skazana dyscyplinarnie przez sędziów nowej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego za wydanie prawidłowego, słusznego i zgodnego z Konstytucją RP postanowienia. Tym wyrokiem Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w sposób rażący złamała zasadę praworządności, wkraczając w sferę orzeczniczą sędziego, która co do zasady wyłączona jest spod oceny rzecznika dyscyplinarnego. Sprawa dotyczyła 19-latka zatrzymanego pod zarzutem molestowania seksualnego nieletniej dziewczynki. Podejrzany mężczyzna był osobą upośledzoną umysłowo, analfabetą, nie umiał czytać i pisać. Po zatrzymaniu podczas przesłuchania w prokuraturze podejrzany nie miał obrońcy, wręczono mu jedynie plik dokumentów napisanych językiem prawniczym i poinformowano o przysługujących mu uprawnieniach i ciążących na nim obowiązkach. Organy ścigania uznały, że w ten sposób analfabeta został prawidłowo pouczony. Sąd rejonowy zastosował wobec 19-latka tymczasowe aresztowanie. Na posiedzeniu podejrzany nie miał obrońcy. Dopiero po zastosowaniu tego środka zapobiegawczego wyznaczono podejrzanemu obrońcę, który natychmiast zaskarżył decyzję o tymczasowym aresztowaniu. Wówczas sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim do referatu sędziego *Aliny Czubieniak*. Sędzia uchyliła postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, uznając, że zarówno Konstytucja RP, jak Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności gwarantuje każdemu człowiekowi prawo do obrony. Sędzia *Alina Czubieniak* uznała, że prawo do obrony podejrzanego zostało w sposób ewidentny naruszone i należy powtórzyć posiedzenie o tymczasowym aresztowaniu, zapewniając podejrzanemu należytą obronę gwarantowaną na poziomie konstytucyjnym i konwencyjnym. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy podejrzany był już reprezentowany przez obrońcę i został wobec niego zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Na dalszym etapie sprawy okazało się, że sprawca jest całkowicie niepoczytalny, co skutkowało umorzeniem postępowania i skierowaniem podejrzanego na leczenie oraz objęciem go dozorem elektronicznym.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla Sądu Apelacyjnego w Szczecinie *Piotr Brodniak* wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego *Aliny Czubieniak* i postawił jej zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na uchyleniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego decyzja sędziego była błędna i skutkowała wypuszczeniem na wolności podejrzanego, który korzystał z tej wolności przez 15 dni. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędziemu *Alinie Czubieniak,* że błędnie uznała, iż podejrzany już przy pierwszym przesłuchaniu przez prokuratora powinien mieć obrońcę.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny we Wrocławiu wyrokiem z 23.1.2018 r. uniewinnił sędziego *Aliną Czubieniak* od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego jej przez rzecznika dyscyplinarnego. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia uniewinniającego wskazano, że zarzut rzecznika dyscyplinarnego był całkowicie bezzasadny, a sędzia podjęła słuszną decyzję o uchyleniu tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego.

Sąd Dyscyplinarny potwierdził słuszną decyzję sędziego *Aliny Czubieniak,* że podejrzany został pozbawiony prawa do obrony na posiedzeniu, na którym podejmowano decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu. Sprawą zainteresował się wówczas Minister Sprawiedliwości *Zbigniew Ziobro,* który wspólnie z centralnym sędziowskim rzecznikiem dyscyplinarnym odwołał się od decyzji wrocławskiego Sądu Apelacyjnego. Odwołanie zostało wniesione do nowej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W marcu 2019 r. Izba Dyscyplinarna Sadu Najwyższego, w składzie trzyosobowym (notariusz, radca prawny i ławnik) zmieniła wyrok uniewinniający Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i ukarała sędzię *Alinę Czubieniak* karą upomnienia. Narada nad wyrokiem trwała 15 min. Sędzia złożyła odwołanie do innego składu tej samej Izby Dyscyplinarnej, a także zapowiedziała ewentualną skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Pierwszy termin rozprawy odwoławczej przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, który był wyznaczony na dzień 24.9.2019 r. został odwołany, a kolejny wyznaczono na dzień 21.11.2019 r. W dniu 21.11.2019 r. Izba Dyscyplinarna działająca przy Sądzie Najwyższym uznała obwinioną sędzię *Alinę Czubieniak* za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i odstąpiła od wymierzenia kary. W wywiadzie udzielonym mediom sędzia *Alina Czubieniak* podkreśliła, że zarówno z przepisów europejskich, jak i krajowych jasno wynika, że prawo do obrony jest jednym z podstawowych praw człowieka i obywatela Polski. Sędzia dodała, że jeżeli ponownie zdarzy jej się podobna sprawa, to jej rozstrzygnięcie będzie identyczne.

W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej i dodał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej rady Sądownictwa, wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej.

Źródło: Wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego we Wrocławiu z 23.1.2018 r. uniewinniający sędzię Alinę *Czubieniak*; oświadczenie sędziów SSP „Iustitia" z 28.3.2019 r. w sprawie komunikatu rzecznika dyscyplinarnego sędziego *Piotra Schaba* z 27.3.2019 r.; https://oko.press/izba-dyscyplinarna-nie-odpuscila-sedzi-czubieniak; wyrok Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 5.12.2019 r. wydany w sprawie III PO 7/18.

8. *Monika FRĄCKOWIAK* – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

Sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu *Monika Frąckowiak* jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", które krytykowało zmiany wprowadzane przez obecnie rządzących w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Sędzia wielokrotnie występowała w obronie zasad demokratycznego państwa prawa,

a w szczególności konstytucyjnych zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów, publicznie krytykując działania władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Sędzia *Monika Frąckowiak* angażuje się również w działalność na rzecz społeczeństwa obywatelskiego i rozwoju świadomości prawnej społeczeństwa. Sędzia *Monika Frąckowiak* pozostaje również aktywnym reprezentantem SSP „Iustitia" w międzynarodowych organizacjach, takich jak m.in. MEDEL.

Sędzia *Monika Frąckowiak* aktywnie brała udział w poznańskich Łańcuchach Światła, czyli obywatelskich manifestacjach w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Podczas tych manifestacji sędzia publicznie wypowiadała się na temat Trybunału Konstytucyjnego, w tym m.in. nielegalnego powołania do tego organu trzech osób. Ponadto sędzia *Monika Frąckowiak* publicznie krytykowała wiceministra sprawiedliwości *Łukasza Piebiaka* w jednej ze stacji telewizyjnych oraz na forum Parlamentu Europejskiego komentowała słowa Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobry*.

Aktywność obywatelska sędziego *Moniki Frąckowiak* spotkała się z reakcją rzeczników dyscyplinarnych.

Czynności wyjaśniające wobec sędziego *Moniki Frąckowiak* podjął zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego w Poznaniu sędzia Sądu Okręgowego *Antoni Łuczak*. Wszystko zaczęło się od donosu na sędzię, który wpłynął do nowej Krajowej Rady Sądownictwa. W donosie była mowa o publicznych i medialnych wypowiedziach sędziego *Moniki Frąckowiak* podczas poznańskich Łańcuchów Światła, publicznej krytyki wiceministra sprawiedliwości *Łukasza Piebiaka* w jednej ze stacji telewizyjnych, jak również wypowiedzi sędziego na forum Parlamentu Europejskiego, dotyczącej Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobry*.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu *Moniką Frąckowiak*.

Sędzia *Monika Frąckowiak* wraz z innymi sędziami ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", brała udział w Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Celem tej inicjatywy była edukacja prawna społeczeństwa oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, w tym zwłaszcza wśród ludzi młodych. Także tą działalnością sędziego *Moniki Frąckowiak* zainteresował się rzecznik dyscyplinarny.

Pismem z 11.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* wezwał sędziego Sądu Rejonowego *Monikę Frąckowiak* do złożenia pisemnego oświadczenia. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia uchybiła godności sprawowanego urzędu na festiwalu muzycznym *Pol'and'Rock Festival* poprzez użycie w trakcie prowadzonej przez siebie parodii rozprawy sądowej stroju urzędowego w postaci togi i łańcucha z wizerunkiem orła. Rzecznik dyscyplinarny potraktował działalność edukacyjną sędziego jako ujmę godności sędziego, a symulację rozprawy nazwał parodią. Ostatecznie w tej sprawie nie postawiono sędziemu zarzutów dyscyplinarnych. W dniu 17.1.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów

sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* zawiadomił sędziego *Monikę Frąckowiak* o zakończeniu czynności w sprawie podejrzenia popełnienia przez sędziego przewinień dyscyplinarnych polegających na uchybieniu godności sprawowanego urzędu podczas publicznego wystąpienia na festiwalu muzycznym *Pol'and'Rock Festival* w sierpniu 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 17.1.2019 r., RDSP 714-61/18.

Prowadzone przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego czynności w związku z udziałem sędziego *Moniki Frąckowiak* na festiwalu muzycznym *Pol'and'Rock Festival* stały się pretekstem do dokonania przeglądu pracy orzeczniczej sędziego tylko po to, aby znaleźć jakiekolwiek uchybienia, które pozwolą na postawienie zarzutów dyscyplinarnych. W tym celu w dniu 11.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* zażądał od Prezesa Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędziego *Moniki Frąckowiak*. Rzecznik domagał się nadesłania opinii służbowej, informacji dotyczących: stabilności orzecznictwa, terminowości sporządzania uzasadnień, średniej liczby spraw w referacie, terminowości wyznaczania spraw ze wskazaniem ewentualnej zwłoki w tym zakresie, jak również informacji, czy sędzia kwestionowała polecenia przełożonych, organizację pracy sądu lub wydziału, w którym pełni służbę, ze wskazaniem form tego rodzaju zachowań. Wreszcie rzecznik dyscyplinarny zażądał informacji o ewentualnych przypadkach stwierdzenia przewlekłości postępowań w sprawach znajdujących się w referacie sędziego *Moniki Frąckowiak*. Takie działania rzecznika określa się jako „trałowanie referatu" sędziego w celu znalezienia podstaw do postawienia zarzutów.

W wyniku kontroli pracy sędziego *Moniki Frąckowiak* zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* w dniu 17.1.2019 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego. Rzecznik przedstawił sędziemu 172 zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych, polegających na przekroczeniu ustawowych terminów do sporządzania uzasadnień pisemnych wyroków, doprowadzeniu do przewlekłości postępowań w sprawach cywilnych oraz spowodowaniu nieważności postępowania na skutek błędów proceduralnych.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18 wzywające prezesa Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędziego *Moniki Frąckowiak*; Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 17.1.2019 r., RDSP 711-2/19; Raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości, „Państwo, które karze".

We wrześniu 2019 r. sędzia *Monika Frąckowiak* otrzymała wezwanie z Biura Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie prowadzonej przez rzecznika, a dotyczącej uchybienia godności urzędu poprzez

organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. Termin przesłuchania wyznaczono na dzień 18.9.2019 r. w Warszawie.

Sędzia Sądu Rejonowego *Monika Frąckowiak* odmówiła stawiennictwa na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego, argumentując, że wiele wskazuje na to, iż sami rzecznicy byli zaangażowani w systemowe oczernianie sędziów. Sędzia wskazała, że do hejterskich kont na portalu Twitter regularnie były przesyłane dokumenty z postępowań dyscyplinarnych, a także z przekazywanych rzecznikom dyscyplinarnym akt osobowych sędziów. Zdaniem sędziego rzecznicy do tej pory nie odnieśli się do tej kwestii, co rodzi podejrzenia, że sami te dokumenty udostępniali. Sędzia *Monika Frąckowiak* zwróciła również uwagę, że rzecznicy dyscyplinarni *Piotr Schab*, *Michał Lasota* i *Przemysław W. Radzik* po raz kolejny przekraczają swoje uprawnienia, gdyż nie są uprawnieni do wszczynania postępowań dotyczących sędziów sądów rejonowych i okręgowych. Dodała, że w sprawach dotyczących bezpośrednio jej osoby rzecznicy dyscyplinarni wielokrotnie naruszali prawo do obrony, manipulowali faktami w oficjalnych komunikatach, a także stosowali „pozaprocesowe" środki nacisku. Sędzia *Monika Frąckowiak* stwierdziła, że *Przemysław W. Radzik* drogą nieformalną złożył jej propozycję, że jeżeli pójdzie na ugodę i dobrowolnie podda się karze, to jej postępowanie dyscyplinarne może zakończyć się tylko naganą. Informację tę miał przekazać sędziemu *Monice Frąckowiak* prezes sądu, w którym sędzia orzeka.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął przeciwko sędziemu *Monice Frąckowiak* postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu *Moniką Frąckowiak*; wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 3.9.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-69/19; oświadczenie sędziego *Moniki Frąckowiak* z 16.9.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania.

OŚWIADCZENIE SSR MONIKI FRĄCKOWIAK W ZWIĄZKU Z WEZWANIEM NA PRZESŁUCHANIE PRZEZ RZECZNIKA DYSCYPLINARNEGO

Pismem doręczonym mi w dniu 11 września 2019r zostałam wezwana przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Powszechnych (choć w piśmie powołane jest jedynie nazwisko pani sekretarz) do stawienia się w siedzibie biura rzecznika w Warszawie w dniu 18 września b.r. w celu przesłuchania mojej osoby w charakterze świadka. Jak wynika z pisma, sprawa dotyczy uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów.

Niniejszym oświadczam, że w pełni podzielam argumentację przywołaną przez prof. Krystiana Markiewicza – prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia w oświadczeniu z dnia 12 września 2019r - https://www.iustitia.pl/3313-prezes-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-prof-krystian-markiewicz-nie-bede-stawial-sie-przed-rzecznikami

Nie stawię się na wezwanie rzeczników, którzy jak wiele wskazuje, sami są zaangażowani w systemowe oczernianie sędziów. Do hejterskich kont na TT regularnie przesyłane były dokumenty z postępowań dyscyplinarnych, a także z przekazywanych rzecznikom akt osobowych sędziów. Rzecznicy do tej pory nie odnieśli się do tej kwestii publicznie, co rodzić może podejrzenia, że sami te dokumenty udostępniali. Nazwiska Michała Lasoty i Przemysława Radzika przewijają się także w zrzutach udostępnionych przez Emilię Szmydt, co wskazuje na to, że byli członkami grupy Kasta. Wszyscy trzej rzecznicy dyscyplinarni zawdzięczają ponadto swoją funkcję Łukaszowi Piebiakowi, który w sprawie jest głównym podejrzanym (https://www.rp.pl/Sadownictwo-dyscyplinarne/304279975-Piebiak-na-rzecznikow-dyscypliny-wybralismy-najlepszych.html).

Okoliczności wymienione powyżej powodują, że rzecznicy winni być wyłączeni od prowadzenia postępowania dotyczącego afery hejterskiej. Co więcej, to rzecznicy winni być przesłuchani na okoliczność ewentualnego udziału w procederze ujawnionym w ramach tzw. afery Piebiaka. Znamienne zresztą, że w sprawie, w której zostałam wezwana obiektem zainteresowania rzeczników nie są główni podejrzani, ale ofiary hejtu (Krystian Markiewicz, Katarzyna Kałwak, Olimpia Barańska - Małuszek). Znamienne także, że rzecznicy wykonują czynności sugerowane wcześniej przez autorów hejterskiego konta KastaWatch.

Ponadto wskazuję, że rzecznicy dyscyplinarni Schab, Lasota i Radzik po raz kolejny przekraczają swoje uprawnienia prowadząc omawiane postępowanie, nie są bowiem uprawnieni do wszczynania postępowań dotyczących sędziów okręgowych i rejonowych
https://www.iustitia.pl/images/pliki/stanowisko_Zarz%C4%85du_ws_rzecznik%C3%B3w_dyscyplinarnych.docx.pdf

Rzecznicy Schab, Lasota, Radzik regularnie zresztą naruszają przepisy usp i kpk, a prowadzone przez nich postępowania przyjmują formę szykany wobec sędziów otwarcie występujących w obronie praworządności w Polsce. Jednocześnie rzecznicy

zdają się chronić osoby, wobec których postępowania dyscyplinarne winny bezwzględnie się toczyć (choćby przypadek Jacka Sz. z SR w Kluczborku, który ponad rok temu prawomocnie skazany został za molestowanie seksualne asystentki; rzecznik Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec rzeczniczki dyscyplinarnej przy SO w Opolu po podjęciu przez nią postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Jacka Sz., jednocześnie – wraz z wiceprzewodniczącym KRS - poparł stanowisko Jacka Sz. co do dalszego zawieszenia postępowania dyscyplinarnego w jego sprawie; w efekcie sędzia, prawomocnie od roku skazany za haniebny czyn, nadal ma status sędziego i pobiera wynagrodzenie w wysokości ponad 4.000 zł, nie wykonując żadnej pracy).

W przypadku postępowań prowadzonych wobec mojej osoby ignorowane były terminy ustawowe, naruszane prawo do obrony (na co zwrócił uwagę Sąd Dyscyplinarny w Lublinie), manipulowano faktami w oficjalnych komunikatach, stosowano „pozaprocesowe" środki nacisków. I tak Przemysław Radzik „zaoferował" mi w drodze nieformalnej, że moje postępowanie dyscyplinarne może zakończyć się naganą, o ile dobrowolnie poddam się karze. Informacja została mi przekazana pośrednio, przez prezesa sądu w którym orzekam, który wezwał mnie w celu przekazania „oferty" do jego gabinetu. Przemysław Radzik przekazał tę propozycję, przy okazji zasiadania wspólnie z prezesem mojego sądu w komisji egzaminacyjnej adwokatów w Poznaniu.

Reasumując, będąc świadomą doniosłości podjętej przez mnie decyzji, nie stawię się na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych Schaba, Lasoty i Radzika. Moje stanowisko jest tym bardziej uzasadnione, że w przedmiocie systemu dyscyplinarnego, w tym statusu rzeczników dyscyplinarnych, wypowiedzieć się ma w najbliższym czasie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Poznań, dnia 16 września 2019r

SSR Monika Frąckowiak

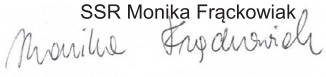

9. *Piotr GĄCIAREK* – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie *Piotr Gąciarek* jest członkiem Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Sędzia aktywnie uczestniczył w debacie publicznej, dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. Dzięki odwadze i determinacji sędziego *Piotra Gąciarka* sąd irlandzki, rozstrzygający o wydaniu polskiego obywatela na podstawie europejskiego nakazu aresztowania (sprawa *Celmer),* a tym samym również świat prawniczy całej Europy, otrzymał jednoznaczną i precyzyjną, pochodzącą wprost od sędziego-praktyka informację o zagrożeniach dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jakie płyną z analizy zmian wprowadzonych w ostatnich latach w polskim systemie prawnym. Sędzia regularnie spotyka się z obywatelami w ramach spotkań poświęconych tematyce praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów, zasad demokratycznego państwa prawa oraz praw człowieka. Swoją obecnością, tak pod siedzibą Krajowej Rady Sądownictwa, jak i w toku rozpraw przed sądem dyscyplinarnym sędzia *Piotr Gąciarek* wspiera sędziów i prokuratorów, wobec których działania podejmują rzecznicy dyscyplinarni. Sędzia *Piotr Gąciarek* jest autorem internetowego bloga zatytułowanego „Okiem sędziego", w którym w sposób krytyczny, a zarazem humorystyczny opisuje rzeczywistość wymiaru sprawiedliwości po zmianach wprowadzanych przez obóz obecnie rządzący, ponieważ godzą one w niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Blog sędziego cieszy się dużą popularnością z uwagi na celne porównania opisywanej rzeczywistości z kanonami filmu, sztuki czy filozofii. Ostatnio teksty sędziego ukazują się również w prasie zagranicznej w języku angielskim i francuskim.

Pismem z 29.11.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Piotra Gąciarka* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego udzielenia sądowi irlandzkiemu odpowiedzi dotyczącej oceny stanu praworządności w Polsce. Sprawa dotyczyła europejskiego nakazu aresztowania wydanego za obywatelem polskim, który przebywał na terenie Irlandii i był poszukiwany w Polsce. Sędzia *Piotr Gąciarek* opisał sędziemu z Irlandii, na czym polegają zmiany wprowadzone przez obóz rządzący w sądownictwie, krytykując wszystkie te regulacje, które stanowią zagrożenie dla praworządności. Następnie sędzia poinformował media o swojej odpowiedzi, gdyż wcześniej prezes Sądu Okręgowego w Warszawie przedstawiła sędziemu z Irlandii nieprawdziwe informacje dotyczące stanu praworządności w Polsce. Odpowiedź sędziego *Piotra Gąciarka* udzielona sądowi irlandzkiemu oraz upublicznienie tego faktu miało na celu rzetelne poinformowanie o sytuacji w polskim sądownictwie po zmianach wprowadzonych przez obóz rządzący. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Piotr Gąciarek* takim zachowaniem mógł popełnić przewinienie dyscyplinarne.

Wiosną 2019 r. telewizja TVN24 w programie „Czarno na białym" wyemitowała reportaż opisujący sylwetkę wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie *Dariusza Drajewicza*. W reportażu zwracano uwagę na jego rozliczne dodatkowe zajęcia (wykładanie w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, egzaminowanie aplikantów, uczestnictwo

w obradach tzw. KRS) połączone z wielodniową absencją w pracy. W programie ujęto również wypowiedzi sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie: *Piotra Gąciarka, Marka Celeja* i *Małgorzaty Kluziak,* byłej prezes tego sądu. Sędziowie ci krytycznie odnosili się zarówno do pracy wiceprezesa *Dariusza Drajewicza,* jak i do faktu, że został on wiceprezesem sądu okręgowego, delegowanym do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, podczas gdy nie osądził samodzielnie żadnej sprawy na poziomie sądu okręgowego. W programie sędziowie podkreślali brak kwalifikacji *Dariusza Drajewicza* do pełnienia funkcji wiceprezesa sądu okręgowego i mianowanie go na podstawie niejasnych towarzyskich powiązań z wiceministrem *Łukaszem Piebiakem*.

W dniu 6.6.2019 r. sędzia *Piotr Gąciarek* otrzymał od zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty* pismo wzywające go do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni w sprawie podejrzenia naruszenia godności urzędu sędziego poprzez wypowiedzi w rzeczonym programie. Podobne wezwania otrzymali sędziowie *Marek Celej* i *Małgorzata Kluziak*.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 29.11.2018 r., RDSP 712-20/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; analiza błoga zatytułowanego „Okiem sędziego"; wywiad z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie *Piotrem Gąciarkiem*.

10. *Kamil JAROCKI* – sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

Sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim *Kamil Jarocki* jest jednym z trzech sędziów sądów powszechnych, którzy w 2018 r. zadali pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotyczące zgodności polskich regulacji w obszarze wymiaru sprawiedliwości z prawem Unii Europejskiej. Rzecznik dyscyplinarny określił takie postępowanie sędziego ekscesem orzeczniczym. Pismem z 29.11.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Kamila Jarockiego* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego możliwego „ekscesu orzeczniczego", polegającego na zwróceniu się przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wbrew warunkom art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 29.11.2018 r., RDSP 712-8/1-18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

11. *Sławomir JĘKSA* – sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu

Sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu *Sławomir Jęksa* uniewinnił żonę prezydenta Poznania *Joannę Jaśkowiak* od zarzutu użycia w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych, tj. sformułowania „jestem wkur..." podczas manifestacji publicznej w Poznaniu

– Międzynarodowego Strajku Kobiet. Sędzia *Sławomir Jęksa* uznał, że czyn ten został sprowokowany przez sytuację w kraju, do której odnosiła się manifestacja. W uzasadnieniu ustnym sędzia stwierdził, że „obwiniona użyła słów wulgarnych, które były słyszane przez dzieci, co jest oczywistym złem, ale znacznie większym złem jest to, co dzieje się w Polsce. Mamy ciąg naruszeń Konstytucji RP związanych z ograniczaniem wolności zgromadzeń, przejmowaniem instytucji konstytucyjnych takich jak Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownictwa czy Sąd Najwyższy, naruszaniem zasady trójpodziału władzy, odmową publikowania orzeczeń TK, stosowaniem prawa łaski w ramach trwającego postępowania karnego, wprowadzaniem nieuprawnionych osób do TK" – mówił sędzia podczas ustnego uzasadnienia wyroku uniewinniającego.

W dniu 7.2.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego w Poznaniu *Sławomirowi Jęksie* i przedstawił mu dwa zarzuty. Zarzuty dotyczyły uchybienia godności urzędu sędziego poprzez wygłoszenie przez sędziego podczas ustnego, a następnie pisemnego uzasadnienia wyroku, manifestu politycznego, dotyczącego jego poglądów i ocen związanych z działalnością konstytucyjnych organów państwa. Zdaniem rzecznika sędzia, ogłaszając wyrok, dokonał pochwały czynu obwinionej, przez co miał naruszyć zasadę apolityczności sędziów, obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim.

W sprawie sędziego *Sławomira Jęksy* interweniował Rzecznik Prawo Obywatelskich.

Źródło: powszechnie dostępne w mediach nagranie uzasadnienia ustnego sędziego wygłoszonego w sprawie IV Ka 818/18; Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 7.2.2019 r., RDSP 712-10/18, RDSP 711-10/19, wydane w przedmiocie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i przedstawienia zarzutów dyscyplinarnych sędziemu Sądu Okręgowego w Poznaniu *Sławomirowi Jęksie*.

Pismem z 21.2.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Sławomira Jęksę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na uchybieniu godności urzędu poprzez złożenie w toku czynności wyjaśniających w dniu 19.10.2018 r. oświadczenia zawierającego treści aroganckie i pomawiające. W rzeczywistości sędzia *Sławomir Jęksa* w piśmie z 19.10.2018 r. skierowanym do rzecznika dyscyplinarnego, korzystając z przysługującego mu prawa do obrony, krytycznie ocenił postępowanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Przemysława W. Radzika*, wskazując m.in. na mankamenty formalne i merytoryczne pisma tego rzecznika, które utrudniały zajęcie rzeczowego stanowiska, a tym samym ograniczały prawo do obrony sędziego w toku czynności wyjaśniających. Dobitnym przykładem owych mankamentów było nieprecyzyjne opisanie w zarzucie dyscyplinarnym rzekomo popełnionego przez sędziego *Sławomira Jęksę* przewinienia dyscyplinarnego, co znacząco utrudnia obronę sędziemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Trudno bowiem bronić się przed zarzutem, który jest niewłaściwie, nieprecyzyjnie opisany. Nie wiadomo wówczas, co tak naprawdę zarzuca sędziemu rzecznik dyscyplinarny i tym samym, w jakim kierunku prowadzić należy obronę. Sędzia *Sławomir Jęksa* podkreślił, że korzystanie z prawa do obrony nie może rodzić jego odrębnej odpowiedzialności, a tymczasem zastępca rzecznika dyscyplinarnego

ściga sędziego właśnie za treść pisemnego oświadczenia, poprzez które sędzia *Sławomir Jęksa* realizował swoje prawo do obrony w toku czynności wyjaśniających.

Następnie zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* pismem z 30.7.2019 r. wezwał sędziego *Sławomira Jęksę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na uchybieniu godności urzędu poprzez zaniechanie złożenia wniosku o wyłączenie się od rozpoznania sprawy, pomimo istnienia okoliczności faktycznych, które mogły wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym zarejestrowanej pod sygnaturą IV Ka 818/18, dotyczącej żony prezydenta Poznania *Joanny Jaśkowiak*. Co istotne, rzecznik dyscyplinarny nie wskazał, jakie to okoliczności faktyczne miałby rzekomo uzasadniać brak bezstronności sędziego *Sławomira Jęksy* przy rozpoznaniu rzeczonej sprawy. W rzeczywistości takie okoliczności nigdy nie istniały.

W odpowiedzi na wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Sławomir Jęksa* w piśmie z 21.8.2019 r., w ramach przysługującego mu prawa do obrony, stwierdził, że zarzuty postawione mu przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysława W. Radzika* mają charakter polityczny i stanowią przykład nadużycia uprawnień przez tego rzecznika. Tak samo sędzia *Sławomir Jęksa* ocenił zarzut postawiony przez drugiego zastępcę rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasotę*. Sędzia *Sławomir Jęksa* ocenił postępowanie obu zastępców rzeczników jako polityczne polowanie na niego, w którym wzgląd na fakty i prawo nie mają żadnego znaczenia. Podsumowując, sędzia stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie, dotyczącej żony prezydenta Poznania *Joanny Jaśkowiak*, nie ma sobie nic do zarzucenia i ze spokojem oczekuje na podejmowane w złej wierze przez rzeczników dyscyplinarnych próby zdyskredytowania orzeczenia wydanego w tej sprawie. Postępowanie zastępców rzecznika dyscyplinarnego *Michała Lasoty* i *Przemysława W. Radzika* w sprawie dotyczącej sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu *Sławomira Jęksy* stanowi jaskrawy przykład podejmowania czynności wyjaśniających i wszczynania postępowań dyscyplinarnych, które są motywowane politycznie i dotyczą ścigania sędziego za treść prawidłowego wyroku i jego uzasadnienia oraz za korzystanie z przysługującego mu w postępowaniu dyscyplinarnym prawa do obrony, które to prawo ma wymiar konstytucyjny i konwencyjny.

W dniu 7.10.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* postawił sędziemu *Sławomirowi Jęksie* dodatkowy zarzut dyscyplinarny polegający na tym, że nie wyłączył się od rozpoznania sprawy obwinionej *Joanny Jaśkowiak*, mimo że, zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, istniały ku temu podstawy.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu *Sławomirem Jęksą*; pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty* z 21.2.2019 r., RDSP 712-15/19 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; pismo sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu *Sławomira Jęksy* z 18.3.2019 r. skierowane do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty*; pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 30.7.2019 r., RDSP 711-10/19 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; pismo sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu *Sławomira Jęksy* z 21.8.2019 r. skierowane

do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysława W. Radzika*; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 8.10.2019 r. w sprawie RDSP 711-10/19

12. *Paweł JUSZCZYSZYN* – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

Sędzia *Paweł Juszczyszyn* jest sędzią Sądu Rejonowego w Olsztynie, który na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości był delegowany do orzekania w Sądzie Okręgowym w Olsztynie, gdzie m.in. rozpoznawał środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sądy rejonowe. Podczas rozpoznawania apelacji od wyroku w jednej ze spraw (IX Ca 1302/19) sędzia *Paweł Juszczyszyn* postanowił zbadać status prawny sędziego, który wydał orzeczenie w I instancji. W tym celu zwrócił się do szefa Kancelarii Sejmu o przedstawienie oryginałów lub urzędowo poświadczonych odpisów dokumentów w postaci złożonych w Kancelarii Sejmu (...) zgłoszeń kandydatów oraz wykazów obywateli i wykazów sędziów popierających kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, wybranych następnie do Krajowej Rady Sądownictwa na mocy uchwały Sejmu RP z 6.3.2018 r. (M.P. poz. 276). Ponadto sędzia *Paweł Juszczyszyn* zwrócił się do szefa Kancelarii Sejmu o przedstawienie oryginałów lub urzędowo poświadczonych odpisów dokumentów w postaci oświadczeń obywateli lub sędziów o wycofaniu poparcia dla tych kandydatów. Zgodnie z decyzją sędziego wyżej wymienione dokumenty powinny zostać przesłane do Sądu Okręgowego w Olsztynie i załączone do akt sprawy zarejestrowanej pod sygnaturą IX Ca 1302/19 upr w terminie tygodnia od doręczenia Kancelarii Sejmu odpisu postanowienia pod rygorem skazania na grzywnę w przypadku nieuzasadnionej odmowy udostępnienia wszystkich zażądanych dokumentów. Rzeczone dokumenty miały posłużyć sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi* do oceny m.in. statusu prawnego organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa pod kątem spełniania kryteriów wskazanych w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). Tym samym sędzia *Paweł Juszczyszyn*, zwracając się o wskazane wyżej dokumenty do Kancelarii Sejmu, działał na podstawie i w granicach prawa, stosując wyrok TSUE z 19.11.2019 r., do czego był zobowiązany.

Paweł Juszczyszyn jako pierwszy polski sędzia wziął odpowiedzialność za wykonanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją stworzonego przez polityków sprawujących władzę w Polsce zamkniętego systemu dyscyplinarno-urzędniczego, który od początku miał jeden cel – przejęcie kontroli nad sądami. Najpierw sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości *Michał Wójcik* w jednym z programów telewizyjnych zaczął publicznie grozić sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi* postępowaniem dyscyplinarnym. Następnie Minister Sprawiedliwości w trybie natychmiastowym odwołał sędziego *Pawła Juszczyszyna* z delegacji do Sądu Okręgowego bez żadnego merytorycznego uzasadnienia, co stanowi *de facto* jego degradację.

W dniu 28.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu *Pawłowi*

Juszczyszynowi, zarzucając mu popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Paweł Juszczyszyn*, żądając dokumentów z Kancelarii Sejmu w celu dokonania oceny statusu nowej Krajowej Rady Sądownictwa, przekroczył swoje uprawnienia, przyznając sobie kompetencje do oceny prawidłowości, w tym legalności, wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, a w konsekwencji przyznając sobie kompetencje do oceny decyzji prezydenta RP o powoływaniu sędziego. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* zarzucił sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi*, że przedstawił przedstawicielom mediów własną ocenę sytuacji polegającej na delegowaniu go do Sądu Okręgowego w Olsztynie oraz odwołaniu z tej delegacji. Wreszcie zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi* podanie nieprawdy co do okoliczności faktycznych we wnioskach o wyłączenie go od udziału w dwóch innych postępowaniach karnych.

Ponadto prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie *Maciej Nawacki* i jednocześnie członek organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, której status chciał badać olsztyński sędzia, zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego *Pawła Juszczyszyna*. Jednocześnie media rządowe oraz sprzyjające rządowi rozpoczęły kampanię medialną, mającą na celu przedstawienie sędziego *Pawła Juszczyszyna* w jak najgorszym świetle w odbiorze społecznym.

Przykład sędziego *Pawła Juszczyszyna* pokazuje jak sprawnie działa swoisty układ zamknięty, to jest stworzony system dyscyplinarno-urzędniczy, który od początku miał jeden cel – przejęcie kontroli nad sądami i prokuraturą oraz wywołanie efektu mrożącego w środowisku sędziowskim. Środkami do osiągnięcia tego celu były m.in. represje i szykany, wobec tych sędziów, którzy odważnie bronią wartości państwa prawa, demokracji, niezależności sądów, niezawisłości sędziów, czy niezależności prokuratury.

Sędzia Sądu Rejonowego *Paweł Juszczyszyn* miał nie tylko prawo, ale i obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sadownictwa, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez SN bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Olsztynie. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Michała Lasoty* jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków TSUE. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Okręgu Olsztyńskiego w uchwałach z 2.12.2019 r.

udzieliło pełnego wsparcia sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi*, domagając się m.in. natychmiastowego przywrócenia go do pełnienia czynności służbowych, a także potępiło działania władzy politycznej, rzeczników dyscyplinarnych oraz prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie, domagając się natychmiastowego odwołania rzeczników dyscyplinarnych: *Piotra Schaba*, *Michała Lasoty, Przemysława W. Radzika*, odwołania prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie *Macieja Nawackiego*. Sędziowie w całej Polsce w różnorodny sposób udzielili wsparcia sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi*, potępiając polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych.

W dniu 4 lutego 2020 r. izba dyscyplinarna urzędująca w budynku Sądu Najwyższego w składzie trzyosobowym podjęła decyzję o zawieszeniu sędziego *Pawła Juszczyszyna* w czynnościach sędziego oraz o obniżeniu mu wynagrodzenia o 40% na czas toczącego się postępowania dyscyplinarnego. Tym samym osoby zasiadające w tej izbie zmieniły wcześniejszą decyzję innego składu tejże izby dyscyplinarnej, która nie pozwoliła na odsunięcie sędziego *Pawła Juszczyszyna* od orzekania. Przypomnieć należy, iż w dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał m.in., że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Z kolei w dniu 23.1.2020 r. Sąd Najwyższy, orzekając w składzie połączonych izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wydał uchwałę, w której potwierdził m.in., że izba dyscyplinarna działająca w budynku Sądu Najwyższego nie spełnia kryteriów sądu w rozumieniu prawa UE oraz w rozumieniu prawa polskiego, a wszystkie orzeczenia wydane z udziałem sędziów tej izby mogą zostać skutecznie podważone bez względu na czas ich wydania. Obrońcy sędziego *Pawła Juszczyszyna*, choć byli obecni w budynku Sądu Najwyższego w dniu 4.2.2020 r., nie weszli na salę rozpraw, gdyż oznaczałoby to legitymizowanie izby dyscyplinarnej oraz osób w niej zasiadających. Następnie sędzia *Maciej Nawacki*, który jest członkiem upolitycznionego organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa (neokrs) i jednocześnie prezesem Sądu Rejonowego w Olsztynie z politycznego nadania ministra sprawiedliwości, oświadczył, że wykona orzeczenie izby dyscyplinarnej. W dniu 5.02.2020 r. *Maciej Nawacki* w obecności reporterów stacji TVN24 podpisał zarządzenie, na mocy którego wstrzymał sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi* wpływ spraw na okres jego zawieszenia, zablokował dostęp do systemów informatycznych sądu, kart dostępu do budynku sądu i stref z wyjątkiem dostępu do pokoju sędziego, zakazał wydawania kluczy do jakichkolwiek pomieszczeń sądu oraz wstępu do sądu poza godzinami pracy. Ponadto sprawy sędziego *Pawła Juszczyszyna* zostały rozdzielone innym sędziom.

Sędziowie w całej Polsce w różnorodny sposób udzielili wsparcia sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi*, potępiając polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych oraz prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie *Macieja Nawackiego*.

Źródło: Komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu *Pawłowi Juszczyszynowi*; wyrok SN z 5.12.2019 r. wydany w sprawie III PO 7/18; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18); uchwały numer 1, 2, 3 Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Olsztyńskiego z 2.12.2019 r., wywiad bezpośredni z sędzią *Pawłem Juszczyszynem*.

13. *Katarzyna KAŁWAK* – sędzia Sądu Rejonowego w Oleśnie

Sędzia Sądu Rejonowego w Oleśnie *Katarzyna Kałwak* była prezesem Sądu Rejonowego w Oleśnie i została odwołana w trakcie trwania kadencji na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, które pozostają w kolizji z Konstytucją. Sędzia o odwołaniu dowiedziała się z maila. Sędzia *Katarzyna Kałwak* jest prezesem opolskiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Sędzia *Katarzyna Kałwak* wraz z innymi sędziami ze SSP „Iustitia" brała udział w Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Sędzia *Katarzyna Kałwak* wspiera również organizacyjnie Opolską Kafejkę Prawną, w ramach której prawnicy podczas cyklicznych spotkań w przystępny sposób przybliżają społeczeństwu zagadnienia z dziedziny prawa. Sędzia *Katarzyna Kałwak* wielokrotnie, publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia *Katarzyna Kałwak* otrzymała wezwanie z Biura Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych datowane na 9.9.2019 r. na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie prowadzonej przez rzecznika, a dotyczącej uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. Termin przesłuchania wyznaczono na 20.9.2019 r. w Warszawie.

Sędzia *Katarzyna Kałwak*, podobnie jak inni sędziowie, odmówiła stawiennictwa na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego, argumentując, że istnieją dowody pozwalające wykazać powiązania między hejterskim kontem na portalu Twitter a rzecznikami dyscyplinarnymi, których udział w grupie KASTA, działającej na komunikatorze WhatsApp, nie został wyjaśniony. Z uwagi na ten fakt, zdaniem sędziego *Katarzyny Kałwak*, rzecznicy dyscyplinarni powinni być wyłączeni od prowadzenia czynności dotyczących organizowania i zamieszczania w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów szkalujących sędziów.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął przeciwko sędzi *Katarzynie Kałwak* postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie.

Źródło: wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 9.9.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-69/19; oświadczenie sędziego *Katarzyny Kałwak* z 16.9.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysława W. Radzika* z 8.11.2019 r., RDSP 711-132/19 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi *Katarzyny Kałwak*.

Oświadczenie.

Jestem sędzią Rzeczypospolitej Polskiej. Swoje obowiązki wykonuję na terenie Opolszczyzny, w jednym z jej sądów nadal na liście sędziów widnieje nazwisko sędziego przestępcy - skazanego za molestowanie seksualne swojej asystentki (wyrok uprawomocnił się w czerwcu ubiegłego roku, a kasacja od niego została oddalona w Sądzie Najwyższym w kwietniu 2019 roku). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie chciał aby toczyło się postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu przestępcy. Popierał jego zażalenie przed Sądem Najwyższym, aby postępowanie dyscyplinarne było zawieszone (postanowienie z dnia 22 lutego 2019 r. sygn akt I DSK 7/18). Sędzia przestępca od ponad roku pobiera wynagrodzenie (obniżone) i nie wykonuje obowiązków sędziego, jest zawieszony w swoich czynnościach orzeczniczych na czas postępowania dyscyplinarnego.

Obecnie jestem wzywana do złożenia zeznań wobec organu, który to popiera wnioski sędziego przestępcy. Otrzymałam wezwanie z 9 września 2019 r. do stawienia się na dzień 20 września 2019 rok, w charakterze świadka. Ukrywa się przede mną okoliczność w sprawie jakiego sędziego jestem wzywana. Poinformowano mnie jedynie, że Rzecznik Dyscyplinarny prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie o czyn z art. 107 § 1 ustawy - Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz, że czyn ten polega na *„uchybieniu godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów naruszających § 23 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów."*

Dotyka mnie hejt ze strony osób dokonujących wpisów na komunikatorze Twitter, na koncie o nazwie KastaWatch. Na koncie tym między innymi szydzi się z początków mojej pracy zawodowej, kiedy to w początkach aplikacji sędziowskiej pozaetatowej pracowałam jako woźna sądowa w sądzie, w którym to teraz orzekam (dane dostępne w aktach osobowych). Z analizy po doniesieniach medialnych wynika powiązanie dotychczasowych administratorów konta KastaWatch z rzecznikami dyscyplinarnymi, których udział w grupie Kasta na WhatsApp nie został wyjaśniony. W dniu 8 września 2019 r. na koncie Kasta wach pojawił się wpis: *„A my mamy dowody na istnienie farmy trolii w togach: Frąckowiak, Barańska, Strumiński, Starosta, Świst, Kalwak. To niektórzy sędziowie z farmy. "* https://twitter.com/kastawatch/status/1170808110275055617 Dowiedziałam się o skierowaniu również przez rzeczników dyscyplinarnych wezwań do innych sędziów wymienionych w tym wpisie.

Rzecznicy dyscyplinarni Schab, Radzik, Lasota powinni być zatem wyłączeni od podejmowania czynności w sprawach związanych *„z organizowaniem i zamieszczaniem w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów szkalujących sędziów."*

Istotnym również jest, że w przedmiocie systemu dyscyplinarnego, w tym statusu rzeczników dyscyplinarnych, wypowiedzieć się ma w najbliższym czasie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W pełni podzielam argumentację i wartości przywołane w oświadczeniu profesora Krystiana Markiewicza - Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" z dnia 12.09.2019 r., który zdecydował nie stawiać się na wezwania Piotra Schaba, Michała Lasoty i Przemysława Radzika.

Będąc świadoma doniosłości podjętej przez mnie decyzji oświadczam, że nie stawię się na dzień 20 września 2019 roku na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych Schaba, Lasoty i Radzika. Stawię się na każde wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy sądzie okręgowym.

Olesno, dnia 16 września 2019 roku

SSR Katarzyna Kałwak

Katarzyna Kałwak

14. *Arkadiusz KRUPA* – sędzia Sądu Rejonowego w Łobzie

Sędzia Sądu Rejonowego w Łobzie *Arkadiusz Krupa* jest felietonistą miesięcznika szczecińskich środowisk prawniczych „InGremio", a w wolnym czasie tworzy satyryczne rysunki, którymi opisuje rzeczywistość świata prawniczego i polityki, nierzadko piętnując absurdy obu tych rzeczywistości. Rysunki sędziego są publikowane m.in. w internecie na profilu Facebook, zatytułowanym „Ślepym Okiem Temidy" oraz w dziennikach o zasięgu ogólnokrajowym. Sędzia *Arkadiusz Krupa* uczestniczył w Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* w Kostrzynie nad Odrą, gdzie m.in. przeprowadził w celach edukacyjnych symulację rozprawy sądowej. To zachowanie zwróciło uwagę rzecznika dyscyplinarnego.

W dniu 5.9.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* zażądał od Prezesa Sądu Rejonowego w Łobzie udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędziego *Arkadiusza Krupy*. Rzecznik domagał się nadesłania opinii służbowej, informacji dotyczących: stabilności orzecznictwa, terminowości sporządzania uzasadnień, średniej liczby spraw w referacie, terminowości wyznaczania spraw ze wskazaniem ewentualnej zwłoki w tym zakresie, jak również informacji, czy sędzia kwestionował polecenia przełożonych, organizację pracy sądu lub wydziału, w którym pełni służbę, ze wskazaniem form tego rodzaju zachowań. Wreszcie rzecznik dyscyplinarny zażądał informacji o ewentualnych przypadkach stwierdzenia przewlekłości postępowań w sprawach znajdujących się w referacie sędziego *Arkadiusza Krupy*.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 5.9.2018 r., RDSP 714-61/18.

Ponadto pismem z 11.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* wezwał sędziego Sądu Rejonowego *Arkadiusza Krupę* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego. Zdaniem rzecznika sędzia na Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* przeprowadził parodię rozprawy sądowej w stroju urzędowym, co naruszało powagę sprawowanego urzędu i stanowiło ujmę godności sędziego. W rzeczywistości sędzia *Arkadiusz Krupa* przeprowadził symulację rozprawy dla uczestników festiwalu w celu ukazania im, jak działa sąd.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; analiza profilu Facebook – „Ślepym Okiem Temidy".

15. *Magdalena LEWANDOWSKA* – sędzia Sądu Rejonowego w Obornikach

Pismem z 19.2.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wezwał sędzię Sądu Rejonowego w Obornikach *Magdalenę Lewandowską* do stawiennictwa w Biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych celem przesłuchania w charakterze świadka. Rzecznik dyscyplinarny wskazał, że prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie uchwał podjętych przez zgromadzenia przedstawicieli sędziów apelacji krakowskiej w dniu 12.10.2018 r. i zgromadzenia ogólnego sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 3.1.2019 r. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędziowie w treści tych uchwał zawarli niedopuszczalne i przynoszące ujmę godności sędziego stwierdzenia i oceny dotyczące działalności konstytucyjnych organów państwa, w tym Prezydenta RP, Krajowej Rady Sądownictwa i organów władzy publicznej oraz nawołujących sędziów do nieprzestrzegania porządku prawnego.

Termin przesłuchania sędziego w charakterze świadka wyznaczono na dzień 11.3.2019 r.

Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 19.2.2019 r., RDSP 712-1/19; opinia prawna prof. *Katarzyny Dudki* na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 23).

16. *Dorota LUTOSTAŃSKA* – sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie *Dorota Lutostańska* z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości sfotografowała się z grupą innych sędziów na pamiątkowym zdjęciu w koszulce z napisem „Konstytucja". W dniu 23.11.2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w osobie sędziego *Doroty Lutostańskiej* utrzymał w mocy orzeczenie sądu niższej instancji, dotyczące odmowy wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie z art. 63a § 1 k.w. W sprawie tej obwinionymi były osoby, które zawiesiły na rzeźbach Bab Pruskich w Olsztynie koszulki z napisem „Konstytucja, Jędrek". Sędzia *Dorota Lutostańska* uznała, że założenie koszulek z napisem Konstytucja na rzeźby Bab Pruskich nie było społecznie szkodliwe, zaś obwinieni chcieli w ten sposób zamanifestować swoje poglądy w debacie publicznej dotyczącej poszanowania standardów konstytucyjnych w Polsce. Orzeczenie to spowodowało reakcję rzecznika dyscyplinarnego, który uznał, że skoro sędzia podczas pamiątkowego zdjęcia miała na sobie koszulkę z napisem „Konstytucja",

to nie powinna orzekać w sprawie założenia koszulek z napisem „Konstytucja" na rzeźby Bab Pruskich. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego sędzia nie była bezstronna i nie powinna orzekać w tej sprawie. W związku z powyższym pismem z 23.1.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Dorotę Lutostańską* do złożenia pisemnego oświadczenia, w którym sędzia miała wyjaśnić, dlaczego nie złożyła żądania wyłączenia od udziału w sprawie karnej dotyczącej ubrania w koszulki z napisem „Konstytucja" rzeźb Bab Pruskich. Zdaniem rzecznika sędzia nie powinna orzekać w tej sprawie, gdyż sama miała na sobie koszulkę z takim napisem.

W obronie sędziego stanęli inni sędziowie Sądu Okręgowego w Olsztynie, którzy w uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Olsztyńskiego z 21.2.2019 r. wyrazili dezaprobatę dla działań zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty*. Sędziowie wskazali, że działania rzecznika dyscyplinarnego wobec sędziego dotyczą sfery niezawisłości i nie mogą być oceniane przez rzecznika. Sędziowie okręgu olsztyńskiego w swojej uchwale stwierdzili również, że fakt założenia przez sędziego *Dorotę Lutostańską* koszulki z napisem „Konstytucja" stanowił jedynie symboliczny wyraz przywiązania do wartości konstytucyjnych.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 23.1.2019 r., RDSP 712-4/19; uchwała Nr 1 Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Olsztyńskiego z 21.2.2019 r.

W dniu 24.2.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego *Doroty Lutostańskiej* i postawił jej zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że orzekała w sprawie dotyczącej zawieszenia na rzeźbach Bab Pruskich w Olsztynie koszulek z napisem „Konstytucja, Jędrek", w sytuacji gdy wcześniej sfotografowała się z grupą innych sędziów na pamiątkowym zdjęciu w koszulce z napisem „Konstytucja". W ocenie rzecznika dyscyplinarnego taka sytuacja mogła wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, który miał na sobie koszulkę z takim samym symbolem, który widniał na rzeźbach Bab Pruskich. W uzasadnieniu decyzji o postawieniu zarzutów zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wprost stwierdził, że koszulka z napisem „Konstytucja" w sposób jednoznaczny jest związana z ruchem społecznym i politycznym. Rzecznik nie sprecyzował oczywiście, o jaki ruch chodzi.

Następnie prezes Sądu Najwyższego, kierujący pracami nowej Izby Dyscyplinarnej, wyznaczył Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi jako właściwy do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej sędziego *Doroty Lutostańskiej*.

Źródło: Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 24.2.2019 r., RDSP 711-19/19; zarządzenie prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z 21.3.2019 r., sygn. akt DO 22/19.

17. *Ewa MACIEJEWSKA* – sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* uznał, że zwrócenie się przez polski sąd z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zgodności polskich regulacji w obszarze wymiaru sprawiedliwości z prawem Unii Europejskiej może stanowić podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Rzecznik dyscyplinarny nazwał takie postępowanie sędziego ekscesem orzeczniczym. Jednym z sędziów, którzy zadali takie pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, była sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi *Ewa Maciejewska*. W konsekwencji zastępca rzecznika dyscyplinarnego wezwał sędziego na przesłuchanie.

W dniu 20.9.2018 r. sędzia *Ewa Maciejewska* została przesłuchana jako świadek przez rzecznika dyscyplinarnego w sprawie zwrócenia się przez Sąd Okręgowy w Łodzi z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Rzecznik chciał również ustalić, czy inne osoby wpływały na decyzję sędziego. Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródło: wywiad bezpośredni z Sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi *Ewą Maciejewską*; opinia prawna prof. *Katarzyny Dudki* na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz.U z 2018 r. poz. 23).

Ponadto w dniu 29.11.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi *Ewę Maciejewską* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego możliwego „ekscesu orzeczniczego". Zdaniem rzecznika zwrócenie się z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez polski sąd, wbrew warunkom art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, stanowi eksces orzeczniczy. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zażądał podania informacji o orzecznictwie sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi *Ewy Maciejewskiej* z ostatnich trzech lat.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 29.11.2018 r., RDSP 712-8/1-18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; Raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości: „Państwo, które karze".

18. *Rafał MACIEJEWSKI* – sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi

Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi *Rafał Maciejewski* na stronie internetowej https://sedziowielodzcy.pl/ napisał artykuł pt. „Przypadek Wydziału Iks". Skrytykował w tym artykule przypadek braku sprawności działania prezesa wymyślonego na potrzeby artykułu sądu oraz brak jakości w zarządzaniu tymże sądem. Sędzia *Rafał Maciejewski* zarzucił

prezesowi wymyślonego sądu brak reakcji na problemy kadrowe w wydziale tego sądu oraz skrytykował również tzw. Krajową Radę Sądownictwa. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław Radzik* uznał, że sędzia *Rafał Maciejewski* opisał sytuację w Sądzie Okręgowym w Łodzi, choć w żadnym fragmencie artykułu sędzia nie sugerował, że chodzi o jeden z wydziałów łódzkiego sądu okręgowego.

Artykuł sędziego spotkał się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego.

Pismem z 18.4.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego *Rafała Maciejewskiego* i przedstawił mu dwa zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych. Pierwszy zarzut dotyczył tego, że sędzia w artykule pt. „Przypadek Wydziału Iks", upublicznionym na stronie internetowej https://sedziowielodzcy.pl/, opisał sytuację i funkcjonowanie jednego z wydziałów Sądu Okręgowego w Łodzi, w tym problemy dotyczące obsady kadrowej. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Rafał Maciejewski*, upubliczniając ww. informację, nie zachował drogi służbowej, gdyż w sprawach dotyczących problemów funkcjonowania i obsady kadrowej wydziału powinien zwrócić się do prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, a także naruszył zasady etyki zawodowej sędziów. W rzeczywistości sędzia *Rafał Maciejewski* oficjalnym pismem zgłaszał problem w wydziale prezesowi Sądu Okręgowego w Łodzi i to miesiąc przed napisaniem artykułu. Drugi zarzut dotyczył odmowy wykonania zadań przewodniczącego X Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniach 1–7.4.2019 r. Sędzia *Rafał Maciejewski* odmówił wykonania polecenia prezesa Sądu Okręgowego i odwołał się od decyzji prezesa sądu okręgowego do Krajowej Rady Sądownictwa. Mimo tego odwołania rzecznik dyscyplinarny nie czekał na rozpatrzenie odwołania i postawił sędziemu *Rafałowi Maciejewskiemu* zarzut. Zachowanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* stanowi przykład cenzury i tłumienia krytyki rozwiązań w obszarze wymiaru sprawiedliwości, do czego sędziowie mają niekwestionowane prawo. Postawa rzecznika dyscyplinarnego wskazuje na to, że oczekuje on, aby wypowiedzi sędziów były cenzurowane przez władze zwierzchnie, np. prezesa sądu. W ten sposób rzecznik dyscyplinarny dopuszcza się tłumienia krytyki działalności osób kierujących sądem. Zachowanie rzecznika dyscyplinarnego godzi w konstytucyjne i konwencyjne prawa wolności wyrażania opinii i poglądów oraz rozpowszechniania informacji.

Źródło: Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 18.4.2019 r. wydane w sprawie RDSP 711-39/19 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Okręgowego *Rafała Maciejewskiego* i przedstawieniu zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych; program „Czarno na Białym" z 17.6.2019 r. pt. Małżeństwo sędziów na celowniku rzecznika dyscyplinarnego.

19. *Krystian MARKIEWICZ* – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach

Sędzia *Krystian Markiewicz* jest prezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", niezależnego, apolitycznego i samorządnego stowarzyszenia zrzeszającego blisko 1/3 ogólnej liczby sędziów w Polsce (liczy ponad 3500 członków). Sędzia *Krystian Markiewicz* wielokrotnie, zarówno w kraju, jak i za granicą, zabierał głos w debacie publicznej, dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących.

W sierpniu 2018 r. sędziowie ze SSP „Iustitia" brali udział w Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów wolnych od politycznych wpływów i nacisków. Celem tej inicjatywy była edukacja prawna społeczeństwa oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, w tym zwłaszcza wśród ludzi młodych. Sędziowie tłumaczyli uczestnikom festiwalu, dlaczego sądy muszą pozostać niezależne od innych władz, w tym od polityków, czym jest niezawisłość sędziowska oraz rządy prawa. Ta działalność obywatelska sędziów stała się niewygodna dla obozu rządzącego, który pod pozorem reform w obszarze sądownictwa, wprowadził szereg regulacji wprost niekonstytucyjnych oraz sprzecznych z prawem wspólnotowym i międzynarodowym, których jedynym celem było podporządkowanie władzy sądowniczej władzom wykonawczej oraz ustawodawczej, w tym zwłaszcza poprzez bezpośredni wpływ Ministra Sprawiedliwości na działalność sądów (upolitycznienie sądownictwa). Wielu sędziów otwarcie i publicznie krytykowało owe zmiany, co spotkało się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Ów rzecznik oraz jego dwóch zastępców rozpoczęli systematyczne działania, których faktycznym celem było wywołanie efektu mrożącego w środowisku sędziowskim. Do tego celu rzecznicy w sposób instrumentalny wykorzystali przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. W ramach tych działań rzecznicy dyscyplinarni, pod pozorem czynności wyjaśniających w ramach postępowań dyscyplinarnych, wzywali sędziów, którzy uczestniczyli w Festiwalu *Pol'and'Rock Festival,* na przesłuchania w charakterze świadków oraz do składania pisemnych oświadczeń, dotyczących działalności edukacyjnej prowadzonej podczas festiwalu. W dniu 21.9.2018 r. sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach *Krystian Markiewicz* został przesłuchany w charakterze świadka przez rzecznika dyscyplinarnego w związku ze spotkaniem z uczestnikami Festiwalu *Pol'and'Rock Festival* w sierpniu 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą.

W czerwcu 2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* skierował do sędziego *Krystiana Markiewicza* wezwanie do złożenia w terminie 14 dni pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nierzetelnych wypowiedziach w TVN24 dotyczących sędziego *Jerzego Daniluka*.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach *Krystianem Markiewiczem*, Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z czerwca 2019 r., RDSP 711-61, 62, 63/19.

W sierpniu 2019 r. sędzia *Krystian Markiewicz* otrzymał pismo, z którego wynikało, że ma stawić się w biurze rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w Warszawie w dniu 12.9.2019 r. w charakterze świadka. Z pisma tego nie wynikało, czego dotyczy sprawa, jak również nie zawierało ono podpisu żadnego rzeczników dyscyplinarnych. W treści tegoż pisma było natomiast zawarte sformułowanie: „Sekretariat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wzywa Pana w charakterze świadka do stawiennictwa w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych".

Z uwagi na fakt, że pismo wysłane z sekretariatu zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych nie spełniało elementarnych kryteriów wezwania, sędzia *Krystian Markiewicz* nie stawił się w biurze rzecznika.

Dopiero w kolejnym piśmie z 13.9.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych wyjaśnił, że prowadzi czynności wyjaśniające dotyczące możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na niezgodnym z przepisami przeniesieniu innego sędziego, *Łukasza Bilińskiego* z wydziału karnego do wydziału rodzinnego i nieletnich. W tymże piśmie rzecznik zagroził sędziemu *Krystianowi Markiewiczowi* wszczęciem postępowania dyscyplinarnego w przypadku niestawiennictwa na wezwanie.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Okręgowego *Krystianem Markiewiczem*; pismo wysłane z sekretariatu zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych z 8.8.2019 r., RDSP 712-50/19; wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 13.9.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-50/19.

W sierpniu 2019 r. portal internetowy Onet.pl (https://onet.pl/) ujawnił, że w Ministerstwie Sprawiedliwości od kilku lat działała zorganizowana grupa osób, w tym wysokich urzędników państwowych resortu, której celem działania było systemowe i planowe oczernianie, szkalowanie, znieważanie, poniżanie sędziów, którzy publicznie, odważnie wypowiadają się w obronie ładu konstytucyjnego, obronie praworządności, obronie niezależności sądów, obronie niezawisłości sędziów, obronie niezależności prokuratury oraz publicznie krytykujących działania legislacyjne i organizacyjne podejmowane przez aktualne kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości oraz władze wykonawczą i ustawodawczą. Według doniesień medialnych istniała zorganizowana grupa osób, która wykorzystując pełnione funkcje w Ministerstwie Sprawiedliwości, Krajowej Radzie Sądownictwa, funkcje prezesów sądów powszechnych, funkcje rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych, a także mając dostęp do danych osobowych, w tym tych zawartych w aktach postępowań służbowych, zbiorach resortu Ministra Sprawiedliwości oraz koneksje z dziennikarzami, kreowała nieprawdziwy wizerunek sędziów, których wskazywano jako cele kampanii oszczerstw. W ramach tych działań tworzono także nieprawdziwe informacje, fałszywe dowody, które następnie były podstawą wszczynanych postępowań wyjaśniających lub dyscyplinarnych wobec sędziów. Dodatkowo urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości skupieni na forum dyskusyjnym „KASTA" dla

celów przestępczych – prowadzenia planowej akcji oczerniania sędziów z ujawnianiem osobie nieuprawnionej informacji wykorzystywali wiedzę, w której posiadanie weszli w związku z pełnionymi funkcjami i wykonywaną pracą w Ministerstwie Sprawiedliwości (tzw. tajemnica służbowa). Rozpowszechniane przez członków grupy KASTA wszelkimi dostępnymi kanałami medialnymi nieprawdziwe, nierzetelne informacje oraz anonimy, nierzadko skutkowały podejmowaniem przez rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych postępowań wyjaśniających oraz wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych. Rzecznicy dyscyplinarni *Michał Lasota* i *Przemysław W. Radzik* musieli zdawać sobie sprawę z racji uczestnictwa w grupie o nazwie „Kasta" na komunikatorze WhatsApp bądź z racji uzyskania informacji w tym zakresie od osób, które w tejże grupie dyskusyjnej działały, że dokumenty, w tym anonimy, jakie miały stanowić podstawę ich działań, zostały celowo wytworzone, aby m.in. na ich podstawie skierować przeciwko sędziom ściganie o rzekome przewinienia dyscyplinarne.

Jedną z osób, które były pokrzywdzone tymi bezprawnymi i bezprecedensowymi działaniami hejterskimi był sędzia *Kristian Markiewicz*. Grupa hejterów, wykorzystując informacje o życiu prywatnym sędziego, rozpowszechniła nieprawdziwy, oczerniający zarzut, jakoby sędzia *Krystian Markiewicz* miał podżegać kobietę do usunięcia ciąży. Rozpowszechnienie tej nieprawdziwej informacji skutkowało skierowaniem wobec sędziego *Krystiana Markiewicza* ścigania o przewinienie dyscyplinarne, polegające na popełnieniu przestępstwa podżegania do nielegalnej aborcji (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157a § 1 k.k.). W dniu 19.8.2019 r. rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych *Piotr Schab* podjął czynności wyjaśniające dotyczące m.in. ustalenia, czy zachowanie sędziego *Krystiana Markiewicza* stanowiło delikt dyscyplinarny, wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157a § 1 k.k. Co musi budzić zdumienie, w komunikacie z 19.8.2019 r. rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych *Piotr Schab* poinformował opinię publiczną, że podjął czynności wyjaśniające dotyczące zarówno próby medialnego zdyskredytowania prezesa SSP „Iustitia" przez sędziów zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na popełnieniu przestępstwa podżegania do nielegalnej aborcji. W ten sposób rzecznik dyscyplinarny *Piotr Schab* zdecydował, że w jednym postępowaniu będzie badał zachowania grupy hejterów oraz pokrzywdzonego tym hejtem sędziego *Krystiana Markiewicza*. Podstawą działania rzecznika wobec sędziego *Krystiana Markiewicza* była całkowicie nieprawdziwa informacja stworzona na potrzeby kampanii oszczerstw prowadzonej przez grupę osób związanych z Ministerstwem Sprawiedliwości. Takie postępowanie rzecznika dyscyplinarnego *Piotra Schaba* jest przykładem stawiania sędziego *Krystiana Markiewicza* – pokrzywdzonego hejtem – na równi ze sprawcami tych bezprawnych działań.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach *Krystianem Markiewiczem*; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 19.8.2019 r.

We wrześniu 2019 r. sędzia *Krystian Markiewicz* otrzymał wezwanie do stawienia się w charakterze świadka w biurze rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych

w Warszawie w dniu 17.9.2019 r. W wezwaniu wskazano, że rzecznik dyscyplinarny prowadzi czynności wyjaśniające dotyczące przewinienia dyscyplinarnego polegającego na organizowaniu i zamieszczaniu w komunikatorach oraz na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki zawodowej sędziów i asesorów. Mimo otrzymania wezwania sędzia *Krystian Markiewicz* podjął decyzję o niestawianiu się na wezwania rzeczników dyscyplinarnych: *Piotra Schaba*, *Michała Lasoty* i *Przemysława W. Radzika*, z uwagi na wielokrotne łamanie prawa przez tych rzeczników, którzy zostali powołani przez polityka – Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobro*, a także z uwagi na ujawnienie przez media afery polegającej na hejtowaniu sędziów. Sędzia *Krystian Markiewicz* w publicznym oświadczeniu stwierdził, że ww. rzecznicy dyscyplinarni, wybrani w politycznej procedurze, według informacji medialnych uczestniczyli w grupie, która nękała jego oraz jego najbliższych. W ocenie prezesa SSP „Iustitia" rzecznicy dyscyplinarni łamią prawo, wszczynając postępowania w sprawach zachowań sędziów sądów rejonowych i okręgowych, do czego nie są właściwi, a ponadto przesłuchując świadków przed wszczęciem postępowania, na co wskazywały opinie prawne sporządzone dla SSP „Iustitia". Sędzia *Krystian Markiewicz* wskazał, że osobiste zaangażowanie rzeczników dyscyplinarnych w nękanie sędziów walczących o praworządność nie gwarantuje bezstronności takich postępowań. Jednocześnie sędzia zobowiązał się do stawiennictwa przed sądem w postępowaniu dyscyplinarnym.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął przeciwko sędziemu *Krystianowi Markiewiczowi* postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie oraz nawoływanie innych osób wezwanych w charakterze świadków do nierespektowania porządku prawnego poprzez ignorowanie obowiązku stawiennictwa na wezwanie i złożenie wezwań.

Źródło: wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych z 9.9.2019 r., RDSP 712-69/19; oświadczenie sędziego *Krystiana Markiewicza* z 12.9.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania; wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach *Krystianem Markiewiczem*.

W dniu 29.5.2019 r. sędzia *Krystian Markiewicz* prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" wysłał list do sędziów sądów dyscyplinarnych, w którym zaapelował, aby sędziowie ci wstrzymali się z orzekaniem do czasu rozstrzygnięcia przez TSUE wątpliwości co do statusu prawnego Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym oraz wątpliwości co do konstrukcji postępowania dyscyplinarnego w polskim porządku prawnym. Sędzia *Krystian Markiewicz* uczynił to, kierując się troską o dobro publiczne i niezależność wymiaru sprawiedliwości. Ten apel sędziego *Krystiana Markiewicza* spotkał się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego. W dniu 3.12.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu *Krystianowi Markiewiczowi* i postawił sędziemu 55 zarzutów przewinień dyscyplinarnych. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego

sędzia *Krystian Markiewicz* w swoim liście wygłosił manifest polityczny, w którym zakwestionował niezależność i legalność działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz podważył konstytucyjność i apolityczność Izby Dyscyplinarnej, a także nakłaniał sędziów sądów dyscyplinarnych do nierespektowania porządku prawnego RP. Działania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Przemysława W. Radzika* stanowią bezprawne i niedopuszczalne szykany, których celem jest wywołanie efektu mrożącego w środowisku sędziowskim.

W dniu 3.4.2019 r. Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Polsce w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w zakresie przyjęcia nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Następnie w dniu 10.10.2019 r. Komisja Europejska skierowała skargę przeciwko Polsce w sprawie systemu nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w celu ochrony sędziów przed kontrolą polityczną. W uzasadnieniu Komisja Europejska wskazała, że nowy system środków dyscyplinarnych nie zapewnia niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym, w skład której wchodzą wyłącznie sędziowie wybrani przez Krajową Radę Sądownictwa, którą powołał Sejm w procedurze o charakterze politycznym.

W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej i dodał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. (dotyczący kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa) wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej.

Źródło: komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu *Krystianowi Markiewiczowi* dotyczącego 55 zarzutów przewinień dyscyplinarnych; list sędziego *Krystiana Markiewicza* z 29.5.2019 r. do sędziów sądów dyscyplinarnych; wyrok SN z 5.12.2019 r. wydany w sprawie III PO 7/18; wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach *Krystianem Markiewiczem*.

Oświadczenie

Krystiana Markiewicza – prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia"

Jako sędzia i profesor mam obowiązek dbać o przestrzeganie prawa i sam dochowywać najwyższych standardów zarówno etycznych, jak i konstytucyjnych. W związku z wielokrotnym łamaniem prawa przez rzeczników dyscyplinarnych, powołanych przez polityka – Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, oraz ujawnioną aferę „hejtowania sędziów", zostałem postawiony przed jedną z najtrudniejszych decyzji w mojej zawodowej karierze.

Jako niezawisły sędzia zdecydowałem nie stawiać się dzisiaj na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych Schaba, Lasoty i Radzika jako osób, które zostały wybrane w politycznej procedurze i – jak wynika z doniesień medialnych – uczestniczyły w grupie, która nękała mnie i moich najbliższych. Rzecznicy dyscyplinarni Schab, Lasota i Radzik nie podjęli żadnych istotnych czynności dyscyplinarnych, zmierzających do wyjaśnienia tzw. „afery hejtowania sędziów" w Ministerstwie Sprawiedliwości, nie złożyli przekonujących wyjaśnień w sprawie afery, w którą mieli być zaangażowani. Ponadto łamią oni prawo, wszczynając postępowania w sprawie zachowań sędziów sądów rejonowych i okręgowych, do czego nie są właściwi, a nadto przesłuchując świadków przed wszczęciem postępowania – na co wskazały opinie prawne sporządzone dla SSP „Iustitia". Ich osobiste zaangażowanie w nękanie sędziów walczących o praworządność nie gwarantuje bezstronności takich postępowań.

Jednocześnie pragnę wyrazić poparcie i solidarność z zachowaniem sędzi Anny Bator – Ciesielskiej, która wziąwszy pod uwagę wskazane okoliczności, odmówiła orzekania z jednym z zastępców rzecznika dyscyplinarnego. Spotkało się to z odwetem rzeczników, wszczynających natychmiast postępowania dyscyplinarne przeciwko niej.

Do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości UE zarzutów, dotyczących represyjnego i politycznego systemu dyscyplinującego sędziów, będę stawiał się wyłącznie przed sądem, a nie osobami, które pełnią funkcje z politycznego nadania i nękają niezależnych sędziów.

Powyższe poddaję pod rozwagę wszystkim osobom wezwanym przez ww. rzeczników

Katowice, 12 września 2019 r.

Krystian Markiewicz

20. *Dariusz MAZUR* – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie *Dariusz Mazur* jest członkiem Stowarzyszenia Sędziów THEMIS i zarazem rzecznikiem prasowym tego stowarzyszenia, a także członkiem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Sędzia jest wybitnym specjalistą z zakresu współpracy międzynarodowej w sprawach karnych oraz praw człowieka i przez kilkanaście lat pełnił ważną funkcję koordynatora ds. współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Sędzia jest wykładowcą w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, a od ośmiu lat wykłada również w całej Europie w ramach programu „Linguistic", gdzie szkoli europejskich sędziów i prokuratorów z zakresu współpracy międzynarodowej w sprawach karnych, ochrony praw człowieka, prawa imigracyjnego i azylowego. Sędzia *Dariusz Mazur* wielokrotnie, zarówno w kraju, jak i za granicą, zabierał głos w debacie publicznej, dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz rządzący. Ponadto, jako rzecznik prasowy Stowarzyszenia THEMIS, sędzia wielokrotnie prezentował opinii publicznej stanowiska i uchwały podejmowane przez stowarzyszenie, które były krytyczne wobec kierunku tzw. reform wymiaru sprawiedliwości wprowadzanych przez obóz rządzący.

Pismem z 18.6.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* wezwał sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie *Dariusza Mazura* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na nierzetelnych wypowiedziach dla telewizji TVN24, a dotyczących sędziego *Jerzego Daniluka*, które to wypowiedzi zostały wyemitowane w dniu 3.9.2018 r. i 15.2.2019 r. Wezwanie nie zawierało żadnego uzasadnienia. Sędzia *Dariusz Mazur* w programie „Czarno na białym", emitowanym w telewizji TVN24, krytycznie ocenił przeniesienie sędziego *Jerzego Daniluka* z Sądu Okręgowego w Lublinie do Sądu Okręgowego w Siedlcach, co stworzyło możliwość wypłaty temu sędziemu dodatku mieszkaniowego w kwocie ponad 2000 złotych miesięcznie. Sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie *Jerzy Daniluk* został w dniu 8.1.2019 r. delegowany przez wiceministra sprawiedliwości *Łukasza Piebiaka* do Sądu Apelacyjnego w Lublinie oraz mianowany wiceprezesem tego ostatniego sądu. Siedziby obu tych sądów mieszczą się w Lublinie. Wiceminister sprawiedliwości przeniósł formalnie sędziego *Jerzego Daniluka* do Sądu Okręgowego w Siedlcach, co umożliwiło wypłacanie mu dodatku mieszkaniowego. Wypłacanie takiego dodatku jest niemożliwe, jeżeli siedziby sądu, z którego deleguje się sędziego oraz sądu, do którego deleguje się sędziego, pozostają takie same. Sędzia *Dariusz Mazur* stwierdził, że jeżeli przeniesienie sędziego Jerzego Daniluka miałoby wyłącznie na celu stworzenie podstawy do wypłaty dodatku mieszkaniowego temu sędziemu, to taka sytuacja mogłoby być oceniana w kategoriach bezprawia cywilnego, a także w kategoriach odpowiedzialności karnej za przestępstwo oszustwa, w tym z udziałem Ministerstwa Sprawiedliwości.

W drugiej połowie czerwca 2019 r. prezes Sądu Okręgowego w Krakowie sędzia *Dagmara Pawełczyk-Woicka*, powołana na to stanowisko decyzją Ministra Sprawiedliwości,

odwołała sędziego *Dariusza Mazura* z funkcji koordynatora ds. współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych, motywując to brakiem możliwości współpracy. Decyzja o odwołaniu nie posiadała żadnego racjonalnego uzasadnienia.

Sędzia *Dariusz Mazur*, komentując odwołanie go z funkcji koordynatora ds. współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych w Sądzie Okręgowym w Krakowie, stwierdził, że jest to forma odwetu w związku z działalnością sędziego w ramach stowarzyszenia THEMIS albo ewentualnie próba obsadzenia tego stanowiska osobą, która będzie pełniła rolę tuby propagandowej „dobrej zmiany" w wymiarze sprawiedliwości. Sędzia dodał, że jeżeli funkcja koordynatora ds. współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych miałaby polegać na byciu tubą propagandową „dobrej zmiany" w wymiarze sprawiedliwości, to on kompletnie się do tego nie nadaje.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty* z 18.6.2019 r., RDSP 711-61,62,63/19 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; wywiad osobisty z sędzią Sądu Okręgowego w Krakowie *Dariuszem Mazurem*.

21. *Ewa MROCZEK* – sędzia Sądu Rejonowego w Działdowie

Sędzia Sądu Rejonowego w Działdowie *Ewa Mroczek* orzeka w sprawach karnych i wielokrotnie brała udział w obywatelskich manifestacjach w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, w tym pod Sądem Najwyższym. Sędzia w swoich wypowiedziach krytykowała pseudoreformy przyjęte przez obóz rządzący. Sędzia *Ewa Mroczek* prowadziła skomplikowaną i obszerną sprawę, zarejestrowaną pod sygnaturą II K 614/16, która dotyczyła wielu oskarżonych i wielu zarzutów, a także miała charakter medialny. Obszerny akt oskarżenia w tej sprawie zawierał liczne i poważne błędy, które rzutowały na prawo do obrony oskarżonych. W niektórych przypadkach oskarżonym zarzucono bowiem czyny znacznie rozszerzone przedmiotowo w porównaniu do tych czynów, które były objęte postanowieniami o przedstawieniu zarzutów wydanymi w toku postępowania przygotowawczego – w akcie oskarżenia dopisano innych pokrzywdzonych, którzy w ogóle nie byli wymieniani w tych zarzutach, które postawiono oskarżonym w toku postępowania przygotowawczego. Tym samym nie było spójności i tożsamości między zarzutami postawionymi oskarżonym w akcie oskarżenia a zarzutami przedstawionymi im w toku postępowania przygotowawczego. Taki stan rzeczy prowadzi do naruszenia prawa do obrony oskarżonego, gdyż przed sądem faktycznie musiałby on odpowiadać za inny czyn niż ten, którego dotyczyło postępowanie przygotowawcze. Dostrzegając te błędy, sędzia Sądu Rejonowego *Ewa Mroczek* umorzyła postępowanie, uznając, że nie dysponuje prawidłową skargą oskarżyciela i powołała się przy tym na poglądy nauki prawa dotyczące podobnych zagadnień prawnych. Na skutek zażalenia prokuratora na tę decyzję, sąd odwoławczy uchylił decyzję wydaną przez sąd w składzie sędzi *Ewy Mroczek*. Co istotne, w uzasadnieniu decyzji o uchyleniu sąd odwoławczy potwierdził słuszność rozumowania sędzi o braku spójności między zarzutami postawionymi oskarżonym w akcie oskarżenia a zarzutami przedstawionymi im w toku postępowania przygotowawczego

i nie wskazał, aby sędzia *Ewa Mroczek* naruszyła jakiekolwiek przepisy prawa. Przyczyną uchylenia postanowienia było wyłącznie uznanie przez sąd odwoławczy, że w przypadku takich uchybień aktu oskarżenia, powinien on zostać zwrócony prokuratorowi w innym trybie.

Pismem z 10.7.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* wezwał sędziego Sądu Rejonowego *Ewę Mroczek* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego. Zdaniem rzecznika sędzia popełniła przewinienie dyscyplinarne polegające na umorzeniu postępowania karnego w sprawie zarejestrowanej pod sygnaturą II K 614/16, co skutkowało koniecznością rozpoznania sprawy przez sąd w innym składzie. Takie działania rzecznika dyscyplinarnego stanowi przykład niedopuszczalnego objęcia czynnościami wyjaśniającymi sfery orzeczniczej sędziego przy braku jakichkolwiek podstaw do uznania, że mamy do czynienia z rzeczywistym przewinieniem dyscyplinarnym. Orzeczenia sądu I instancji podlegają kontroli odwoławczej, a postępowanie dyscyplinarne nie może wkraczać w sferę jurysdykcyjną, zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z opowiedzeniem się za jednym z poglądów wyrażanych w nauce prawa, co miało miejsce w tej sprawie.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty* z 10.7.2019 r., RDSP 712-9/19 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; wywiad osobisty z sędzią Sądu Rejonowego w Działdowie *Ewą Mroczek*.

22. *Artur ONDEREK* – sędzia Sądu Rejonowego w Miechowie

Pismem z 19.2.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wezwał sędziego Sądu Rejonowego w Miechowie *Artura Onderka* do stawiennictwa w Biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych celem przesłuchania w charakterze świadka. Rzecznik dyscyplinarny wskazał, że prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie uchwał podjętych przez zgromadzenie przedstawicieli sędziów apelacji krakowskiej w dniu 12.10.2018 r. i zgromadzenie ogólne sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 3.1.2019 r. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędziowie w treści tych uchwał zawarli niedopuszczalne i przynoszące ujmę godności sędziego stwierdzenia i oceny dotyczące działalności konstytucyjnych organów państwa, w tym Prezydenta RP, Krajowej Rady Sądownictwa i organów władzy publicznej oraz nawołujące sędziów do nieprzestrzegania porządku prawnego.

Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa procesowego. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 19.2.2019 r., RDSP 712-1/19; opinia prawna prof. *Katarzyny Dudki* na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 23).

23. *Bartłomiej PRZYMUSIŃSKI* – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

Sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu *Bartłomiej Przymusiński* jest członkiem zarządu głównego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" i jednocześnie pełni funkcję rzecznika prasowego Stowarzyszenia. Sędzia *Bartłomiej Przymusiński* jako rzecznik prasowy SSP „Iustitia" na bieżąco komentuje w mediach sytuację w obszarze wymiaru sprawiedliwości, odnosząc się do zagrożeń dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jak również dla stanu praworządności w Polsce, wynikających z licznych, niekonstytucyjnych reform wprowadzanych przez obecny obóz rządzący. Sędzia aktywnie uczestniczył również w debacie publicznej, dotyczącej stanu praworządności w Polsce oraz systemu wymiaru sprawiedliwości i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie broni niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. W jednej ze swoich wypowiedzi dla mediów sędzia *Bartłomiej Przymusiński* krytycznie ocenił procedurę wyboru kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego, przeprowadzoną przez nową Krajową Radę Sądownictwa, porównując ją do konkursu piękności. Było to związane m.in. z faktem, że wyłoniona przez polityków Krajowa Rada Sądownictwa przesłuchiwała kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego za zamkniętymi drzwiami, a samo przesłuchanie trwało 15 minut, co w sposób oczywisty uniemożliwia dokonanie oceny zdolności kandydata do objęcia tak wysokiego stanowiska w hierarchii sądownictwa. Sędzia *Bartłomiej Przymusiński* stwierdził w swojej wypowiedzi, że przesłuchania kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego przypominają konkurs piękności, a nie prawdziwą procedurę rekrutacyjną do najważniejszego sądu w Polsce.

Ta wypowiedź spotkała się z reakcją zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty,* który domagał się od sędziego *Bartłomieja Przymusińskiego* złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie jego publicznych wypowiedzi w programie telewizyjnym telewizji TVN24, dotyczących nowej Krajowej Rady Sądownictwa i systemu wymiaru sprawiedliwości.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 24.8.2018 r., RDSP 712-4/18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Następnie w dniu 20.9.2018 r. sędzia *Bartłomiej Przymusiński* został przesłuchany jako świadek przez rzecznika dyscyplinarnego w sprawie rzekomego przekroczenia granic przynależnej sędziemu swobody wypowiedzi publicznej dotyczącej innych sędziów i przedstawicieli konstytucyjnych organów władzy publicznej.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława Radzika* z 5.9.2018 r., RDSP 714-61/18; wywiad bezpośredni z sędzią Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu *Bartłomiejem Przymusińskim*.

24. *Bartłomiej STAROSTA* – sędzia Sądu Rejonowego w Sulęcinie

Sędzia Sądu Rejonowego w Sulęcinie *Bartłomiej Starosta* jest członkiem Oddziału Gorzowskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej SSP „Iustitia". Ponadto od 2017 r. jest przewodniczącym Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów. Forum Współpracy Sędziów jest swoistą platformą komunikacji i wymiany poglądów, stałą konferencją sędziów wszystkich szczebli sądownictwa z całej Polski, gdzie dyskutuje się na tematy zmian w obszarze wymiaru sprawiedliwości, stanu praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów. Forum Współpracy Sędziów monitoruje również sytuację w kraju w zakresie zagrożeń dla niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Sędzia *Bartłomiej Starosta* wielokrotnie zabierał głos w debacie publicznej, dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Sędzia regularnie spotyka się z obywatelami pod sądami na obywatelskich manifestacjach i podczas tych spotkań przybliża i wyjaśnia obywatelom znaczenie niezależnych sądów w demokratycznym państwie prawa. Ponadto sędzia *Bartłomiej Starosta* regularnie korzysta z mediów społecznościowych (Facebook oraz Twitter), gdzie komentuje na bieżąco sytuację w sądownictwie, nierzadko wypowiadając się krytycznie o zmianach wprowadzanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz rządzący. Wreszcie sędzia *Bartłomiej Starosta* kilka razy brał udział w *Pol'and'Rock Festival* w Kostrzynie nad Odrą. Podczas festiwalu sędziowie spotykali się z jego uczestnikami, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów wolnych od politycznych wpływów i nacisków. Celem tej inicjatywy była edukacja prawna społeczeństwa oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, w tym zwłaszcza wśród ludzi młodych. Ta działalność obywatelska sędziów stała się niewygodna dla obozu rządzącego, który pod pozorem reform w obszarze sądownictwa wprowadził szereg regulacji wprost niekonstytucyjnych oraz sprzecznych z prawem wspólnotowym i międzynarodowym, których jedynym celem było podporządkowanie władzy sądowniczej władzom wykonawczej oraz ustawodawczej, w tym zwłaszcza poprzez bezpośredni wpływ Ministra Sprawiedliwości na działalność sądów (upolitycznienie sądownictwa).

Pismem z 12.7.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* wezwał sędziego *Bartłomieja Starostę* do stawienia się w charakterze świadka w biurze rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w Warszawie w dniu 31.7.2019 r. Wezwanie skierowane do sędziego nie spełniało elementarnych standardów prawnych wymaganych od takiego pisma. Nie wskazano bowiem w jakiej sprawie sędzia ma zostać przesłuchany, a w szczególności, czy sprawa dotyczy ewentualnego przewinienia popełnionego przez sędziego *Bartłomieja Starostę*, czy też przez innego sędziego. Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających w jego własnej sprawie jest niedopuszczalne i stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym

bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego w jego sprawie.

Z uwagi na fakt, że pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych nie spełniało elementarnych kryteriów wezwania, sędzia *Bartłomiej Starosta* nie stawił się w biurze rzecznika i jednocześnie przed terminem wyznaczonego przesłuchania poinformował rzecznika dyscyplinarnego o powodach swojego niestawiennictwa.

Z powodu niestawiennictwa sędziego *Bartłomieja Starosty* na wezwanie zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* w dniu 8.8.2019 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu *Bartłomiejowi Staroście* bez uprzedniego przeprowadzenia czynności wyjaśniających, czym złamał przepisy prawa dotyczące postępowania dyscyplinarnego. Przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego rzecznik dyscyplinarny ma obowiązek przeprowadzenia czynności wyjaśniających, które stanowią etap wstępny i konieczny do oceny, czy w ogóle zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. W toku czynności wyjaśniających podejrzewanemu o przewinienie dyscyplinarne sędziemu przysługują określone prawa, jak m.in. prawo do złożenia oświadczenia pisemnego lub ustnego. Rzecznik dyscyplinarny, który bez przeprowadzenia tych czynności wyjaśniających wszczął postępowanie dyscyplinarne, w sposób rażący naruszył przepisy prawa, w tym prawo do obrony sędziego w toku czynności wyjaśniających.

Następnie w sierpniu 2019 r. sędzia *Bartłomiej Starosta* otrzymał pismo, z którego wynikało, że ma stawić się w biurze rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w Warszawie w dniu 28.8.2019 r. w charakterze świadka. Z pisma tego nie wynikało, czego dotyczy sprawa, jak również nie zawierało ono podpisu żadnego z rzeczników dyscyplinarnych. W treści tegoż pisma było natomiast zawarte sformułowanie: „Sekretariat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wzywa Pana w charakterze świadka do stawiennictwa w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych". Podobnie jak opisane wyżej wezwanie z 12.7.2019 r., także i to nie spełniało elementarnych standardów prawnych wymaganych od takiego pisma.

Z uwagi na fakt, że kolejne pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych również nie spełniało elementarnych kryteriów wezwania, sędzia *Bartłomiej Starosta* nie stawił się w biurze rzecznika i jednocześnie przed terminem wyznaczonego przesłuchania poinformował rzecznika dyscyplinarnego o powodach swojego niestawiennictwa.

Taka postawa sędziego spotkała się z natychmiastową reakcją zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty*, który w dniu 30.8.2019 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu *Bartłomiejowi Staroście* bez uprzedniego przeprowadzenia czynności wyjaśniających, czym złamał przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego. Nadmienić należy, iż co prawda w komunikacie z 30.8.2019 r. rzecznik dyscyplinarny *Piotr Schab* poinformował, że wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nastąpiło po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, jednak w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego trudno sobie wyobrazić, aby rzecznik przeprowadził postępowanie wyjaśniające w dwa dni. Skoro bowiem domniemane przewinienie dyscyplinarne miało zaistnieć w dniu 28.8.2019 r., to wszczęcie

postępowania dyscyplinarnego już w dniu 30.8.2019 r. wskazuje, że postępowanie wyjaśniające, o którym wspomina rzecznik *Piotr Schab*, było w istocie fikcją. Przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego rzecznik dyscyplinarny ma obowiązek przeprowadzenia czynności wyjaśniających, które stanowią etap wstępny i konieczny do oceny, czy w ogóle zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Czynności wyjaśniających z pewnością nie da się przeprowadzić w ciągu dwóch dni, nie naruszając przepisów prawa, w tym dotyczących uprawnień osoby podejrzewanej o przewinienie dyscyplinarne. W toku czynności wyjaśniających podejrzewanemu o przewinienie dyscyplinarne sędziemu przysługują określone prawa, jak np. prawo do złożenia oświadczenia pisemnego lub ustnego. Rzecznik dyscyplinarny, który bez przeprowadzenia tych czynności wyjaśniających wszczął postępowanie dyscyplinarne, w sposób rażący naruszył przepisy prawa, w tym prawo do obrony sędziego w toku czynności wyjaśniających.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 12.7.2019 r., RDSP 712-53/19; Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 8.8.2019 r., RDSP 711-103/19 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego *Bartłomieja Starosty*; pismo sekretariatu zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych z 5.8.2019 r., RDSP 712-53/19; Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 30.8.2019 r., RDSP 711-103-1/19 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego *Bartłomieja Starosty*; wywiad bezpośredni z sędzią *Bartłomiejem Starostą*.

Pismami z 9.9.2019 r. i 10.9.2019 r. sędzia *Bartłomiej Starosta* został wezwany do stawienia się w charakterze świadka w biurze rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w Warszawie w dniu 18.9.2019 r. Pisma rzecznika dyscyplinarnego dotyczyły dwóch różnych spraw i tym razem spełniały wszelkie formalne kryteria wymagane od wezwania. Mimo tego sędzia *Bartłomiej Starosta* podjął decyzję o niestawianiu się na wezwania rzeczników dyscyplinarnych *Piotra Schaba*, *Michała Lasoty* i *Przemysława W. Radzika* z uwagi na to, że zostali oni powołani przez polityka – Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobro*, którego rola w aferze hejterskiej ujawnionej w tym resorcie nie została wyjaśniona, a według doniesień medialnych zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Michał Lasota* i *Przemysław W. Radzik* należeli do grupy „KASTA", działającej na komunikatorze WhatsApp, która pod kierownictwem wiceministra sprawiedliwości miała zajmować się oczernianiem sędziów zaangażowanych w obronę praworządności. Sędzia *Bartłomiej Starosta* w swoim pisemnym oświadczeniu zwrócił uwagę na powiązania rzeczników dyscyplinarnych z hejterskim kontem „KastaWatch", działającym na portalu społecznościowym Twitter, wskazując, że to na tym koncie często zapowiadano działania dyscyplinarne wobec sędziów, które następnie były realizowane oraz ujawniano szczegóły przesłuchań prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Sędzia *Bartłomiej Starosta* wyraził również sprzeciw wobec szykan polegających na kierowaniu do sędziów wezwań niezgodnie z procedurą, wysyłanych z niewielkim wyprzedzeniem, a nawet w trakcie urlopu wypoczynkowego. W wezwaniach na przesłuchanie wskazywano irracjonalne powody przeprowadzenia tych czynności, m.in. takie jak pobyt na festiwalu muzycznym, udział w symulacjach rozpraw dla młodzieży czy krytyczne wobec działań Ministerstwa Sprawiedliwości wpisy w Internecie. Zdaniem sędziego takie działania rzeczników

dyscyplinarnych mają na celu ograniczenie prawa sędziów do wypowiedzi oraz publiczne upokorzenie, a także odrywają sędziów od ich obowiązków orzeczniczych. *Sędzia Bartłomiej Starosta*, odmawiając stawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych *Piotra Schaba*, *Michała Lasoty* i *Przemysława W. Radzika*, zobowiązał się jednocześnie do stawiennictwa na każde wezwanie sądu.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął przeciwko sędziemu *Bartłomiejowi Staroście* postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie. Łącznie rzecznik dyscyplinarny postawił sędziemu *Bartłomiejowi Staroście* trzy zarzuty z uwagi na trzykrotne niestawiennictwo na przesłuchania.

Źródło: wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych z 9.9.2019 r., RDSP 712-69/19; wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych z 10.9.2019 r., RDSP 712-67/19; oświadczenie sędziego *Bartłomieja Starosty* z 16.9.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Piotra Schaba* w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania.

Oświadczenie
Bartłomieja Starosty - Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej
Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia"

W nawiązaniu do oświadczenia profesora Krystiana Markiewicza - Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" z dnia 12.09.2019 r., który zdecydował nie stawiać się na wezwania Piotra Schaba, Michała Lasoty i Przemysława Radzika, jako sędzia również przez nich wezwany, wyrażam solidarność z postawą sędziego Markiewicza. Podzielam wskazane przez niego wartości, argumentację oraz ocenę prawną i dlatego postanowiłem nie reagować na pisma rzeczników dyscyplinarnych. Jestem jednak gotowy stawić się na każde wezwanie sądu.

Należy przypomnieć, że rzeczników dyscyplinarnych powołał polityk – Minister Sprawiedliwości – Zbigniew Ziobro, którego rola w tzw. aferze hejterskiej nie została wyjaśniona. Ponadto jak wynika z informacji medialnych, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego należeli do grupy „Kasta" na WhatsAppie, która pod kierownictwem wiceministra sprawiedliwości zajmowała się oczernianiem sędziów zaangażowanych w obronę praworządności. Wyraźne są również powiązania rzeczników dyscyplinarnych z hejterskim kontem na Twitterze „KastaWatch". To na tym koncie często zapowiadano działania dyscyplinarne wobec sędziów, które później realizowano, tam też ujawniano szczegóły przesłuchań prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Aktywność formalna wymienionych wyżej osób wpisuje się w działalność tego konta na Twitterze.

Kilka dni temu na koncie „KastaWatch" wymieniono nazwiska kilku sędziów z Iustitii, w tym moje, jako członków grupy, a następnie dowiedziałem się o skierowaniu również do nich przez rzeczników dyscyplinarnych wezwań na przesłuchania w sprawie „organizowania i zamieszczania w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów", które naruszają zasady etyki sędziów. Analiza dotychczasowych powiązań administratorów konta „KastaWatch" z rzecznikami dyscyplinarnymi, których udział w grupie „Kasta" na WhatsAppie nie został wyjaśniony, prowadzi do wniosku, że również ww. działania nie są przypadkowe.

Sprzeciwiam się szykanom, które polegają na kierowaniu do sędziów, pisanych w pośpiechu, niezgodnie z procedurą, wysyłanych z niewielkim wyprzedzeniem, a nawet w trakcie urlopu wypoczynkowego, wezwań na przesłuchania z irracjonalnych powodów, również takich jak pobyt na festiwalu muzycznym, udział w symulacjach rozpraw dla młodzieży czy krytyczne wobec działań Ministerstwa Sprawiedliwości wpisy w Internecie.

W mojej ocenie ma to na celu ograniczenie prawa sędziów do wypowiedzi oraz publiczne upokorzenie, niezależnie od odrywania nas od obowiązków sędziowskich.

Mój sprzeciw budzi również cena jaką za ww. działania rzeczników dyscyplinarnych mieliby zapłacić obywatele, których sprawy trzeba byłoby przełożyć na odległe terminy. Wysokie koszty działalności rzeczników dyscyplinarnych ponosi społeczeństwo, natomiast sądownictwo jest niedofinansowane, a procesy trwają coraz dłużej.

Pragnę zwrócić szczególną uwagę na rażąco nierówne traktowanie sędziów, ponieważ z informacji medialnych wynika, że od czterech lat nie wszczęto nawet czynności wyjaśniających w sprawie antysemickich wpisów obecnego prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. i członka organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa - Jarosława Dudzicza.

Zapewniam, że mimo szykan nadal będę aktywnie działał na rzecz praworządności. Nie mam bowiem wątpliwości, że teraz ważą się losy polskiego sądownictwa. Obywatele mogą być pewni, że nie ulegniemy naciskom i będziemy bronić naszej niezależności.

Sulęcin, 16.09.2019 r.

Bartłomiej Starosta

25. *Jerzy STĘPIEŃ* – sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku

Były prezes Trybunału Konstytucyjnego *Jerzy Stępień* odpowie za „czynny udział w wiecu politycznym w dniu 6.5.2017 r. Podczas Marszu Wolności sędzia *Jerzy Stępień* stwierdził, że „rządzący zawiesili Konstytucję na kołku". Zdaniem sądu dyscyplinarnego tymi słowami złamał zasadę apolityczności. Sędzia *Jerzy Stępień* może stracić część uposażenia przysługującego mu jako byłemu sędziemu Trybunału Konstytucyjnego.

Jesienią 2017 r. sędzia Trybunał Konstytucyjnego *Stanisław Rymar*, który jest też rzecznikiem dyscyplinarnym, odmówił wszczęcia postępowania wobec sędziego *Jerzego Stępnia*. Sąd dyscyplinarny uchylił tę decyzję, uwzględniając zażalenie wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego *Mariusza Muszyńskiego*. W dniu 12.1.2018 r. sędzia *Stanisław Rymar* umorzył postępowanie wobec byłego prezesa TK i na to postanowienie także wpłynęło zażalenie. W dniu 25.1.2018 r. sąd dyscyplinarny Trybunału Konstytucyjnego uchylił postanowienie rzecznika dyscyplinarnego z 12.1.2018 r. o umorzeniu postępowania i nakazał rzecznikowi przedstawienie sędziemu w stanie spoczynku *Jerzemu Stępniowi* zarzutu czynnego udziału w wiecu politycznym w dniu 6.5.2017 r.

Źródło: informacje medialne: Polska Agencja Prasowa z 25.1.2018 r., godzina 15:05; Newsweek Polska z 25.1.2018 r., godzina 18:00.

26. *Igor TULEYA* – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie *Igor Tuleya* jest członkiem Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Sędzia wielokrotnie zabierał głos w debacie publicznej, dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. Sędzia regularnie spotyka się z obywatelami w ramach spotkań poświęconych tematyce praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów, zasad demokratycznego państwa prawa oraz praw człowieka. Podczas tych spotkań sędzia *Igor Tuleya* przybliża i wyjaśnia obywatelom znaczenie niezależnych sądów w demokratycznym państwie prawa, a także rolę niezawisłych sędziów w kontekście ochrony praw człowieka i podstawowych wolności. Sędzia *Igor Tuleya* jest wzorem niezłomnego sędziego, upominającego się o niezależność sądów, niezawisłość sędziów oraz poszanowanie wartości konstytucyjnych, konwencyjnych i wspólnotowych. Sędzia m.in. wydawał orzeczenia, które były niekorzystne dla obozu rządzącego, względnie dotyczyły polityków z tego obozu. Działalność edukacyjna i obywatelska sędziego *Igora Tulei* spotkała się z systemową reakcją rzecznika dyscyplinarnego. Sędzia był kilkakrotnie wzywany na przesłuchania jako świadek, jak również wzywano go do składania pisemnych oświadczeń.

Pismem z 9.8.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Igora Tuleyę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego wypowiedzi w programie telewizyjnym „Fakty po Faktach" w dniu 17.7.2018 r. w TVN24. W tych programach sędzia krytycznie oceniał zmiany w prawie dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa oraz systemu sądownictwa.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 9.8.2018 r., RDSP 712-2/18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Ponadto pismem z 14.8.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Igora Tuleyę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego ujawnienia bez zezwolenia wiadomości ze sprawy VIII Kp 1335/17, którą sędzia prowadził.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 14.8.2018 r., RDSP 712-3/18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

W dniu 21.9.2018 r. sędzia *Igor Tuleya* został przesłuchany jako świadek przez rzecznika dyscyplinarnego. Przesłuchanie dotyczyło publicznych wypowiedzi sędziego na temat innych sędziów oraz przedstawicieli konstytucyjnych organów władzy publicznej. Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa procesowego. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 5.9.2018 r., RDSP 714-61/18; opinia prawna prof. *Katarzyny Dudki* na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 23).

Pismem z 8.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wezwał sędziego *Igora Tuleyę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego udziału sędziego w dniu 28.9.2018 r. w spotkaniu w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Rzecznik chciał wiedzieć, kto był organizatorem spotkania, w jakim charakterze sędzia brał udział w tym spotkaniu oraz czy w spotkaniu tym brali udział także politycy, w tym politycy biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Pismem z 8.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wezwał sędziego *Igora Tuleyę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego udziału sędziego w dniu 30.9.2018 r. w spotkaniu

z obywatelami, które odbyło się w Lublinie. Rzecznik chciał wiedzieć, kto był organizatorem spotkania, w jakim charakterze sędzia brał udział w tym spotkaniu oraz czy w spotkaniu tym brali udział także politycy, w tym politycy biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 8.10.2018 r., RDSP 712-13/18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

W dniu 10.10.2018 r. sędzia *Igor Tuleya* został przesłuchany przez rzecznika dyscyplinarnego jako świadek w sprawie wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Łodzi z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postępowaniu cywilnym przeciwko Skarbowi Państwa. Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa procesowego. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 21.9.2018 r., RDSP 712-8/18; opinia prawna prof. *Katarzyny Dudki* na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 23).

Sędzia *Igor Tuleya* jest również autorem pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Podobnie jak w przypadku sędziego *Ewy Maciejewskiej* z Łodzi zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* wezwał sędziego *Igora Tuleyę* do złożenia pisemnego oświadczenia, dotyczącego możliwego „ekscesu orzeczniczego". Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego zwrócenie się przez polski sąd z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zgodności polskiego prawa dotyczącego obszaru wymiaru sprawiedliwości z prawem Unii Europejskiej może stanowić podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 29.11.2018 r., RDSP 712-8/2-18 wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

27. *Piotr WANGLER* – sędzia Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim

W dniu 6.11.2018 r. rzecznik dyscyplinarny przesłuchał sędziego Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim *Piotra Wanglera* jako świadka w sprawie dotyczącej udziału sędziów w dniu 28.9.2018 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku w spotkaniu o rzekomo politycznym charakterze z udziałem polityków, w tym polityków biorących udział w wyborach samorządowych. Tymczasem w dniu 28.9.2018 r. w Europejskim

Centrum Solidarności w Gdańsku odbyło się spotkanie obywateli z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie *Igorem Tuleyą*. Spotkanie prowadził sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku *Włodzimierz Brazewicz*. Rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* z góry założył, że spotkanie, w którym mieli uczestniczyć sędziowie, miało charakter polityczny, choć sam w tym spotkaniu nie uczestniczył, a informację o nim powziął z mediów. Tymczasem na spotkaniu rozmawiano o niezależności sądownictwa oraz niezawisłości sędziowskiej. Przesłuchanie sędziego *Piotra Wanglera* jako świadka stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18; opinia prawna prof. *Katarzyny Dudki* na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 23).

28. *Dorota ZABŁUDOWSKA* – sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku

Sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku *Dorota Zabłudowska* jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", które wielokrotnie krytykowało zmiany wprowadzane przez rządzących w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Sędzia publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. W dniu 9.12.2018 r. sędzia *Dorota Zabłudowska* otrzymała z rąk Prezydenta Miasta Gdańska *Pawła Adamowicza* Gdańską Nagrodę Równości. Nagroda została przyznana sędziemu za bohaterską postawę i nieustępliwość w działaniach na rzecz przestrzegania prawa człowieka i zasad sprawiedliwości. W uzasadnieniu doceniono również wybitne osiągnięcia laureatki w budowaniu społeczności miasta Gdańska, opartej o wartości równości, wolności i solidarności. W dniu 14.1.2019 r. Prezydent Miasta Gdańska *Paweł Adamowicz* zmarł w wyniku ran zadanych mu przez zamachowca podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sędzia była świadkiem tego ataku. W dniu 13.1.2019 r. zamieściła na portalu społecznościowym Twitter wpis o treści: „Tak się kończy mowa nienawiści". Był to wyraz odczuć sędziego *Doroty Zabłudowskiej*.

W dniu 30.1.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wezwał sędziego *Dorotę Zabłudowską* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na zamieszczeniu w dniu 13.1.2019 r. na portalu społecznościowym Twitter wpisu o treści: „Tak się kończy mowa nienawiści".

Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* w dniu 23.1.2019 r. wezwał sędzię *Dorotę Zabłudowską* do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie przyjęcia z rąk Prezydenta Miasta Gdańska *Pawła*

Adamowicza Gdańskiej Nagrody Równości. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego przyjęcie rzeczonej nagrody z rąk polityka uchybia godności urzędu sędziego.

W dniu 6.6.2019 r. rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych *Piotr Schab* opublikował na stronie internetowej (https://rzecznik.gov.pl) komunikat dotyczący odpowiedzi udzielonej Rzecznikowi Praw Obywatelskich na jego zapytanie dot. m.in. sędziego *Doroty Zabłudowskiej.* W komunikacie i piśmie skierowanym do rzecznika zawarł sformułowanie, że sędzia *Dorota Zabłudowska* przyjęła gratyfikację finansową od oskarżonego. W związku z tym sędzia *Dorota Zabłudowska* publicznie zażądała sprostowania komunikatu rzecznika poprzez wskazanie, że prowadzone przez niego postępowanie dotyczyło przyjęcia Gdańskiej Nagrody Równości od Prezydenta Miasta Gdańska.

Krótko po tym, w dniu 8.6.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michał Lasota* postawił sędziemu *Dorocie Zabłudowskiej* zarzut dyscyplinarny popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych „poprzez to, że 9.12.2018 r. w Gdańsku, będąc sędzią Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku orzekającą w X Wydziale Karnym, przyjęła od osoby będącej oskarżonym w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, w tym X Wydziale Karnym, nagrodę w postaci także gratyfikacji pieniężnej".

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, podpisane przez sędziego *Piotra Schaba* z 30.1.2019 r., RDSP 712-6/19; Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 23.1.2019 r., RDSP 712-3/19; wywiad osobisty z sędzią Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku *Dorotą Zabłudowską,* pismo i postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty* z 8.6.2019 r., RDSP 711-75/19.

29. *Waldemar ŻUREK* – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie *Waldemar Żurek* był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa przez dwie kadencje, a do marca 2018 r. rzecznikiem prasowym tejże rady. Sędzia jest członkiem zarządu głównego Stowarzyszenia Sędziów Themis i wielokrotnie zabierał głos w debacie publicznej, dotyczącej stanu praworządności w Polsce, a w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. W styczniu 2018 r. sędzia *Waldemar Żurek* został odwołany z funkcji rzecznika prasowego do spraw cywilnych Sądu Okręgowego w Krakowie. W lipcu 2018 r. sędzia *Waldemar Żurek* został przeniesiony z II Wydziału Cywilnego Odwoławczego do I Wydziału Cywilnego (I instancja), co zostało skrytykowane przez Stowarzyszenie Sędziów Themis oraz Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia", które określiły tę decyzję jako politycznie motywowaną szykanę wobec tego sędziego oraz jako próbę zastraszenia sędziów występujących otwarcie przeciwko działaniom zmierzającym do politycznego podporządkowania wymiaru

sprawiedliwości. Sędzia *Waldemar Żurek* brał udział w spotkaniach z obywatelami, gdzie dyskutowano o bieżących zmianach dotyczących wymiaru sprawiedliwości, w tym o niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Działalność obywatelska sędziego *Waldemara Żurka* spotkała się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego, który m.in. zaczął prześwietlać pracę zawodową sędziego w celu znalezienia powodu do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Pismem z 8.10.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Przemysław W. Radzik* wezwał sędziego *Waldemara Żurka* do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego udziału sędziego w spotkaniu w Lublinie w dniu 30.9.2018 r., w szczególności o podanie, kto był organizatorem spotkania, w jakim charakterze sędzia brał udział w tym spotkaniu oraz czy w spotkaniu brali udział także politycy, w tym politycy biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 8.10.2018 r., RDSP 712-13/18.

W dniu 22.11.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego *Waldemara Żurka* i przedstawił sędziemu dwa zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych. Pierwszy zarzut dotyczył niezłożenia deklaracji w sprawie podatku od sprzedaży ciągnika John Deere 440 Skider, drugi zarzut natomiast dotyczył niezapłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych w związku ze sprzedażą tego ciągnika.

Źródło: Postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 22.11.2018 r. wydane w sprawie RDSP 712-14/18 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Okręgowego *Waldemara Żurka* i przedstawieniu zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych.

Ponadto w dniu 22.11.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego *Waldemara Żurka* i przedstawił sędziemu zarzut polegający na uchybieniu godności urzędu sędziego poprzez fakt odmawiania w okresie od 1.9.2018 r. do 15.10.2018 r. wykonywania pracy orzeczniczej w I Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Krakowie. Sędzia *Waldemar Żurek* został przeniesiony do tego wydziału wbrew jego woli i odwołał się od tej decyzji.

Następnie w dniu 7.1.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia *Michał Lasota* wezwał sędziego *Waldemara Żurka* do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego uchybienia przez sędziego godności urzędu poprzez podanie nieprawdziwych (zdaniem zastępcy rzecznika) informacji dziennikarzom, którzy te informacje opublikowali, oraz prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawie PO 1 Ds. 1.2017 w trakcie przesłuchań w charakterze świadka w dniach: 20.1.2017 r. oraz 30.3.2017 r.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Michała Lasoty* z 7.1.2019 r., RDSP 712-15/18.

W dniu 26.8.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu *Waldemarowi Żurkowi* i zarzucił mu, że w udzielonym portalowi Prawo.pl wywiadzie zatytułowanym „Sędzia Żurek: Kamil Zaradkiewicz chce zafundować obywatelom chaos w sądach" wygłosił manifest polityczny, dotyczący jego poglądów i ocen związanych z działaniem konstytucyjnych organów państwa, w tym Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa oraz zakwestionował legalność powołania *Kamila Zaradkiewicza* na urząd sędziego Sądu Najwyższego. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędziemu *Waldemarowi Żurkowi*, że określił mianem „ustawki" pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie statusu sędziów powołanych na podstawie niezgodnych z Konstytucją uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w latach 2011–2015. Rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędziemu *Waldemarowi Żurkowi*, że pomówił sędziego *Kamila Zaradkiewicza* o działanie w zamiarze (...) zaszachowania Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej poprzez zadanie przez Sąd Najwyższy w składzie z sędzią *Kamilem Zaradkiewiczem* pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia *Waldemar Żurek* skierował wobec sędziego *Kamila Zaradkiewicza* bezprawną groźbę przyszłego napiętnowania i pociągnięcia do odpowiedzialności za działanie na szkodę Państwa i obywateli. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego *Waldemar Żurek* naruszył zasadę apolityczności sędziów oraz obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem.

W dniu 21.10.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* skierował do sądu dyscyplinarnego wniosek o rozpoznanie sprawy przeciwko sędziemu *Waldemarowi Żurkowi* dotyczącej uchybienia godności urzędu w przedmiocie wyżej wskazanym.

W rzeczywistości sędzia *Waldemar Żurek* w udzielonym portalowi Prawo.pl wywiadzie krytycznie odniósł się do statusu Trybunału Konstytucyjnego oraz organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, a także do statusu osoby – *Kamila Zaradkiewicza* powołanej na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przy udziale organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, którego legalność jest kwestionowana na poziomie krajowym i międzynarodowym. Podjęte w artykule prasowym zagadnienia prawne dotyczyły istotnych spraw z obszaru wymiaru sprawiedliwości, a sędzia *Waldemar Żurek*, formułując krytyczne oceny, wynikające z budzących wątpliwości konstytucyjne tzw. reform przyjętych przez obóz rządzący, korzystał z wolności wyrażania swoich poglądów i opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Prawo sędziego do krytyki działań władz ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości, które mogą stanowić zagrożenie dla niezależności sądownictwa, zostało potwierdzone w wyroku *Baka* przeciwko *Węgrom* z 27.5.2014 r. (skarga Nr 20261/12). Także Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ENCJ) w deklaracji sofijskiej przyjętej w dniu 7.6.2013 r. potwierdziła obowiązek sędziego sprzeciwiania się propozycjom rządowym, które m.in. mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Punkt VII tej deklaracji stanowi, że powszechny zwyczaj niewypowiadania się sędziów na temat kontrowersji politycznych nie powinien obowiązywać

w przypadku zagrożenia integralności i niezawisłości sądownictwa. Sędziowie w całej Europie mają dziś wspólny obowiązek jednoznacznego i przekonującego wyrażania sprzeciwu wobec propozycji rządowych, które mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Krytyczne wypowiedzi sędziego *Waldemara Żurka* odnosiły się do sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, która powstała po tzw. reformach wprowadzonych przez obóz rządzący oraz do statusu organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, którego legalność jest kwestionowana na poziomie krajowym, międzynarodowym oraz wspólnotowym.

Źródło: Komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 28.8.2019 r. w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom niestosującym się do nakazu powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysława W. Radzika* z 26.8.2019 r., RDSP 711-20/19; komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* w sprawie zakończenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu *Waldemarowi Żurkowi*.

30. *Rafał LISAK, Kazimierz WILCZEK, Wojciech MACZUGA* – sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie

Sąd Okręgowy w Krakowie, w którego składzie zasiadali sędziowie: *Rafał Lisak*, *Kazimierz Wilczek*, *Wojciech Maczuga*, rozpoznając środek odwoławczy, postanowił zbadać status prawny asesora sądowego, który wydał orzeczenie w I instancji. W tym celu wystąpili do prezesa Sądu Rejonowego w Chrzanowie o informację, kiedy asesor został powołany. Chodziło o kwestię legalności nowej Krajowej Rady Sądownictwa, której skład został ukształtowany w przeważającej większości przez siły polityczne. Sędziowie chcieli sprawdzić, czy w procedurze nominacyjnej asesora brała udział poprzednia i legalna Krajowa Rada Sądownictwa, którą z naruszeniem Konstytucji RP zlikwidowano, czy też nowa Krajowa Rada Sądownictwa. W wyniku sprawdzenia okazało się, że asesor sadowy został powołany przez poprzednią i legalną KRS, co usunęło wątpliwości sędziów, którzy przystąpili do rozpoznania sprawy. O całej sprawie dowiedziała się jednak prezes Sądu Okręgowego w Krakowie *Dagmara Pawełczyk-Woicka*, która została nominowana przez Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobrę* i jest jednocześnie członkiem nowej Krajowej Rady Sądownictwa, której status ostatnio podważył Sąd Najwyższy. Sędzia *Dagmara Pawełczyk-Woicka* zawiadomiła o całej sprawie rzecznika dyscyplinarnego *Piotra Schaba*, który podjął w tej sprawie czynności. W dniu 25.11.2019 r. rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych postawił sędziom: *Rafałowi Lisakowi*, *Kazimierzowi Wilczkowi*, *Wojciechowi Maczudze* zarzuty dyscyplinarne polegające na przekroczeniu uprawnień poprzez przyznanie sobie kompetencji do oceny prawidłowości działania organów konstytucyjnych w zakresie powołania asesora sądowego w Sądzie Rejonowym w Chrzanowie. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego ww. sędziowie wzięli udział w wydaniu postanowienia o odroczeniu rozprawy w celu ustalenia, czy zachodzi okoliczność,

która mogłaby wskazywać na niewłaściwe powołanie asesora sądowego, co stanowi bezprawną ingerencję w ustawowy tryb powoływania sędziów i asesorów sądowych do składów orzekających. Rzecznik dyscyplinarny *Piotr Schab* uznał, że taka decyzja sądu jest działaniem na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

W rzeczywistości Sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie: *Rafał Lisak*, *Kazimierz Wilczek*, *Wojciech Maczuga* mieli nie tylko prawo, ale i obowiązek zbadania statusu prawnego asesora sądowego, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Zatem badanie statusu prawnego asesora sądowego w związku z podważaniem przez SN bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Krakowie. Natomiast działanie rzecznika dyscyplinarnego *Piotra Schaba* jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków TSUE.

Źródło: Komunikat rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 26.11.2019 r. w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom: *Rafałowi Lisakowi, Kazimierzowi Wilczkowi, Wojciechowi Maczudze*; wyrok SN z 5.12.2019 r. wydany w sprawie III PO 7/18; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18).

31. *Aleksandra JANAS* i *Irena PIOTROWSKA* – sędziowie Sądu Apelacyjnego w Katowicach

Sędziowie *Aleksandra Janas* i *Irena Piotrowska* orzekają w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, który m.in. rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sądy okręgowe. Podczas rozpoznawania apelacji od wyroku gliwickiego sądu w sprawie dotyczącej rozwodu sędziowie postanowili zbadać status prawny sędziego zasiadającego w składzie sądu, który wydał orzeczenie w I instancji. W tym celu w dniu 11.12.2019 r. sędziowie *Aleksandra Janas* i *Irena Piotrowska* zdecydowali się zadać pytanie prawne do Sądu Najwyższego. Sędziowie chcieli uzyskać odpowiedź na pytanie, czy można uznać za należycie obsadzony sąd, jeśli orzekający sędzia został wyłoniony już przez nową, upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa. Rozstrzygnięcie statusu sędziego wydającego

orzeczenie ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli bowiem skład sądu orzekającego jest sprzeczny z przepisami prawa, to powoduje to nieważność postępowania. Decyzja wydana przez sędziów *Aleksandrę Janas* i *Irenę Piotrowską* zmierzała do dokonania oceny m.in. statusu prawnego organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa pod kątem spełniania kryteriów wskazanych w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). Tym samym sędziowie *Aleksandra Janas* i *Irena Piotrowska*, zadając pytanie prawne Sądowi Najwyższemu, działali na podstawie i w granicach prawa, stosując wyrok TSUE z 19.11.2019 r., do czego byli zobowiązani.

Aleksandra Janas i *Irena Piotrowska* to kolejni sędziowie, po sędzi *Pawle Juszczyszynie*, którzy wzięli odpowiedzialność za wykonanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją stworzonego przez polityków sprawujących władzę w Polsce zamkniętego systemu dyscyplinarno-urzędniczego, który od początku miał jeden cel – przejęcie kontroli nad sądami.

W dniu 15.12.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziom *Aleksandrze Janas* i *Irenie Piotrowskiej*, zarzucając im popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziowie *Aleksandra Janas* i *Irena Piotrowska* przekroczyli swoje uprawnienia, przyznając sobie kompetencje do oceny sposobu działania nowej Krajowej Rady Sądownictwa, w zakresie sposobu wyboru części członków tego organu oraz sposobu powołania konkretnego sędziego przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego *Przemysław W. Radzik* ocenił zadanie pytania prawnego Sądowi Najwyższemu przez sędziów *Aleksandrę Janas* i *Irenę Piotrowską* jako bezprawną ingerencję w ustawowy sposób powołania sędziów do składów orzekających.

Następnie w dniu 18.12.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* skierował do Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym wnioski o zawieszenie sędziów *Aleksandry Janas* i *Ireny Piotrowskiej* w czynnościach służbowych z obniżeniem wysokości wynagrodzenia od 25% do 50% na czas trwania tego zawieszenia.

Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Katowicach *Aleksandra Janas* i *Irena Piotrowska* mieli nie tylko prawo, ale i obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sadownictwa, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez

SN bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Olsztynie. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Przemysława W. Radzika* jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków TSUE. Z kolei wniosek o zawieszenie sędziów *Aleksandry Janas* i *Ireny Piotrowskiej* to przykład instrumentalnego wykorzystania prawa przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego w celu wywołania efektu mrożącego w środowisku sędziowskim. Jest to również jaskrawy przykład nadużycia władzy przez rzeczników w celach politycznych. Sędziowie w całej Polsce w różnorodny sposób udzielili wsparcia sędziom *Aleksandrze Janas* i *Irenie Piotrowskiej*, potępiając polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych.

Źródło: komunikaty rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* z 15.12.2019 r. i 18.12.2019 r. w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom *Aleksandrze Janas* i *Irenie Piotrowskiej*; wyrok SN z 5.12.2019 r. wydany w sprawie III PO 7/18; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18).

* * *

Poza ww. przypadkami zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* kieruje swoją aktywność przeciwko sędziom inicjatorom uchwał podejmowanych przez zgromadzenia ogólne sędziów i przedstawicieli sędziów na poziomie okręgów i apelacji.

W dniu 16.1.2019 r. zażądał od Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie sędziego Sądu Apelacyjnego *Rafała Dzyra* nadesłania kserokopii uchwał podjętych w trakcie posiedzenia przedstawicieli sędziów apelacji krakowskiej w dniu 12.10.2018 r., kserokopii protokołu tego posiedzenia, a także kserokopii imiennej listy sędziów obecnych na posiedzeniu Przedstawicieli Sędziów Apelacji Krakowskiej w dniu 12.10.2018 r. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego zażądał informacji odnośnie do osoby lub osób, które brały udział w opracowaniu projektów uchwał, które podjęto na rzeczonym zgromadzeniu, w tym informacji, czy projekty te zostały opracowane przed datą posiedzenia, a jeżeli tak, to kiedy i przez kogo oraz czy, na czyje polecenie i przez kogo były rozpowszechniane wśród sędziów za pomocą służbowej poczty elektronicznej.

Działanie rzecznika dyscyplinarnego było spowodowane tym, że na zgromadzeniu w dniu 12.10.2018 r. Przedstawiciele Sędziów Apelacji Krakowskiej podjęli szereg uchwał, w których:

- krytykowali działania i zaniechania Ministra Sprawiedliwości oraz władzy ustawodawczej negatywnie wpływające na funkcjonowanie sądów;
- potępiali działania podejmowane przez powołane w upolitycznionym sposób organy dyscyplinarne sądów powszechnych, w tym bezpodstawne przesłuchiwanie sędziów w charakterze świadków i obwinionych, jak również sprawdzanie akta spraw prowadzonych przez sędziów (tzw. trałowanie referatów),

- krytykowali zmiany w ustawach z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym oraz z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, które nie gwarantują transparentności procesu wyboru kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego oraz prowadzą do upolitycznienia tego procesu;
- wyrazili dezaprobatę dla decyzji obecnego prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie *Dagmary Pawełczyk-Woickiej* o przeniesieniu sędziego Sądu Okręgowego *Waldemara Żurka* do innego wydziału Sądu Okręgowego bez podstaw merytorycznych oraz z naruszeniem prawa;
- wyrazili dezaprobatę dla działania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej *Andrzeja Dudy,* polegającego na wręczeniu nominacji osobom wybranym do Sądu Najwyższego w następstwie procedury wzbudzającej poważne wątpliwości konstytucyjne oraz pomimo zabezpieczenia zastosowanego przez Naczelny Sąd Administracyjny i wobec trwającego przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej postępowania dotyczącego ustawy o Sądzie Najwyższym. Sędziowie stwierdzili, że działanie Prezydenta RP destabilizuje sytuację prawną i obniża zaufanie do sądów oraz wydawanych przez nie orzeczeń, a ponadto czyni realnym problem odpowiedzialności Prezydenta przed Trybunałem Stanu;
- krytykowali rozwiązania przyjęte w ustawie z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, wskazując na zastrzeżenia natury konstytucyjnej.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 16.1.2019 r., RDSP 712-1/19; uchwały Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji Krakowskiej z 12.10.2018 r. (https://iustitia.pl/).

W dniu 16.1.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław W. Radzik* zażądał od Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu sędziego Sądu Apelacyjnego *Krzysztofa Lewandowskiego* nadesłania kserokopii uchwał podjętych w trakcie posiedzenia przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 3.1.2019 r., kserokopii protokołu tego posiedzenia, a także kserokopii imiennej listy sędziów obecnych na posiedzeniu w dniu 3.1.2019 r. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego zażądał informacji odnośnie do osoby lub osób, które brały udział w opracowaniu projektów uchwał, które podjęto na rzeczonym zgromadzeniu, w tym informacji, czy projekty te zostały opracowane przed datą posiedzenia, a jeżeli tak, to kiedy i przez kogo oraz czy, na czyje polecenie i przez kogo były rozpowszechniane wśród sędziów za pomocą służbowej poczty elektronicznej.

Działania rzecznika dyscyplinarnego wynikały z faktu, że na zgromadzeniu w dniu 3.1.2019 r. sędziowie Przedstawiciele Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu podjęli uchwałę w sprawie wstrzymania się z opiniowaniem kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich sędziów sądów rejonowych na obszarze okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytań prejudycjalnych skierowanych przez Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny w przedmiocie zgodności z zasadami prawa Unii Europejskiej procesu wyłaniania sędziowskich członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa i procedury

powoływania sędziów przy udziale tego organu. Sędziowie okręgu poznańskiego poparli również tożsame stanowiska wyrażone we wcześniejszych uchwałach podjętych przez sędziów w innych okręgach na poziomie apelacji i okręgu.

Ponadto sędziowie Przedstawiciele Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu skrytykowali sposób przeprowadzenia konkursu na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, które zostały opublikowane w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 283, wskazując, że wybór większości kandydatów nastąpił według klucza pozamerytorycznego, co niesie ze sobą wysokie ryzyko naruszenia prawa do rzetelnego procesu gwarantowanego w art. 45 Konstytucji RP, art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności czy art. 47 Karty Praw Podstawowych.

Źródło: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędziego *Przemysława W. Radzika* z 16.1.2019 r., RDSP 712-1/19; uchwały Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu z 3.1.2019 r. (https://iustitia.pl/).

Rozdział II.
Działania przedstawicieli władzy wykonawczej, organów ścigania (w tym Prokuratury), organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, prezesów sądów nominowanych przez Ministra Sprawiedliwości na skutek nowelizacji ustawy regulującej ustrój sądownictwa, która narusza Konstytucję oraz Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów (REPRESJE MIĘKKIE).

1. *Łukasz BILIŃSKI* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

WYDZIAŁ

Wydział III Rodzinny i Nieletnich

RODZAJ REPRESJI

przeniesienie sędziego do innego wydziału bez jego zgody, mające cechy szykany

DATA

marzec 2018 r. – czerwiec 2019 r.

Sędzia wydał wyrok uniewinniający trójkę działaczy Obywateli RP, którzy według Policji mieli przeszkadzać i blokować przemarsz podczas miesięcznicy smoleńskiej i złamać tym samym znowelizowane przez większość parlamentarną Prawo i Sprawiedliwość

prawo o zgromadzeniach. Sędzia wydał jeszcze kilka innych wyroków, które nie spodobały się przedstawicielom obecnej władzy.

W 2019 r. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie zlikwidowany został wydział wykroczeniowy. Wszyscy sędziowie orzekający do tej pory w tym wydziale, zostali przeniesieni do wydziału karnego, za wyjątkiem sędziego *Łukasza Bilińskiego*, który decyzją prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie *Macieja Mitery* (członka organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa) został przeniesiony do wydziału rodzinnego (jednocześnie sędzia z wydziału rodzinnego bez jej wniosku została przeniesiona do wydziału cywilnego). Sędzia już wcześniej zabiegał o przeniesienie go z wydziału wykroczeniowego do wydziału karnego, w tym celu podnosił swoje kwalifikacje, robiąc w 2018 r. studia podyplomowe z zakresu prawa karnego gospodarczego. Prezes Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie obiecał sędziemu, że kwestia jego przeniesienia do wydziału karnego zostanie rozpoznana ponownie przy okazji likwidacji wydziału zajmującego się rozpoznawaniem spraw o wykroczenia.

Źródło: https://siedlecka.blog.polityka.pl/2019/06/17/sedzia-bilinski-w-odstawke/; wywiad bezpośredni z sędzią *Łukaszem Bilińskim*.

2. *Monika FRĄCKOWIAK* – sędzia Sądu Rejonowego Poznań--Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

WYDZIAŁ

Wydział V Cywilny

RODZAJ REPRESJI

propozycja układu dla sędziego mającego postępowania dyscyplinarne

DATA

kwiecień 2019 r.

W 2017 r. sędzia stwierdziła, że Trybunał Konstytucyjny jest farsą, a minister sprawiedliwości powołuje na prezesów sądów osoby „o dość wątpliwej reputacji w środowisku sędziowskim". Jej wypowiedzi doprowadziły do rozpoczęcia pierwszego postępowania dyscyplinarnego. Postawiono jej także zarzut związany z wyjazdem na spotkanie z duńskimi sędziami w trakcie zwolnienia lekarskiego, zarzucono jej również opóźnienia w pisaniu uzasadnień. Ten ostatni zarzut był poprzedzony zleconym przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego badaniem wyników pracy sędzi (o czym była mowa w rozdziale pierwszym).

W kwietniu 2019 r. prezes Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda poprosił ww. sędzię i przekazał, że ma dla niej propozycję od zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Przemysława W Radzika*, z którym spotkał się w komisji egzaminującej aplikantów

adwokackich. Oferta miała polegać na tym, że jeżeli sędzia przyzna się do stawianych jej zarzutów dyscyplinarnych, dostanie najłagodniejszą karę – naganę.

Sędzia *Monika Frąckowiak* stanowczo odmówiła wzięcia udziału w proponowanym jej układzie.

Źródło: https://koduj24.pl/sedzia-monika-frackowiak-ujawnia-bulwersujace-praktyki--rzecznikow-dyscyplinarnych/; bezpośredni wywiad z sędzią *Moniką Frąckowiak*.

3. *Alicja FRONCZYK* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

WYDZIAŁ

Wydział V Cywilny

RODZAJ REPRESJI

1. szkalowanie sędziego w mediach przez przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej,
2. wnioskowanie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu w związku z działalnością orzeczniczą.

DATA

1. kwiecień 2009 r.
2. wrzesień 2016 r.

1. Sędzia wydała wyrok w sprawie spotu wyborczego partii Prawo i Sprawiedliwość. Sąd pod jej przewodnictwem zakazał emisji reklamówki. Poseł partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) *Jarosław Kaczyński* skrytykował za to sędziego, nazywając ją młodą damą, która uznała, że w Polsce o wszystkim decyduje Bruksela, a polski rząd nie ma nic do powiedzenia. Prezes PiS wskazał, że chciałby, aby Polacy nie aprobowali takich ludzi, jak pani sędzia, w polskim aparacie państwowym. W dniu 18.3.2010 r. Prezydent *Lech Kaczyński* podpisał postanowienie o powołaniu ww. na stanowisko sędziego sądu okręgowego.

2. Przed sądem toczył się proces z powództwa *Roberta Kropiwnickiego*, posła partii Platforma Obywatelska przeciwko *Patrykowi Jakiemu*, wiceministrowi sprawiedliwości o ochronę dóbr osobistych. Minister *Patryk Jaki* podniósł w procesie, że chroni go immunitet, ponieważ jego słowa padły z sejmowej mównicy, więc z tego względu nie powinien ponosić żadnych konsekwencji. Sędzia odmówiła odrzucenia pozwu, uznając, że sprawa może być przedmiotem rozprawy w trybie cywilnym. Dodała, że wypowiedź *Patryka Jakiego* nie miała związku z pracami Sejmu, które wtedy były prowadzone. Wiceminister ocenił, że postawa sędziego była stronnicza. *Patryk Jaki* wskazał, że nie zgadza się na sytuację, w której sędziowie w sposób wybiórczy traktują posłów i uznają immunitet posła, który występuje w telewizji, a nie uznają immunitetu posła, który przemawia z mównicy sejmowej. Wskazał, że jest to zemsta sędziego za krytykowanie sądów. Złożył wniosek o postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego. Prezydent *Andrzej*

Duda w dniu 22.3.2018 r. wręczył ww. sędziemu akt powołania na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego.

Źródło: https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/147938,kaczynski-zaatakowal--sedzie-bo-jest-mloda.html; https://gazetaprawna.pl/artykuly/974734,patryk-jaki-grozil-sedzi--na-rozprawie-wiceminister-sprawiedliwosci.html; bezpośredni wywiad z sędzią *Alicją Fronczyk*.

4. *Justyna KOSKA-JANUSZ* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

WYDZIAŁ

Wydział II Karny

RODZAJ REPRESJI

szkalowanie sędziów w mediach przez przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej

DATA

październik 2016 r.

Minister Sprawiedliwości skrócił sędziemu delegację do sądu wyższej instancji, wydając jednocześnie komunikat i umieszczając go na stronie internetowej ministerstwa, w którym wskazano, że sędzia wykazała się wyjątkową nieudolnością i zupełnie nie poradziła sobie z poprowadzeniem prostej, choć głośnej medialnie sprawy.

Sędzia wniosła pozew przeciwko Ministerstwu Sprawiedliwości o naruszenie dóbr osobistych. Pozew sędzi został uwzględniony przez sąd, który nakazał przeproszenie sędziego oraz usunięcie komunikatu ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. W dniu 1.10.2019 r Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyrok, w którym potwierdził, że Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentowane przez *Zbigniewa Ziobrę* musi przeprosić sędzię *Justynę Koskę-Janusz*, natomiast nie musi usuwać komunikatu ze strony ministerstwa.

Przed laty *Zbigniew Ziobro* był oskarżycielem prywatnym w procesie prowadzonym przez *Justynę Koskę-Janusz*. *Zbigniew Ziobro* przegrał proces, ponadto w toku procesu został ukarany przez sąd karą porządkową w wysokości 2000 zł.

Źródło: https://natemat.pl/234327,zbigniew-ziobro-musi-przeprosic-sedzie-justyne--koske-janusz; https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/zbigniew-ziobro-przegral-proces-z-sedzia-justyna-koska-janusz,826121.html; https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ministerstwo--sprawiedliwosci-ma-opublikowac-przeprosiny-dla-sedzi-justyny-koski-janusz,973721.html; bezpośredni wywiad z sędzią *Justyną Koską-Janusz*.

5. *Marta KOŻUCHOWSKA-WARYWODA* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

WYDZIAŁ

Wydział VII Wykonywania Orzeczeń

RODZAJ REPRESJI

szkalowanie sędziów w mediach przez przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej

DATA

lipiec 2018 r.

Sędzia starała się o etat w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Na posiedzeniu organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, w dniu gdy Rada podejmowała uchwały o rekomendowaniu Prezydentowi powołania sędziów na stanowiska w poszczególnych sądach, jeden z członków tego organu – posłanka partii Prawo i Sprawiedliwość *Krystyna Pawłowicz* – zarzuciła sędziemu brak apolityczności z uwagi na wizytę w Parlamencie Europejskim oraz z uwagi na jej udział w debacie publicznej w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów. *Krystyna Pawłowicz* przedstawiła listę sędziów, którzy jej zdaniem jeździli do Brukseli „nadawać na Polskę", na tej liście znajdowała się m.in. sędzia *Marta Kożuchowska-Warywoda*. Przewodniczący organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa polecił sporządzenie kserokopii ww. listy i przedłożenie jej wszystkim członkom tego organu.

Kandydatura sędziego nie otrzymała ani jednego głosu poparcia.

Źródło: https://rmf24.pl/tylko-w-rmf24/tomasz_skory/blogi/news-krajowa-rada-weryfikacyjna,nId,2605310#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=other%20; https://iustitia.pl/en/123-new-krs/2431-meeting-of-the-members-of-the-national-council-of-judiciary-in-poland-12th-of-july-2018; bezpośredni wywiad z sędzią *Martą Kożuchowską-Warywodą*.

6. *Wojciech ŁĄCZEWSKI* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

WYDZIAŁ

Wydział I Cywilny

RODZAJ REPRESJI

wnioskowanie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w związku z działalnością orzeczniczą sędziego

DATA

grudzień 2016 r.

Sędzia *Wojciech Łączewski* udzielił wywiadu Gazecie Wyborczej, w którym tłumaczył, że wyrok skazujący *Mariusza Kamińskiego*, polityka partii Prawo i Sprawiedliwość, wydał nie on sam, ale sąd w składzie trzech sędziów zawodowych, któremu to składowi on przewodniczył. Podał, że wyrok w tej sprawie zapadł jednogłośnie.

Pismem z 5.12.2016 r. Minister Sprawiedliwości złożył wniosek do rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania przeciwko sędziemu, sugerując, że sędzia ujawnił tajemnicę narady sędziowskiej i głosowania nad wyrokiem, czym naruszył przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Minister złożył zażalenie do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie utrzymał decyzję I instancji w mocy.

Źródło: https://oko.press/news-oko-press-bedzie-dyscyplinarki-dla-sedziego-laczewskiego--domagal-sie-minister-ziobro/; pismo ministra sprawiedliwości z 5.12.2016 r.; bezpośredni wywiad z sędzią *Wojciechem Łączewskim*.

7. *Irena MAJCHER* – sędzia Sądu Rejonowego w Opolu

WYDZIAŁ

Wydział VIII Krajowego Rejestru Sądowego

RODZAJ REPRESJI

wszczynanie przez prokuraturę postępowań karnych w związku z działalnością orzeczniczą sędziego

DATA

2018–2019

Blisko 20 lat temu Sejm uchwalił przepisy, które zobowiązywały spółki do zarejestrowania się w Krajowym Rejestrze Sądowym, który zastąpił dotychczasowy Rejestr Handlowy B (RHB). Spółki miały na przerejestrowanie określony czas, kilka razy termin był przekładany. Kolejna nowelizacja prawa wprowadziła nieprzekraczalny termin na przeniesienie spółki do Krajowego Rejestru Sądowego do końca 2015 r. Za niedopełnienie tego obowiązku spółce groziła utrata majątku, który z mocy ustawy przechodził na rzecz Skarbu Państwa. Jedna ze spółek nie przerejestrowała się jednak w nałożonym przez ustawę terminie i w wyniku tego utraciła własność nieruchomości. Władze ww. spółki w związku z tym złożyły zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Początkowo sprawę prowadziła prokuratura opolska, następnie przejął ją Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej – powołany do ścigania sędziów i prokuratorów. W toku prowadzonego postępowania prokuratorzy uznali, że sędzia powinna była zainicjować postępowanie w celu przymuszenia spółki do przerejestrowania się z RHB do KRS, a jeśli ta nadal by tego nie zrobiła, to powinna na nią nałożyć grzywnę.

Prokuratorzy uznali, że sędzia orzekając o utracie majątku przez spółkę, dopuściła się popełnienia przestępstwa z art. 231 § k.k. (niedopełnienia obowiązków) i złożyli wniosek do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – sądu dyscyplinarnego – o uchylenie immunitetu sędziemu. W styczniu 2019 r. sąd dyscyplinarny I instancji odmówił uchylenia immunitetu. Prokuratura odwołała się do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w Warszawie. Rozpoznanie sprawy wyznaczone na dzień 19.9.2019 r. zostało odroczone bez terminu z powodu wniosków formalnych obrońców sędziego.

Źródło: https://oko.press/prokuratura-sciga-sedzie-z-opola/; bezpośredni wywiad z sędzią *Ireną Majcher.*

8. *Tomasz MARCZYŃSKI* – sędzia Sądu Rejonowego w Bełchatowie

WYDZIAŁ

Wydział III Rodzinny i Nieletnich

RODZAJ REPRESJI

bezpodstawne przeniesienie bez zgody sędziego na pół etatu do innego wydziału w sądzie i odwołanie z funkcji zastępcy przewodniczącego wydziału

DATA

8.10.2018 r. – luty 2019 r.

Sędzia *Tomasz Marczyński* jest Wiceprezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", orzekał w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Bełchatowie i pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego tego wydziału. Zarządzeniem z 8.10.2018 r. Prezes Sądu Rejonowego w Bełchatowie zmienił zakres jego czynności w ten sposób, że przeniósł sędziego bez jego zgody na pół etatu orzeczniczego do I Wydziału Cywilnego ww. sądu. Uczynił to bez podania uzasadnienia, nadto mimo tego, że zlecone przez Ministerstwo Sprawiedliwości badanie poziomu etatyzacji piony rodzinnego i nieletnich Sądu Rejonowego w Bełchatowie wykazało, że przyznany limit etatów sędziowskich (3) jest odpowiedni do zadań stawianych przed pionem rodzinnym tego sądu. Wydział Rodzinny i Nieletnich nie ma nadwyżki kadrowej, a sędziowie tego wydziału we wszystkich zasadniczych kategoriach spraw są znacznie bardziej obciążeni wpływem i załatwiają więcej spraw niż średnia w kraju (w niektórych kategoriach nawet o 50–60%). Ponadto sędzia *Tomasz Marczyński* z końcem lutego 2019 r. został odwołany z funkcji zastępcy przewodniczącego III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

Źródło: bezpośredni wywiad z sędzią *Tomaszem Marczyńskim.*

9. Aleksandra MAREK-OSSOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Toruniu

WYDZIAŁ

Wydział II Karny

RODZAJ REPRESJI

bezpodstawne przeniesienie do innego wydziału, szykany poprzez nadzór administracyjny, pogarszanie warunków pracy

DATA

maj–grudzień 2018 r.

W okresie od maja do grudnia 2018 r. wiceprezes Sądu Rejonowego w Toruniu *Krzysztof Dąbkiewicz* czterokrotnie usiłował przenieść sędzię Sądu Rejonowego w Toruniu *Aleksandrę Marek-Ossowską* z wydziału karnego do wydziału gospodarczego, po 20 latach pracy tylko w pionie karnym.

W maju wiceprezes Sądu Rejonowego wystąpił z pierwszym wnioskiem o przeniesienie sędzi do wydziału gospodarczego. Kolegium Sądu Okręgowego jednoznacznie negatywnie zaopiniowało ten wniosek, uznając że nie jest najmłodszym stażem sędzią w pionie karnym ani w dotychczasowym wydziale – XII karnym. Najmłodszym stażem sędzią w wydziale był właśnie wiceprezes Sądu Rejonowego, który trafił do niego 6 lat później niż sędzia *Aleksandra Marek-Ossowska*. Kolegium wskazało sędziego z wydziału wykonywania orzeczeń karnych jako osobę, która powinna przejść do wydziału gospodarczego i go wspomóc. Z przyczyn proceduralnych do tego przeniesienia nie doszło.

W tym czasie sędzia poinformowała w swoim stanowisku członków kolegium o tym, że aktualizuje podręcznik prof. dr hab. *Andrzeja Marka* „Prawo wykroczeń, materialne i procesowe" i że podjęła pracę nad przerwanym doktoratem z prawa karnego.

Pomimo tego wiceprezes Sądu Rejonowego, odpowiedzialny za pion karny, w czerwcu ponownie zaproponował sędziego *Aleksandrę Marek-Ossowską* i jeszcze jednego sędziego z pionu karnego do przeniesienia do wydziału gospodarczego.

Ponownie kolegium SO (już w innym składzie po zmianie przepisów) negatywnie zaopiniowało ten wniosek i wskazało tego ostatniego sędziego oraz ponownie sędziego z wydziału wykonawczego jako osoby, które należy przenieść. Kolegium SA, na dzień przed zmianą przepisów u.s.p., uwzględniło ich odwołania.

We wrześniu wiceprezes Sądu Rejonowego po raz trzeci złożył do kolegium SO wniosek o przeniesienie sędziego *Aleksandry Marek-Ossowskiej* i przewodniczącej wydziału XII Karnego sędziego *Marioli Adamczyk*, uzasadniając to tym, że z dniem 1.10.2018 r. wydział XII Karny ulega zniesieniu. Kolegium ponownie negatywnie zaopiniowało wniosek o przeniesieniu obu sędziów. Również negatywną opinię na piśmie wyraził wiceprezes Sądu Okręgowego, odpowiedzialny za pion karny. Pomimo negatywnej opinii w październiku 2018 r. sędziemu *Aleksandrze Marek-Ossowskiej* i sędziemu *Marioli Adamczyk* z byłego wydziału XII karnego doręczono nowe podziały czynności. Od tego podziału czynności wskazani sędziowie złożyli odwołania do KRS.

W grudniu 2018 r., nie czekając na rozstrzygnięcie poprzedniego odwołania, doręczono im nowe podziały czynności przewidujące orzekanie w wydziale gospodarczym w 2019 r. Ponownie złożyły odwołania, które w styczniu 2019 r. KRS uwzględnił, wskazując, że w takich sytuacjach przeniesione winny zostać osoby najmłodsze stażem w pionie.

Pod koniec września 2018 r. wiceprezes Sądu Rejonowego polecił sędziemu *Aleksandrze Marek-Ossowskiej* opuścić dotąd zajmowany pokój i przeniósł ją do pokoju bez telefonu, internetu, z szafami na archiwum w bardzo złym stanie technicznym. Jednocześnie zabrał sekretarkę, z którą pracowała ponad 10 lat i nie przydzielił miejsca parkingowego. Objął również nadzorem administracyjnym wszystkie sprawy z jej referatu w liczbie 120, nakazując pisanie comiesięcznych sprawozdań z każdej z tych spraw.

Ponadto w grudniu 2018 r. wiceprezes Sądu Rejonowego zwrócił jej uwagę w trybie art. 37 – Prawo o ustroju sądów powszechnych, uzasadniając to tym, że miała nie nadać biegu w sprawach pozostających w jej referacie. Od zwróconej uwagi złożyła zastrzeżenia, wskazując, że we wszystkich wymienionych w uwadze sprawach już był nadany bieg. Wiceprezes nie uwzględnił jednak zastrzeżeń sędziego i przekazał sprawę do sądu dyscyplinarnego, motywując to za małą załatwialnością spraw. W marcu 2018 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku uwzględnił zastrzeżenia sędziego *Aleksandry Marek-Ossowskiej* w całości i uchylił zwróconą uwagę.

Źródło: bezpośredni wywiad z sędzią *Aleksandrą Marek-Ossowską*.

10. *Krystian MARKIEWICZ* – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach

WYDZIAŁ

Wydział IV Cywilny Odwoławczy

RODZAJ REPRESJI

szkalowanie sędziego w mediach przez przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej, zapowiedź odpowiedzialności za sferę orzeczniczą

DATA

grudzień 2016 r.

Sędzia *Krystian Markiewicz* jest Prezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Śląskiego. Publicysta „Do Rzeczy" zapytał Ministra Sprawiedliwości o wypowiedź sędziego, który oświadczył, że będzie ignorował wyroki Trybunału Konstytucyjnego wydawane w składzie sprzecznym z ustawą zasadniczą oraz sprzeczne z dotychczasowym orzecznictwem sądu konstytucyjnego. Minister wskazał, że sądy i sędziowie są zobowiązani stosować się do obowiązującego w Polsce prawa, a za nieprzestrzeganie przepisów i wyroków Trybunału Konstytucyjnego grozi odpowiedzialność dyscyplinarna

i konsekwencje. Minister zaznaczył, że jeżeli sędzia będzie się tak zachowywał, to jego orzecznictwo będzie przedmiotem oceny i będzie brał odpowiedzialność za swoje decyzje.

Źródło: https://dorzeczy.pl/17603/Ziobro-Dyscyplinarka-za-nieprzestrzeganie-przez-sady-wyrokow-TK.html; https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ziobro-o-karaniu-sedziow-nieprzestrzegajacych-wyrokow-nowego-tk,701704.html; wywiad bezpośredni z sędzią *Krystianem Markiewiczem*.

11. *Andrzej OLSZEWSKI* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

WYDZIAŁ

Wydział II Karny

RODZAJ REPRESJI

wnioskowanie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w związku z działalnością orzeczniczą sędziego

DATA

marzec 2017 r.

Sędzia orzekł o warunkowym przedterminowym zwolnieniu *Ryszarda D.* Krótko potem *Ryszard D.* uprowadził 12-latkę.

- w dniu 3.4.2017 r. Minister Sprawiedliwości złożył do ówczesnego Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych żądanie podjęcia czynności dyscyplinarnych wobec *Andrzeja Olszewskiego*, powodem miało być rażące naruszenie przepisów postępowania karnego poprzez niezasięgnięcie przez sąd opinii psychiatrycznej w sprawie o przedterminowe zwolnienie *R. D.* przed wydaniem pozytywnego dla skazanego postanowienia;
- 26.7.2017 r. Rzecznik Dyscyplinarny odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego;
- Minister Sprawiedliwości zaskarżył to postanowienie;
- 2.10.2017 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w Gdańsku, zażalenia nie uwzględnił i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

We wrześniu 2017 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne wszczęło kontrolę oświadczeń majątkowych sędziego i jego żony, która też jest sędzią, za ostatnie 5 lat. Kontrola trwała przez prawie 6 miesięcy. Sędzia *Andrzej Olszewski* był m.in. trzykrotnie przesłuchiwany do protokołu i składał cztery razy pisemne wyjaśnienia, odpowiadając na bardzo szczegółowe pytania związane z finansami swoimi i żony. Bardzo dokładnie analizowano przepływy gotówkowe na kontach bankowych za okres ostatnich 5 lat. Kontrola zakończyła się stwierdzeniem rzekomego niewielkiego uchybienia wynikającego z posiadania reszty wynagrodzenia za grudzień w dniu 31.12.2017 r. Z tego względu sędzia *Andrzej Olszewski* odmówił podpisania protokołu kontroli w dniu 24.4.2018 r. Jego wcześniejsze zastrzeżenia do protokołu kontroli nie zostały uwzględnione przez CBA.

Źródło: https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1032856,ziobro-dyscyplinarka-sedzia-przedterminowe-zwolnienie-porywacza; bezpośredni wywiad z sędzią *Grzegorzem Kasickim* – Sąd Okręgowy w Szczecinie; bezpośredni wywiad z sędzią *Andrzejem Olszewskim*.

12. *Agnieszka PILARCZYK* – sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

WYDZIAŁ

Wydział II Karny

RODZAJ REPRESJI

wszczynanie przez prokuraturę postępowań karnych w związku z działalnością orzeczniczą sędziego

DATA

luty 2017 r.

Sędzia prowadziła proces dotyczący śmierci ojca *Zbigniewa Ziobry*. W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy, którzy za sporządzoną opinię złożyli rachunek na kwotę 370.000 zł. Sędzia wydała postanowienie o przyznaniu kosztów biegłym, które zostało zaskarżone przez prokuratora, a następnie uchylone przez Sąd Okręgowy w Krakowie do ponownego rozpoznania w wyniku kontroli instancyjnej.

W dniu 3.2.2017 r. Prokuratura Regionalna w Katowicach – Samodzielny Dział do Spraw Błędów Medycznych wszczęła śledztwo (RP V Ds. 2.2017) w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez sędziego przewodniczącą jednoosobowemu składowi Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie w toku postępowania o sygn. akt XIV K 709/11/S, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. Odpis postanowienia o wszczęciu postępowania karnego został przesłany faksem rano w dniu rozprawy prezesowi Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia, dotyczącego śmierci ojca *Zbigniewa Ziobry*. Na tej podstawie rodzina zmarłego złożyła wniosek o wyłączenie sędziego, który nie został uwzględniony.

W sprawie śmierci ojca *Zbigniewa Ziobry* do oskarżenia przystąpił Małopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie.

Źródło: https://rp.pl/Sadownictwo/302079863-Krakowska-sedzia-ma-postepowanie-karne.html; https://krs.pl/pl/aktualnosci/d,2017,2/4618,stanowisko-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-10-lutego-2017-r-w-przedmiocie-zagrozen-niezawislosci-sedziowskiej-zwiazanych-z-dzialalnoscia-prokuratury; bezpośredni wywiad z sędzią *Agnieszką Pilarczyk*.

13. *Bartłomiej PRZYMUSIŃSKI* – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

WYDZIAŁ

Wydział X Gospodarczy

RODZAJ REPRESJI

likwidacja wydziału i przeniesienie do innego wydziału mające cechy represji

DATA

marzec 2019 r. – kwiecień 2019 r.

Sędzia będący rzecznikiem prasowym SSP „Iustitia" był jednocześnie przewodniczącym wydziału gospodarczego w Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. Minister Sprawiedliwości bez racjonalnego uzasadnienia podjął decyzję o likwidacji jednego z wydziałów gospodarczych, którego przewodniczącym był rzecznik prasowy „Iustitii", działając tym na szkodę obywateli, pracowników i organizacji ww. sądu. W 2018 r. wydział jako jedyny opanował wpływ w GC (to najważniejsze sprawy, procesowe, na rozprawy) i miał najlepszy wskaźnik szybkości postępowań.

Źródło: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/poznan-bartlomiej-przymusinski-rezygnuje-z--funkcji-w-sadzie/ytv9nhg; Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 29.3.2019 r. w sprawie zniesienia niektórych wydziałów w sądach rejonowych oraz zmieniające zarządzenie w sprawie utworzenia wydziałów w sądach rejonowych; bezpośredni wywiad z sędzią *Bartłomiejem Przymusińskim*.

14. *Adam SKOWRON* – sędzia Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

WYDZIAŁ

Wydział III Rodzinny i Nieletnich

RODZAJ REPRESJI

wnioskowanie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w związku z działalnością orzeczniczą sędziego

DATA

kwiecień 2017 r.

Sędzia orzekał w sprawie zwolnienia ze schroniska dla nieletnich Weroniki G., podejrzanej o zabójstwo w Piekarach Śląskich. Minister Sprawiedliwości zwrócił się do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego. Wydano postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Minister złożył zażalenie. Sąd Apelacyjny w Krakowie nie uwzględnił zażalenia Ministra Sprawiedliwości

i utrzymał w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec tego sędziego.

Źródło: https://plus.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/a/zbigniew-ziobro-przegral-a-sedzia-z-tarnowskich-gor-uniknie-dyscyplinarki-ws-zabojstwa-w-piekarach,12570896.

15. *Igor TULEYA* – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

WYDZIAŁ

Wydział VIII Karny

RODZAJ REPRESJI

- szkalowanie sędziów w mediach przez przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej,
- wnioskowanie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w związku z działalnością orzeczniczą sędziego.

DATA

1. grudzień 2016 r.
2. styczeń 2013 r.

1. Sąd, który pod przewodnictwem sędziego rozpoznawał zażalenie na decyzje prokuratora o umorzeniu postępowania w sprawie posiedzenia Sejmu w Sali Kolumnowej, uchylił postanowienie i nakazał prokuratorowi dalsze prowadzenie sprawy. W rozmowie z portalem wPolityce.pl posłanka partii Prawo i Sprawiedliwość *Krystyna Pawłowicz* powiedziała, że sędzia jest skrajnie zawistnym sędzią, jest znany ze swej nienawiści i słownych ataków pod adresem rządzących, jest tak politycznie stronniczy, że powinien podlegać wyłączeniu od prowadzenia spraw o charakterze politycznym, bowiem jest nieusuwalnie obciążony podejrzeniem o stronniczość. Wyraziła nadzieję, że będzie on pierwszą osobą, wobec której zostanie wszczęte postępowanie w nowej Izbie Dyscyplinarnej SN za stronniczość i polityczną motywację wyrokowania.

2. Minister Sprawiedliwości złożył wniosek o postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego, który uzasadniając wyrok w sprawie kardiochirurga *Mirosława G.*, skrytykował działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego i prokuratury, porównując je do metod z okresu stalinowskiego. Minister wskazał, że sędzia prowadząc sprawę, miał cztery lata, aby stwierdzić nieprawidłowości i przekazać je prokuraturze celem prowadzenia śledztwa, a skoro tego nie zrobił, to znaczy, że nie dopatrzył się takich nieprawidłowości; zakończył sprawę wydaniem wyroku i uzasadnieniem, w którym żadnych nieprawidłowości, które oceniałby jako przestępstwo, nie wskazał. Natomiast uciekł się do polemik o charakterze politycznym, które zaangażowały sąd w bieżący spór polityczny i tym samym nadwyrężył zaufanie do urzędu sędziego i jego obiektywizmu.

Źródło: https://wpolityce.pl/polityka/372552-nasz-wywiad-prof-pawlowicz-o-decyzji-sadu--ws-glosowania-16-grudnia-sedzia-tuleya-naduzywa-swej-funkcji-do-walki-politycznej; https://m.deon.pl/wiadomosci/polska/art,16415,dyscyplinarka-dla-tulei-tego-chce-z-ziobro.html.

16. *Monika ZIELIŃSKA* – sędzia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

WYDZIAŁ

Wydział III Rodzinny i Nieletnich

RODZAJ REPRESJI

badanie orzeczeń sędziego przez prokuraturę

DATA

czerwiec – grudzień 2018 r.

Kilka dni po tym, jak sędzia dla portalu onet.pl udzieliła wywiadu, w którym skomentowała aktualną sytuację w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim, w tym stosowanie mobbingu przez byłego prezesa, do Prezesa Sądu Rejonowego, jak i do Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach, zaczęły wpływać anonimy podpisane „zaniepokojeni mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego" informujące, że sędzia ocenia innych, a sama postępuje niezgodnie z prawem, w tym przyjmuje łapówki. Prezesi na podstawie anonimów złożyli zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znieważenia sędziego (dochodzenie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy). Jednocześnie Prokuratura Rejonowa w Raciborzu postanowiła sprawdzić, czy sędzia nie dopuściła się czynów opisanych w anonimie, a więc czy nie popełniła przestępstwa łapownictwa. W ramach tego postępowania śledczy skierowali do Prezesa Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim zapytania dotyczące m.in. działalności orzeczniczej sędziego z ostatnich pięciu lat. Chcieli wiedzieć, ile w tym okresie wyroków przez nią wydanych było zaskarżonych przez strony i w jakim procencie zostały one uchylone, czy w ramach kontroli, wizytacji lub lustracji stwierdzono uchybienia w pracy sędziego i czy prowadzono wobec niej postępowania dyscyplinarne, a jeśli tak, to z jakim skutkiem.

Źródło: https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1387689,sedzia-oskarzona-o-lapowkarstwo-anonimy.html.

17. *Agnieszka POŚWIATA, Michał KARCZEWSKI, Kinga MISIUKIEWICZ, Monika ORZECHOWSKA* – sędziowie Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

WYDZIAŁ

Wydział VI Karny

RODZAJ REPRESJI

wszczynanie przez prokuraturę postępowań karnych w związku z działalnością orzeczniczą sędziego

DATA

sierpień 2017 r.

Sędziowie Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie nie uwzględnili wniosków prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania w sprawie nieprawidłowości w funkcjonowaniu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A. (tzw. afera policka). W odpowiedzi na decyzje sądu, od sierpnia 2017 r. w Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie, a następnie w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku, prowadzone jest postępowanie, obejmujące zarówno sędziów orzekających w sprawie wniosków o zastosowanie aresztów w I Instancji, jak i w II Instancji (RP II Ds. 19.2017). Kontrola z Ministerstwa Sprawiedliwości, przeprowadzona w krótkim czasie po decyzjach, nie wykazała żadnych nieprawidłowości w wyznaczaniu składów do rozpoznania poszczególnych spraw. *Maciej Żelazowski* – ówczesny Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – w piśmie skierowanym do Ministra Sprawiedliwości w dniu 22.9.2017 r. stwierdził, że prowadzenie postępowania przygotowawczego przez prokuraturę uważa za nieporozumienie, a całą procedurę wyznaczenia sędziów do rozpoznania sprawy za prawidłową. W odpowiedzi wpłynęło pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym wskazano, że ministerstwo podziela argumentację prezesa. Postępowanie przygotowawcze było natomiast prowadzone dalej. Zarówno sędziowie jak i ich sekretarze zostali przesłuchani w sprawie w charakterze świadków. W charakterze świadków zostali przesłuchani także sędziowie IV Wydziału Karnego Odwoławczego (*Gdula, Mazurek*, *Motak, Trzeciak, Kucharczyk, Karwacki, Zywar*), którzy w różnych składach rozpoznawali zażalenia prokuratora na odmowę zastosowania tymczasowego aresztowania przez sąd I instancji i decyzje te utrzymali w mocy. W sprawie przesłuchiwano sędziów orzeczników, nie zaś osoby pełniące funkcje.

Źródło: https://wpolityce.pl/polityka/354427-nasz-wywiad-swieczkowski-dementuje--rewelacje-gw-o-nekaniu-sedziow-sledztwo-nie-dotyczy-decyzji-o-niezastosowaniu-aresztow--a-trybu-orzekania; https://siedlecka.blog.polityka.pl/2017/08/23/ziobro-zastrasza-sedziow--ale-moze-byc-pobity-wlasna-bronia/; bezpośredni wywiad z sędzią *Maciejem Żelazowskim* – Sąd Apelacyjny w Szczecinie; bezpośredni wywiad z sędzią *Elżbietą Zywar* – Sąd Okręgowy w Szczecinie; bezpośredni wywiad z sędzią *Grzegorzem Kasickim* – Sąd Okręgowy w Szczecinie.

18. *Wojciech MERTA, Alina BOJARA, Mariusz BRODA* – sędziowie Sądu Okręgowego w Kielcach

WYDZIAŁ

Prezes i Wiceprezesi Sądu

RODZAJ REPRESJI

odwołanie z funkcji prezesów mające cechy represji

DATA

styczeń 2018 r.

Z dniem 8.1.2018 r. Minister Sprawiedliwości bez wskazania przyczyny odwołał *Wojciecha Mertę* z funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, *Alinę Bojarę* z funkcji Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, a także *Mariusza Brodę* z funkcji Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Kielcach. Z dniem 9.1.2018 r. Minister Sprawiedliwości na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach powołał *Ryszarda Sadlika*. Przez dłuższy czas nie można było znaleźć osób, które zgodziłyby się objąć funkcję wiceprezesów. Na objęcie tych funkcji nie zgodził się żaden z sędziów Sądu Okręgowego w Kielcach. Ostatecznie funkcje te zaproponowano sędziom rejonowym, którzy zgodzili się je objąć.

W komunikacie, który wydało ministerstwo po kilku dniach wskazano, że zmiany są wynikiem prowadzonego przez resort przeglądu ewidencji spraw i podstawowych wskaźników za pierwsze półrocze 2017 r. Uznano, że Sąd Okręgowy w Kielcach ma duże problemy z opanowaniem wpływu spraw karnych, zajął pod tym względem 40 pozycję na 45 wszystkich sądów okręgowych w Polsce. Wskazano więc, że w celu zwiększenia efektywności sądów dokonano zmian kadrowych.

Przepisy nie dawały sędziom możliwości odwołania się od decyzji ministra w sytuacji, gdy odwołania z funkcji dokonano bez powodu (przyczyna wskazana przez ministra była iluzoryczna), z naruszeniem obowiązujących procedur, przez nieuprawniony organ, z naruszeniem prawa do obrony (brak możliwości odniesienia się do przyczyn odwołania i złożenia wyjaśnień), z pogwałceniem zasad konstytucyjnych (bezpieczeństwa i trwałości stosunków prawnych, niedziałania prawa wstecz, jawności działania władz publicznych, prawa do obrony, trójpodziału władzy).

Ponieważ naruszono zasady Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, związane z prawem do rzetelnego postępowania i prawem do sądu, *Alina Bojara* i *Mariusz Broda* złożyli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. We wrześniu 2019 r. Trybunał zażądał od Polski szczegółowych wyjaśnień i skierował sprawę do rozpoznania.

Źródło: https://kielce.onet.pl/minister-ziobro-odwolal-prezesow-sadow-w-kielcach-i--szczecinie/b36nbp2; https://echodnia.eu/swietokrzyskie/odwolani-prezesi-sadu-okregowego--w-kielcach-zlozyli-skarge-do-strasburga-jest-mocna-odpowiedz/ar/c1-14427243; bezpośredni wywiad z *Edwardem Rzepką* – pełnomocnikiem sędziów *Aliny Bojary* i *Mariusza Brody*; bezpośredni wywiad z sędzią *Aliną Bojarą*.

19. *Maria LESZCZYŃSKA* i *Wojciech BORODZIUK* – sędziowie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

WYDZIAŁ

Wydział II Cywilny Odwoławczy

RODZAJ REPRESJI

przeniesienie sędziego do innego wydziału bez jego zgody, mające cechy szykany

DATA

kwiecień 2019 r.

W kwietniu 2019 r. Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy *Mieczysław Oliwa* przeniósł sędziów: *Marię Leszczyńską* i *Wojciecha Borodziuka* do pracy w innych wydziałach bez ich zgody. Sędziowie nie byli nawet pytani, czy wyrażają zgodę na przeniesienie do innego wydziału. Sędzia *Maria Leszczyńska* została przeniesiona do Wydziału X Cywilnego Rodzinnego, który rozpoznaje inne sprawy zarówno w I, jak i w II instancji, niż te, którymi dotychczas zajmowała się sędzia. Z kolei sędzia *Wojciech Borodziuk* został przeniesiony do I Wydziału Cywilnego, który rozpoznaje sprawy I-instancyjne. Przeniesieni sędziowie odwołali się od decyzji Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy do Krajowej Rady Sądownictwa, jednak ich odwołania zostały oddalone. Sędzia *Maria Leszczyńska* orzekała w Wydziale II Cywilnym Odwoławczym od 2000 r. Podobny staż pracy w tym wydziale posiadał sędzia *Wojciech Borodziuk*. Przeniesienie tak doświadczonych sędziów jak *Maria Leszczyńska* i *Wojciech Borodziuk* do pracy w innych wydziałach bez ich zgody nosi cechy szykany, a osobą, która ponosi za to odpowiedzialność, pozostaje Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy *Mieczysław Oliwa*, który został powołany na to stanowisko po odwołaniu dotychczasowego prezesa w takcie trwania jego kadencji przez ministra sprawiedliwości bez podania przyczyny. Przepisy umożliwiające ministrowi sprawiedliwości wymianę prezesów sądów w trakcie trwania ich kadencji, bez uzasadnienia i podawania przyczyn, budzą poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją oraz z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Źródło: bezpośredni wywiad z sędzią *Marią Leszczyńską;* bezpośredni wywiad z sędzią *Wojciechem Borodziukiem*.

20. Sędziowie RP

RODZAJ REPRESJI

absurdalne uchwały podejmowane przez organ pełniący funkcję Krajowej Rady Sądownictwa:

- uchwała nakazująca sędziom powściągliwe korzystanie z mediów społecznościowych (uchwała z 11.1.2017 r.),

- uchwała uznająca, że zachowaniem mogącym podważyć zaufanie do niezawisłości i bezstronności sędziego jest publiczne używanie przez sędziego infografik, symboli, które w sposób jednoznaczny są lub mogą być identyfikowane z partiami politycznymi, związkami zawodowymi, a także z ruchami społecznymi, tworzonymi przez związki zawodowe, partie polityczne lub inne organizacje prowadzące działalność polityczną (uchwała z 12.12.2018 r.)

DATA

11.1.2017 r., 12.12.2018 r.

Źródło: uchwała KRS z 11.1.2017 r.; uchwała KRS z 12.12.2018 r.

Rozdział III.
Lista sędziów i osób, które aktywnie włączyły się w działania, wspierające zapoczątkowaną w 2015 r. zmianę kształtu konstytucyjnych organów Państwa wymienionych w Rozdziale VIII Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „Sądy i trybunały". W tej części raport obejmuje sędziów oraz osoby aspirujące do wykonywania zawodu sędziego.

Raport w tej części zawiera listę sędziów i osób, które aktywnie włączyły się w działania wspierające zapoczątkowaną w 2015 r. zmianę kształtu konstytucyjnych organów Państwa wymienionych w Rozdziale VIII Konstytucji RP „Sądy i trybunały". Potrzeba oceny zachowań wszystkich osób, które włączyły się w ten proces modelowania wymiaru sprawiedliwości wynika z wątpliwości co do zgodności wprowadzanych zmian ustrojowych z Konstytucją RP, a także z prawem unijnym nieustannie podnoszonych przez konstytucjonalistów, przez sądy w ramach bieżącego orzecznictwa, a także w związku z pytaniami kierowanymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także w zastrzeżeniach Komisji Weneckiej, Komisji Europejskiej oraz już kształtującej się judykaturze TSUE. Raport obejmuje wyłącznie sędziów oraz osoby aspirujące do wykonywania zawodu sędziego. Ocena zachowań polityków pozostaje poza sferą zainteresowania tego raportu.

W raporcie ujęto sędziów powiązanych z przejmowaniem Trybunału Konstytucyjnego, uczestniczących w procesie przejmowania Sądu Najwyższego oraz biorących udział w represjonowaniu sędziów, m.in. przy pomocy postępowań dyscyplinarnych.

Raport poniższy ma charakter wstępny i nie obejmuje licznych udokumentowanych przypadków zachowań, które nie licują z godnością zawodu sędziego, a które dotyczą zachowań/zdarzeń z udziałem zazwyczaj tych sędziów, którzy objęli różne stanowiska

funkcyjne w wymiarze sprawiedliwości od momentu wdrażania tzw. refom wprowadzanych, począwszy od 2017 r. Są to zachowania zgłaszane przez sędziów jako formy szykany, tudzież niepodejmowanie czynności, do których ci sędziowie są zobligowani w oparciu o obowiązujące przepisy (np. odmowa udostępnienia informacji publicznej). Nie obejmuje on także wykazu sędziów, którzy przy często bardzo wątpliwych kwalifikacjach zawodowych otrzymali rekomendację do objęcia urzędu sędziego lub sędziego sądu wyższej instancji ze strony organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. Będzie on sukcesywnie uzupełniany o te osoby, a także o informacje, które dotyczą sędziów i osób już wymienionych w raporcie.

Przy nazwiskach sędziów oraz pozostałych wskazanych w raporcie osobach podana została funkcja/stanowisko z pominięciem aktualnie pełnionych obowiązków w sytuacji, gdy istnieje wątpliwość, czy powołanie do pełnienia tej funkcji/stanowiska posiada wystarczającą legitymację prawną. W opisie zachowań poszczególnych osób wskazano te, które mogą budzić wątpliwości w sferze odpowiedzialności dyscyplinarnej wymienionych osób. Wymienione zostały więc zarówno te zachowania (zwykle opisane przez media – z odesłaniem w tym przypadku do źródła), które mogą być postrzegane jako delikt dyscyplinarny w postaci co najmniej uchybienia godności urzędu (w przypadku sędziów) oraz zasadom godności pozostałych zawodów prawniczych (w przypadku osób kandydujących bądź obejmujących funkcje w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i SN niebędących sędziami).

Osoby związane z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego po 2015 r.

W wyniku wyboru przez Sejm nowych osób na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego na miejsca już zajęte przez osoby wybrane przez Sejm poprzedniej kadencji oraz wątpliwego legalnie powołania na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego *Julii Przyłębskiej* instytucja ta uległa praktycznie sparaliżowaniu: podmioty uprawnione nie kierują pytań do Trybunału z uwagi na nieprawidłowość jego składu; działalność Trybunału została w dużej mierze ograniczona do potwierdzania konstytucyjności ustaw na wniosek władzy politycznej.

1. *Julia PRZYŁĘBSKA* – sędzia Trybunału Konstytucyjnego

- okoliczności, w których *Julia Przyłębska* została powołana na stanowisko Prezesa Trybunału rodzą **wątpliwości co do legalności i mocy prawnej decyzji o jej powołaniu:**

źródło: https://newsweek.pl/polska/ludzie/czy-wybor-julii-przylebskiej-na-prezesa-tk-byl-zgodny-z-prawem/nlvrbj5; https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kulisy-powolania-nowej-prezes-trybunalu-konstytucyjnego,708505.html; https://prawo.pl/prawnicy-sady/sn-nie-odpowiedzial-na-pytanie-ws-powolania-prezes-tk,72002.html; https://konstytucyjny.pl/powolanie-ktorego-nie-bylo-maciej-pach/;

- **dopuściła do orzekania** osoby, które zostały wybrane przez Sejm na miejsca już prawidłowo obsadzone:

źródło: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wyrok-trybunalu-w-sprawie-sedziow-tk-wybranych-przez-poprzedni-sejm,599792.html; https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/8748-ustawa-o-trybunale-konstytucyjnym/;

- **dokonuje zmian w wyznaczonych już składach orzekających,** mimo że żaden z przepisów ustawy z 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie uprawnia Prezesa TK do dokonywania takowych:

źródło: https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/coraz-czestsze-zmiany-skladow-tk/ https://oko.press/julia-przylebska-atakuje-raport-ktory-obnaza-manipulacje-skladami-orzekajacymi/.

2. *Mariusz MUSZYŃSKI* – doktor habilitowany nauk prawnych, nauczyciel akademicki, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

- **tzw. sędzia dubler** – wybrany do Trybunału Konstytucyjnego, mimo że stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym wówczas było już obsadzone przez prof. *Andrzeja Jakubeckiego* (Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie przy rozpatrywaniu sprawy pewnego podmiotu gospodarczego, stwierdził w wyroku z 20.6.2018 r., sygn. akt V SA/Wa 459/18, że *Mariusz Muszyński* jest osobą nieuprawnioną do orzekania w Trybunale Konstytucyjnym);
- w sierpniu 2018 r. zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. (zgłoszenie obejmowało kandydatów na 16 wolnych stanowisk sędziowskich ogłoszonych w Monitorze Polskim z 2018 r. poz. 633 – nie stawił się na wyznaczone w dniu 21.8.2018 r. posiedzenie zespołu członków organu, który zastąpił Krajową Rady Sądownictwa).

Z enuncjacji medialnych wynika, że jego kandydatura była zgłoszona przez resort sprawiedliwości:

źródło: https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/578907,muszynski-ziobro-warchol-krs-sad-najwyzszy-izba-dyscyplinarna-ministerstwo-sprawiedliwosci.html;

- **potwierdził manipulowanie składami w TK**. Napisał o tym w zdaniu odrębnym do orzeczenia o określaniu składów w sytuacjach, które nie zostały skonkretyzowane w ustawie, jak np. „(...) zmiany sprawozdawcy w wyniku braku akceptacji składu co do przedstawionego projektu":

źródło: https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/praworzadnosc-juz-gwarantowana-procedura-z-art-7-bezzasadna-ujawniamy-nieoficjalny-rzadowy-dokument-rozsylany-w-brukseli/.

3. *Justyn PISKORSKI* – nauczyciel akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

- **tzw. sędzia dubler** – wybrany do Trybunału Konstytucyjnego, mimo że stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym wówczas było już obsadzone przez prof. *Krzysztofa Ślebzaka* (15.9.2017 r.).

4. *Jarosław WYREMBAK* – nauczyciel akademicki, notariusz, członek Trybunału Stanu

- **tzw. sędzia dubler** – wybrany do Trybunału Konstytucyjnego, mimo iż stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym wówczas było już obsadzone przez prof. *Romana Hausera* (26.1.2018 r.).

5. *Kamil ZARADKIEWICZ* – adiunkt w Instytucie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Do 2016 r. dyrektor zespołu orzecznictwa i studiów Trybunału Konstytucyjnego

- 19.4.2016.r. udzielił wywiadów, w których wyraził opinię, że orzeczenia Trybunału nie zawsze są ważne i ostateczne:

źródło: https://rp.pl/Rzecz-o-polityce/304199890-Orzeczenia-TK-nie-zawsze-sa-ostateczne.html;

- został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej po konkursie, w ramach którego jego kandydaturze została udzielona rekomendacja przez organ, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, wybrany w części składającej się z sędziów z naruszeniem art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Jestem pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a także jestem zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości, w Komisji zajmującej się reprywatyzacją nieruchomości warszawskich. Wcześniej pracowałem 15 lat w Trybunale Konstytucyjnym, najpierw jako asystent sędziego, później na stanowisku dyrektora. Zadania w Ministerstwie Sprawiedliwości są ambitne i trudne, praca wymaga podejmowania wielu decyzji. W Departamencie pracuje między 70 a 80 osób i przede wszystkim przygotowujemy projekty decyzji weryfikacyjnych dla Komisji. Od zeszłego roku jestem wpisany na listę adwokatów niewykonujących zawodu, prowadzoną przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie. Uważam, że praca w takich sądach jak Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny, a także w Trybunale Konstytucyjnym, to praca w organach, które są sądami prawa, a nie faktów. Mam duże szczęście, że, będąc zatrudnionym na różnych stanowiskach, mogłem obserwować pracę Trybunału

Konstytucyjnego jako właśnie takiego sądu. Obserwowaliśmy tam również różne spory kompetencyjne między sądami a Trybunałem. Pracę zaczynałem od praktyki w sekretariacie sądu rejonowego. Chciałem poznać pracę sądu w praktyce zanim podejmę decyzję o dalszej ścieżce rozwoju zawodowego. Zobaczyłem tam, jak funkcjonuje procedura cywilna, która zresztą później znalazła zastosowanie w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jestem dogmatykiem prawa. Prawo cywilne było zawsze moją pasją. Zdaję sobie sprawę z wieloletnich sporów o to czy w Sądzie Najwyższym powinni orzekać praktycy czy teoretycy prawa. Uważam, że ten spór jest w dużej mierze pozorny, gdyż obie kategorie tych osób są potrzebne w sądach. Oczywiście Sąd Najwyższy funkcjonuje na trochę innych zasadach, gdyż jest tam podział na poszczególne dziedziny prawa, ale uważam, że także osoby z zacięciem dogmatycznym będą tam potrzebne. Również Trybunał Konstytucyjny chciał zastosować art. 755 KPC. Ja zabierałem głos w tej kwestii. Tu Trybunał był niekonsekwentny, gdyż problem zabezpieczenia pojawiał się kilkukrotnie w jego orzecznictwie. Pamiętam, że w jednej znanej sprawie w 2007 r. poseł Ryszard Kalisz złożył wniosek, aby wstrzymać postępowanie lustracyjne, wnoszono o zastosowanie tego przepisu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wtedy Trybunał konsekwentnie twierdził, że tego przepisu w postępowaniu przed nim nie stosuje się. Nie stosuje się go w postępowaniach przed sądami prawa, gdyż jego zastosowanie nie może wpływać na poczynania władzy ustawodawczej. Sąd prawa nie może wpływać na działalność ustawodawcy. Dopiero przy okazji wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r. Trybunał wydał takie postanowienie, zobowiązując Sejm RP do niedokonywania dalszego wyboru na stanowiska sędziów Trybunału. Było to przejęcie kompetencji zastrzeżonej dla Sejmu RP. Odpowiedniość zabezpieczenia nie może iść tak daleko, żeby Trybunał Konstytucyjny naruszał zasadę legalizmu. Podobna sytuacja jest w sprawie ostatniego orzeczenia Sądu Najwyższego. Po pierwsze, Sąd Najwyższy wkroczył w sferę zastrzeżoną dla Sejmu RP, gdyż takiej kompetencji po prostu nie ma i nie można jej wywodzić z generalnego brzmienia art. 755 KPC. Po drugie, Sąd Najwyższy w tym wypadku zastosował zabezpieczenie, które nie dotyczyło istoty, przedmiotu postępowania w tej sprawie. Trafnie podnosi się, że w tym wypadku Sąd Najwyższy nałożył obowiązek na inne organy państwa powstrzymania się od wykonywania ich konstytucyjnych i ustawowych kompetencji, w tym na Prezydenta RP i Krajową Radę Sądownictwa. Nawet jeżeli z orzecznictwa europejskiego wynikałoby, że sąd może zastosować dowolny środek zabezpieczający, to nie można uznać, że może on ingerować w kompetencje innych organów państwa. Oznaczałoby to, że każdy sąd polski mógłby zastosować jakikolwiek dowolny środek zabezpieczający, a to byłoby rozwiązanie niesystemowe. Służebności przesyłu w orzecznictwie Sądu Najwyższego to poważny problem budzący liczne wątpliwości. Dotyczy to konsekwencji braku przepisów przejściowych do noweli wprowadzającej służebność przesyłu. Ustawodawca nie przewidział, w jakim zakresie można stosować te przepisy do stanów faktycznych istniejących w chwili wejścia w życie przepisów. Czy termin posiadania będzie doliczany, skoro nie istniała wcześniej instytucja służebności przesyłu i czy można wykreować tego rodzaju posiadanie. Druga sfera interpretacji tych przepisów dotyczy tego, czy stany służebności istniejące przed wejściem w życie instytucji można uznać za istniejące jako służebność przesyłu po wejściu w życie nowelizacji. Sąd Najwyższy uznał, że przepisy o służebnościach przesyłu można stosować do tego rodzaju sytuacji. Ja uważam, że osobie, na której nieruchomości powstała instalacja przed wejściem w życie przepisów, należy się wynagrodzenie, jednak wątpliwość budzi, w jaki sposób ustalać

takie wynagrodzenie. Czy ma to być świadczenie jednorazowe czy okresowe? Często taka nieruchomość jest trwale wyłączona z użytkowania i rodzi się kwestia odpowiedniej wyceny tego rodzaju wynagrodzenia. Nawet jeżeli zajmuję odmienne stanowiska od innych osób, czy to w formie komentarza czy glosy, to staram się polemizować tylko, jeżeli widzę poważny problem prawny. Jeżeli chodzi o usprawnienie pracy Sądu Najwyższego to uważam, że niezależnie od ewentualnej zgody czy zatrudnienia na dodatkowym stanowisku naukowym, dla osoby, która jest powołana do orzekania w Sądzie Najwyższym, orzekanie tam powinno być bezwzględnym priorytetem. Ponadto, dobrze ułożona współpraca sędziego z asystentami jest pierwszą drogą do sprawnego orzekania. Inną kwestią jest to, że bardzo istotne jest odpowiednie przygotowanie narad sędziowskich. Struktura orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego jest bardzo podobna. Uważam, tak jak postulowałem w Trybunale, że nie ma potrzeby referowania całej sprawy w części historycznej uzasadnienia wyroku, a argumentacja merytoryczna powinna ograniczać się do istoty problemu. Pamiętam sprawę zwrotu nieruchomości, która stała się zbędna na cel publiczny. W uzasadnieniu tego orzeczenia opis orzecznictwa sądów administracyjnych w tej kwestii zajmował kilkanaście stron. Czasami ta tzw. ornamentyka zasłania też brak właściwej argumentacji. Co do rozwiązania kwestii kredytów walutowych i czy to jest problem polityczny czy sądów, to sądy już próbują radzić sobie z problemem kredytów konsumenckich, jednak bez ingerencji ustawodawcy mogłoby to prowadzić do tragicznych w skutkach konsekwencji. Uważam, że ustawodawca mógłby wprowadzić pewne instytucjonalne mechanizmy odciążania spłaty kredytów hipotecznych. Mało kto zdaje sobie sprawę, że problem ten istniał już w okresie międzywojennym. Ustawodawca powinien zadłużonych obywateli odciążyć instytucjonalnie. W latach 30-tych XX wieku było przeciążenie kredytami nieruchomości rolnych. Kiedy w 2008 r. byliśmy na skraju wybuchu ogólnoświatowego kryzysu, postulowałem wprowadzenie zakazu stosowania instytucji przewłaszczenia na zabezpieczenie. Chodziłoby o zakreślenie dopuszczalnej kwoty. Takie rozwiązania istnieją w niektórych krajach zachodnich, np. Szwajcarii. Chodzi o to, że pewien model przewłaszczenia na zabezpieczenie nie może doprowadzać do możliwości obejścia przepisów o hipotece. W 1994 r. Holandia miała podobny problem. Jeżeli chodzi o kolejny problem to zarówno z wcześniejszego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak i z samej formuły art. 21 Konstytucji RP wynika konstatacja, że jeżeli państwo wywłaszcza nieruchomość na określony cel publiczny, jeżeli ten cel odpada, to trzeba dać szansę właścicielowi na jej odzyskanie. Problem polega na tym, że w pewnym momencie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zaczęło kształtować ramy roszczenia o zwrot mniej rygorystycznie w tym sensie, że jeżeli nieruchomość może być wciąż wykorzystana na inny cel publiczny, pomimo że pierwotny cel odpadł, to można tej nieruchomości nie zwracać. Moim zdaniem, w takiej sytuacji aktualizuje się roszczenie o zwrot nieruchomości, szczególnie, że zaczęto przyjmować, że można nie zwracać nieruchomości, jeżeli jest jedynie jakiś cel przyszły":

źródło: https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-24.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/ed8a9635-0a79-4988-9b55-21165606ce63.pdf;

- z powołaniem się na stanowisko wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20.6.2017 r. w sprawie K 5/17, skierował do Trybunału Konstytucyjnego zapytania o skuteczność powołań sędziów do SN od 14.2.2000 r. do 6.6.2018 r. na

podstawie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, w składzie ustalonym przepisami ustawy. W składzie Trybunału orzekającym w sprawie, na którą powołał się sędzia, udział wzięły dwie osoby nieuprawnione, które zostały wybrane na już obsadzone stanowiska sędziów (*Mariusz Muszyński* oraz *Lech Morawski**). Szereg naruszeń prawa skutkowało skierowaniem do Rzecznika Dyscyplinarnego SN żądania podjęcia czynności wyjaśniających w związku z podejrzeniem popełnienia przez ww. przewinienia służbowego:

źródło: https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/IV%20CSK%20176-19.pdf; https://rpo.gov.pl/pl/content/rpo-za-umorzeniem-przez-tk-pytan-prawnych-sedziego-sn-kamila-zaradkiewicza%C2%A0; https://n-22-4.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/139f0874f2ded2e41b0393c4ac5644f7/b3d6c622-a6d1-4919-a6ad-0f3fcd09df48.pdf.

6. *Lech MORAWSKI* – 1.12.2015 r. wybrany został na miejsce wcześniej obsadzone przez *Krzysztofa Ślebzaka*. *Lech Morawski* zmarł 12.7.2017 r., zaś po jego śmierci na miejsce obsadzone przez *Krzysztofa Ślebzaka* został wybrany *Justyn Piskorski*

Ustawą z 8.12.2017 r., wbrew Konstytucji RP, skrócono kadencję 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa, wprowadzając zasady wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm, na podstawie listy ustalonej przez Komisję Sprawiedliwości, w której większość posiada partia rządząca. Z uwagi na niekonstytucyjność i skrajne upolitycznienie tej procedury jedynie 18 spośród 10 tys. sędziów zdecydowało się wziąć w niej udział.

Sędziowie, którzy w lutym 2018 r. zgłosili swe kandydatury na członka organu, który miał zastąpić organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa i nie zostali wybrani przez Sejm RP

7. *Mariusz WITKOWSKI* – sędzia Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich

8. *Mariusz LEWIŃSKI* – sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w Krakowie (w stanie spoczynku)

9. *Robert PELEWICZ* – sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

Sędziowie, którzy przez Sejm RP zostali wybrani na członków organu, który w kwietniu 2018 r. zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa

10. *Zbigniew ŁUPINA* – sędzia Sądu Rejonowego w Biłgoraju

11. *Maciej Andrzej MITERA* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie (po wybraniu na członka ww. organu przyjął funkcję jego rzecznika prasowego)

- utrzymywał kontakty, wymieniając w komunikatorze społecznościowym oraz w wiadomościach sms korespondencję z *Emilią Szmydt* – osobą odpowiedzialną wraz – jak wskazują media – z grupą sędziów wymienionych w raporcie, za szkalowanie sędziów, którzy w sposób otwarty przedstawiali swoje negatywne oceny względem zmian ustrojowych mających na celu osłabienie niezależności wymiaru sprawiedliwości oraz wymianę kadrową w sądach sprowadzającą się do awansowania sędziów, którzy postrzegają swą rolę jako służebną wobec pozostałych władz. Treścią tej korespondencji było m.in. umawianie wywiadu w telewizji publicznej, a także wyjaśnianie, jak należy na profilu odpowiedzialnym za szkalowanie sędziów tłumaczyć niejasności dotyczące list poparcia do organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. Jednocześnie popierał zatrudnienie męża *Emilii Szmydt* jako szefa biura prawnego Krajowej Rady Sądownictwa:

  źródło: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/mitera-pisal-hejterce-jak-tlumaczyc--niejasnosci-dot-list-poparcia-do-krs/bxk88my;

- wbrew przepisom Prawa o ustroju sądów powszechnych i bez opinii Kolegium Sądu podjął decyzję o przeniesieniu do Wydziału Rodzinnego sędziego orzekającego dotychczas w sprawach z zakresu wykroczeń i kojarzonego z orzeczeniami, w których bronił prawa obywateli do pokojowych protestów. Uczynił to pod pretekstem likwidacji Wydziału:

  źródło: https://wyborcza.pl/7,75398,24961889,przeniesienie-za-wszelka-cene-jak-wyciszaja-niewygodnego-sedziego.html?disableRedirects=true&fbclid=IwAR0IuBGXZhksxTIMELrxqkaRgMX_sG7HUF2yqbjxMAW76ZKMhpEXMfotjhM#S.main_topic-K.C-B.4-L.1.duzy:undefined.

12. *Dariusz DRAJEWICZ* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie (członek prezydium ww. organu)

- wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę:

źródło: https://dorzeczy.pl/kraj/111610/Niech-szlag-jasny-trafi-kaste-Kolejne-doniesienia-o-aferze-z-Lukaszem-Piebiakiem.html;

- zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, co spotkało się także z negatywną oceną Prezydium wskazanego wyżej organu:

źródło: https://krs.pl/pl/aktualnosci/d,2019,8/5941,stanowisko-prezydium-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-22-sierpnia-2019-r-w-sprawie-kandydowania-czlonkow-krs-na-stanowiska-sedziow-sadu-najwyzszego.

13. *Rafał PUCHALSKI* – sędzia Sądu Rejonowego w Jarosławiu

- zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, co spotkało się także z negatywną oceną Prezydium ww. organu:

źródło: https://krs.pl/pl/aktualnosci/d,2019,8/5941,stanowisko-prezydium-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-22-sierpnia-2019-r-w-sprawie-kandydowania-czlonkow-krs-na-stanowiska-sedziow-sadu-najwyzszego;

- jest założycielem i administratorem forum internetowego sędziów sedziowie.net, określanego mianem „Forum Internetowego Sędziów RP", gdzie publikuje treści świadczące o zaangażowaniu w działania o charakterze politycznym, mogące budzić wątpliwości co do zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu sędziego – zrzuty wpisów w posiadaniu autorów raportu;
- przed objęciem funkcji w organie był także na profilu społecznościowym Facebook członkiem zamkniętej grupy, która nosiła nazwę: „Popieramy rząd Beaty Szydło Pana Prezydenta i PiS". Z jej regulaminu zaś wynikało, że „do grupy może dołączyć każdy członek i zwolennik PiS, zwolennik Rządu i Pana Prezydenta". Natomiast jej celem było: „wspieranie rządu pani Premier *Beaty Szydło* i Pana Prezydenta *Andrzeja Dudę*". Powyższe musi rodzić pytania o apolityczność sędziego już w momencie kandydowania do organu:

źródło: https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1389917,sedzia-krs-dolacza-do-grupy-wspierajacej-rzad-pis.html.

14. *Teresa KURCYUSZ-FURMANIK* – sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach

- zestawiła hasło „obronimy nasze sądy" głoszone w ramach tzw. łańcuchów świateł w 2017 r. przez obywateli sprzeciwiających się zawetowanej w następstwie tych protestów przez Prezydenta RP ustawie niszczącej niezależność Sądu Najwyższego i przenoszącej sędziów SN w stan spoczynku, z wypowiedziami o „naszych sędziach" jako sędziach usłużnych wobec totalitarnej władzy w czasach stalinowskiego terroru:

  źródło: https://youtube.com/watch?v=tiy-vX8ywr0.

15. *Paweł STYRNA* – sędzia Sądu Rejonowego w Wieliczce

16. *Dagmara PAWEŁCZYK-WOICKA* – sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórza

Wieloletnia znajoma Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobry* wprost z delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości została nominowana prezesem Sądu Okręgowego w Krakowie.

Jako prezes Sądu Okręgowego w Krakowie w swoich działaniach zmierzała ona do zastraszenia sędziów w celu ich podporządkowania czynnikowi politycznemu.

Działania te polegały w szczególności na:

- arbitralnym przeniesieniu do innego Wydziału Sądu Okręgowego sędziego *Waldemara Żurka*, który pełnił funkcję rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa przed wymianą kadrową i znany był z wystąpień kontestujących działania zmierzające do dewastowania wymiaru sprawiedliwości oraz porządku prawnego w Rzeczypospolitej;
- przeprowadzeniu motywowanej względami pozamerytorycznymi czystki wśród przewodniczących wydziałów Sądu Okręgowego i Sądów Rejonowych, oraz ich zastępców, która dotknęła sędziów: SSO *Agnieszkę Włodygę*, SSO *Joannę Melnyczuk*, SSO *Janusza Kawałka*, SSR *Beatę Donhoffner-Grodzicką*, SSR *Nataszę Czarny*, oraz SSR *Łukasza Sajdaka*. Działania te, motywowane zamiarem zastraszenia i podporządkowania środowiska sędziowskiego czynnikowi politycznemu, prowadziły do obniżenia poziomu merytorycznego kadry zarządzającej sądem. Częstokroć odwołania osób funkcyjnych w trybie nagłym i bez realnych podstaw następowały bez wskazania ich następców, co dezorganizowało działalność wydziałów, a nawet zagrażało ciągłości pracy sądu;
- podejmowaniu prób wywierania nacisku na sędziów m.in. poprzez grożenie im postępowaniami dyscyplinarnymi, w celu zmuszenia ich do rezygnacji z pełnionych

funkcji, bądź wręcz przeciwnie – zmuszenia ich w ten sposób do obejmowania wskazanych stanowisk;

- obstrukcji działań Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Krakowskiego, które odbyło się 26.2.2018 r., polegającej na kwestionowaniu jego prawa do podejmowania uchwały w obronie niezależności sądownictwa, a następnie odmowie publikacji tej uchwały;
- obstrukcji działań Kolegium Sądu Okręgowego w Krakowie m.in. poprzez podejmowanie decyzji bez uzyskania wymaganych przepisami opinii Kolegium, odbieranie głosu jego członkom, nie poddawanie ich wniosków pod głosowanie, wprowadzanie członków Kolegium w błąd co do istotnych dla podejmowanych decyzji okoliczności, odmowie przyjęcia regulaminu pracy Kolegium, plombowaniu sali w czasie kiedy członkowie Kolegium chcieli spotkać się z sędziami, czy celowym wyznaczaniu terminów posiedzeń Kolegium w sposób uniemożliwiający niektórym członkom branie udziału;
- przedstawianiu w mediach nieprawdziwych informacji rzutujących na dobre imię całego sądu, poprzez obarczanie członków Kolegium winą za kryzys w sądzie, jak np. obciążenie poprzedniego składu Kolegium nieodbyciem się sesji w sprawach III K 71/17 i III K 205/17 w sytuacji, gdy sprawy nie odbyły się, gdyż Prezes nie uwzględniła pisemnego wniosku członków Kolegium o zwołanie dodatkowego posiedzenia Kolegium na 29.1.2018 r.;
- arbitralnym, nieopartym na literze prawa (art. 82a ustawy o ustroju sądów powszechnych) ograniczaniu sędziom możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zmuszając ich do korzystania z urlopu wypoczynkowego w celu odbycia szkolenia (pismo z 16.1.2018 r., KD.SO.-140-1/18);
- nakłanianiu sędziów, w sposób nieuprawniony, do przedstawiania danych wrażliwych, niepodlegających ocenie prezesa (art. 86 § 5 ustawy o ustroju sądów powszechnych), uzależniając od tego zgłoszenie sprzeciwu co do zamiaru podjęcia lub kontynuowania zatrudnienia o charakterze naukowo-dydaktycznym, a ponadto zmuszania sędziów do korzystania z urlopów wypoczynkowych również w dniach, w których dodatkowe zajęcia prowadzą po godzinach pracy (pismo z 9.4.2018 r., KD.SO.-0210-1/18);
- wprowadzeniu na teren sądu w dniu objęcia przez siebie stanowiska funkcjonariuszy nieustalonej służby, którzy bez podstawy prawnej dokonali przeszukania gabinetu, w którym znajdowały się m.in. akta spraw, oraz odmowy udzielenia informacji na temat przyczyn przeprowadzenia takiej czynności;
- wprowadzeniu w zarządzeniu nr 3/18 z 18.4.2018 r. nieznajdujących oparcia w przepisach, a zarazem niezgodnych z zasadą swobody wypowiedzi oraz transparentnością działania instytucji publicznych, ograniczeń dostępu mediów do budynku sądu. Dotyczy to m.in. przewidzianego w § 1 pkt. 10 zakazu utrwalania obrazu „stref budynku, w których znajdują się pomieszczenia kadry zarządzającej sądów, tj. gabinety i sekretariaty Prezesa, Wiceprezesów, Dyrektora", oraz wynikającego z § 7 ust. 3 powołanego zarządzenia wymogu zgody Prezesa Sądu Okręgowego na udzielenie na terenie sądu wywiadu, czy wypowiedzi przez sędziego;

- bezpodstawnym odwołaniu kolejnych terminów Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Krakowskiego, które miało się odbyć 17.4.2018 r., a następnie 16.5.2018 r.:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/krakow-prezes-so-chce-postepowania-dyscyplinarnego-wobec-sedziego-zurka/36wm244; uchwała Zebrania Sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie z 24.5.2018 r.; https://polsatnews.pl/wiadomosc/2018-06-25/prezes-sadu-okregowego-w-krakowie-zakaz-wywiadow-z-sedziami-w-budynku-ma-charakter-porzadkowy/.

17. *Ewa ŁĄPIŃSKA* – sędzia Sądu Rejonowego w Jaworznie

18. *Leszek MAZUR* – sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie – pełniący funkcję przewodniczącego ww. organu

- według informacji medialnych miał oświadczyć, że „KRS będzie się konsultować z rządem w sprawie decyzji TSUE", co może wskazywać na patologię wzajemnych relacji władzy wykonawczej z organem, który ma stać na straży niezależności sądów:

źródło: https://polskieradio24.pl/5/3/Artykul/2201411,Leszek-Mazur-KRS-bedzie-sie-konsultowac-z-rzadem-po-decyzji-TSUE;

- w 112 przypadkach, w latach 2015–2018, spóźnił się z napisaniem uzasadnień do wydanych przez niego wyroków:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/leszek-mazur-112-razy-spoznil-sie-z-uzasadnieniami-co-zrobi-rzecznik-dyscypliny/jbdlmrl; https://prawo.pl/prawnicy-sady/dyscyplinarka-dla-szefa-krs-za-opoznienia-w-uzasadnianiu-wyrokow,383743.html;

- nie wpisał do swojego oświadczenia majątkowego za 2018 r. przychodów, które uzyskał jako Przewodniczący tego organu. Kwota ta wynosi blisko 100.000 zł:

źródło: https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24987852,sedzia-leszek-mazur-zapomnial-o-dochodach-z-krajowej-rady-sadownictwa.html;

- w rozmowie telefonicznej z sędzią *Arkadiuszem Cichockim* uzgadniał zatrudnienie w obsłudze biura Krajowej Rady Sądownictwa sędziego *Tomasza Szmydta* „przyjaciela sędziego Cichockiego", „patrioty" oraz „człowieka, który ma serce po prawej stronie". W trakcie tej rozmowy sędzia *Mazur* wyjaśnił, że Pan *Tomasz Szmydt* uzyskał już rekomendację od wiceministra sprawiedliwości *Łukasza Piebiaka*. Prywatnie *Tomasz Szmydt* był mężem *Emili Szmydt*, która miała pomagać grupie sędziów powiązanych z *Łukaszem Piebiakiem* o nazwie Kasta, w organizowaniu akcji niszczenia i dyskredytowania sędziów sprzeciwiających się niekonstytucyjnym zmianom w wymiarze sprawiedliwości:

źródło: https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/afera-hejterska/news-jak-sedzia-cichocki-zabiegal-u-szefa-krs-o-posade-dla-sedzie,nId,3224579.

19. *Maciej NAWACKI* – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

- w wywiadzie telewizyjnym 28.8.2018 r. wypowiedział się, że sędziowie Sądu Najwyższego „dopuszczają się naruszenia, łamania prawa w Polsce". Towarzyszyła temu zapowiedź, że „spotkają się z adekwatną reakcją w tym zakresie" oraz stwierdzenie: „jeżeli ktoś łamie prawo, nie przestrzega go, w sposób rażący łamie porządek konstytucyjny w Polsce, to spotka się chociażby z odpowiedzialnością dyscyplinarną". W związku z wypowiedzią I Prezes Sądu Najwyższego zawiadomiła Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie o możliwym delikcie dyscyplinarnym wyrażającym się w naruszeniu dobrego imienia i godności sędziów Sądu Najwyższego. Wypowiedź taka pozostaje w sprzeczności z dyspozycją § 2, § 5 ust. II., § 10 oraz § 13 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych. *Michał Lasota,* zastępca rzecznika dyscyplinarnego, prowadzącego tę sprawę po kilku miesiącach badania sprawy stwierdził, że sędzia KRS nie popełnił żadnego przewinienia dyscyplinarnego. Dodać należy, że *Michał Lasota* był wcześniej pełnomocnikiem *Macieja Nawackiego* zgłaszającym jego kandydaturę do organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa:

  źródło: https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/5723; https://koduj24.pl/kolega-ocenial-kolege-sedzia-krs-nie-odpowie-przed-rzecznikiem-dyscyplinarnym/;

- jako Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie zawiadomił policję o zgromadzeniu, jakie zorganizowali sędziowie przed Sądem w Olsztynie pod hasłem „Nie damy się zastraszyć", w celu wyrażenia solidarności z sędzią *Aliną Czubieniak* z Gorzowa Wielkopolskiego, którą Izba Dyscyplinarna SN ukarała za to, że w orzeczeniu upomniała się o prawa niepełnosprawnego 19-latka, który nie umie pisać i czytać oraz z sędzią z Olsztyna *Dorotą Lutostańską*, której rzecznik dyscyplinarny postawił zarzut dyscyplinarny w związku z tym, że z okazji 100 rocznicy niepodległości Polski w listopadzie 2018 r., wraz z innymi sędziami, zrobiła zdjęcie przed sądem w koszulce z napisem „Konstytucja". W trakcie interwencji funkcjonariusze policji spisali dane kilku sędziów – uczestników zgromadzenia:

  źródło: https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/maciej-nawacki-prezes-sadu-w-olsztynie-z-nominacji-ziobry-naslal-policje-na-swoich-sedziow/;

- wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w latach 2018–2019 hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę:

  źródło: https://krs.pl/admin/files/rp2013/osw%20s.nawackiego.pdf;

- ujawniono, że jako kandydat do organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa mógł nie uzyskać wymaganej prawem liczby głosów poparcia pod listą poparcia, z uwagi na cofnięcie poparcia przez czterech sędziów jeszcze przed złożeniem jego kandydatury w dniu 24.1.2019 r., a jednego sędziego w dniu 25.1.2018 r., kiedy upływał termin zgłoszeń, o czym kandydat wiedział, a ponadto przyznał, iż jeden z podpisów złożył sam:

źródło: https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1425714,krs-nawacki-wycofanie-poparcia-dla-kandydatury-nominacje-sedziowskie.html; https://oko.press/czy-maciej-nawacki-zostal-legalnie-wybrany-do-nowej-krs-mogl-nie-miec-wymaganych-podpisow/;

- w celu uniemożliwienia ujawnienia list poparcia do KRS zainicjował wątpliwe postępowanie w sprawie o ochronę danych osobowych przed PUODO, co dało pretekst do wydania zabezpieczenia uniemożliwiającego Kancelarii Sejmu wykonanie prawomocnego wyroku WSA w Warszawie, nakazującego ujawnienie list poparcia sędziów pod kandydatami do KRS, a także grupie posłów do złożenia skargi do TK o zbadanie konstytucyjności przepisu art. 11c ustawy o KRS w zakresie dotyczącym utajnienia załączników. Działania te faktycznie prowadzą do weryfikacji, a w konsekwencji mogą prowadzić do podważenia prawomocnego wyroku sądu:

źródło: https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/przyznaje-ze-jest-autorem-skargi-do-uodo-podpisalem-sie-pod-swoja-kandydatura-do-krs,957041.html; https://trybunal.gov.pl/sprawy-w-trybunale/art/10760-art-11c-ustawy-o-krajowej-radzie-sadownictwa-rozumiany-w-ten-sposob-ze-przepis-ten-nie-daje-pods/.

20. *Marek JASKULSKI* – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto

- w trakcie dyskusji na portalu społecznościowym Facebook zamieścił wpis, w którym w sposób nielicujący z zasadą wstrzemięźliwości, jakiej każdy sędzia winien hołdować w swych wypowiedziach, poddał krytyce postawę adwersarza, podkreślając, że on sam „lubi ostatnimi czasy publikować to, co oczernia Polskę lub wzywa do niepokojów społecznych". Ponadto w dalszych wpisach zakwestionował konieczność wykonania wyroku NSA, obligującego Kancelarię Sejmu do ujawnienia, kto spośród sędziów udzielił poparcia kandydatom do organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa;
- na forum internetowym sedziowie.net, posługując się przyjętym i znanym uczestnikom pseudonimem, publikuje treści świadczące o braku szacunku względem innych sędziów, zarzucając im „eurolizodupstwo i oklaski wszetecznej wierchuszki", a także kłamstwa i manipulacje. Tego typu narracja powinna być oceniona pod kątem naruszenia godności zawodu sędziego. (zrzuty z portali w dyspozycji autorów raportu).

21. *Jędrzej KONDEK* – sędzia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

źródło: https://natemat.pl/247635,czlonek-krs-jedrzej-kondek-kloci-sie-z-obywatelami-rp-o-sady-w-polsce.

22. *Jarosław DUDZICZ* – sędzia Sądu Rejonowego w Słubicach

- wystąpił z wnioskiem, by polska Krajowa Rada Sądownictwa – gdy została zawieszona w Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa – dokonała z niej samowykluczenia. Wniosek ten został odrzucony;
- wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w latach 2018–2019 hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę:

źródło: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/afera-hejterska-sedziowie-maciej-nawacki-i-jaroslaw-dudzicz-zlozyli-wyjasnienia-w-krs,965223.html; https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/fakty/news-nowe-informacje-ws-afery-hejterskiej-sedzia-dudzicz-odmowil-,nId,3181628;

- według informacji podawanych przez media w 2015 r. na forum internetowym „Dziennika Gazety Prawnej" użytkownik posługujący się pseudonimem „jorry123" zamieścił antysemicki w treści wpis, w którym naród żydowski nazwał „podłym, parszywym narodem", a także inne wpisy o antysemickim charakterze. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest od 2015 r., przy czym dopiero po ujawnieniu ww. informacji przez media we wrześniu 2019 r. Prokurator Krajowy wydał oświadczenie, że „postępowanie w najbliższym czasie przejdzie do fazy podejmowania decyzji, w jakim kierunku powinno się toczyć":

źródło: https://rpo.gov.pl/pl/content/rpo-ws-antysemickich-wpisow-sedziego-dudzicza-do-krs; https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/607929,swieczkowski-decyzja-sledztwo-wpisy-sedzia-dudzicz.html.

Sam zainteresowany wydał w tej kwestii oświadczenie zamieszczone na stronach organu, którego jest członkiem:

źródło: https://krs.pl/pl/aktualnosci/d,2019,9/5966,oswiadczenie-sedziego-jaroslawa-dudzicza-z-16-wrzesnia-2019-r.

23. *Joanna KOŁODZIEJ-MICHAŁOWICZ* – sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

- zgłoszona jako kandydat do organu przez męża, prezesa SO w Słupsku, powołanego 19.12.2017 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości w miejsce prezesa odwołanego

faxem – czyli niespełna dwa miesiące po objęciu przez niego funkcji, a następnie rekomendowanego przez organ do awansu do SO w Słupsku. Była w zespole opiniującym wszystkich sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, którzy byli rekomendowani i następnie powołani do Sądu Najwyższego. Aktualnie ci rekomendowani sędziowie rozpoznają odwołania od uchwał KRS w tym w sprawie rekomendowania do awansu tak małżonka i pełnomocnika Pani sędzi jak i jej samej (o czym niżej):

źródło: https://fakty.interia.pl/polska/news-krs-wyznaczyla-zespoly-oceniajace-kandydatow-do-sn,nId,2646054; https://krs.pl/pl/biuletyn-informacji-publicznej/dzialalnosc/f,201,dzialalnosc-w-2018r/760,23-24-27-28-sierpnia-2018-r/5511,stanowiska-zespolow-czlonkow-krajowej-rady-sadownictwa-z-wysluchania-kandydatow-na-sedziego-sadu-najwyzszego-w-izbie-kontroli-nadzwyczajnej-i-spraw-publicznych; https://gp24.pl/andrzej-michalowicz-nowym-prezesem-sadu-okregowego/ar/12791716;

- zgłosiła swoją kandydaturę na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Słupsku pomimo dyskwalifikującej opinii wizytatora oraz uwzględnionych skarg na przewlekłość postępowania, które skutkowały koniecznością wypłaty odszkodowań przez Skarb Państwa. Została pozytywnie zarekomendowana przez organ, w którym zasiada przy negatywnej opinii wobec trzech innych kandydatów cieszących się wysoką i bardzo wysoką oceną orzecznictwa. Posiedzenie zespołu opiniującego zostało utajnione:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/czlonkini-nowej-krs-chce-awansowac-wizytator-jej-prace-ocenia-jako-dyskwalifikujaca/lk9b2t3;

- podczas spotkania Prezydenta American Bar Association z przedstawicielami środowiska prawniczego w Polsce w dniu 28.5.2018 r. w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie sama przyznała, że konstytucyjność procedury wyboru przedstawicieli do KRS jest dyskusyjna:

źródło: https://lexso.org.pl/2018/05/29/spotkanie-pani-hilarie-baas-prezydent-american-bar-association-z-przedstawicielami-srodowiska-prawniczego-w-polsce/.

24. *Grzegorz FURMANKIEWICZ* – sędzia Sądu Rejonowego w Jaśle

- kandydat do organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa zgłoszony przez osobę powiązaną z władzą wykonawczą, która nie jest sędzią, a dyrektorem zależnego od Ministerstwa Sprawiedliwości Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości:

źródło: https://koduj24.pl/kto-i-jak-zglosil-w-nocy-kandydata-do-krs/; https://wyborcza.pl/7,75398,23000687,kto-popiera-kandydatow-do-krs-tajemnica-moga-to-byc-sedziowie.html;

- powołany do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w Krośnie po konkursie przed organem, którego jest członkiem. Sędziowie Sądu Okręgowego w Krośnie wyrazili stanowczy sprzeciw wobec dotychczasowego trybu opiniowania kandydatów

na sędziów apelacji rzeszowskiej, przez organ pełniący funkcję Krajowej Rady Sądownictwa. Nie pozwala on na rzetelną weryfikację tak merytorycznych kwalifikacji kandydatów, jak i ich osobowościowych predyspozycji niezbędnych do zajmowania takich stanowisk:

źródło: https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1337236,czlonek-krs-rekomendowany-do-awansu.html; https://iustitia.pl/79-informacje/2688-stanowisko-sedziow-sadu-okregowego-w-krosnie-z-dnia-30-listopada-2018r-w-sprawie-sposobu-opiniowania-kandydatow-na-sedziow-apelacji-rzeszowskiej-przez-organ-pelniacy-funkcje-krajowej-rady-sadownictwa-w-tym-czlonka-tego-organu-grzegorza-furmankiewicza; https://prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,126,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html.

Rzecznik i zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych

Informacje w zakresie inicjowania postępowań mających znamiona szykany wobec sędziów, którzy w swych publicznych wypowiedziach krytykują kształt zmian ustrojowych w sądownictwie wprowadzanych od 2015 r. lub kontestują działania, które w ocenie tych sędziów godzą w niezawisłość sędziów i niezależność sądów, a ponadto wobec sędziów, którzy wydali orzeczenia bądź wystąpili z pytaniami prejudycjalnymi krytycznie ocenianymi przez czynnik polityczny sprawujący obecnie władzę, zostały opisane w części opisującej represje wobec sędziów.

Niniejszym przedstawiamy funkcjonariuszy odpowiedzialnych za te postępowania:

źródło: https://gov.pl/web/sprawiedliwosc/komunikat-dotyczacy-powolania-rzecznika-dyscyplinarnego-sedziow-sadow-powszechnych-oraz-jego-dwoch-zastepcow

25. *Piotr SCHAB* – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie – Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych

- zanim został głównym rzecznikiem dyscyplinarnym, zasłynął wydaniem orzeczenia, które akceptowało ułaskawienie przez prezydenta *Andrzeja Dudę* byłego szefa CBA *Mariusza Kamińskiego*. *Schab* przewodniczył trzyosobowemu składowi sędziowskiemu, który wydał to orzeczenie:

źródło: https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/516839,mariusz-kaminski-ulaskawienie-andrzej-duda-cba-prezydent-afera-gruntowa.html; https://m.telewizjarepublika.pl/koniec-sprawy-kaminskiego-oraz-bylego-szefostwa-cba-sad-uchylil-wyrok-i-umorzyl-postepowanie,31440.html;

- przejął od poznańskiego rzecznika dyscyplinarnego (jako właściwego miejscowo i rzeczowo) postępowanie w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego *Przemysława W. Radzika*, który z opóźnieniem pisał uzasadnienia. Następnie zde-

cydował, że postępowanie dyscyplinarne nie zostanie wdrożone. Jak uznał sędzia *Piotr Schab*, jego zastępca był tak obłożony pracą, że żadne konsekwencje za opóźnione uzasadnienia spotykać go nie powinny:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/rzecznik-piotr-schab-zdecydowal-nie-bedzie-dyscyplinarki-dla-sedziego-przemyslawa/hgetdct;

- upublicznił na stronie głównej Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych (https://rzecznik.gov.pl/) swoje adresowane do Rzecznika Praw Obywatelskich pismo zawierające m.in. naruszającą dobre imię sędziego informację, że sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku „przyjęła gratyfikację finansową od osoby będącej oskarżoną w postępowaniu toczącym się przed tym Sądem":

źródło: https://iustitia.pl/postepowania-dyscyplinarne/3115-iustitia-zwraca-sie-o-wszczecie-postepowania-wobec-rzecznika-dyscyplinarnego-piotra-schaba;

- aktualnie ubiega się o awans do Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy pozytywnej rekomendacji organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa:

źródło: https://oko.press/rzecznik-dyscyplinarny-piotr-schab-ktory-sciga-niezaleznych-sedziow-chce-awansu-do-sadu-apelacyjnego/; https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1430702,sedziowie-krs-procedura-nominacyjna-zlamanie-przepisow.html; https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/190729510-KRS-Piotr-Schab-awansowany-na-sedziego-sadu-apelacyjnego.html.

26. *Michał LASOTA* – sędzia i Prezes Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim (powołany w miejsce poprzedniego prezesa odwołanego przed upływem kadencji), zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

- jako Prezes Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim 1.4.2019 r. uchylił się od udzielenia informacji publicznej dotyczącej statystyk, w tym dotyczącej pisanych przez siebie uzasadnień, wskazując, że uzyskanie danych jest wysoce utrudnione, mimo dysponowania przez Sąd oprogramowaniem umożliwiającym wygenerowanie danych w ciągu kilku minut:

źródło: https://twitter.com/ewaivanova/status/1114160271625531392;

- złożył wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego do rzecznika dyscyplinarnego wobec sędziów, którzy stwierdzili przewlekłość postępowania w prowadzonej przezeń sprawie w Nowym Mieście Lubawskim, wobec ponadrocznej bezczynności. Powodem zgłoszenia wniosku był brak formalnego zawiadomienia Prezesa SR w Nowym Mieście Lubawskim, czyli sędziego *M. Lasoty* o toczącym się postępowaniu i niedoręczenie skargi, pomimo że skargę sam przesłał do Sądu Okręgowego celem jej rozpoznania umieszczając jednocześnie w aktach notatkę w jego ocenie wyjaśniającą zarzucaną bezczynność:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/zastepca-rzecznika-dyscypliny-przez-ponad-rok-nie-podjal-czynnosci-w-prostej-sprawie/cm2b74c; https://oko.press/rzecznik-dyscyplinarny-michal-lasota-chce-scigania-sedziow-ktorzy-orzekli-ze-za-dlugo-prowadzil-sprawe/; https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/sedzia-michal-lasota-zada-dyscyplinarek-dla-sedziow-we-wlasnej-sprawie/2p1tq97utm_source=l.facebook.com_viasg_wiadomosci&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2;

- prowadząc sprawę o gwałt na nieletniej zarzucany jej bratu, przesłuchał nieletnią 6.4.2018 r. bez zawiadomienia obrońcy podejrzanego, co w efekcie skutkowało jego prawną nieważnością. Podczas kolejnego przesłuchania, w sierpniu 2018 r., nieletnia odmówiła składania zeznań, co skutkowało złagodzeniem kwalifikacji prawnej zarzutu. W sprawie tej gdański rzecznik dyscyplinarny niezwłocznie po jej ujawnieniu podjął wstępne czynności wyjaśniające, po czym przekazał akta Rzecznikowi Dyscyplinarnemu *Piotrowi Schabowi*:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/rzecznik-dyscyplinarny-reaguje-po-publikacji-onetu-bedzie-postepowanie-ws-michala/wzljb4r;

- wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę:

źródło: https://polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1919568,1,gw-kasta-ziobry-spiskuje-od-lat-i-robi-zrzutki-na-walke-z-sedziami.read;

- aktualnie ubiega się o awans do Sądu Okręgowego przy pozytywnej rekomendacji organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa:

źródło: https://oko.press/rzecznik-dyscyplinarny-piotr-schab-ktory-sciga-niezaleznych-sedziow-chce-awansu-do-sadu-apelacyjnego/.

27. *Przemysław Wiktor RADZIK* – sędzia i Prezes Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

- wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę:

źródło: https://polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1919568,1,gw-kasta-ziobry-spiskuje-od-lat-i-robi-zrzutki-na-walke-z-sedziami.read; https://wiadomosci.onet.pl/kraj/afera-hejterska-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-kolejny-trop-prowadzacy-do/h2qnexb;

- ubiega się o awans z Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim, na stanowisko Sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/zastepca-sedziowskiego-rzecznika-dyscypliny-kandyduje-do-sadu-apelacyjnego/bwtvfsk.

Sędziowie, którzy według doniesień medialnych stali za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę

28. *Łukasz PIEBIAK* – sędzia Sądu Rejonowego do 20.8.2019 r. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w randze wiceministra

- **w okresie pełnienia funkcji w Ministerstwie Sprawiedliwości kierował opracowywaniem niekonstytucyjnych przepisów zmierzających do zmiany kształtu ustrojowego sądownictwa w Rzeczypospolitej i podporządkowania wymiaru sprawiedliwości władzy politycznej;**
- będąc sędzią, **wypowiedział się w imieniu formacji politycznej**, co może być postrzegane jako podważenie zaufania do urzędu sędziego:

  źródło: https://youtube.com/watch?v=iycE-X9EHA0;

- przejawia aktywność na profilach społecznościowych świadczącą o wyrazistych poglądach ukierunkowanych na **wspieranie formacji politycznej** – **Prawa i Sprawiedliwości** oraz utożsamianiu się z poglądami prawicowo-narodowymi, czym zaprzecza zasadzie apolityczności sędziego:

  źródło: https://oko.press/co-pan-piebiak-lubi/ oraz informacje – zrzuty z portali społecznościowych Facebook i Twitter w posiadaniu autorów raportu;

- wskazywany był przez media jako **osoba stojąca za zorganizowanym hejtem** i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę w latach 2018 do 2019 – wskazywany także jako przywódca grupy oznaczany w komunikatorze MSII oraz określany jako „herszt":

  źródło: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wiceminister-lukasz-piebiak-mial-stac-za-akcja-dyskredytowania-sedziow,962489.html.

29. *Tomasz SZMYDT* – sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

źródło: https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/190829835-Hejt-w-ministerstwie-czyli-tlo-afery-z-wiceministrem-Piebiakiem-w-roli-glownej.html;

- napisał list otwarty oraz udzielił wywiadu, w którym w sposób bardzo szczegółowy, sięgając do bardzo osobistych intymnych relacji, przedstawił swoją ich wersję,

opis przebiegu rzekomej choroby alkoholowej małżonki oraz różnych jej zachowań, w tym także poniżających, które mogą stawiać małżonkę w zdecydowanie negatywnym świetle w opinii publicznej:

źródło: https://polsatnews.pl/wiadomosc/2019-09-04/alkohol-klotnie-zdrada-list-sedziego-szmydta-meza-hejterki-emilii/.

30. *Jakub IWANIEC* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

źródło: https://wiadomosci.wp.pl/afera-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-kulisy-polowania-na-szefa-iustitii-6415805360089217a;

- używał wulgarnych słów w obecności policjanta, a także ochroniarzy Stadionu Śląskiego, za co w 2012r. został ukarany karą nagany w postępowaniu dyscyplinarnym. Kara uległa zatarciu i w czerwcu 2017 r. został członkiem specjalnego zespołu do spraw zapobiegania przestępstwom wynikającym z nienawiści religijnej i rasowej, powołanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości:

źródło: https://nszzp.pl/aktualnosci/interwencji-policji-sedzia-odezwal-sie-wulgarnie-u-ziobry-zostal-ekspertem-przestepstw-mowy-nienawisci/.

31. *Arkadiusz CICHOCKI* – sędzia Sądu Okręgowego w Gliwicach

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rmf-fm-sedzia-cichocki-do-kolegi-to-piebiak-zlecil-mi-prace-z-emilia-szmydt/2s6gx1h; https://natemat.pl/282497,fakt-sedzia-arkadiusz-cichocki-oplacal-emilie-s-przelewy-sa-dowodem; https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/hejt-wobec-sedziow-uchwala-kolegium-sadu-okregowego-w-gliwicach,967288.html;

- w rozmowie telefonicznej zabiegał u Przewodniczącego organu, który zastąpił KRS, o posadę dla sędziego *Tomasza Szmydta*, wyjaśniając przy tym, że *Tomasz Szmydt* jest godny objęcia funkcji jako „patriota" i „osoba posiadająca serce z prawej strony":

źródło: https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/afera-hejterska/news-jak-sedzia-cichocki-zabiegal-u-szefa-krs-o-posade-dla-sedzie,nId,3224579; https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/afera-hejterska/news-jak-sedzia-cichocki-zabiegal-u-szefa-krs-o-posade-dla-sedzie,nId,3224579#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome.

32. *Rafał STASIKOWSKI* – sędzia Sądu Rejonowego Katowice-Zachód

- autor opinii z 2017 r. na temat rządowego projektu ustawy o służbie zagranicznej, która zakładała lustrację pracowników korpusu dyplomatycznego – uznał za zgod-

ną z konstytucją konstytucją RP. Opinia wydana na zlecenie posłanki *Małgorzaty Gosiewskiej*:

źródło: https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:PcwBLFndOoQJ:orka.sejm.gov.pl/rexdomk8.nsf/0/9F4DD5B8E53716DBC125816000275E9E/%2524File/i1428-17A.docx+&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl;

- będąc sędzią, zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego NSA i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP (listopad 2018 r.):

  źródło: https://krs.pl/bip/files/ostateczna%20lista%20powolanych%2069.11.pdf;

- rozstrzygając skargę o wznowienie postępowania w sprawie I OZ 712/19 – postanowienie NSA z 23.8.2019 r. – ocenił zgodność z prawem objęcia urzędu sędziego, przez rozstrzygającego sprawę, której skarga dotyczyła – *Przemysława Szustakiewicza*, który objął urząd sędziego NSA po zaprzysiężeniu przez prezydenta w lutym 2019 r., zgodnie z uchwałą z 8.11.2018 r. organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. W rozważaniach prawnych oceniał tym samym kwestionowaną przez stronę zgodność tej samej procedury powołania sędziego, której sam się poddał – na tym samym posiedzeniu organu nazywanego Krajową Radą Sądownictwa. Okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie stosownie do art. 9 ustawy o PPSA. stanowi przesłankę wyłączenia sędziego na jego wniosek, zaś niezłożenie takowego wniosku powinno skutkować wdrożeniem postępowania dyscyplinarnego:

  źródło: https://orzeczenia-nsa.pl/postanowienie/i-oz-712-19/wznowienie_postepowania_sadowoadministracyjnego/23202e.html; https://krs.pl/bip/files/2018-11-0609-dzialalnosc/531_2018.pdf; https://krs.pl/bip/files/2018-11-0609-dzialalnosc/529_2018.pdf; https://krs.pl/bip/files/ostateczna%20lista%20powolanych%2069.11.pdf.

33. *Konrad Kamil WYTRYKOWSKI* – sędzia Sądu Okręgowego w Legnicy

- będąc sędzią, zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem sędzią od 2007 r. Orzekam już 15 lat od 2003 r., łącznie z asesurą. Jestem Prezesem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Jestem sędzią Sądu Okręgowego w Legnicy. Mam doktorat z zakresu prawa karnego. Prawem karnym interesuję się od aplikacji, w sumie od

2000 r. mam styczność z prawem karnym. Zwłaszcza postępowania dyscyplinarne nie działały na tyle dobrze, żeby wyeliminować czarne owce z sądownictwa. Sędziowie sądu apelacyjnego są sędziami w sądach dyscyplinarnych, a w sądach odwoławczych sędziowie Sądu Najwyższego, którzy moim zdaniem są oderwani od realiów pracy w sądzie rejonowym. Ja z uwagi na wykonywaną funkcję nie mogę być sędzią w sądzie dyscyplinarnym. Dla przykładu, co sędzia Sądu Najwyższego może wiedzieć w temacie, jak ogarnąć referat liczący 800 spraw, a w takich sprawach zapadały wyroki skazujące. Albo sprawy, w których następowało przedawnienie karalności, przecież to jest kuriozalne, to podkopywało autorytet wymiaru sprawiedliwości. Sędzia powinien stać na straży prawa. Oczywiście są luzy interpretacyjne i wówczas sędzia musi rozstrzygnąć, jaką interpretację przepisów wybierze. Przepisy polskie przewidują odpowiedzialność za rażącą i oczywistą obrazę przepisów prawa i w tym zakresie sędzia musi odpowiadać, jeżeli rażąco narusza przepisy, bo to oznacza, że nie zna przepisów, nie ze względu na interpretację tylko z uwagi na brak wiedzy. Oczywiste i rażące naruszenie prawa w Niemczech jest to typ przestępstwa kwalifikowanego. Konkurs był na przełomie 2016/2017 r. Na kolegium wszystkie głosy za – to było sześć głosów. Na zgromadzeniu uzyskałem drugi wynik, jeżeli chodzi o głosy za i głosy przeciw. Wtedy były dwa etaty, jeden w wydziale gospodarczym i jeden w wydziale karnym. Było około pięciu osób na jedno miejsce. W tamtym czasie miałem pozytywne oceny. Jeżeli chodzi o postępowania dyscyplinarne, to orzeczniczego doświadczenia nie mam żadnego, ale broniłem w sprawach dyscyplinarnych z sukcesami. Nie we wszystkich sprawach z powodzeniem.":

źródło: https://n-5-9.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/0dde5ee6-dd63-4642-a7a4-9a777f48d9c6.pdf;

- według doniesień medialnych miał zainicjować akcję wysyłania wulgarnych pocztówek do Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego *Małgorzaty Gersdorf*:

źródło: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-cz-3-sedziowie-organizuja-hejt-przeciwko/jg5lhx7.

34. *Dariusz KLIŚ* – sędzia Sądu Rejonowego w Lubaniu

- miał uczestniczyć w grupie Kasta na komunikatorze WhatsApp, organizującej akcję dyskredytacji i zastraszania sędziów sprzeciwiających się niekonstytucyjnym zmianom w wymiarze sprawiedliwości:

źródło: https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25125092,kasta-zbigniewa-ziobry-kolejny-czlonek-z-dolnego-slaska-sedzia.html; https://polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1919568,1,gw-kasta-ziobry-spiskuje-od-lat-i-robi-zrzutki-na-walke-z-sedziami.read.

Od 2017 r. władza polityczna nie ustaje w wysiłkach zmierzających do przejęcia Sądu Najwyższego. Wielokrotnie podejmowano próby usunięcia ze stanowiska I Prezes Sądu Najwyższego, której konstytucyjna kadencja upływa w kwietniu 2020 r. Stworzono dwie nowe izby Sądu Najwyższego – Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izbę Dyscyplinarną, stanowiącą niekonstytucyjny sąd nadzwyczajny niezależny od

struktury organizacyjnej Sądu Najwyższego – ostateczną instancję w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i przedstawicieli innych zawodów prawniczych. Nowe Izby Sądu Najwyższego zostały obsadzone przy udziale organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, głównie przez osoby powiązane z władzą polityczną. Dla przykładu, do składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego powołano głównie byłych prokuratorów, powiązanych z Ministrem Sprawiedliwości *Zbigniewem Ziobrą*.

Sędziowie, którzy w sprawie II DSS 2/18, ukarali karą upomnienia sędziego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim *Alinę Czubieniak* za decyzję procesową, tj. wydanie postanowienia uchylającego areszt niepełnosprawnemu intelektualnie 19-latkowi mimo poważnego zarzutu czynu pedofilskiego, uznając przy tym, że chora osoba powinna od samego początku – czyli już od momentu przesłuchania na policji – mieć obrońcę z urzędu

35. *Paweł CZUBIK* – notariusz i nauczyciel akademicki, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

- zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

W. Johann: *Jaką rolę, w pana ocenie, będzie spełniała Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych?*

„Jest to zdecydowana nowość w systemie polskiego prawa. Izba ma dwa cele – rozpatrywanie skargi nadzwyczajnej, która pewnie będzie popularna, i rozstrzyganie w zakresie spraw publicznych. Skarga nadzwyczajna to szczególny środek, może się okazać, że jej rzeczywisty zakres oddziaływania będzie miał znaczenie przede wszystkim moralne. Generalnie zainteresowanie społeczne tą instytucją będzie na pewno duże".

W. Johann: *Ustawodawca wskazuje, że odniesieniem do kontroli orzecznictwa, wzorcem, jest zasada demokratycznego państwa prawnego.*

„Tak, to podstawowe ograniczenie, ale są też inne – odwołanie do tej zasady jest pewną oczywistością. Każde państwo ma prawo do własnej tożsamości konstytucyjnej. Uważam, że

w tym wymiarze, czysto sądowym, ta izba ma szansą chronić tę tożsamość. Polski Trybunał Konstytucyjny nie ochronił naszej tożsamości konstytucyjnej, jak np. Trybunał w Niemczech w 2009 r. Prawo unijne nie może oddziaływać w sposób bezwzględny".

W. Johann: *Czy zasada demokratycznego państwa prawnego nie stanowi ograniczenia dla orzecznictwa nowej izby?*

„Co do zasady, nie miało być rozrostu tej skargi, nie miało być kasacji bis. Takie ograniczenie pozwoli zastosować tę skargę do rzeczy najbardziej istotnych".

W. Johann: *Czy orzeczenie niemieckiego Trybunału ma, z punktu widzenia tezy, którą postawił pan w pracy doktorskiej, odniesienie do zasad wolnego handlu?*

„Ja pisałem o wyjątkach od zasad wolnego handlu. Nie odnosiłem się do relacji prawa wewnętrznego do prawa unijnego. Pisałem głównie o subreżimie prawa międzynarodowego. Uważam, że niemieckie orzeczenie to wzór, który można by wykorzystać w przyszłości. Uważam, że Unia Europejska nie do końca rozumie swoją rolę, że nie można ograniczać państw członkowskich ponad to, co zostało jej powierzone."

W. Johann: *Jakby określił pan swoją specjalizację?*

„Jestem cywilistą. Przez ostatnie kilka lat zajmowałem się prawem kolizyjnym, zwłaszcza kwestią formy w prawie prywatnym międzynarodowym."

W. Johann: *Jak pogodziłby pan pracę naukową z pracą orzeczniczą?*

„Uważam, że połączyłbym zarówno działalność dydaktyczną, jak i orzeczniczą. Na uniwersytecie ekonomicznym nie mam tak dużo zajęć, głównie prowadzę działalność jako notariusz."

P. Styrna: *Wykonuje pan zawód notariusza, zawód nie do końca związany ze sporami. Dlaczego kandyduje pan zatem do tej izby?*

„Od pewnego czasu obserwuję, także pełniąc funkcję w Krajowej Radzie Notarialnej, na jakie problemu natrafiali obywatele. Pewnych z nich nie da się rozwiązać, nawet przy wykorzystaniu nowej instytucji skargi nadzwyczajnej. Na przykład zakres większości wpisów w księgach wieczystych w Krakowie z lat 40 ubiegłego wieku jest mylny. Tego nie można odwrócić. Identyczne sytuacje pojawiały się także w połowie lat 90 i może tam będzie można skorzystać z instytucji skargi nadzwyczajnej. Wydaje mi się, że znajomość tej problematyki to plus przy ubieganiu się o powołanie na stanowisko sędziego w tej izbie. Myślę, że się przydam".

P. Styrna: *W którym kierunku powinna iść praktyka orzecznicza tej izby – w stronę interpretacji rozszerzającej czy zawężającej?*

„Z punktu widzenia obywatela powinno zmierzać się do jak najszerszej interpretacji, ale myślę, że będziemy skłaniali się do jej ścisłego stosowania, a wyłącznie w sytuacji nadzwyczajnej – rozszerzająco. Myślę, że ta materia legislacyjna będzie zmierzała do ścisłej interpretacji".

P. Styrna: *Czy będzie ubiegał się pan o tytuł profesora zwyczajnego?*

„Tak, przewód mam już na ukończeniu. Nie jest to jednak dla mnie priorytet".

- we wskazanej sprawie był sędzią sprawozdawcą:

źródło: https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/sedzia-ukarana-za-sprawiedliwe-orzeczenie-bo-chcial-tego-ziobro-precedens-w-izbie-dyscyplinarnej-sn/; https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/303249997-Sedzia-Alina-Czubieniak-ukarana-przez-Izbe-Dyscyplinarna-Sadu; https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/alina-czubieniak-skazana-przez-izbe-dyscyplinarna-sn-na-kare-upomnienia/n1bf22e.

36. *Tomasz Robert PRZESŁAWSKI* – radca prawny

- zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny;
- Krajową Radę Sądownictwa został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Badam kwestie związane z odpowiedzialnością, winą i jej elementami oraz wymiarem kary i kwestii moralnych. W moim kręgu badawczym znajduje się również więziennictwo, sankcje oraz instytucja wykonywania kary z punktu widzenia personelu więziennego, a także warunki bytowe i ewentualne roszczenia skazanych wobec Skarbu Państwa (warunki pozbawienia wolności). Zajmuję się również badaniem zbiorów norm etycznych (ostatnio badałem kodeks etyczny w instytucjach finansowych). Powstaje pytanie, czy to deklaracja, czy faktycznie ma wpływ na działanie danej instytucji. Zdecydowałem kandydować do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, ponieważ mój dorobek naukowy i doświadczenie zawodowe skłania mnie do walki z odchyleniami od przyjętych standardów i norm. Sąd Najwyższy w wypadku oczywistych naruszeń prawa może skierować sprawę do rozpatrzenia dyscyplinarnego. Nie tylko chodzi o sprawy z doniesień medialnych, ale o rzeczywistość, w której strona może zostać pokrzywdzona przez błędne orzeczenie – nie do naprawienia. W mojej praktyce spotkałem się z zachowaniami sędziów, które kwalifikowałyby się do postępowania dyscyplinarnego. Może zbyt daleko idące i krzywdzące komentarze sędziów, niedotyczące meritum, a dotyczące strony, uwłaczające godności. Jestem gotowy podjąć działania w I lub II wydziale, nie mam preferencji. Zajmuję się głównie sprawami karnymi wykonawczymi, a rozwiązania w zakresie penitencjarnym powinny uwzględniać rozwiązania nowych technologii. Moje doświadczenie sprawiłoby, że byłbym w stanie odnosić się do konkretnych zachowań sędziów, które znam z doświadczenia":

źródło: https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-17.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/907dc941-820b-47a3-b819-51fc2227dead.pdf.

Pozostałe osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa zostały rekomendowane do objęcia tej funkcji oraz powołane do jej pełnienia przez Prezydenta RP

37. *Małgorzata BEDNAREK* – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem prokuratorem Prokuratury Krajowej. W 1998 r. zostałam asesorem. Egzamin prokuratorski zdałam z oceną bardzo dobrą. W 2000 r. zostałam prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Bytomiu. Nominację wręczał mi św. pamięci Lech Kaczyński, co było dla mnie ogromnym wyróżnieniem. W 2002 r. zostałam delegowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach, do wydziału śledczego. W 2004 r. zostałam prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach. W 2007 r. zostałam prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. W międzyczasie pełniłam funkcję Prokuratora Okręgowego w Bielsku-Białej. Później zostałam prokuratorem prokuratury regionalnej, po czym dostałam zaszczytny awans na stanowisko Zastępcy Dyrektora Biura Prezydialnego. Jeżeli chodzi o moje osiągnięcia, to na każdym szczeblu otrzymywałam oceny pozytywne od moich przełożonych. Za każdym razem te oceny były wystawiane przy okazji każdego awansu, każdej nominacji. Prowadziłam postępowania dotyczące osób publicznych. Z takich ważniejszych to było skuteczne oskarżenie jednego z adwokatów na terenie Śląska. Dostał 6 lat pozbawienia wolności. Była to osoba, która broniła zomowców. Taka znana postać w świecie adwokackim. Prowadziłam bardzo wiele postępowań wobec osób za wyłudzenia VAT. Były to postępowania bardzo dobrze ukierunkowane już na samym wstępie. Zawsze wykonywałam bardzo wiele czynności. Nadzorowałam także postępowania w sprawie nieprawidłowości w podbeskidzkim wymiarze sprawiedliwości. Osoba, która poinformowała mnie o tych nieprawidłowościach, została wypuszczona z aresztu i dopiero po tygodniu przyszła i chciała składać wyjaśnienia. Ten materiał był różnie oceniany przez składy sędziowskie. Sąd apelacyjny podzielił moje stanowisko w całym zakresie, a Sąd Najwyższy w części. Prokurator nieprowadzący śledztwa jest oderwany od procedury. W międzyczasie udzielałam się w Stowarzyszeniu dla Prokuratorów „Ad Vocem". Brałam udział wielokrotnie w posiedzeniach komisji Senatu. Opiniowałam akty prawne. Wygrałam kasację w sprawie dyscyplinarnej. Chodziło o to, że prokurator nie zastosował się do zarządzenia Komendanta Głównego Policji. Co jest śmieszne w tej sytuacji to, że sąd I instancji skazał go. Sąd II instancji, w składzie którego zasiadał prokurator, podtrzymał wyrok. Dopiero Sąd Najwyższy podzielił moje stanowisko. Sygnatura tej sprawy znajduje się w opinii służbowej, która jest załączona do karty zgłoszenia. Jeżeli chodzi o konkretny wydział to wolałabym być w wydziale pierwszym. To by mnie interesowało dlatego, że zawsze fascynowało mnie zbieranie materiału dowodowego,

a ocena dowodów przychodziła mi z łatwością. Tam w opinii jest bodajże błąd, dlatego, że to powinna być Uchwała Sądu Najwyższego 19/13. Generalnie sędzia nie powinien podlegać odpowiedzialności karnej, jednakże przepisy dyscyplinarne są tak sformułowane, że w pewnych przypadkach dopuszczają taką okoliczność. Jeżeli sędzia dopuści się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jak najbardziej powinien ponieść odpowiedzialność. Jednak nie każde orzeczenie, nawet z naruszeniem prawa, nie musi być rażące. Tak więc wszystko zależy od stanu faktycznego. Jeżeli sędzia nie zgadza się z orzecznictwem Sądu Najwyższego i wyda odmienne orzeczenie, ale uzasadni je dobrze, to jest to dopuszczalne. Jestem autorem jednego artykułu dotyczącego zmian w prokuraturze po 2010 r.";

- prowadząc jawne rozprawy, pytała, z jakiego powodu przebywają na sali rozpraw osoby, które przyszły tam w charakterze publiczności. Niedopuszczalność takiej ingerencji wytknął uczestniczący w rozprawie ławnik:

źródło: https://prawo.pl/prawnicy-sady/sad-nie-ma-prawa-legitymowac-publicznosci-na-sali-rozpraw-opinia,475141.html.

38. *Piotr Sławomir NIEDZIELAK* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Kandyduję do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z kilku przyczyn. Może najbardziej prozaiczną jest to, że w latach 2006–2007 pracowałem m.in. nad kwestią zmiany systemu sądownictwa powszechnego i uważam, że ustawa jest pewnym odbiciem tamtego zamierzenia. Drugie założenie, że przez długi czas zajmowałem się kwestiami dotyczącymi postępowań dyscyplinarnych. Byłem obrońcą w sprawach dyscyplinarnych. Przez okres ostatnich dwóch lat byłem dyrektorem departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który w swoich zadaniach miał kwestie związane z postępowaniami dyscyplinarnymi. W związku z tym, że liczba skarg obywateli zaczęła się rozrastać, nadzorem tego wydziału, który powstał zajmowałem się ja. To też daje mi określoną pulę umiejętności i doświadczenia. W swoim czasie ubiegałem się o funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Robiłem to świadomie, z rekomendacją, bo taka była formuła ustawowa. Nie wygrałem tego konkursu, ale moją motywacją wówczas było to, że nie bardzo odpowiadała mi dotychczasowa linia orzecznicza Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych. Generalnie obserwując przez lata sądownictwo, pracując także w Ministerstwie Sprawiedliwości, stwierdzam, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego jest niejednolita i trudnoszacowalna. Reakcje dyscyplinarne były dość pobłażliwe w sytuacjach poważnych. Sytuacje związane z ludzkimi ułomnościami traktowane były z kolei bardzo surowo. Drażniło mnie, że sądy dyscyplinarne były bardzo pobłażliwe w związku ze służbą, różne czyny były traktowane liberalnie, co doprowadziło nas sędziów, w ocenie społecznej, do złej opinii o naszej pracy i służbie. Istotnym elementem w mojej ocenie jest kwestia kontroli postępowania dyscyplinarnego. Chodzi o relacje między postępowaniami dyscyplinarnymi a modelem ich nadzoru. Przez lata była próba wypracowania takiego modelu, ale

widzę, że środowisko tego nie przyjęło. Nie ma systematycznych wizytacji. Zawsze orzekałem w pionie karnym, który jest trzonem z punktu widzenia myśli prawniczej. Wcześniej byłem prokuratorem, więc też posiadam w tej sferze doświadczanie większe niż przeciętne. Kwestią pozytywną dla mojej kandydatury jest praca w sferze administracyjnej – to też plus z punktu widzenia wykonywania obowiązków w tej Izbie. Ja nie wiem jak do końca ukształtowane będą wydziały w Izbie Dyscyplinarnej. Nie widzę tu zasadniczych preferencji. Nie wiadomo jak zostaną przyporządkowane poszczególne kwestie. Jedno i drugie jest równie odpowiedzialne i równie interesujące. Nie myślałem w ten sposób o tym. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy, to sprawa jest trudna. Dotychczasowa linia orzecznicza była taka, że Sąd Najwyższy plasował te przewinienia tylko wówczas, kiedy dochodziło do naruszenia sfery proceduralnej. To wątpliwe. Wydaje mi się, że powinien powstać katalog takich przewinień i ich stypizowanie. Wydaje mi się, że ustawodawca stworzył pewne narzędzia w dzisiejszym stanie prawnym. Sąd Najwyższy może zainicjować takie postępowanie w związku z wytykiem judykacyjnym".

39. *Adam Grzegorz ROCH* – prokurator Prokuratury Regionalnej

- w 2006 r. zlecił przewiezienie do aresztu kobiety w zaawansowanej ciąży, a następnie przesłuchanie jej na porodówce. Po przewiezieniu do aresztu kobiecie odmówiono zmiany obuwia, dostarczenia środków higienicznych, widzenia z rodziną i adwokatem. W 2013 r. w Europejskim Trybunale Praw Człowieka zakończył się proces, w którym rząd polski zawarł ugodę. Polski rząd przyznał, że wobec kobiety dopuszczono się „nieludzkiego traktowania oraz tortur". Pokrzywdzona otrzymała przeprosiny i odszkodowanie, które wyniosło po 40.000 zł dla niej i dla jej córki. Z protokołu przesłuchania kandydata przez zespół nie wynika, by mimo szerokiego opisania sprawy przez media, kandydat odniósł się do tych okoliczności, tudzież był o nie pytany:

źródło: https://wiadomosci.wp.pl/zlecil-przesluchiwanie-kobiety-podczas-porodu-prokurator-adam-roch-moze-zostac-sedzia-sn-6288792138737281a.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Pracuję od 2001 r. w prokuraturze, od 2007 r. jako prokurator apelacyjny w Katowicach. W 2016 r. zostałem powołany do Prokuratury Regionalnej w Katowicach jako zastępca prokuratora regionalnego. Moje zainteresowanie sprawami dyscyplinarnymi wynika z faktu, że przez trzy kadencje byłem sędzią sądu dyscyplinarnego dla prokuratury. Uczestniczyłem jako członek składów, wydających decyzje odnośnie wniosków o pociągniecie do odpowiedzialności karnej prokuratorów. Byłem również przewodniczącym sądu dyscyplinarnego. Moja działalność w środowisku zdaje się być odbierana pozytywnie. Wydając orzeczenia w I instancji, interesowałem się czy będzie ono utrzymane. Nie były one uchylane w sprawach, którym przewodniczyłem. Orzeczenia wydawane przez sądy dyscyplinarne z moim udziałem były zarówno uniewinniające jak i skazujące. W ciągu ostatnich lat moje zainteresowanie postępowaniem dyscyplinarnym przejawia się w publikacjach naukowych. Prowadziłem szkolenia z postępowań dyscyplinarnych. Chciałbym kontynuować działalność edukacyjną, w przypadku zostania

sędzią Sądu Najwyższego mógłbym to robić bezpłatnie. Jeśli chodzi o kwestie odpowiedzialności dyscyplinarnej, to musiałaby wystąpić rzeczywista i rażąca obraza przepisów. Należy podchodzić bardzo ostrożnie do odpowiedzialności karnej za strefę orzeczniczą. Oczywiście zdaję sobie sprawę, kiedy orzeczenie jest wydawane z chęcią przekroczenia uprawnień, byłoby to jednak trudne, ale niewykluczone".

40. *Adam Rafał TOMCZYŃSKI* – radca prawny

- kandydat kolportował na TT treści wspierające Prawo i Sprawiedliwość, ale także komentował ostatnie wydarzenia polityczne i trwającą kampanię wyborczą. Najwięcej kontrowersji budzą dwa tweety podane dalej przez kandydata: „21.10.2018 r. głosuję obojętnie na kogo, byle było podpisane PiS. To tyle w kwestii »podziału prawicy« oraz »WarszawJAKI... nie spier...cie tego«". W trakcie posiedzenia zespołu tzw. KRS nie był pytany o te kwestie:

źródło: https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/310169973-Kontrowersyjne-wpisy-na-TT-sedziego-Adama-Tomczynskiego-z-Izby-Dyscyplinarnej-SN.html.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8. 2018 r.:

„Salę sądową znam ze wszystkich stron, jako wykładowca (od studentów) jak też z własnej praktyki zawodowej. Mam również doświadczenie orzecznicze. Byłem sędzią, prowadziłem sprawy z zakresu postępowania upadłościowego, gdzie konieczna jest umiejętność oceny prawno-karnej przewinienia. Byłem członkiem rad nadzorczych. Dzięki temu, nabyłem doświadczenia zawodowego i znam kilka gałęzi prawa. Zdaję sobie sprawę z rozbieżności orzeczniczej – w takiej samej sprawie sądy potrafią wydawać odmienne wyroki. Moja znajomość postępowania dyscyplinarnego wynika z faktu zajmowania się postępowaniami dyscyplinarnymi w Polskim Związku Piłki Nożnej. Byłem też arbitrem w Polskim Komitecie Olimpijskim. Znam języki obce (angielski, Oxford egzamin państwowy, hiszpański – Escuela de Idiomas Madrid). Porównywałem naukowo konstytucję hiszpańską do polskiej. Z postępowaniami karnymi miałem do czynienia w Polskim Związku Piłki Nożnej i Komitecie Olimpijskim. Natomiast w postępowaniu upadłościowym, w którym trzeba zarządzać przedsiębiorstwem, gdzie występuje prawo cywilne, administracyjne i karne (quasi karne), to mam doświadczenie w zakresie odpowiedzialności karnej i cywilnej w kwestii działań członków zarządu. Quasi karne postępowanie, w którym orzekałem, to o zakazie prowadzenia działalności karnej (kilkanaście orzeczeń). Prowadzę kancelarię. Pracuję z syndykami. We wniosku napisałem, że wybieram albo Izbę Dyscyplinarną, albo alternatywnie Izbę Cywilną. Mam bogate doświadczenie we współpracy z sądami. Uważam, że sędziowie wizytatorzy powinni być bardziej aktywni. Na swoim przykładzie powiem, że połączono moją sprawę z inną, zupełnie różną. Prezes sądu uznał moją skargę. W tym czasie przewodnicząca prowadząca moją sprawę awansowała. Żeby nie powtórzyło się orzeczenie, które mówi, że sędzia, który cokolwiek przywłaszczył dalej, może być sędzią. Nie akceptuję tego. Musi być śmielsze postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów, jeśli chodzi o przewlekłość postępowania oraz niegrzeczne zachowanie w stosunku do uczestników postępowania. W zakresie orzeczeń nie powinni być karani z dwoma wyjątkami

– gdyby było to związane z popełniłem przestępstwa (korzyść majątkowa) lub jeżeli sędzia w sposób oczywisty wyjdzie poza granice swojego umocowania, gdzie brakuje związku stanu faktycznego z orzeczeniem. Rażąca obraza przepisów prawa".

41. *Ryszard Jacek WITKOWSKI* – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem prokuratorem. Aktualnie Naczelnikiem Wydziału Postępowania Przygotowawczego. Moje dzieci pochodzą z Krakowa. Pracę magisterską pisałem w Katedrze Postępowania Karnego. Po studiach przeszedłem przeszkolenie wojskowe. Asesurę robiłem w Krakowie. Potem zostałem prokuratorem w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Krakowie. Następnie zostałem prokuratorem w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie. Tam pracowałem przede wszystkim na stanowiskach frontowych. Po likwidacji w nadzorze i częściowo w postępowaniu sądowym w 2016 r. dostałem tytuł prokuratora Prokuratury Krajowej. Najpierw pracowałem w pionie ds. wojskowych, później przeszedłem przez 2 lata w Departamencie Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji, a aktualnie wróciłem do macierzystego Departamentu ds. Wojskowych. Powierzono mi funkcję naczelnika. Od 2011 r. byłem sędzią Sądu Dyscyplinarnego w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej Tam orzekałem zarówno w I jak i w II instancji. Od 2016 r. jestem przewodniczącym tego sądu. Sprawdzam się tam – i to nie jest tylko moja ocena, ale i moich przełożonych – gdzie jest potrzeba podejmowania decyzji i braniem odpowiedzialności za te decyzje. Jeśli chodzi o decyzyjność, to nie mam z tym problemu. Stawiam też na sprawność, bo im wcześniej sprawa się skończy, tym lepiej. Wtedy wszyscy wiedzą, o co chodzi w sprawie i jest możliwość odwołania się. Wiemy ile lat trwają sprawy w sądach. Te sprawy trwają długo. Obecnie mam taką sprawę, która toczy się już 10 lat i tak naprawdę nikt nie wie, o co chodzi w tej sprawie. Są to sprawy, które kompromitują prokuraturę. Tak więc w prokuraturze też mamy takie sprawy, że lepiej byłoby o tym nie mówić. Jeśli chodzi o odpowiedzialność za eksces, to wszystko zależy od tego, jaki to jest eksces. Znam takie orzeczenia gdzie sędzia sądu rejonowego pisał, że znane są mu poglądy Sądu Najwyższego, ale on ma zupełnie inne poglądy. Natomiast takie ekscesy, które noszą znamiona przestępstw to jak najbardziej może wchodzić w grę odpowiedzialność dyscyplinarna. Tak jak mówię, wszystko zależy od konkretnej sytuacji. Nie mam publikacji. Z racji charakteru komórek, w których pracowałem i innych zajęć, nie miałem czasu na publikacje. Poza tym mieszkam w Krakowie, a pracuję w Warszawie, więc kwestie rodzinne mi na to nie pozwalają. Staram się na weekendy do domu zaglądać. Studia podyplomowe już wystarczająco nadwyrężyły cierpliwość mojej żony".

42. Paweł Antoni ZUBERT – prokurator Prokuratury Regionalnej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Pracuję w wydziale przestępczości finansowej w prokuraturze regionalnej. Zajmuję się sprawami związanymi z przestępczością kryminalną, sprawami przestępstw gospodarczych

i zorganizowanej działalności kryminalnej. Występowałem przed sądami rejonowymi, okręgowymi i apelacyjnymi, w sprawach odwoławczych, o ułaskawienia. To doświadczenie wykorzystuję w swojej pracy. W latach 2010–2016 byłem członkiem sądu dyscyplinarnego, a od 2016 r. jestem sędzią odwoławczego sądu dyscyplinarnego. Są to sprawy związane ze wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych, obniżaniem wynagrodzenia, wydłużaniem zawieszenia, zgodą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz przestępstwami ściganymi z urzędu. Ponadto prowadzę działalność dydaktyczno-szkoleniową od 2010 r. (szkolenia dla policji, służby granicznej, prokuratorów). Dbam o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, skończyłem również studia podyplomowe z zakresu retoryki. Uważam, że moja wiedza i doświadczenie, jako sędziego sądów dyscyplinarnych, dają mi podstawy do ubiegania się o miejsce w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Jeśli chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za źle wydane orzeczenia to uważam, że nie należy zmieniać prawa, jeżeli mamy do czynienia z oczywistą obrazą przepisów prawa, bo mamy już mechanizmy. Z drugiej strony, jeżeli mowa o deliktach dyscyplinarnych, zasadach etyki, to nie można mieć wątpliwości co jest niedopuszczalne, i tu zależy to od stopnia naruszenia. Jeżeli chodzi o postępowania z 231 k.k., to szkoda musi być rzeczywista. Jestem daleki od tego, żeby pociągać za każde przekroczenie prawa, i jest to bardzo delikatne. W niektórych przypadkach nie można spętać sędziów postępowaniem dyscyplinarnym":

źródło: https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-17.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/907dc941-820b-47a3-b819-51fc2227dead.pdf.

43. *Jan MAJCHROWSKI* – pracownik naukowy

- przed rekomendowaniem pełnił funkcję doradcy Marszałka Sejmu, czego rekomendujący organ nie uznał za przeciwwskazanie do wykonywania funkcji sędziego. Z protokołu przesłuchania przez zespół nie wynika, by kwestia ta – przyznana przez kandydata – stanowiła przedmiot jakiekolwiek dociekania, czy refleksji.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Jestem warszawiakiem, aplikację złożyłem w ostatniej chwili. Brałem pod uwagę moje aplikowanie do SN, ale tylko do Izby Dyscyplinarnej, a ustawa wykluczała możliwość łączenia służby w Izbie Dyscyplinarnej z jakąkolwiek inną pracą. W piątek dowiedziałem się z Dziennika Ustaw, że była zmiana. Nowelizacja zawierała możliwość, aby za zgodą prezesa izby można było łączyć pracę w Izbie Dyscyplinarnej z pracą na wyższej uczelni. W poniedziałek udało mi się zebrać wszystkie dokumenty i zdobyć zaświadczenia, by złożyć zgłoszenie. W moim przypadku jest chęć kontynuowania pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Pracuję tam blisko 30 lat. Moje doświadczenie powinno być używane także, by edukować młodych prawników. Jestem doradcą marszałka sejmu. Jestem członkiem Kolegium NIK. Należę do Komitetu audytu w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Ta aktywność ubogaca moją dydaktykę, rozszerza moją wiedzę. Mam doświadczenie orzecznicze z racji 8-letniej pracy w TK. Ewentualna służba na

stanowisku sędziego Sądu Najwyższego byłaby dopełnieniem mojej kariery. Zasadniczym polem mojego działania byłby SN. Dzieje się rzecz nadzwyczajna, reformy stanowią okazję na sanację w obrębie władzy sądowniczej i zawodów zaufania publicznego. To niezwykła sytuacja. W obszarze dotyczącym spraw dyscyplinarnych utworzenie nowej Izby Dyscyplinarnej ma znaczenie nie tylko w zakresie, o jakim można przeczytać w uzasadnieniu projektu. Podniesienie rangi zawodów prawniczych przez wzrost efektywności post. dyscyplinarnych to jedno. SN zapewniać ma jednolitość orzecznictwa, a postępowania dyscyplinarne to odrębne zadanie, ale jednak w sposób funkcjonalny Izba Dyscyplinarna w SN będzie/może bardzo efektywnie wpływać na ujednolicanie orzecznictwa. Tego wcześniej nie było – będzie nowa izba w SN i przykładowo – art. 127 § 2 ustawy o Prokuraturze, który jest kontestowany m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepis ten mówi o tym, że jeżeli prokurator działa wyłącznie w interesie publicznym, to nie ponosi odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie wiem, jakie będzie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale powstaje pytanie jak ten przepis będzie intepretowany w orzecznictwie. To rola Izby Dyscyplinarnej SN. Kwestie dotyczące wykładni tego przepisu trafią do SN. Terminy nieostre muszą nabrać konkretnego znaczenia. Uważam, że ważna jest kwestia „substratu osobowego" – człowieka w danym organie. Zwłaszcza w Izbie Dyscyplinarnej SN osoba musi posiadać pewne cechy, które uważam, że posiadam. Ustawa dopuszcza do powołania osoby spoza środowiska sędziowskiego, co uważam za duży walor, jeżeli orzeka się w stosunku do środowiska, do którego się nie należało. Funkcję wojewody utraciłem dlatego, że nie chciałem, by moim nazwiskiem firmowano pewne sprawy. Zastanawiałem się bardziej nad wydziałem pierwszym, bo wprost dotyczy on sędziów SN i większego kalibru spraw. Co do ekscesów orzeczniczych, w kontekście zasady niezawisłości sędziów to choćby wytyk judykacyjny jest takim sposobem na tego rodzaju sytuacje, tj. gdy doszło do rażącego naruszenia przepisów. Moim zdaniem sądy są niezależne, ale nie są suwerenne. Ślubowanie sędziowskie jest w tym zakresie jasne".

Składa pismo – sprostowanie omyłki pisarskiej dot. habilitacji.

44. *Jacek Stanisław WYGODA* – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Lat 53, żonaty, troje dzieci. Ukończyłem Uniwersytet Jagielloński, moja pierwsza praca, to była praca w urzędzie celnym w Krakowie. Później oczekiwałem, że zostanę przyjęty do policji w 1990 r. W prokuraturze jestem od 2001 r., pracowałem, na różnych stanowiskach, teraz jestem dyrektorem jednego z departamentów w Prokuraturze Krajowej. Dla każdego prawnika Sąd Najwyższy jest ukoronowaniem kariery, to jak komplet złotych medali na olimpiadzie. Jestem również przewodniczącym sądu dyscyplinarnego odwoławczego dla prokuratorów, dlatego tak zadecydowałem. Jestem autorem 11 publikacji. W Wojskowym Przeglądzie Prawniczym publikowałem. Najtrudniej oceniać samego siebie, rolą jako sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego byłoby to, żeby w sposób skuteczny i sprawny realizować postępowania dyscyplinarne. Charakteryzują się one obecnie przewlekłością i długością. Ja złożyłem skargę na prokuraturę w sprawie dotyczącej śmierci mojej córeczki, zetknąłem się z niekompetencją kolegów prokuratorów osobiście i ich złą wolą. Chciałbym, żeby dochodziło

do rozstrzygnięć czyniącym zadość sprawiedliwości. Chodziło, o to, że moja córka urodziła się z ciężką wadą serca, możliwą do zoperowania. W Krakowie pracował wtedy wybitny profesor, została postawiona zła diagnoza, zbagatelizowano objawy, nie podano leków, które się podaje rutynowo i w drugim tygodniu życia doszło u córki do zapaści, uszkodzeń mózgu, miała kilka padaczek dziennie. Umarła z uwagi na konsekwencje neurologiczne, na infekcję, która spowodowała zapalenie płuc. Zmarła przez błąd w sztuce lekarskiej. W skardze do Strasburga napisałem, że były błędy w prowadzeniu postępowania. Sędzia powinien odpowiadać, ale eksces ekscesowi nierówny. Parę lat pracowałem w pionie lustracyjnym IPN z Kurtyką i widziałem tam, jak sędziowie potrafili sprawę „skręcić". Przykład Tomasza Turowskiego, sędziowie Sądu Najwyższego dopuścili się też przewinień. W sytuacji, kiedy morderca wychodzi na wolność, bo sędzia zbagatelizował, to powinien odpowiadać. Zasada niezawisłości nie oznacza, że jest się niezawisłym od odpowiedzialności karnej. Oznacza ona, że jest się wolnym od nacisków zewnętrznych, ale to nie znaczy, że mogę ignorować pewne zasady. W Niemczech skazywano za łamanie podstawowych zasad procesu. Jeżeli chodzi o akt oskarżenia wytoczony przeciwko mnie przez Pana Mościckiego, to nie wiem, jaki był finał. Nie wiem, a Mościckiego na oczy nie widziałem. To był człowiek, któremu w Strasburgu orzeczono, że naruszono jego prawo do obrony i on złożył w Sądzie Najwyższym wniosek o wznowienie postępowania, bo tam nie wszystkie materiały były jawne. Nigdy nie wystąpiono o uchylenie mojego immunitetu. Może sąd nie doczytał, czy to przyjął. Nie wiem, na jakim etapie odmówił wszczęcia albo nie wiem, we wznowionym nie był już uznany ten Pan Mościcki. Zapewne zostało umorzone, bo oskarżyciel nie wniósł o zniesienie immunitetu":

źródło: https://n-5-4.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/751e28b1-1427-4644-9a30-f9aae4db5340.pdf.

Osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i nie uzyskały rekomendacji do powołania na stanowisko*

Wykaz obejmuje wszystkie osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowisko sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Mając na względzie istniejące wątpliwości co do legalności powołania tej Izby Sądu Najwyższego zarówno w wymiarze konstytucyjnym, jak też zgodności z prawem unijnym, udział wszystkich wskazanych osób w procedurze konkursowej powinien zostać zbadany pod kątem ewentualnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego. W zestawieniu ujęto wyłącznie osoby kandydujące na wolne stanowiska w Izbie Dyscyplinarnej SN w 2018 r., uczestniczące w postępowaniu przed organem, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. Wykaz pomija natomiast osoby, które wycofały swoje kandydatury oraz które nie stawiły się na posiedzeniach organu (zespołu oceniającego). Wykaz pomija również osoby, które zgłosiły swe kandydatury w kolejnym konkursie w 2019 r. Każda osoba kandydująca powinna mieć możliwość przedstawienia motywacji kandydowania, bez jej zgłębienia kształtowanie jakichkolwiek

ocen byłoby niewłaściwe. Motywacja ta wynika z treści protokołów posiedzeń zespołów organu rekomendującego kandydatów do urzędu (stąd zalecana jest ich wnikliwa lektura).

Zgłoszenie obejmuje kandydatów na 16 wolnych stanowisk sędziowskich ogłoszonych w Monitorze Polskim z 2018 r. poz. 633.

45. *Filip Mateusz CIEPŁY* – pracownik naukowy

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem doktorem habilitowanym nauk prawnych, specjalizacja prawo karne i jestem pracownikiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II w Lublinie. Wydaje mi się, że powstanie Izby Dyscyplinarnej to jest otwarcie drzwi do nowego orzecznictwa. Jeśli chodzi o moje kandydowanie to zdecydowałem się wtedy, jak zgłosiły się trzy czy cztery osoby i mówiono, że nikt się nie zgłasza, bo był bojkot jakiś przeciwko rządowi. To nie jest tak do końca. Dlatego zdecydowałem się kandydować. Nie mówię o samorządach prawniczych, ale profesorowie uczulali nas, żebyśmy zastanowili się czy kandydować, bo to może zaważyć na naszej ścieżce awansowej. Nie boję się, gdybym się bał, to by mnie tu nie było. Jestem adiunktem w Stalowej Woli. Kończę 30.9.2018 r. i wracam do Lublina. Wchodzi w życie nowa ustawa o wygaszaniu kierunku prawa w Stalowej Woli. Już nie ma naboru na prawo, kierunki techniczne mają zostać. Prawo, pedagogika, psychologia i socjologia już nie będą w Stalowej Woli. Był taki moment, że chciałem sobie dorobić do mieszkania, bo kupowałem w tamtych latach i przez kilka lat pracowałem dydaktycznie ze szkołami. Wykładałem na bezpieczeństwie wewnętrznym, ale także wykładałem kryminologię i resocjalizację. Wykładałem w wyższej szkole w Mińsku Mazowieckim, w Józefowie i w Tarnowie. Aktualnie w Trybunale Konstytucyjnym jest procedowany wniosek o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP aborcji z tzw. przesłanki 7 społecznej. Jest opinia Sejmu i tu moje nazwisko jest trzy razy cytowane, a w opinii Prokuratora Generalnego raz. Jest także ekspertyza, w której kilkanaście razy pada moje nazwisko. „Aborcja eugeniczna a dyskryminacja osób niepełnosprawnych" – głównie skoncentrowałem się tutaj na ustawie zasadniczej. Generalnie moje prace są cytowane, co załączyłem. Izbie Dyscyplinarnej chciałbym zaproponować swoje wsparcie doktrynalne. Wydaje mi się, że to doktrynalne spojrzenie na przepisy ustawy będzie wsparciem. Praca naukowa i działalność orzecznicza to jest to, czym chciałbym się w szczególny sposób zająć. To by mnie interesowało. Eksces orzeczniczy? To tutaj nie mam wyrobionego zdania. Jeśli chodzi o rażącą i oczywistą obrazę przepisów prawa, to Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można tego traktować jako podstawy do uchylenia wyroku, bo taka sytuacja oznaczałaby automatycznie postępowanie dyscyplinarne. Tam gdzie doszło do naruszenia przepisów, trzeba rozróżnić sytuację, w których pociągamy do odpowiedzialności i takie, w których tego nie robimy. To wszystko wydaje mi się in abstracto nie do odpowiedzenia. To musi zaistnieć konkretna sytuacja. Ukraińskie prawo ma wiele wspólnego z polskim. Nie interesowałem się prawem niemieckim. Bardziej interesowało mnie prawo amerykańskie, australijskie i ukraińskie. Interesowałem się trochę prawem francuskim. Ukraińskie prawo pochodzi z rosyjskiego czy radzieckiego. A to z kolei to jest szkoła niemiecka. Brałem udział w rozprawach w Polsce i zagranicą. Jeśli chodzi o sprawy błahe, to podobało mi się to, że były rozpatrywane w tempie ekspresowym. Byłem w Chicago Court Gentry Criminal.

Jeśli chodzi o ławę przysięgłych to sędzia wziął mnie raz za jedną z tych osób, które zostały wezwane, aby zasiąść na ławie przysięgłych. Sędzia chciał nam podziękować i powiedział, że jest bardzo zafascynowany naszym systemem prawnym i że jest najlepszy na świecie. On przez dwadzieścia kilka lat był adwokatem i dopiero od kilku jest sędzią. Stwierdził, że każdego dnia musi się uczyć. Niezawisłość sędziowska objawia się prawem obywatela do sprawiedliwego procesu, do sądu bezstronnego, co się właśnie wyraża w istocie niezawisłości. W ostatnim momencie wprowadzono zmiany, że sędzia sądu dyscyplinarnego może w minimalnym czasie pracy prowadzić działalność naukową i oczywiście pozbywa się 40% dodatku. Jestem gotowy kontynuować swoją pracę naukową, poświęcając te 40%. Nie byłem w Australii. Rzecznik Praw Obywatelskich powołał się na moją publikację, kiedy złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP artykułu dotyczącego predykcji kryminalnej, czyli stwierdzenia bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę czynu w przyszłości. Moje publikacje są powoływane w jednak ważnych wnioskach. Być może gdyby nie było tego bojkotu i nie wydawało się im, że są niezastąpieni, to by mnie tu nie było. Mówili, że są tutaj od zawsze i że będą jeszcze bardzo długo. Wydaje mi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Cmentarze są pełne ludzi niezastąpionych. Zastanawiałem się, w którym wydziale chciałbym orzekać, ale w tej kwestii całkowicie pozostawiłbym tę decyzję do uznania prezesa, gdzie on by widział potrzebę. Moim promotorem była Pani prof. Alicja Grześkowiak. To ona dostrzegła moje zainteresowania badawcze. Na seminarium magisterskim dostrzegła, że coś może z tego będzie. Ona wprowadziła mnie w świat prawa. Natomiast jeśli chodzi generalnie o autorytety w Polsce to powiem, że załamuję ręce jeśli wchodzi w grę ocena polityczna. Wiadomo wtedy, czemu będą poświęcone następne konferencje. Tego się nie da do końca oddzielić. Zastanawiałem się nad Izbą Kamą. Izba Dyscyplinarna jest pewną wypadkową odpowiedzialności karnej i odpowiedzialności moralnej. Poza tym nie chciałem jako jeden i być może w relatywnie młodym wieku w tym momencie ubiegać się do Izby Karnej. Chyba nie mam takiego doświadczenia, jeśli chodzi o codzienne funkcjonowanie Sądu Najwyższego, żeby czuć się w 100%, że wszystko ogarnę. Izbę Dyscyplinarną, jako że jest to nowy twór to ogarnę".

46. *Lidia Maria DUDEK* – sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie

- kandydatka ponownie zgłosiła się na stanowisko ogłoszone w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem tutaj, żeby przekonać do siebie, że jestem właściwym kandydatem. Kwalifikacje zawodowe – jako sędzia orzekam od 32 lat, ukończyłam Uniwersytet Wrocławski, aplikację odbyłam w sądzie w Częstochowie, później byłam sędzią w Sądzie Rejonowym w Częstochowie, gdzie orzekałam w wydziale cywilnym, następnie w Sądzie Okręgowym w Częstochowie, również w wydziale cywilnym. Uważam, że posiadam duże doświadczenie, pełniłam funkcję kierownika szkoleń do marca tego roku. Zapraszałam wielu ciekawych znanych prawników, szkolę aplikantów radcowskich z zakresu prawa cywilnego materialnego i procedury cywilnej. Od siedmiu lat jestem co roku powoływana do komisji egzaminacyjnych, ostatnio byłam

egzaminatorem na egzaminie komorniczym, w sądzie okręgowym jestem koordynatorem do spraw mediacji. Nakłaniam sędziów do korzystania z tej instytucji. Nie boję się żadnej pracy, lubię nowe wyzwania. Jestem również komisarzem wyborczym w Częstochowie. Podeszłam do egzaminu na komisarza, chociaż sędziowie nie muszą, bo są zwolnieni, przygotowywałam się przez trzy miesiące i zdałam. Państwowa Komisja Wyborcza powołała mnie na komisarza. Orzekam na 100%, chociaż mogłabym mieć zmniejszony zakres orzekania, z uwagi na wykonywane funkcje. Jestem rozważna i wyważona, mam czas. Izba Dyscyplinarna, bo posiadam kwalifikacje z zakresu prawa cywilnego, a ta Izba będzie rozpoznawała sprawy sędziów Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy, sprawy o przeniesienia w stan spoczynku i moje kwalifikacje były by pomocne. Od czterech lat jestem wdową, mam dwoje dorosłych dzieci. Córka jest na szóstym roku medycyny, a syn zdał egzamin w tym roku – egzamin adwokacki. Zapoznałam się szczegółowo z przepisami, na podstawie których będzie funkcjonowała Izba Dyscyplinarna, z całą procedurą, pierwszego wydziału, drugiego wydziału, przeczytałam wszystkie akty normatywne. Jestem osobą kontaktową, mam dobrą opinię w środowisku sędziowskim. Uważam, że sędziowie powinni ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną, jeżeli popełniają jakieś przewinienia, to powinni odpowiadać, tylko zależy jakiego rodzaju dolegliwości zastosować, bo jest dużo możliwości. Jest kara upomnienia, nagany. Sędzia Sądu Najwyższego powinien zachowywać się godnie i nie dopuszczać się ekscesów. Przychodzi czas pracy i odpoczynku, do którego sędzia pracuje i przechodzi w stan spoczynku. Ponadto ci sędziowie, którzy chcieli mogli złożyć oświadczenie i większość, tych co złożyła uzyskała zgodę na dalsze orzekanie, a ci co nie złożyli, to ich problem".

47. *Jarosław Jerzy DUŚ* – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„To dla mnie zaszczyt, że mam możliwość zaprezentować się przed takim gremium. Jestem prokuratorem Prokuratury Krajowej. Obecnie pełnię funkcję dyrektora biura Prokuratora Krajowego. Jestem też sędzią sądu dyscyplinarnego przy Prokuraturze Generalnym, także to doświadczenie jest zbieżne z Izbą, do której aplikuję. Sądom dyscyplinarnym zdarzały się pomyłki. Na przykład sprawa śmierci w rodzinie zastępczej na Pomorzu dwójki dzieci, gdzie nie uchylono immunitetu prokuratorowi. Ja w tym wyroku złożyłem zdanie odrębne. Podjąłem działania naukowe, czekam obecnie na wyznaczenie terminu obrony pracy doktorskiej, jej tytuł to: „Ludobójstwo na Polakach w Województwie Lwowskim". Jestem także redaktorem naczelnym kwartalnika – Wojskowy Przegląd Prawny, który powstał z inicjatywy marszałka Piłsudskiego. W 2016 r. miał zostać zlikwidowany, ale przejąłem obowiązki redaktora i uratowaliśmy ten kwartalnik. Teraz publikowane są nie tylko artykuły wojskowo-prawnicze, ale również pozycje z zakresu szeroko pojętego prawa karnego. Postanowiłem kandydować do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, bo powiem tak, gdyby nie było do Izby Dyscyplinarnej, to nie aplikowałbym do żadnej z Izb. Pozwalałem sobie na komentowanie tego, co się dzieje w prokuraturze, piętnowałem mankamenty, niedoskonałości, miałem z tego powodu niełatwo. Dlatego w tym stanie nie można stać biernie, przyglądać się, trzeba powiedzieć „Wchodzę w to i zrobię wszystko, żeby było lepiej". Uważam, że wszelkiego rodzaju błędy orzecznicze, wbrew

prawu, czyli procedurze i prawu materialnemu, powinny być rozliczane. Sędzia nie może być niezawisły od rozumu, uważam, że to będzie rolą tej Izby. Podniesiemy poziom, jeżeli zaczniemy rozliczać za błędy w orzeczeniach. Ja w 2005 r. zostałem powołany na urząd prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu, ale z uwagi, że biegle władam niemieckim, była taka sprawa doktora G. i wyznaczony do sporządzenia opinii w tej sprawie biegły z Niemiec zażyczył sobie mieć do dyspozycji prokuratora łącznikowego i wtedy mnie wygrzebano z prowincji, dostałem delegację do prokuratury w Warszawie i ciężko pracowałem. Dzięki temu dostałem awans, w 2016 r. miałem udział w reformie prokuratury. Teraz jeszcze jest nieopublikowany, ale mam, teraz niedługo wyjdzie, to się pochwalę. Są tu opisane sukcesy w prokuraturze za lata 2016–2018. Mamy teraz skokowy sukces, jeżeli chodzi o sukcesy w ściganiu przestępstw gospodarczych. W 2016 r. zostałem delegowany do Prokuratury Krajowej, a później zostałem Prokuratorem Prokuratury Krajowej. Z niezawisłością nie będę miał problemów, mnie osobiście dotknął ostracyzm zawodowy. W 2007 r. zmieniła się władza w prokuraturze i wtedy zostałem objęty działaniami środowiskowego ostracyzmu, ale nie wpłynęło to na moje wartości i idee. W Polsce taki przepis karny warto rozważyć, bo odpowiedzialność karna jest bardziej dokuczliwa od dyscyplinarnej, jest to do przemyślenia albo swój własny sposób można by wypracować, niekoniecznie karny".

48. *Dorota Anna JAKUBIEC* – sędzia Sądu Rejonowego w Świdnicy

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Świdnicy delegowaną do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie jestem głównym specjalistą. Ocena ze studiów dobra, aplikacja sądowa, a następnie egzamin z oceną dostateczną. Byłam asesorem w okresie od 1.12.1996 r. do 10.7.1998 r. w Sądzie Rejonowym w Ząbkowicach Śląskich, później sędzią w tym sądzie. Podczas asesury orzekałam w wydziale karnym, dodatkowo podczas asesury w wydziale rodzinnym i nieletnich tamże. Po nominacji orzekałam w wydziale karnym w Ząbkowicach, ale z uwagi na dojazdy, a wtedy byłam matką małego dziecka, przeniosłam się Świdnicy. Mój mąż był prokuratorem w Świdnicy, więc skierowano mnie do wydziału rodzinnego. Mam dodatkowe kształcenie związane z prawem rodzinnym. Od 2010 r. jestem oddelegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości. Zajmowałam się działką rodzinną związaną z wykonywaniem zadań zewnętrznego nadzoru Ministra Sprawiedliwości do rozpoznawania skarg, z tym że skarg było wtedy mniej niż obecnie. Zajmowałam się procesem legislacyjnym, nadzorem zakładów poprawczych, sprawami na styku kodeksu rodzinnego i pieczy. W Ministerstwie Sprawiedliwości dalsza specjalizacja – zajmowałam się pieczą zastępczą, monitoringiem kontaktów. Przegraliśmy jako kraj w 2007 r. i został podjęty rządowy program monitorowania kontaktów i pracy sądów w tym zakresie, teraz jest to departament spraw rodzinnych i nieletnich. Zajmuję się teraz tą samą kwestią. Najchętniej to bym się widziała w izbie rodzinnej, ale takiej nie ma, jest w tym sensie problem, nie czuję się stricte cywilistką. Sądy okręgowe niektóre, posiadają wydziały odwoławcze rodzinne, ale w Sądzie Okręgowym w Świdnicy nie ma takiego wydziału, więc nie mam żadnej możliwości rozwoju zawodowego. Startować do sądu okręgowego nie startowałam, bo jest tam jedynie wydział cywilny i cywilny odwoławczy. Na początku 2000 r. proponowano

mi, ale nie czułam się na siłach. Po 24 latach pracy w sądownictwie czuję się „rodzinnikiem" i chciałabym to kontynuować, a nie uczyć się od nowa. W 2016 r. wróciłam do sądu i trafiłam do wydziału cywilnego, uczyłam się prawa cywilnego na nowo, miałam drugą asesurę. Moje dodatkowe wykształcenie nie miało znaczenia, argument osobisty. Nie jestem karnistką ani cywilistką, nie ma izby rodzinnej. W Izbie Kontroli Nadzwyczajnej są sprawy z zakresu prawa telekomunikacyjnego, ja do takich spraw nie czuję się przygotowana merytorycznie. Mam kontakt w zakresie zewnętrznego nadzoru nad wykonywaniem postępowań sądowych, wydaje mi się, że to uprawnia moje przekonanie, że mam podstawowe przygotowanie, dzięki pracy, jaką wykonywałam w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nie mam publikacji, nie miałam na to czasu".

49. *Walerian Seweryn JANAS* – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Dzisiaj w pracy, po przesłuchaniach w radiu usłyszałem, że są przesłuchania, bo nie dostałem zawiadomienia o terminie wysłuchań, najwidoczniej moja poczta nawaliła. Złożyłem swoją ofertę, ponieważ z mojego punktu widzenia, oceniając siebie jako prawnika, mam dość duże doświadczenie jako prawnik-prokurator. Pracuję cały czas na śledztwach, mam dobre wyniki. Poza prokuraturą też mam duże doświadczenie w innych zawodach, które może się przydać. Moje doświadczenie życiowe jest takie, że mam 58 lat, z czego połowę kariery zawodowej spędziłem w prokuraturze, bo mam średnie wykształcenie budowlane i w pewnych okresach mojego życia prowadziłem prace budowlane. Jeżeli oceniamy różne aspekty mojego doświadczenia, to doświadczenie życiowe ma duże znaczenie, szczególnie w Izbie Dyscyplinarnej. Różne delikty będziemy tam oceniali, a człowiek wpada w różne perypetie i tarapaty życiowe. Jak rozmawiam z kolegami, czy jak jest aplikant, albo asesor, to powtarzam im: prawo, to nie jest tylko wyuczenie się przepisów, bo od tego jest Lex, a oceniając człowieka, my oceniamy go z doświadczenia życiowego. Ja jako człowiek z dużym doświadczeniem życiowym wiem, że trzeba ten aspekt ważyć i rozważać. Nie można tak zero jedynkowo, jak w matematyce, albo, że dwa plus dwa, to zawsze będzie cztery. Oceniamy sytuacje życiowe. Ja jestem karnistą. Niejednokrotnie widzę taką sytuację, że sytuacja się zmienia względem osoby oskarżanej, względem czasu i jego postawa jest inna na początku i na końcu procesu. Niektórzy wychodzą z tego problemu, a inni nie. Czasami przykro jest karać, gdy z perspektywy czasu ktoś się ożenił, bo jak to wszystko by było szybko, to by było łatwo, a tak nie jest to łatwe. Motywy w zakresie oceny też decydują. Uważam, że jestem w stanie ocenić takie sytuacje, a moje decyzje procesowe były zawsze wyważone. Jak ja mam wątpliwości, co do aktu oskarżenia, to wiem, że sędzia będzie miał na 100% wątpliwości. Jak prowadzę postępowanie, to chcę osiągnąć sukces, bo ja oskarżam i sukcesem jest, gdy ktoś zostanie skazany, ale nie za wszelką cenę. Ja jestem po aplikacji sędziowskiej i mam spojrzenie sędziowskie. Ja, jak byłem aplikantem i czytałem akty oskarżenia, to wszystko bym zwrócił, szesnaście spraw czytałem i szesnaście bym zwrócił. Wszystko bym zwrócił, bo były takie braki, nic mi nie pasowało. Widzę siebie w Izbie Dyscyplinarnej. Nie mam sprecyzowane, który z wydziałów, dokładnie nie analizowałem, co wchodzi w zakres kompetencyjny poszczególnych wydziałów. W jednym

i drugim bym się sprawdził. Stać mnie na duży obiektywizm w każdej sytuacji, to jest wrodzone. Mam dziecko i widzę jego wady, choć jestem rodzicem, bo musimy się cechować obiektywizmem i uczciwością. Złożony problem i granica odpowiedzialności jest płynna uważam, że co do zasady powinna być odpowiedzialność sędziowska, ale żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Sąd I instancji skazuje, a II instancji uniewinnia i jest dysonans. Nie możemy się trzymać litery prawa, błąd można popełnić, oceniając życiowe sytuacje, ale jest apelacja, żeby korygować błędy. Ale czasami są błędy nie do wyeliminowania, sztuką jest żeby naprawić te błędy. Ciężko jest mi ocenić, wchodzić w aspekt ocenny, gdy się zna akta sprawy i wiadomo, czy umyślnie, czy nie. Ludzie w telewizji różne rzeczy mówią, a przed sądem co innego. Jak pójdą przed sąd, to jest to deprymujące dla każdego. Nie można stworzyć ogólnej reguły, tylko każdą sprawę trzeba ocenić osobno, czy to wynika z niekompetencji, czy są czynniki obiektywne, ale kryteria ogólne muszą być. Nie możemy bać się ocen. Ja jako prokurator jestem oceniany. Nie może być próżni, jeżeli jest pięciu prokuratorów, to nie ma jak ocenić, jak by był jeden przypisany do sprawy, to by można było ocenić człowieka i jego kompetencje. Często jednak jest tak, że jest jedna osoba i jest niekompetentna, to wtedy musi być władcza ingerencja szefa i on musi ocenić. W sądach jest lepiej niż w prokuraturze, bo materiał jest lepiej przygotowany. Tak, widzę możliwości oceny i nie trzeba się tego bać. Powinno się oceniać w sądownictwie, sędziowie nie powinni uciekać od ocen swojej pracy. Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa uwzględnił kryteria formalne określone w ustawie z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym, w tym doświadczenie zawodowe, dorobek naukowy oraz poziom wiedzy prawniczej kandydatów, zaprezentowany również podczas rozmów przeprowadzonych z członkami zespołu. Mając na uwadze znaczenie Izby Dyscyplinarnej w nowej strukturze Sądu Najwyższego, zespół zwrócił szczególną uwagę na kwalifikacje, kompetencje i dorobek zawodowy kandydatów, które w praktyce będą miały podstawowe znaczenie dla prawidłowej działalności i efektywnego funkcjonowania tej Izby".

50. *Piotr Paweł KAMIŃSKI* – adwokat

- kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem adwokatem, byłym sędzią wojskowego sądu garnizonowego, kandydatem do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Z góry przepraszam za zamieszanie i spóźnienie, gdyż nie było mnie parę dni w domu i odebrałem późno zawiadomienie o terminie wysłuchania. Już 10 lat temu próbowałem podwyższyć standardy praktyki sędziowskiej. Wówczas nie spotkało się to z przychylną oceną środowiska. Potem skutecznie rozkręciłem kancelarię adwokacką. Mam doświadczenie z jednej i drugiej strony. Ja zostałem wypchnięty z zawodu. Byłem sędzią wojskowego sądu garnizonowego i jednym wyrokiem skazałem „sędziego stalinowskiego". To było orzeczenie dotyczące sędziego w Szczecinie, który skazał młodego człowieka na 4 lata pozbawienia wolności. Ja uzasadniłem ten wyrok, odwołując się do formuły Radbrucha. To jest koncepcja mówiąca, że prawo naturalne jest niekiedy ważniejsze niż prawo pozytywne, wiec skoro są przepisy pozwalające skazywać za rzeczy dobre, ale nie podobające się aktualnej

władzy, to ktoś kto skazywał na podstawie takiego prawa, ale niezgodnego z prawem naturalnym – dopuszczał się deliktu. Tam na pewno doszło do przekroczenia uprawnień. Poza tym chciałem skończyć z „załatwialstwem" w sądownictwie. Potem sędziowie z Izby Wojskowej starali się to wykorzystać przeciwko mnie. Prezes zwracał się do mnie z sugestiami, ażebym potratował ulgowo jego znajomego, a ja odmówiłem i spotkałem się z szykanami. Obecnie widzę, że jest rzeczywista szansa na poprawę sadownictwa. Jako państwowiec chcę wziąć udział w tej naprawie sądownictwa. Wykonuje obecnie zawód adwokata i nas, jest 6–7 adwokatów działających na jednym terenie. Przyjmuję wszystkie sprawy za wyjątkiem spraw z prawa gospodarczego. Moja specjalizacja to szeroko rozumiane prawo rodzinne: rozwody, alimenty, podział majątku, opieka nad dziećmi. Prawem karnym również się zajmuję. Biorąc pod uwagę wyniki spraw, które prowadzę i to, że ludzie przychodzą do mnie i mówią, że jestem najlepszy w okolicy i chcą, abym ich reprezentował, świadczy o mnie pozytywnie. Występowałem w sprawach karnych zarówno po stronie obrońcy osób, które były obwinione w postępowaniach dyscyplinarnych oraz tam gdzie byłem przedstawicielem pokrzywdzonego. Obecnie mamy orzeczenie Sądu Najwyższego, które mówi, że sędzia w ogóle nie podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za delikt przy orzekaniu. Ja myślę, że jest to za daleko posunięte, bo jeśli zapadnie wyrok niemający zupełnie poparcia w prawie, to wiadomo że będzie to jawne naruszenie prawa i nie można tego tłumaczyć orzecznictwem. Na pewno musimy popatrzeć zawsze na motywy działania sędziego. Jeśli działa z motywów osobistych i wspiera interes kogoś innego, więc jeśli orzeczenie wynika z chęci takiego, a nie innego załatwienia sprawy – byłoby to naruszeniem niezawisłości sędziowskiej, ale jest to bardzo trudne do udowodnienia. Egzamin sędziowski złożyłem z oceną dobrą w roku 1997. Odbyłem następnie asesurę. Orzekałem w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Lublinie, następnie w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Warszawie. Określenie, którego użyłem, że zostałem wypchnięty z zawodu oznacza, że ja złożyłem rezygnację. Wobec mnie toczyły się postępowania dyscyplinarne. Nie zostałem w żadnym skazany. One się toczyły – były umarzane z powodu niepopełnienia czynu. Zarzuty, jakie mi przedstawiono to, że: pouczyłem strony o jej uprawnieniach m.in. o możliwości wyłączenia sędziego w sytuacji, kiedy rozpatrywałem dwie sprawy strony jednocześnie i Sąd mnie wyłączył. Było to zanim weszły przepisy, gdzie obligatoryjnie należy wyłączyć sędziego w takim wypadku. Postawiono mi zarzut, że przyczyniam się do przewlekłości postępowania. Następnie postawiono mi zarzut, że nie stawiłem się na wezwanie. Te sytuacje miały miejsce po tym, jak wydałem wspominane orzeczenie w sprawie sędziego, który niesłusznie skazał tego młodego chłopaka".

51. *Adam Antoni KANAFEK* – sędzia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

- kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. Uważam, że pojawiła się możliwość pewnej zmiany i charakter tej pracy nie przerasta moich możliwości. Niosę za sobą znajomość

praktyki sądowej. To jest doświadczenie, które mogłoby być pomocne w orzekaniu w sprawach dyscyplinarnych. Moje preferencje to orzekanie w I instancji, choć nie do końca. Myślę, że i w jednym i w drugim wydziale dałbym radę. W tym momencie przypomniałem sobie, że na zaproszeniu było napisane, że w dniu dzisiejszym można dołączyć jeszcze jakieś materiały. Kandydat składa wykaz publikacji i artykułów. To są publikacje z zakresu ustroju. Jeśli chodzi o kandydowanie do Izby Dyscyplinarnej to nie było tu jakiejś mojej inicjatywy. Powziąłem wiadomość, że zostałem wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia funkcji sędziego sądu dyscyplinarnego i wtedy sobie pomyślałem, czemu nie. To są pewne wątki, które sprawiły, że pomyślałem, że będę się nadawał do tego. Wiem, że moi koledzy pisali do Ministra monity, żeby ich wyznaczył, a ja nie pisałem nigdy. Nic takiego z mojej strony nie było, aż tu nagle dostałem akt powołania na stanowisko sędziego sądu dyscyplinarnego. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy, to trzeba mieć bardzo indywidualne podejście do takich spraw. Ja byłbym bardzo ostrożny. Jeśli jakieś granice zostaną przekroczone, to może wtedy będzie się to nadawało. Ale i tak byłbym ostrożny. Nie zgłosiłem się do Izby Karnej, bo uważam, że moje doświadczenie przyda się bardziej w Izbie Dyscyplinarnej. W tym miejscu nastąpiła zmiana protokolanta. Posiedzenie zespołu w następnej części odbyło się przy udziale Katarzyny Kuźmy".

52. Cezary KOŚCIESZA – prokurator IPN

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Mam 49 lat i jestem prokuratorem IPN w Lublinie. Wcześniej pracowałem w Prokuraturze w Lublinie w pionie śledczym. Zgłosiłem się, gdyż zmiany w sądownictwie dyscyplinarnym dotyczą głównie sędziów i prokuratorów. Uważam więc, że w nowej Izbie Dyscyplinarnej powinny znaleźć się także osoby ze środowiska prokuratorskiego, w tym lustracyjnego. Zgłosiłem się, gdyż mam takie przekonanie, że nie jestem najgorszym prokuratorem i mam dobre opinie m.in. Dyrektora Biura Lustracyjnego IPN. Zgłosiłem się, żeby Rada mogła wybrać również kogoś z prokuratury. Do 2015 r. pracowałem w prokuraturze w Lublinie. Nie zajmuję się działalnością naukową. Ukończyłem w 1993 r. Wydział Elektryczny Politechniki Lubelskiej. Dodatkowe wykształcenie przydawało się w pracy prokuratorskiej. Prowadziłem wszystkie sprawy dotyczące wypadków przy pracy w budownictwie i wszystko co związane z techniką i elektrotechniką. To są moje kwalifikacje pozaprawne. Oczywiście wydział II odwoławczy jest to prestiżowy wydział i jest mi bliższy. Ale to już nie ode mnie zależy. Moim zadaniem, odpowiedzialność dyscyplinarna wobec sędziego popełniającego eksces orzeczniczy jak najbardziej powinna być stosowana, zależy jednak jaka jest jego skala. Najwybitniejszym przykładem jest to, co zrobił ostatnio Sąd Najwyższy – mówię tu o zawieszeniu części przepisów ustawy. W tej konkretnej sprawie upatruje eksces w tym, że polskie prawo nie przewiduje takiej możliwości, a skutki takiego postępowania mogą być poważne".

53. *Tomasz KOŹMIŃSKI* – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza

- kandydat zgłosił się także do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Mam 48 lat. Orzekam w sądzie rejonowym. W 1999 r. zostałem asesorem. Początkowo orzekałem w sprawach karnych. Potem po dwóch latach dostałem nominację sędziowską i propozycję kierowania sekcją wykonywania orzeczeń. W 2006 r. przeniosłem się do Warszawy, bo moja żona jest okulistą i dostała propozycję pracy w szpitalu. Nie toleruję nieuczciwości u sędziów. Do mojego referatu wpadały spraw rozpoczęte przez innych sędziów. To nie było uczciwe, że sędziowie nie kończyli swoich spraw. Od 2012 r. orzekam w wydziale pracy. Ubiegałem się kilkukrotnie do sądu okręgowego, ale bezskutecznie. Jestem taką czarną owcą w środowisku. Koledzy opiniują koleżanki i mają korzystnie. Ubiegałem się do wojewódzkiego sądu administracyjnego i miałem bardzo dobrą opinię prezesa. Miałem styczność ze sprawami karnymi, karno-skarbowymi, z nieruchomościami. To były dość burzliwe czasy. Miałem już trzy sprawy dyscyplinarne i wszystkie były na moją niekorzyść. W jednej sprawie adwokaci wzajemnie się chronili. Oskarżyli mnie do rzecznika dyscyplinarnego i miałem z tego powodu kłopoty zdrowotne. Tak samo było w sytuacji, kiedy zastosowałem tymczasowe aresztowanie wobec młodego Sajmona – syna miejscowego bossa. Później były telefony od adwokatów i prezesów, dlaczego zastosowałem areszt. Nie ugiąłem się. Zgłosiłem się też do Izby Kontroli Nadzwyczajnej. Nie widzę tu rozbieżności. Bardzo interesują mnie sprawy przejmowanych kamienic. Wszystko sprowadza się do etyki. Znam uczciwych prawników, którzy trzymają się litery prawa i takich, którzy kręcą, przedłużają postępowania. Teraz to ja daję sobie radę w każdej dziedzinie prawa. W każdej dziedzinie moja wiedza jest wyróżniająca. Na studiach miałem bardzo dobre oceny. W sądzie trafiłem do pionu karnego, bo prezes powiedział, że »Pan jest mężczyzną i Pan da sobie radę«".

- Kandydat przedłożył opinię sporządzoną przez Prezesa Zarządu – *Jana Howaniec* – Grupy Edukacyjno-Szkoleniowej „Eurodirect sp. z o.o." (2003 r.) oraz opinię służbową sporządzoną przez Prezydenta Miasta Tychy – *Aleksandra Gądka* (1995 r.).

54. Agnieszka Katarzyna KUPCZYK – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Nazywam się Agnieszka Katarzyna Kupczyk. Dziękuje za zaproszenie. Parę lat temu startowałam na stanowisko sędziowskie i wówczas rzadkością było zapraszanie do Krajowej Rady Sądownictwa. Ja dla państwa przygotowałam dokumenty, które w mojej ocenie najlepiej wyjaśnią, dlaczego ja się nadaję do Izby Dyscyplinarnej. Uważam, że mam wrodzone wysokie poczucie sprawiedliwości. Państwo posiadacie oceny mojej pracy zawodowej. Chciałam Państwu przedstawić kilka rzeczy, które mogły umknąć uwadze, a w mojej ocenie pokazują moją postawę. Kandydowałam na stanowisko sędziego 10 lat temu w 2008 r do Sądu Rejonowego

w Radomsku. Już przy pierwszym konkursie natrafiłam na brak równouprawnienia. Na kanwie pierwszego przypadku składałam trzy odwołania do Sądu Najwyższego – we wszystkich przypadkach sprawozdawcą był ten sam sędzia. Pierwszy raz informowałam o przypadkach Prezesa Sądu Najwyższego. Informowałam o tym, że łamane są dobre obyczaje i przepisy prawa. Ja byłam zdziwiona, kiedy zapoznałam się z uzasadnieniem, bo 90% treści stanowiło bierne kopiowanie. Ja te zapożyczenia analizowałam, a ich skala mnie zdumiewała. Żaden mój zarzut nie został omówiony. W drugim odwołaniu mamy identyczną sytuację – metoda kopiuj wklej. Ja się zwróciłam do I Prezesa Sądu Najwyższego, bo w treści uzasadnienia znalazłam adnotacje, które w ogóle nie dotyczyły mojej osoby, a osoby asesora, który miał konflikty w pracy. Biorąc to pod uwagę, że znalazły się tam liczne błędy – w mojej ocenie było to niedopuszczalne. Uważałam, że przynajmniej te uzasadnienia powinny dotyczyć zarzutów, jakie ja podnosiłam. Jako odpowiedź otrzymałam jedynie sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej. Wniosłam w tej sprawie skargi do Strasburga dotyczące łamania Konstytucji RP i praw człowieka. Podniosłam, że w mojej ocenie ówczesna Krajowa Rada Sądownictwa nie stosowała się do przepisów. Na pierwszą skargę dostałam odpowiedź, że nie spełnia ona wymogów i została uznana za niedopuszczalną. Na drugą skargę w ogóle nie otrzymałam odpowiedzi. Uważam, że moja działalność uzasadnia moją kandydaturę do Izby Dyscyplinarnej. Od 18 lat jestem na sali rozpraw, znam sądownictwo od różnych stron i uważam, że zmiany są niezbędne. Ponieważ jestem osobą młodą, to nie mam za sobą praktyki orzeczniczej tak jak kontrkandydaci, dlatego uważam, że nie powinnam trafić do wydziału odwoławczego tylko do I instancji. Jestem osobą odważną i niezależną i nie boję się kandydować do Izby Dyscyplinarnej. Egzamin adwokacki zdałam w 2003 r. z oceną dobrą, a egzamin sędziowski w 1999 r. z oceną dostateczną. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów to mamy dwa rodzaje naruszeń. W moim przekonaniu za każdym razem wymagana jest wielka rozwaga. Uważam, że sędzia powinien przede wszystkim stosować się do przepisów prawa. Dorobku naukowego nie mam. Zajęłam się praktyką. Jestem osobą młodą, ale już wychowałam trojkę dzieci. W tym okresie czasu dzieliłam pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi, co nie było proste. Pracowałam poza miejscem zamieszkania. Nie wystarczyło czasu, żeby rozwijać się naukowo."

55. *Mariusz Tomasz ŁODKO* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie, orzekam w tym Sądzie od czterech lat, łącznie z delegacją. Od 1998 r. jestem w sądownictwie warszawskim. Związany od zawsze ze śródmieściem. Od 1.7.2018 r. jestem sędzią dyscyplinarnym przy sądzie dyscyplinarnym w Warszawie. Z uwagi na fakt, że się tworzy ta Izba, postanowiłem kandydować. Uważam, że posiadam staż i odpowiednie kwalifikacje, a także predyspozycje. W sprawach odwoławczych mam doświadczenie, od zawsze orzekam w wydziałach cywilnych. Od 2017 r. orzekam w wydziale gospodarczym. Wiem, że są dwa wydziały w Izbie Dyscyplinarnej. Ja siebie widzę w tym drugim wydziale, zdecydowanie. II instancja, to ocena I instancji i kwestie kasacyjne. Często są to zdarzenia z prawa pracy i cywilne, w których byłbym przydatny. Za ekscesy orzecznicze trzeba pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Obecnie przepis mówi o rażącym

naruszeniu przepisów prawa, jeżeli skład uzna, że jest to rażące naruszenie i są wystarczające do tego okoliczności, wynikające ze stanu faktycznego, to jest bardzo pojemny ten przepis. W prawie niemieckim mamy odpowiedzialność kamą. Przy odpowiedzialności dyscyplinarnej wystarczy ta regulacja, a jeżeli chcemy pójść dalej to już odpowiedzialność karna".

56. *Mirosław Józef MARKIEWICZ* – notariusz

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jeśli można, to przygotowałem oświadczenie kilkuminutowe, gdyby państwo zechcieli wysłuchać. Kandydat odczytał pisemne oświadczenie, a następnie przedłożył jego oryginał. Niezależnie od mojego oświadczenia przygotowałem wykaz 100 spraw, które prowadziłem. W tym miejscu kandydat przedkłada »Wykaz 100 aktów notarialnych obejmujących różne kategorie spraw, sporządzonych przez Mirosława Józefa Markiewicza – notariusza w Słupsku«. Nigdy nie miałem doświadczenia ze sprawami dyscyplinarnymi. W Słupsku zawód notariusza wykonuje około 10 osób. Pierwszą kancelarią spoza notariatu była moja. Nie żałowałem odejścia ze służby sędziowskiej. Te 20 lat to był czas refleksji. Niedawno myślałem o powrocie do sądownictwa. To był Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Zmiana, która dokonała się w 2017 r., była strzałem w dziesiątkę i uznałem, że to jest właściwy czas do powrotu do sądownictwa. Dużo podróżuję, ale do pracy nie mam daleko. W ciągu mojego całego życia może 4 mandaty mi się trafiły za parkowanie. Podejrzewałem, że ta sprawa może wypłynąć. Wynikało to z tego, że córka miała nowy samochód a że mój był w naprawie to przesiadłem się do jej samochodu i tyle co wyjechałem za granicę Słupska – myślałem, że to teren niezabudowany – i trochę za szybko pojechałem. W tym Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku interesowałby mnie wydział cywilny. Całe życie mam do czynienia z prawem cywilnym. Dziedzina, w której mógłbym się wykazać wyróżniającym poziomem wiedzy, to prawo spadkowe. Nie mam dorobku naukowego, moim dorobkiem są sporządzone przeze mnie akty notarialne".

57. *Paweł MAZURKIEWICZ* – sędzia Sądu Rejonowego w Nisku

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Mam 50 lat, jestem żonaty, żona uczy w liceum ogólnokształcącym. Mój syn jest doktorantem na pierwszym roku studiów doktoranckich u prof. Gizberta-Studnickiego. Skończyłem dwa fakultety: administrację i prawo. We wrześniu 1991 r. zostałem aplikantem, później asesorem, a następnie sędzią Sądu Rejonowego w Nisku w wydziale cywilnym, rodzinnym i karnym. W Izbie Dyscyplinarnej potrzeba szczególnie pracowitych, uczciwych i odważnych sędziów, dlatego kandyduję. Jeżeli chodzi o sprawy dyscyplinarne, to okręg tarnobrzeski, to patologia sądowo-dyscyplinarna. Słynny sędzia od kradzieży kiełbasy pochodzi z mojego okręgu, ale to nic w porównaniu z jego wyczynami alkoholowymi na drogach w całej Polsce. Nie starałem się o awans, bo okręg tarnobrzeski to okręg pod wpływami TW „Prymusa" i Jerzego Jaskierni, a ja od początku zostałem zdiagnozowany jako przeciwnik polityczny, podpadłem na początku

służby sędziowskiej. Było takie spotkanie towarzyskie, w którym uczestniczyły oprócz mnie trzy osoby, to było na tym ognisku i ja tam wyartykułowałem swoje poglądy na temat sędziego Tadeusza Marczuka, jak prześladował senatora Kozłowskiego, powiedziałem, co o tym sądzę i na następny dzień zostałem wezwany do sądu okręgowego. Tam był sędzia Marczuk i stare sandomierskie komuchy, powiedzieli mi, że z litości dostanę nominację, ale jak się wtedy tam nade mną pastwiono w lokalu wiceprezesa Sądu Okręgowego w Sandomierzu. Któryś kolega z ogniska musiał donieść. Stalowa Wola i Nisko są bardzo blisko siebie, ja zaczynałem w Nisku, później w Stalowej Woli, a jak jako jedyny z okręgu tarnobrzeskiego zdałem egzamin na piątkę, to w nagrodę chciano mnie skierować 80 kilometrów do Staszowa, ale jedna pani sędzia się za mną wstawiła, i wylądowałem w Nisku. Jestem sędzią praktykiem liniowym od 23 lat. Jako prosty cywilista stoję zawsze po stronie biednych ludzi, teraz często jest biedny obywatel i korporacja, na przykład sprawy o służebność przesyłu. Orzeczenia Sądu Najwyższego nie są źródłem prawa, jedno orzeczenie znajdą i się jego trzymają. W sprawach odszkodowawczych, poliso-lokat, zawsze stoję po stronie biednych ludzi, a jestem odważny i stoję zawsze po stronie prostych ludzi. Często się wydaje, że jak powołają na prezesa 40-latka, to on będzie niezależny, a on nie będzie. Fundamentalne pytanie jest takie, dlaczego ci sędziowie awansowali, a inni nie? Gdyby napisać o tym książkę, to Pasikowski czy Smażowski filmy by takie nakręcili. Na przykład sędzia Osucha musi być sędzią, bo to kumpel Jaskierni, kumpel z podwórka. Próbowano mnie wyrzucić z kolegium jeszcze jako asesora, mówiono: „dziękujemy, może Pan już iść, już skończyliśmy niech Pan idzie", a ja na to, że „mam czas, posiedzę". Okręg Tarnobrzeski to komuna, postkomuna i neokomuna. Młody sędzia w Tarnobrzegu jak awansował, to miał takich, a nie innych mentorów. Fałszywe oświadczenia lustracyjne, przecież Cenckiewicz mógłby to wyjąć i upublicznić. Tak, jeszcze jeden sędzia z mojego okręgu startuje, ale do innej izby. Ja powiem tak po 27 latach nienagannej służby, jeżeli chodzi o kwestie dyscyplinarne, to na początku tego roku otrzymałem wytyk, złożyłem odwołanie do Sądu Najwyższego w tej sprawie i nie mam żadnych wiadomości, co dalej. Rzekomo wydałem niewłaściwe postanowienie, ale w składzie sądu dyscyplinarnego nieprzypadkowo był Prezes i Wiceprezes. Skład sądu odwoławczego również jest nieprzypadkowy, okoliczności też. To zależy, jaki jest punkt krytyczny, bo z jednej strony sędzia powinien być wolny od wszelkich wpływów, ale każdy popełnia błędy, natomiast łatwo te błędy poddać gradacji i sprawdzić, jakie było uchybienie. Jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy to ostatnie – 775 KPC, no po prostu mega skandal prawniczy, bezczelność, arogancja i buta. To jest gwałt na prawie i jest karygodne".

58. *Andrzej Lech MILLER* – sędzia Sądu Okręgowego w Kaliszu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Nie będę oryginalny, jeśli powiem, że jest takie znane przysłowie, że tak jak „Każdy żołnierz nosi w plecaku buławę marszałkowską", to zwieńczeniem kariery sędziego jest orzekanie w Sądzie Najwyższym. W Kaliszu jest siedziba sądu apelacyjnego, do którego jest ponad 100 km, wiec nie było możliwości, tzn. była możliwość, ale łączyłoby się to z przeprowadzką lub z długimi dojazdami. Za parę lat kończę służbę i postanowiłem zgłosić się do Izby Dyscyplinarnej. Od 17 lat byłem nieprzerwanie zastępcą rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie

Okręgowym w Kaliszu. Z tego tytułu uważam, że mam kwalifikacje i prawo ubiegania się o to stanowisko. Orzekam już prawie 30 lat bez przerwy w wydziałach karnych pierwszoinstancyjnych. Ostatnio także w penitencjarnych. Zajmowałem od 1990 r. stanowisko wiceprezesa sądu rejonowego. Aktualnie jestem kierownikiem sekcji 6 penitencjarnej. Orzekałem w kilkunastu ważnych sprawach o zabójstwo. Przewodniczyłem tym składom, które wymierzyły karę dożywocia. Nie sądzę żeby te sprawy miały jakiś wpływ na orzecznictwo pozostałych sądów, ale były to ważne sprawy w środowisku. Były trudne i to uważam za swoje największe osiągnięcia. Były bulwersujące i uważam je za swój sukces. Widzę siebie w wydziale pierwszoinstancyjnym Izby Dyscyplinarnej. Uważam, że mam kwalifikacje. Nie jestem autorem żadnych publikacji. Postępowanie dyscyplinarne oceniam dobrze. W sprawach, w których oskarżałem nie zauważyłem, aby Sąd Dyscyplinarny w jakiś sposób traktował po koleżeńsku sędziów. Wydaje mi się, że w dotychczasowym sądownictwie dyscyplinarnym powinna orzekać inna apelacja. Ubiegam się do Sądu Najwyższego, dlatego że powstała Izba Dyscyplinarna. Dlatego wcześniej tego nie zrobiłem. Były propozycje żebym ubiegał się do sądu apelacyjnego, ale przeszkodą był dojazd. Jeśli chodzi o Warszawę, to nie będzie takiego problemu żebym się przeprowadził".

59. *Marcin MOSSAKOWSKI* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem radcą od 2001 r. Pochodzę z Olsztyna, tam też prowadzę kancelarię. Nie pracowałem w spółkach Skarbu Państwa, w żadnych samorządach. Nie pisałem prac naukowych, kilkakrotnie proponowano mi pracę na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, bo to jedyny uniwersytet w okolicy, ale zawsze odmawiałem. Ja mając 15 lat, podjąłem decyzję, że chcę być radcą prawnym. Nie prokuratorem, nie adwokatem, tylko radcą. Ten zawód jest niedoceniany. Czasami sędziowie zwracają się per panie radco. Jest 99,8% sędziów, którzy się zwracają per panie radco, bo chcą umniejszyć. Panowie, jesteście sędziami w większości, a radca prawny to jest niedoceniony zawód, bycie radcą prawnym stało się bardzo trudne. Radca nie tylko musi posiadać szeroką wiedzę, ale musi jeździć. Ja pracuję w takich miejscowościach jak Olsztyn, Działdowo czy Szczytno. W tym zawodzie nie ma specjalizacji, są duże i małe sprawy, radca prawny wszystkim się zajmuje. Dzisiaj na przykład byłem na takim punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej pod Mławą. To jest trudny zawód. Nas jest w tej chwili 40 tys. teraz. W 2001 r. jak ja zaczynałem, to radców było zdecydowanie mniej. Dlatego największym sukcesem jest utrzymanie się na rynku. Ja nie musiałem nigdy korzystać z koligacji, pomocy. W dzisiejszych czasach mieć kancelarię, wychować aplikantów, to jest miarą sukcesu, oraz to ile osób przychodzi do kancelarii i ilu z niej wychodzi zadowolonych. Mam 46 lat i jest to mój świadomy wybór, żeby kandydować do Izby Dyscyplinarnej. Nie chciałbym pracować do końca życia w tej Izbie, nie jest to Izba docelowa, chciałbym w niej nabrać praktyki i doświadczenia, a później przejść do innej izby. Po 20 latach wykonywania zawodu jest rutyna, nuda. Oczywiście można osiągnąć jakiś poziom wiedzy, kultury, ale w zawodzie radcy nie ma awansu. Nie jest to zawód, który chciałbym wykonywać do końca swoich dni. Moim zdaniem po 10, 15 latach pracy radcowie, adwokaci, prokuratorzy powinni trafiać do sądów. Pracowałem w kilku miejscach, musiałem się parę razy zwolnić i sam też zwalniałem ludzi. Moje doświadczenie życiowe i zawodowe

jest większe od tego, które posiadają sędziwie w sądach rejonowych i niektórzy w sądach okręgowych. Nie spotykam się z tym, z czym chciałbym w sądzie. Poziom przygotowania sędziów odbiega od pożądanych standardów. Jeżeli chodzi o spowodowanie kolizji drogowej, to sprawa się zakończyła tak, że przyjąłem mandat i zakończyłem sprawę. Ja pokonuję około 5000 km miesięcznie, w związku z tym skala wykroczeń drogowych jest w zasadzie żadna. Nie kandydowałem wcześniej w żadnych konkursach, bo radcowie rok rocznie, z tych co się zgłosiło, to ok. 1% zostało sędziami. Dla poprzedniej Rady najlepszym kandydatem był referendarz, lepszym niż radca prawny taki jak ja. Nie wybierano się radców, bo twierdzono, że to słabi kandydaci. Świadczy o tym opinia wydana przez sędziego Żurka. Traktowano nas z góry, a droga do bycia radcą jest bardzo trudna. Żurek powiedział, że nie chcą w sądach ludzi, którzy nie potrafią sobie radzić na rynku, bo to znaczy, że są słabi. Skalą sukcesu nie jest to, co mogę sobie kupić. Powinniście wybrać proporcjonalnie czterech adwokatów, czterech radców, czterech prokuratorów, którzy mają takie doświadczenie, którego wy panowie jako sędziowie nigdy nie zdobędziecie. Jakoś musi odpowiadać, musi być jakieś rozwiązanie, ale ja nigdy nie rozstrzygałem tego problemu w sobie. Miałem takiego profesora na Uniwersytecie Gdańskim od prawa morskiego, który przyszedł na pierwsze zajęcia przedstawił się, powiedział kim jest i zrobił fantastyczne wrażenie i on powiedział: dobry adwokat czy radca prawny nie odpowiada od razu na pytania, bo musi najpierw to przeanalizować. Także w tej chwili nie odpowiem na to pytanie, bo nigdy się nad tym nie zastanawiałem. A czy wiecie Panowie czy jest jakiś radca prawny, który nie będąc wcześniej sędzią, został sędzią Sądu Najwyższego. Chodzi mi o prof. Gersdorf. Uważam, że wcale nie trzeba być sędzią, żeby być sędzią Sądy Najwyższego, szczególnie w tej Izbie. Osądzanie kolegów zawsze jest trudne, dlatego powinno się dopuścić radców prawnych".

60. *Stanisław Dominik OLCHOWY* – sędzia Sądu Okręgowego w Radomiu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Orzekam w wydziale karnym. Żonaty, 47 lat. Orzekam 15 lat, łącznie z asesurą. Generalnie orzekam w I instancji. Mam krótki epizod w odwoławczym. Rozpoznaję sprawy o najpoważniejsze przestępstwa. Izba Dyscyplinarna – dlatego, że uznałem, że jest ona najbliżej tego, czym się aktualnie zajmuję – orzekanie o winie, badanie naruszenia prawa i ewentualnego orzekania o winie. Izba Karna – dlatego nie, że cały czas się zajmuję karnym. Izba Dyscyplinarna, dlatego że jest to dla mnie coś nowego. Izba Dyscyplinarna, dlatego że jest to coś nowego i uważam, że sprawdziłbym się. Uważam, że posiadam dobrą wiedzę. Nie mogę pochwalić się publikacjami naukowymi, ale od początku orzekam jako sędzia i uważam, że mam dobry poziom merytoryczny. Myślę, że nie zaliczam się do sędziów, którzy są źle oceniani. Uważam, że zaliczam się do sędziów, którzy mają dobre wyniki, zarówno merytoryczne jak i w pracy. Staram się rozpoznawać sprawy sprawnie. Jestem zastępcą Przewodniczącego II Wydziału Karnego i kierownikiem sekcji wykonywania orzeczeń. Powierzono mi teraz stanowisko zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy sądzie okręgowym. Kiedyś wszczęto przeciwko mnie

postępowanie wyjaśniające. Było to na początku mojej asesury, a zarzut dotyczył tego, że nie powinno być zastosowane tymczasowe aresztowanie w sprawie. Ja już nie pamiętam do końca szczegółów tej sprawy. Zastosowanie tymczasowego aresztowania to była kwestia przymuszenia oskarżonego. Trwało to kilka dni, ale w sprawach prywatnych rzadko stosuje się ten środek i powstała kwestia do wyjaśnienia. Jeśli chodzi o ekscesy orzecznicze, to z jednej strony mamy nieprawidłowe orzeczenie, a z drugiej strony mamy ten aspekt sędziowskiej niezawisłości i do tego dochodzi odpowiedzialność dyscyplinarna. Gdyby nie ekscesy orzecznicze, to nauka prawa i orzecznictwo nigdy by się nie zmieniało. Jest to kwestia czy eksces orzeczniczy to wyrażenie odmiennego poglądu, bo uważam, że wyrażenie odmiennego poglądu jest dopuszczalne, czy jest to rażące naruszenie prawa. Powstaje ten problem, że to wszystko dzieje się na pograniczu zachowań nieprawidłowych i swobody danej sędziemu. Chodzi tu o władzę, którą ma sędzia, by być w swoich orzeczeniach niezależnym i niezawisłym. Tu nawet nie chodzi o to, że jest niezależny – on jest związany literą prawa. Jeśli orzeczenie nie ma żadnego odbicia w obowiązującym prawie to oczywiście wchodzi w grę odpowiedzialność dyscyplinarna. Nie może być tak, że sędzia wydaje orzeczenie, które nie ma żadnego oparcia w materiale dowodowym. Bardziej widziałbym się w drugim wydziale, gdyż wydział pierwszy to sprawy wyższej rangi. Wydział II instancji umożliwiłby mi obserwację stron, zebranego materiału. Tutaj mam swoje przemyślenia".

61. *Damian Marcin OWCZAREK* – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach. Pracuję w V Wydziale Karnym. Sędzią jestem, jeśli się nie mylę, 22 lata. Najpierw pracowałem w Sądzie Rejonowym w Bytomiu. W okręgu katowickim ten sąd był na prawie przedostatnim miejscu z powodu zaległości. Jak zostałem przewodniczącym wydziału karnego, to udało mi się w przeciągu trzech, czterech lat wyprowadzić wydział, jeśli chodzi o zaległości. To przede wszystkim zasługa sędziów, natomiast ja starałem się ich w jakiś sposób ukierunkować i nadzorować. Później jak przeszedłem do sądu okręgowego, to trafiłem do V wydziału karnego, który również był na trzecim miejscu, jeśli chodzi o zaległości w okręgu katowickim. Tu również w krótkim czasie udało się wyprowadzić wydział z zaległości na miejsce pierwsze. Wychodzę z założenia, że dobrze pracować to każdy potrafi, ale trzeba umieć to robić sprawnie i szybko. Pracuję w I instancji. Ja jestem praktykiem, a nie teoretykiem, tak więc nie publikowałem. Na uczelni też nie pracowałem. Ale uważam, że wyróżnianie się wysokim poziomem wiedzy prawniczej to nie publikowanie. Na pewno były sprawy z kasacją w Sądzie Najwyższym, natomiast nigdy nie uchylono mi sprawy z powodu błędów proceduralnych. Zresztą dołożyłem do akt listę spraw, która zawiera sprawy niemalże po kolei, tak więc nie wybierałem spraw, którymi chciałbym się pochwalić. Od samego początku mojej pracy miałem inne niż moje środowisko spojrzenie na sprawy dyscyplinarne. Generalnie znaczenie ma dla mnie sprawność postępowania. Zdarzają się sprawy (nagminnie), gdzie sędziowie składają wnioski o wyłączenie. Mija kilka miesięcy, bo to jest duża jednostka,

zanim odbierze się od sędziów oświadczenia. W tym czasie wpływa skarga na przewlekłość postępowania i zasądzane jest odszkodowanie. Strona już na początku dostaje pieniądze, a z tymi wnioskami i ze sprawą nic się nie dzieje. Od samego początku orzekam w sprawach karnych. Funkcję przewodniczącego pełnię kilka lat. W okręgu pełnię tę funkcję jakieś 7 lat".

62. *Anna Jadwiga PAKALSKA* – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem adwokatem. Mieszkam w Łodzi. Jestem adwokatem od ponad 20 lat, od 1992 r. Mam męża, który jest chirurgiem ortopedą i córkę dorosłą, która właśnie też skończyła medycynę i uzyskała prawo do wykonywania zawodu. Zawsze moim marzeniem było to, że wykonując zawód prawniczy, ukoronować go na stanowisku sędziego. Zawsze uważałam, że to powinna być najlepsza ścieżka zawodowa. Po wielu latach doświadczenia zawodowego jako adwokat i uzyskania doświadczenia życiowego, ścieżka kariery powinna kończyć się na wykonywaniu pracy sędziego, ale nie tylko. Izba Dyscyplinarna została przeze mnie wskazana, dlatego, że moim zdaniem będzie ona najważniejszą Izbą. Moim zdaniem najważniejsze jest to, że Krajowa Rada Sądownicza stoi na straży tego, żeby zarówno teraz, do Sądu Najwyższego, jak i w ogóle, do sądów powszechnych trafiały osoby, które powinny. Nie może być tak, że sędzia ma coś za uszami. Ja nie miałam żadnych skarg, dyscyplinarek. Zawsze starałam się wykonywać swoją pracę najlepiej jak tylko potrafię. Ja 30 lat jestem mężatką, mam córkę, która ma 26 lat i nigdy nie mieliśmy kłopotów. Nigdy nie mieliśmy zatargów. Wykonujemy swoją pracę. To są główne elementy, dla których złożyłam wniosek. Mam nadzieję, że Krajowa Rada Sądownicza weźmie takie aspekty pod uwagę. Nie mam doświadczenia z sądownictwem dyscyplinarnym. Nigdy też nie byłam w strukturach ORA czy NRA. Do sądów powszechnych zgłaszałam się. To było 3 lata temu. Złożyłam wniosek do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Pomimo poparcia Zgromadzenia Ogólnego, no nie zostałam wybrana. Moje dotychczasowe doświadczenie mogłoby być wkładem do Izby Dyscyplinarnej. Zanim dostałam decyzję Ministra Sprawiedliwości o możliwości prowadzenia własnej kancelarii, to pracowałam w zespołach adwokackich. Od 2000 r. zajmuję się obsługą podmiotów gospodarczych i to nie tylko z Kodeksu handlowego, ale też i podmiotów związanych z budżetówką. To są szpitale. Doświadczenie moje w zakresie prawa karnego jest niewielkie. Jeśli już to prowadziłam tylko kilka spraw na zlecenie z urzędu. Moja kancelaria jest stricte cywilistyczną i gospodarczą. Myślę, że to doświadczenie to jest to minimum wymagane przez przepisy. Od 1992 r. jestem adwokatem. Od 1999 r. prowadzę indywidualną kancelarię. Nie jest to dla mnie problem, ja lubię wyzwania, więc który to będzie wydział, to nie ma dla mnie znaczenia. Ja lubię wyzwania. Między innymi dlatego startowałam do sądu administracyjnego. Trzeba tam dużo myśleć, dużo czasu poświęcić, przeczytać masę różnych przepisów prawnych i dopiero z tego wyciągnąć coś. Ja lubię wyzwania. Dziś znajduję się w siedzibie Krajowej Rady Sądowniczej. Moja pomyłka wynika z tego, że media cały czas przekłamują nazwę tego organu".

63. *Magdalena PAUSZEK* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Zgłosiłam swoją kandydaturę do Izby Dyscyplinarnej i do Izby Kontroli Społecznej. Izby Kontroli i Spraw Publicznych – przepraszam. Obie te izby są izbami nowymi. Praktykę radcowską wykonuję w ramach własnej kancelarii. Po studiach i na aplikacji pracowałam w kancelariach. Zawsze byłam związana z zawodem prawniczym. Łącznie to już jest 15 lat. My jako pełnomocnicy jesteśmy czynnymi uczestnikami każdego postępowania sądowego. Nie jest dla mnie rzeczą niezwykłą ocenianie spraw dyscyplinarnych, ocenianie zachowania własnego i koleżeństwa. W swojej praktyce, jeśli widzę naruszenia ze strony radców czy adwokatów, przekraczające zasady etyki, to jestem aktywna w takich sytuacjach. Nie wiem, czy to chluba, czy nie. Natomiast środowisko prawnicze musi się samo oczyszczać. Szczególnie chodzi o młode pokolenie, młodych radców i adwokatów. Odpowiadam przed klientami za wszystkie grzechy, które słyszą lub oglądają w telewizji. Nie ujęłam tego w dokumentacji, ponieważ nie uważam tego za jakiś rodzaj chwały. Prowadziłam jedną sprawę przeciwko radcy i doprowadziłam do wyroku skazującego. Chodziło o sfałszowanie dokumentu. W tej chwili też prowadzę sprawę przeciwko pani adwokat, która poświadczała nieprawdę. Nie tak powinien wyglądać proces sądowy. Spotykam się z tym na co dzień. Nie orzekam w sprawach dyscyplinarnych. Nie orzekam, ale doprowadziłam do zajęcia się tymi sprawami. Powiadomiłam samorządy, że są jakieś nieprawidłowości. Nie czuję się jakoś zaskoczona ani upoważniona, żeby oceniać zachowania innych. Codziennie oceniam sama siebie. Natomiast jeśli chodzi o drugą Izbę (Kontroli Nadzwyczajnej), to uważam, że izba ta będzie miała przeogromne zadanie. Sama mam doświadczenie i w swoich archiwach mam takie sprawy, które trudno było uzasadniać logicznie. To jest bardzo fascynująca izba, która może zrobić wiele dobrego. Nie mam preferencji co do izby. Proszę nie uważać, że wybrałam Izbę Dyscyplinarną ze względów finansowych. Wydawało mi się, że będzie mniej oblegana. Byłam kiedyś osobą publiczną i nie czuję się pod presją. Byłam radną Poznania, więc nie mam tego stresu. Mam swój własny kręgosłup moralny, zawsze miałam. Czuję się całkowicie samodzielna. Uważam, że wyróżniam się wysoką wiedzą w prawie cywilnym. Nigdy nie dotykałam kwestii podatkowych. Czuję się słaba w tej dziedzinie. Karne z racji tego, że radca długo nie miał kompetencji to nie jest moja dziedzina. Odpowiadając na pytanie to, informuję, że czuję się pewnie w prawie cywilnym szeroko pojętym. Szczególnie sprawy gospodarcze, spółki kapitałowe. Najmniej rodzinne może dlatego, że jestem wrażliwa na krzywdę dzieci. Ja prowadzę działalność gospodarczą i przyznam, że nie mam czasu na pracę naukową. Zawsze szeroko pomagam swoim klientom, nie tylko jako radca prawny ale także jako obywatel. Jak już przestałam interesować się polityką, to pozostała mi działalność społeczna. Wspieram stowarzyszenie „My Poznaniacy". Gdy byłam radną, też wspierałam to stowarzyszenie. Odkąd odeszłam z polityki jestem członkiem tego stowarzyszenia. Organizujemy różne inicjatywy, np. infrastrukturę osiedli. W tym zakresie się udzielamy i nie ukrywam, że moi koledzy i koleżanki patrzą na mnie jak na taką pomoc. Przez 8 lat specjalizowałam się w prawie administracyjnym, gdy byłam radną. Brałam udział w pracach komisji przestrzennej. Ten dział też nie jest mi obcy. Żałuję, że nie mam publikacji".

64. *Krzysztof Jerzy PIASECZNY* – sędzia Sądu Rejonowego w Kozienicach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Nazywam się Krzysztof Jerzy Piaseczny i jestem sędzią Sądu Rejonowego w Kozienicach. Jest to drugi sąd, w którym orzekam. Zaczynałem w Sądzie Rejonowym w Grójcu. Zmieniłem miejsce pracy, ponieważ Minister Sprawiedliwości uległ mojej prośbie, aby orzekać bliżej domu, gdyż mieszkam w Pionkach pod Radomiem. Jestem karnistą, choć na początku orzekałem w wydziale rodzinnym i z prawa rodzinnego pisałem pracę magisterską. Miałem dwukrotnie epizod z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pracowałem w Departamencie Wykonywania Orzeczeń i Probacji – tam nadzorowałem dwie apelacje: szczecińską i warszawską. Potem powróciłem do orzekania w macierzystym sądzie. Następnie znów pracowałem w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od 1.1.2017 r zostałem delegowany do wykonywania czynności administracyjnych powiązanych z misją edukacji prawnej dzieci i młodzieży na terenie całego kraju. Było to związane z moim pomysłem, aby animować i inspirować sądy do podejmowania czynności edukacyjnych na terenie kraju. W okręgach sądowych prezesi sądów powołali osoby odpowiedzialne za edukację prawną. Przez 18 miesięcy podejmowałem działania, które opisałem w swojej aplikacji, dążące do tego, aby inspirować, animować i prowadzić działania z zakresu edukacji prawnej. Po 18 miesiącach wróciłem do orzekania w macierzystym sądzie. To się stało na początku lipca, więc na salę sądową w sprawach karnych nie wyszedłem. Wcześniej także orzekałem w wydziale karnym. Kandyduję do Izby Dyscyplinarnej, dlatego że mam takie poczucie, iż Izba Dyscyplinarna, która jest nową jakością w naszym systemie prawnym, jest tego rodzaju strukturą, co do której ja mam poczucie, że tak jak mawiała moja babcia, ja bym się „nadał". Merytorycznie chcę powiedzieć, że po pierwsze stosuję prawo od ponad 25 lat i zetknąłem się z wieloma zacnymi rzeczami, ale zetknąłem się także z dużą dawką braku tej zacności – nie nazywając tego brutalniej. Mam pewne poczucie misji. Uważam, że do tej Izby powinny kandydować osoby, które mają bardzo krytyczne spojrzenie na świat prawniczy, czyli osoby, które potrafią dokonywać krytycznej analizy postaw i zachowań. Mam wrażenie, że mam taką wrażliwość. To mi podpowiedziało, aby stanąć przed Krajową Radą Sądownictwa w tej rekrutacji. Mam też poczucie kompetencji, tak po prostu. Ja uważam, że wielką zmianą jest to, że ustawodawca otworzył się na sędziów rejonowych nie tylko w zakresie Sądu Najwyższego. Sądy rejonowe są najbliżej ludzi, to sędziowie rejonowi wysłuchują najbardziej niedobrych rzeczy o nas sędziach i o sądownictwie. Nie brałem udziału w konkursach w ramach awansu. Miałem bardzo krytyczny pogląd na temat trybu awansu, nazywałem to prosto, wtedy przy awansach najważniejsze były znajomości. Mając taką świadomość, nie aplikowałem nigdzie do żadnych stanowisk funkcyjnych ani do sądów wyższej instancji. Jest jeszcze jedna rzecz – ja mam rodowód solidarnościowy. W momencie, kiedy zaczynałem pracę, trafiłem do sądu, gdzie prezesem był sędzia związany z poprzednim ustrojem. Studia ukończyłem z oceną bardzo dobrą, a egzamin sędziowski zdałem na ocenę dostateczną. W latach 1993–1995 odbywałem aplikację. Asesorem sądowym byłem od grudnia 1995 r. Działalności naukowej nigdy nie prowadziłem. Moja działalność orzecznicza to jest prawie 25 lat, z czego około 20 lat w wydziale karnym. Prawdę mówiąc nie bardzo potrafię

w tej chwili wskazać na działalność, która mnie wyróżnia. Orzekając cały czas na pierwszej linii, uważam, że miałem bardzo porządną stabilność orzecznictwa. Nigdy moje orzeczenia nie były postawione w stan tzw. „wytyku". Nie byłem karany dyscyplinarnie. Mam w swojej głowie takie orzeczenia, które chętnie bym przedstawił, bo odbiły się pozytywnym echem w społeczeństwie. Myślę, że nie było wokół mnie szumu medialnego czy niezrozumienia lokalnej społeczności. Sądziłem w wielu różnych sprawach, gdzie zdarzało się, że moje orzeczenia wykraczały poza żądania ze strony oskarżycieli, co było związane z moim poglądem na to jak służebną rolę ma wymiar sprawiedliwości".

65. *Krzysztof Andrzej RZODKIEWICZ* – sędzia Sądu Rejonowego w Zambrowie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Zambrowie, mam 60 lat. Ukończyłem wydział prawa na Uniwersytecie Gdańskim, zajęcia z prawa pracy miałem z Panem Lechem Kaczyńskim. W 1980 r. ukończyłem studia z oceną dostateczną lub dostateczną plus, na aplikację dostałem się w 1980 r. w sądzie w Łomży. Mieszkam w Zambrowie, ale wróciłem do miejscowości rodzinnej, dostałem się tam na aplikację. Gdy przyjmowano mnie na aplikację, to rozmowa była taka, że pytano na wstępie czy chodzę do kościoła. Aplikację ukończyłem z wynikiem dobrym lub dostatecznym, już nie pamiętam. Asesorem byłem do 1984 r. Jestem sędzią rodzinnym, w początkowym okresie jako asesor orzekałem w wydziale karnym i w cywilnym, a od 30 lat orzekam w wydziale rodzinnym. W wydziale karnym miałem okazję sądzić sprawę opozycjonisty i uniewinniłem go, później była możliwość przejścia do wydziału rodzinnego w roku 1987–88 i przeszedłem. W 1989 r. zaczęły się zmiany i zostałem Prezesem Sądu w Zambrowie, bo wykazałem się odwagą cywilną w tamtym procesie opozycjonisty, ponadto miałem z Solidarnością dobre kontakty. Wielkich ambicji to nie mam. Jako sędzia rodzinny zauważyłem wiele nieprawidłowości w sądownictwie. Pierwszy przykład z brzegu, w Zambrowie jest zakład karny i również tam ludzie mają swoje sprawy. Kiedyś w drodze pomocy prawnej, słuchałem człowieka, który odbywał karę pozbawienia wolności już rok i siedem miesięcy, bo jechał rowerem wypił piwo i dostał rok w zawieszeniu, później żona kazała pojechać mu po pampersy, drugi raz go zatrzymała policja i koniec. Pierwszy raz ten człowiek widział sędziego, prawie dwa lata odbywał karę, a nie widział sędziego, bo wyroki były wydawane zaocznie. W tym roku skończyłem 60 lat i pojechałem z żoną i z córką na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Emocjonalnie podszedłem, jak wróciłem to w telewizji podawano informacje, że jest nabór do Sądu Najwyższego, że nikt nie chce się zgłaszać, że bunt środowiska i mi się ułożyło, że szukano 40 sprawiedliwych i ja się zastanawiałem, czy się tych 40 sprawiedliwych znajdzie. Jak później przeczytałem, że 40 się zgłosiło, to się uspokoiłem. Jestem sędzią rodzinnym, to jest mój wyraz poparcia dla zmian w wymiarze sprawiedliwości. Na sędziego okręgowego w sądzie rejonowym dostałem nominację od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, potem wyszło jak wyszło. Moim zdaniem jest potrzebna reforma sprawiedliwości. Wielkich oczekiwań, że zostanę sędzią Sądu Najwyższego, to nie mam, jako sędzia rodziny to uważam, że jestem dobrym sędzią, współpracuję z władzami lokalnymi."

66. *Dorota Maria SOKOŁOWSKA* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Nazywam się Dorota Maria Sokołowska. Przyznam, że formularz zgłoszeniowy był skromny, więc przedkładam dodatkową dokumentację. W 1987 r. ukończyłam studia, po czym podjęłam aplikację notarialną, zdałam egzamin – przedkładam kopię dyplomu. Następnie w 1989 r, zdałam egzamin notarialny na ocenę dobrą. Następnie przystąpiłam do fazy przedasesorskiej i zrezygnowałam z niej. Przyczyną było to, że spotkałam się z nierzetelnością w zawodzie notariusza. Zaraz po egzaminie w 1989 r. zrezygnowałam. Następnie podjęłam pracę w spółkach prywatnych – po czym w 1993 r. w Urzędzie Wojewódzkim. Zetknęłam się z kwestią prywatyzacji. W 1994 r. zdałam egzamin radcowski i zaczęłam wykonywać ten zawód. Mimo tych perturbacji mam ciągłość zawodową. W 1994 r. weszła ustawa o prawie autorskim i to wycisnęło piętno na całym moim życiu zawodowym i naukowym. Byłam zatrudniona w dużym wydawnictwie. W 1999 r. po obronie doktoratu prowadziłam wykłady i ćwiczenia z prawa handlowego. Wykładałam też na prywatnych uczelniach. Ostatecznie w momencie, kiedy zajęłam się tematyką habilitacji, wykreśliłam się z izby radców prawnych. Od 2016 r. pracuje jako profesor nadzwyczajny na Uniwersytecie Szczecińskim. Równolegle byłam arbitrem przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nowe przepisy spowodowały, że moja kadencja wygasła. W życiu zawodowym w pierwszej kolejności zajmuję się prawem autorskim i handlowym. Obroniło się u mnie około 100 magistrów i jeden doktor. Współpracuję z wieloma stowarzyszeniami m.in. Zaiks. Jestem biegłym sądowym – ostatnio opracowałam dużą opinię dla Sądu Okręgowego w Gdańsku. Moja ścieżka zawodowa nie jest jednolita. Ja obserwowałam prawo z różnych stron. Wiem, na czym polega zawód notariusza czy radcy prawnego. Występowałam przed Sądem Najwyższym, pisałam 20 skarg konstytucyjnych. Doszłam do wniosku, że praca naukowa nie gwarantuje wpływu na to, co się dzieje w sferze prawa. Gdy powstaje obecnie nowa Izba Dyscyplinarna, pomyślałam o niej w pierwszej kolejności. Zdecydowałam się kandydować, gdyż tu czuje dla siebie coś, czego jeszcze nie robiłam, ale czuje się do tego życiowo i moralnie przygotowana. Sąd Najwyższy byłby ukoronowaniem pracy zawodowej. Myślę, że mój wiek i doświadczenie w jakiś sposób uprawniają mnie do starania się o to stanowisko."

67. *Piotr STAWOWY* – prokurator IPN

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Prokuratorem jestem od 1991 r. Wcześniej byłem w prokuraturze okręgowej i stamtąd trafiłem do IPN. Jest to nowe wyzwanie dla mnie. Mój syn zdał maturę, więc teraz mam więcej czasu dla siebie. Syn jest teraz dorosły, więc wcześniej nie brałem takiej kwestii pod uwagę. Ubiegam się do Izby Dyscyplinarnej, bo jest to szczyt kariery prawniczej, nowe wyzwanie. Kwestie finansowe nie są tak ważne, dlatego, że teraz otrzymuję dość dobre pobory, z których jestem zadowolony. Nie narzekam. To są pobory Sędziego Sądu Najwyższego plus do tego dodatek naczelnika. Więc kwestia finansowa nie jest podstawową, która decyduje o moim

kandydowaniu. Wybieram Izbę Dyscyplinarną, a nie Izbę Kamą ze względów praktycznych – jest więcej miejsc. Głównie z tego powodu ta izba. Mam jedną publikację, która opublikowana jest w Wojskowym Przeglądzie. Jeśli miałbym oceniać się od strony mojej osobowości, to dlaczego miałbym oceniać się źle? Wydaje mi się, że mam zrównoważony charakter i potrafię bezstronnie podchodzić do sprawy. Potrafię obiektywnie oceniać sytuację. Potrafię odpowiednio oceniać ciężkie delikty jak również lekkie przypadki, na które wiadomo, że inaczej się patrzy. Wielokrotnie zdarza się, że na początku sprawa wygląda inaczej a później w trakcie wszystko się zmienia. Ja mam takie brzydkie powiedzenie na to, „To zależy jak się kwity ułożą". Ja się kieruję tym, co jest zebrane w materiale dowodowym. W trakcie gromadzenia materiału mogą się zmieniać poglądy, to zależy jak się ułoży cykl dowodowy. Możemy zakładać pewne możliwości i koncepcje, a później się one zmieniają. Zresztą jest zasada domniemania niewinności. Ja myślałem o wydziale odwoławczym. Łatwiej mi jest w tej chwili, przyznaję, sporządzać środki odwoławcze niż prowadzić czynności pierwszoinstancyjne. Łatwiej mi jest uczestniczyć w postępowaniu odwoławczym".

68. *Łukasz Marcin SZATKO* – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Adwokat Łukasz Szatko lat 47. Od 2002 r. prowadzę kancelarię w Katowicach, skończyłem prawo na Uniwersytecie Śląskim, ukończyłem również studia doktoranckie, byłem asystentem na Uniwersytecie Śląskim z zakresu prawa pracy. Promotorem mojej pracy doktorskiej miał być profesor Nowak, ale się z nim pokłóciłem, miałem z nim konflikt i nie doszło do obrony pracy doktorskiej. Studia ukończyłem w 1995 r., pracę napisałem u profesora Popiołka z prawa prywatnego międzynarodowego na piątkę. W przypadku adwokata, jeżeli chodzi o sprawy karne, to ciężko o rekomendację, bo musiałaby pochodzić od klientów, którzy wchodzili w konflikt z prawem. Broniłem w sprawie „Koloseum" – w największej aferze gospodarczej. Spraw było bardzo dużo. Wydaje mi się, że nie popełniam błędów, nie było postępowań dyscyplinarnych. A tak, było jedno postępowanie, ale tam chodziło o niepłacenie składek. Jeżeli chodzi o upomnienie dziekańskie, to sąd apelacyjny uznał, że odmowa sporządzenia skargi została sporządzona zbyt lakonicznie, powinna być zachowana forma zbliżona do formy skargi kasacyjnej. Zalecenie pokontrolne powizytacyjne, dotyczyło tablicy informacyjnej, którą mi ukradziono. Innych uwag nie było. Nie chodziło, że za duża reklama, chodziło o to, że w chwili kontroli była mała tabliczka, nie było dużej tablicy. Kandyduję do tej Izby, bo mam wysoki stopień odporności na naciski środowiskowe, jestem odporny na taką działalność jakichkolwiek grup wpływu. Myślę, że 20-letnie doświadczenie jest wystarczające do zdefiniowania działalności, która może być przedmiotem postępowań dyscyplinarnych. Uważam, że Izbę Dyscyplinarną powinny reprezentować osoby wykonujące różne profesje prawnicze, bo Izba będzie dla wszystkich zawodów prawniczych. Zraziłem się do działalności naukowej, nie chciano mi wtedy wyznaczyć nowego promotora".

- Pan *Łukasz Marcin Szatko* przedłożył do akt postępowania wyciąg z indeksu, potwierdzający zaliczenie studiów doktoranckich.

69. *Edyta TAWREL* – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Kandyduję do Izby Dyscyplinarnej, dlatego że jest to kwestia zarówno ambicji, aspiracji, dojrzałości prawniczej jak i determinacji. Chęć rozwoju i doskonalenia zawodowego, a także zobaczenia sali sądowej z innej strony sprawiła, że odeszłam z zawodu prokuratora i zostałam adwokatem. Z ogromną przyjemnością i satysfakcją wykonuję do dnia dzisiejszego zawód adwokata. Kiedyś chciałam wykonywać zawód sędziego, lecz niestety bezskutecznie. Jednak uważam, że nie każda przegrana jest porażką. Nie miałam jednak „poparcia świty" jak to mówi sędzia Żurek i sędzia Morawiec. W zasadzie od samego początku tej procedury nie miałam najmniejszych szans. Pojawia się także element takiej determinacji. Od samego początku mojej drogi zawodowej współpracuję prawie ze wszystkimi zawodami prawniczymi. Jest mi bardzo przykro, że niektórzy sędziowie, niektóre osoby publiczne, odbierają kolegom prawo decydowania o swojej niezależności. Z tą zawisłością i niezależnością niektórzy nie mają nic wspólnego. Jest mi też przykro jako prawnikowi – osobie, która bardzo dba o samorozwój, że słyszę od autorytetów np. sędziów Sądu Najwyższego przykre rzeczy. To samo dotyczy wypowiedzi posła Budki, który stwierdził, że „sędzia mierny, ale wierny". Łomża to miasto liczące około 72 tys. mieszkańców. Obecnie zawód wykonuję w Krakowie, od prawie 4 lat. Rezygnacja z zawodu prokuratora była podyktowana moją ciekawością, chęcią rozwoju i zobaczeniem jak to wygląda z drugiej strony sali. Jestem karnistą, co wynika z tego, że poszłam na aplikację prokuratorską. W zawodzie prokuratora aspekt prawa cywilnego to tak naprawdę drobiazgi, natomiast w zawodzie adwokata to podstawa. Ostatnio jednak prowadzę sprawy karne. Nie miałam do czynienia z samorządem adwokackim, jeśli chodzi o sprawy dyscyplinarne. Ubiegałam się do Sądu Rejonowego w Krakowie półtora lub dwa lata temu. Prowadzenie kancelarii adwokackiej to też prowadzenie działalności gospodarczej. Jestem bardzo merytorycznym procesowcem. Gdy ubiegałam się o urząd sędziego, to nie byłam zaproszona do siedziby Krajowej Rady Sądownictwa. Byłam tylko zaproszona na Zgromadzenie. Uzyskałam poparcie 14 sędziów na 100. Byłam zdegustowana jednak tym postępowaniem. Byłam na spotkaniu z Prezesem, bo chciałam się zaanonsować jako osoba z innego okręgu, ale Pani Prezes pomyliła mnie z moją kontrkandydatką. Kontrkandydatka przyjechała w towarzystwie przewodniczącego wydziału karnego. Usłyszałam od Pani Prezes, że jest pani chciana", bo myślała, że to ta druga Pani mecenas. Jestem karnistą od samego początku, ale na drogę naukową zabrakło czasu. To czy moja wiedza jest wystarczająca, wynika wprost z mojej dotychczasowej pracy. Dziedziną preferowaną jest prawo karne materialne. Moja praca merytoryczna została oceniona przez osoby bardziej kompetentne ode mnie. Nie mam żadnych publikacji, bo wybrałam pracę praktyka. Uważam, że osoby, które praktycznie zajmują się prawem, nie odbiegają od osób zajmujących się pracą naukową. Zawsze wierzyłam w wymiar sprawiedliwości i to daje mi takie poczucie bezpieczeństwa. Dołączyłam do akt swoją ocenę kwalifikacyjną, która była sporządzona na potrzeby postępowania konkursowego do Krakowa".

70. *Tomasz UŚCIŁKO* – sędzia Sądu Okręgowego w Suwałkach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z dnia 20.8.2018 r.:

„Nazywam się Tomasz Uściłko. Od 2008 r. jestem sędzią Sądu Okręgowego w Suwałkach. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci. Od samego początku, kiedy zacząłem orzekać jako asesor, orzekam w sprawach karnych, w związku z tym naturalną konsekwencją jest moje zgłoszenie do Izby Dyscyplinarnej. Przez 10 lat od 2008 r. orzekałem we wszystkich kategoriach spraw w sądzie rejonowym. Teraz orzekam w sądzie okręgowym w sprawach wykonawczych i penitencjarnych. W aktualnej sytuacji, kiedy pojawiła się szansa kandydowania do Sądu Najwyższego, postanowiłem się zgłosić. Wybrałem Izbę Dyscyplinarną z uwagi na to, że jestem kranistą i to poniekąd ograniczyło mój wybór. Nie znam Izby Cywilnej, podobnie jak Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Moje pole zostało zawężone. Było obwieszczone jedno miejsce do Izby Karnej, ale ja wybrałem Izbę Dyscyplinarną i na pewno nie chodziło tu o kwestie finansowe. Nie prowadzę wykładów. Podchodziłem kompleksowo do rozważań, co do mojego kandydowania do Izby Dyscyplinarnej. Musiałam także porozmawiać na ten temat z rodziną. Tak jak powiedziałem, orzekałem w I i II instancji. Co do zasady wolę sprawy pierwszoinstancyjne, ale myślę, że w wydziale odwoławczym również sobie poradzę. Od czasów asesury orzekam cały czas w wydziale karnym. Pochodzę z Białegostoku. Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Egzamin sędziowski złożyłem z wynikiem bardzo dobrym. Jestem osobą postrzeganą przez pracowników i kolegów jako pracoholik. Jestem typowym sędzią liniowym i uważam, że swoją pracą jestem w stanie przyczynić się do dobrego funkcjonowania Sądu Najwyższego. Jestem wizytatorem ds. karnych, byłem też kierownikiem sekcji penitencjarnej, ale została ona zlikwidowana. Mój dorobek to tylko i wyłącznie dorobek orzeczniczy. Ustawa nakłada na mnie obowiązek doskonalenia się, więc ukończyłem studia podyplomowe i liczne szkolenia. Nie wydałem żadnego orzeczenia, które wzbudziłoby zainteresowanie Sądu Najwyższego, natomiast z racji pełnienia funkcji wizytatora swoimi poglądami kształtuję orzecznictwo sędziów rejonowych. Mój pogląd jest taki, że sędzia nie powinien odpowiadać dyscyplinarnie za treść orzeczenia."

71. *Andrzej Zygmunt WITKOWSKI* – prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Jestem prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach. W prokuraturze rejonowej pracowałem w wydziale śledczym. Od 17 lat wydział postępowania sądowego. Moja matka jest repatriantką, Niemcy zamordowali mojego dziadka – powstańca śląskiego. Ja wiem co to jest państwo polskie, suwerenność, niezależność. Macierzyństwo to również kwestia społeczna, Polaków musi być więcej. Przypadek, że się zgłosiłem. Dostałem kasację do zaopiniowania, sprawa dotyczyła człowieka, który w trakcie doprowadzenia do izby wytrzeźwień, zaproponował policjantom, żeby go puścili, to kupi im skrzynkę piwa. Dostał za to rok bezwzględnego więzienia. Zadałem sobie pytanie, bo prokurator chciał wyższej kary, kasację zaopiniowałem

negatywnie. Albo kazus sponsorowanej wycieczki zagranicznej podczas wycieczki, ktoś pluje na konstytucyjne organy dla przykładu sejmu. Sąd by powiedział, że jest to rozterka, albo akt patriotyzmu i wtedy uświadomiłem sobie moc sprawczą sędziego Sądu Najwyższego. Jak nierówno traktowani są obywatele, w pijackim widzie kupię skrzynkę piwa – rok bezwzględnego więzienia, a zgoła gorsze jest gdy chwali się ktoś bezkrytycznie sponsorowaną wycieczką ale to będzie rozterka. Tak mnie to zbulwersowało, że postanowiłem kandydować. Zetknąłem się z setkami sędziów, adwokatów i radców prawnych. Mam nadzieję, że Prokurator Generalny uruchomi moją kasację. Skoro znam legalizm, wiem jak to wygląda, to powinienem to wykorzystać. Niezawisłość, to trzeba mieć w sobie, bo co będzie jak boss grupy przestępczej powie sędzi, że wykończy jej dzieci. Jeżeli zaburzona niezawisłość jest, bo sędziowie nie wybrali sobie sami prezesa, to dla takich osób nie ma miejsca. Sędzia to musi być sędzia, przez dziesiątki lat z podziwem patrzyłem na sędziów, bo dawali ostoję dla mnie. Sędzia zawsze jeszcze spojrzy mi na ręce, zobaczy jakie są dowody. Ja w zasadzie mógłbym powiedzieć: „Andrzej, idź na emeryturę", ale żeby moje wnuki tu mogły żyć, to musi być ktoś, kto postawi tamę stawianiu się ponad prawem. Ja nie uzurpuję sobie władzy, żeby mówić czy coś ma być szerzej czy nie, ja nie jestem od kreowania polityki społecznej, w pełni akceptuję to, że w końcu pomyślano, żeby stworzyć taką Izbę. Niezależność zależy też od środowisk, z których ludzie się wywodzą. Do zależności grupowej, zawodowej doszło w środowisku lekarskim, tam przebić się, że ktoś przed zaniedbanie, niedbalstwo doprowadził do śmierci człowieka, to jest prawie niemożliwe. Zawsze wydawana jest opinia, która dopuszcza procent, że nie będzie można skazać tego kogoś. Ja jestem u schyłku, dzieci mam odchowane, nie mam obaw o siebie i rodzinę. Ja realnie prowadziłem śledztwo dotyczące Kopalni „Wujek" i tam chcieli postawić najbardziej surowy, absurdalny zarzut, żeby było w telewizji w mediach, a później by się nie dało tego obronić, bo jak przez 10 lat mataczyli, to przecież by nie dało rady. Na piśmie odmówiłem postawienia tych zarzutów dla plutonu specjalnego. Proponowałem, żeby postawić zarzut dla członków plutonu specjalnego użycia broni ze skutkiem śmiertelnym, bo w tamtych realiach i warunkach można było coś na tym zarzucie osiągnąć. Byłem rzecznikiem prasowym prokuratury wojewódzkiej przez dwa lata i każdy, komu zrobiłbym minimum krzywdy, by mnie odpowiednio podsumował wtedy. Ja czytałem zakres obowiązków obu izb. Pierwsza izba rozstrzyga spory sędziów ze stosunku pracy. Materia prokuratorska jest taka, że będąc na Sali, nie wiem, czym zaskoczy mnie adwokat czy sąd i muszę sobie radzić. Nie jestem doskonały, szkolę aplikantów, jestem stałym członkiem komisji. W drugiej izbie rozpatrywane są spory cywilne. Jestem gotów i w jednej, i drugiej. Mam werwę i jak coś to się douczę, luka dotyczy rozstrzygania sporów z zakresu prawa pracy. Niedawno miałem nawet apelację i tam był moim zdaniem brak związku przyczynowo skutkowego. Przeczytałem sposób zawiązania stosunku pracy, rozwiązania, czym jest umowa na piśmie i moim zdaniem wymóg pisemny ma pierwszeństwo przed ustnym. Nie jestem autorem publikacji, jestem praktykiem. Egzaminu prokuratorskiego nie składałem. Ja pracowałem po studiach. Jak miałem 15 lat, to zmarł mój ojciec, a ja z trójki rodzeństwa byłem najstarszy. Jak skończyłem studia, to szukałem dochodowej pracy. W 1978 r. skończyłem studia, później przyjąłem się do milicji obywatelskiej, bo stwierdziłem, że złodziej nie ma barw politycznych. Odmówiłem pracy w SB, bo stwierdziłem, że nie będę sędzią cudzych sumień. Po 9 latach pracy nie mogłem akceptować tego stanu rzeczy, nie udawałem, że to ze względów medycznych. Cztery ostatnie lata pracowałem w wydziale dochodzeniowo-śledczym, przy przestępstwach

gospodarczych, byłem zdeterminowany i chciałem zrobić aplikację, zostałem do prokuratury przyjęty, a Prokurator Generalny mianował mnie na podprokuratora bez aplikacji na podstawie 10-letniego stażu pracy."

72. *Arkadiusz Adam WOŁOSZCZUK* – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.8.2018 r.:

„Mam 55 lat, mam żonę, dwoje dzieci. Studia prawnicze ukończyłem w 1987 r. z wynikiem dobrym, aplikację ukończyłem w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu z wynikiem dobrym, egzamin z wynikiem dobrym. Następnie byłem asesorem, a w 1991 r. zostałem powołany na stanowisko sędziego w Sądzie Rejonowym w Trzciance. Od 1.12.2004 r. byłem sędzią Sądu Rejonowego w Poznaniu, a od 1.1.2008 r. jestem sędzią Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. W Trzciance orzekałem we wszystkich kategoriach – karnych, cywilnych, rodzinnych i nieletnich, w sprawach wieczystoksięgowych, w sprawach z zakresu prawa pracy, i w sprawach właściwych dla wydziałów grodzkich. Od 2004 r. orzekam przede wszystkim w sprawach gospodarczych procesowych. Za moją osobą przemawia bogata różnorodność orzecznicza, bogate doświadczenie zawodowe i życiowe z uwagi na wiek. W sprawach karnych w ramach asesury orzekałem w latach 1989–1991. W mojej ocenie spełniam wszystkie kryteria do przedstawienia swojej kandydatury na sędziego Sądu Najwyższego. W latach 2008–2011 w Wyższej Szkole Komunikacji prowadziłem wykłady. Ja wiem, że tam są dwa wydziały w Izbie Dyscyplinarnej, pracowałem w I instancji, w ramach pomocy, ale również w II instancji, także do I instancji Izby Dyscyplinarnej chciałbym trafić. Kontrola instancyjna jest po to, żeby wadliwy wyrok naprawić. W sytuacji gdy sędzia skazuje człowiek na śmierć, a takiej kary nie ma, to należałoby się zastanowić czy ta osoba nadająca się do sprawowania urzędu sędziego. Oczywiście są sytuacje, kiedy trzeba takie postępowanie wszcząć, kwestia rozstrzygnięcia należy do sądu, więc ciężko mi powiedzieć, ja się nie zetknąłem z takim bezprawiem, więc są to rozważania czysto hipotetyczne".

- Pan Arkadiusz Adam Wołoszczuk przedłożył opinię prezesa sądu.

Zob. protokół Nr WO-5100-3/18 z posiedzenia zespołu członków organu z 20.8.2018 r.: https://n-5-9.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/0dde5ee6-dd63-4642-a7a4-9a777f48d9c6.pdf

73. *Paweł Mariusz ADAMKIEWICZ* – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem adwokatem od 12 lat. Ukończyłem aplikację prokuratorską z wynikiem dobrym wiatach 1995–1997 r. Od 1998 r. byłem asesorem w Sądzie Rejonowym w Wołominie do 2000 r. Nie otrzymałem nominacji na sędziego. Jako uzasadnienie podano: brak ugruntowanego

doświadczenia. Następnie pracowałem w Biurze Ministerstwa Sprawiedliwości. Wykonywałem czynności związane ze skargami i wnioskami do Ministra, sporządzałem projekty odpowiedzi weryfikowane przez Ministra Sprawiedliwości lub osoby upoważnione. Wystąpiłem do Okręgowej Rady Adwokackiej o wpis na listę w 2006 r. i uzyskałem go. Prowadzę głównie sprawy karne – 80%. Uważam, że zdobyłem bogate doświadczenie, co mnie predysponuje do ubiegania się o stanowisko w Sądzie Najwyższym. Moja wyróżniająca wiedza prawnicza wynika z praktyki zawodowej. Ja siebie widzę w II Wydziale Dyscyplinarnym. Wcześniej nie startowałem na żadne stanowiska".

74. *Joanna Maria BEDNARZ* – sędzia Sądu Rejonowego w Chorzowie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Nazywam się Joanna Bednarz i jestem sędzią Sądu Rejonowego w Chorzowie od 10 lat. Wcześniej byłam prokuratorem Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód w wydziale przestępczości zorganizowanej i gospodarczym. Zgłosiłam swoją kandydaturę, mając na uwadze posiadane doświadczenie zawodowe. Zaciekawiła mnie ta izba, ponieważ dotychczas takiej izby nie było i jest to wielkie wyzywanie dla sędziów tam orzekających. Lubię wyzywania i dlatego się zgłosiłam. Jeśli chodzi o osiągnięcia naukowe i publikacje, to nie posiadam ich. Kończyłam seminaria „Prawa człowieka w Unii Europejskiej". Aktualnie kończę studia podyplomowe z zakresu prawa karnego gospodarczego. W sądzie rejonowym jest bardzo dużo pracy, dlatego wcześniej się nie dokształcałam. Nie było na to czasu. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest dla mnie ciekawa i nie twierdzę, że będzie to łatwe. Studia ukończyłam w 1991 r. z oceną dobrą – przedkładam kopię dyplomu. Aplikację prokuratorską ukończyłam z oceną dostateczną. Byłam aplikantem prokuratorskim w Prokuraturze Rejonowej w Częstochowie, a następnie asesorem w Katowicach. Nie miałam kontaktu ze sprawami dyscyplinarnymi. Jeżeli chodzi o eksces orzeczniczy to jest bardzo złożony problem pod względem odpowiedzialności sędziego. Zależy jakiego charakteru jest to naruszenie. Uważam, że jeżeli ktoś dopuścił się złamania przepisów prawa lub źle je zastosował, to postępowanie powinno być przeprowadzone i sytuacja wyjaśniona. Kiedy ja wydaję wyrok i zrobię błąd, to się do niego przyznaję i sama występuję o kasację takiego wyroku. Postępowanie dyscyplinarne jest to trudny temat".

75. *Tomasz BEKRYCHT* – pracownik naukowy

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem doktorem habilitowanym nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Od samego początku związałem się z katedrą teorii i filozofii prawa. Od początku studiów, od trzeciego roku, jako seminarzysta tej katedry, teoria i filozofia prawa jest moją naukową pasją. Ukończyłem studia w 2002 r. z oceną dobrą plus. Obecnie pracuję jako samodzielny pracownik naukowy. U fundamentu motywacji leżą różne racje związane z wiedzą, którą posiadam przez tyle lat, pracując w ramach prawa. Sędziowanie jest koroną

prawoznawstwa. Teoria i filozofia prawa odnosi się w swoich analizach do analizy przepisów prawa. Motywacja do podjęcia takiej mojej decyzji, aby zgłosić się na kandydata do Sądu Najwyższego polega na tym, że jest możliwość przekłucia tej wiedzy, która wiąże się przede wszystkim z interpretacją prawa. Druga kwestia to są zagadnienia etyczne, które zawsze mnie interesowały, które są również rdzeniem teorii i filozofii prawa. Trzy lata byłam w komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich i tam zobaczyłem jak wiedza teoretyczno-prawna, a w szczególności filozoficzno-prawna, jest czasami niezbędna, żeby napisać dobre uzasadnienie. Wtedy zobaczyłem, jaka jest możliwość przekładu tej wiedzy i interpretacji prawa na to, co może wyniknąć. Tu mamy do czynienia z konfliktem zasad. Z jednej strony mamy kwestię niezawisłości sędziowskiej, a z drugiej strony mamy potencjalną obrazę przepisów prawa. W związku z tym każdorazowo należy dokonać ważenia zasad. Trudno dokonać tej oceny abstrakcyjnie. Postępowanie dyscyplinarne jest w mojej ocenie postępowaniem ochronnym. Ma chronić sędziego i jego pozycję społeczną, co zapewnia mu Konstytucja RP w zasadzie niezawisłości. Z drugiej strony, mamy do czynienia z poczuciem sprawiedliwości obywatela. Natomiast odpowiedź na Pana pytanie zawsze musiałaby być odpowiedzią in concreto".

76. *Krzysztof BUCZEK-PĄGOWSKI* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem radcą prawnym, prowadzę własną kancelarię. Od 9 lat jestem też zastępcą rzecznika dyscyplinarnego w Izbie Radców Prawnych w Warszawie. Jeśli chodzi o sprawowanie funkcji w Sądzie Najwyższym, to kandyduję do dwóch izb: Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Jeśli chodzi o zastępców rzecznika czy prowadzenie postępowań dyscyplinarnych sytuacja wygląda tak, że część rzeczników sprawuje funkcje nominalne i osoby te w ogóle nie prowadzą spraw. Ja należę do drugiej kategorii i do dziś ustaliłem, że tych spraw prowadziłem prawie 420. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie jest największą izbą i na nią przypada połowa wpływu w całym kraju. Teraz ta liczba lekko rośnie. Wskazuje to, że obywatele są zainteresowani możliwością prowadzenia takich postępowań i że są one prowadzone rzetelnie. Te dane są do zweryfikowania, bo w każdej sprawie Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi statystyki. Myślę, że jest to wiarygodne źródło do ocenienia, czy ja rzeczywiście prowadziłem postępowania, czy tylko byłem figurantem. Uważam, że posiadam pewne szczególne kwalifikacje zawodowe. Szczególnie widzę się w wydziale drugim Izby Dyscyplinarnej. Od 2004 r. pracuje w żyrardowskiej spółdzielni mieszkaniowej. Byłem tam zatrudniony jeszcze jako aplikant. Wykonuje obowiązki radcy prawnego. Jeżeli chodzi o eksces orzeczniczy, to do tej pory było to skonstruowane na zasadzie wytyku, kiedy sędzia w sposób rażący uchybił przepisom prawa przy orzekaniu. Musiał liczyć się z tym, że zostanie to wyłapane. Myślę, że to sprawa indywidualna i trzeba popatrzeć, w jakim przypadku jest to duża waga, a który przypadek jest mniejszej wagi. Tam gdzie mamy do czynienia z deliktem dyscyplinarnym, na pewno wymaga to głębszej kodyfikacji, żeby można rozróżnić gdzie jest swoboda orzekania sędziego, a gdzie zdecydowanie nie. Jestem w stanie wyobrazić sobie taki czyn, który jest deliktem dyscyplinarnym, a nawet przestępstwem".

77. *Celina CZERWIŃSKA* – sędzia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Nazywam się Celina Czerwińska. Jestem sędzią sądu okręgowego, obecnie orzekam w VIII wydziale penitencjarnym. Jestem sędzią z dużym stażem pracy, od otrzymania nominacji minęło 36 lat. Cały czas orzekam. Zaczynałam od pionu cywilnego, następnie był pion kamy. Byłam Prezesem Sądu Rejonowego w Wyszkowie, następnie w Wołominie. Pełniłam również funkcję wiceprezesa. Przez całą drogę zawodową miałam jedynie krótkie okresy, gdzie nie pełniłam żadnych funkcji. Uważam, że mam dobre orzecznictwo. Nie miałam żadnego wyroku uchylonego, a jedynie dwa wyroki zmienione. Nie miałam nigdy dyscyplinarki ani wytyku. Zawsze pracowałam sumiennie, uczciwie, zgodnie z Konstytucją RP i ustawami. Stwierdziłam, że na końcu kariery zawodowej zgłoszę się do Sądu Najwyższego. Jestem sędzią praktykiem. Dorobku naukowego niesyty nie mam. Zaczynałam asesurę w wydziale rodzinnym. Początkowo jeździłam na studia doktoranckie, ale później zaprzestałam. Zgłosiłam się do Izby Dyscyplinarnej, a nie Izby Karnej ze względu na to, że mam duże doświadczenie, ponieważ orzekałam w wydziałach karnych we wszystkich pionach i uznałam, że to doświadczenie pozwoli mi ocenić sprawy dotyczące sędziów przez pryzmat doświadczenia życiowego i zawodowego. Żeby były to decyzje przemyślane. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy, jest to kwestia problematyczna w zależności od tego jaka jest to obraza, czy prawa materialnego, czy procesowego. Należy zastanowić się, czy był brak wiedzy, czy sędzią kierowały jakieś względy czy kontakty osobiste. To wszystko należy ustalić. Jeśli naruszy się prawo materialne, to ewidentnie należy stwierdzić, że do uchybienia doszło. Studia ukończyłam w 1977 r. z oceną bardzo dobrą. Egzamin sędziowski także zdałam na ocenę bardzo dobrą. Przeniesienia mnie na inne stanowiska służbowe do różnych sądów miały różne przyczyny. W 1988 r. przeniesiono mnie służbowo do Przasnysza i tam byłam przewodniczącą wydziału cywilnego. Przeniesiono mnie ze względu braków kadrowych. Następnie się rozchorowałam i przeniesiono mnie ze względu na stan zdrowa do Wyszkowa. Następnie przeniesiono mnie do Ostrowi Mazowieckiej, tam orzekałam w wydziale rodzinnym i zostałam jego przewodniczącą. Następnie powierzono mi funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w Wyszkowie. Ja zabiegałam o to, dlatego że mieszkałam w Wołominie i dojazd do pracy był dla mnie dogodniejszy. Byłam bardzo zadowolona z orzekania w Wyszkowie. Poprawiało to moją sytuację zawodową i osobistą".

78. *Piotr GIL* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Większość informacji o mnie została zawarta w dokumentach, jakie złożyłem. Mam obszerną wiedzę prawniczą. Jestem pracownikiem naukowym na Uniwersytecie w Opolu. Zajmuję się postępowaniem cywilnym. Aplikowałem na stanowisko sędziego oraz na stanowisko radcy prawnego. Odbyłem szkolenia dla radców prawnych, adwokatów, tak z ciekawości. Byłem stypendystą. Uzyskałem pierwszą lokatę na aplikacji radcowskiej. Po aplikacji, dziekan

Okręgowej Izby Radców Prawnych zaproponował mi prowadzenie zajęć dydaktycznych. Dlaczego aplikuję? Cenię pracę w zespole. Stoję przed komisją, z trudnym zadaniem zaprezentowania swojej osoby. Sprawy, które prowadzę, wykraczają również poza obszar zainteresowania zawodowego, czyli cywilistki. Skuteczność skarg kasacyjnych, które składam to 70–80%. Zostały one przyjęte, zakończone z sukcesem (poza dwiema, trzema sprawami). Potrafię odmówić napisania skargi kasacyjnej, jeśli jest bezcelowa. Wybrałem Izbę Dyscyplinarną, a nie Cywilną, bo zdarzały się sytuacje, w których miałem do czynienia z postępowaniem dyscyplinarnym, chociaż nie czytam opracowań naukowych z tym związanych. Był taki czas na uczelni, kiedy były problemy kadrowe, i musiałem prowadzić zajęcia z prawa bankowego i zamówień publicznych, z czym sobie poradziłem. Na studiach dostrzeżono, że szybko się uczę. Jeśli chodzi o kolizję drogową z moim udziałem, to było to tak, że tramwaj zajechał mi drogę. Tam na ulicy Grodzkiej nastąpiła zmiana organizacji ruchu, a ja z przyzwyczajenia nie dostrzegłem zmiany pasów ruchu. Moja wina, więc przyjąłem mandat. Jeśli chodzi o odpowiedzialność karną sędziów za wydane orzeczenia na gruncie konstytucyjnej niezawisłości sędziowskiej, to pojawia się skarga nadzwyczajna, co pozwala, aby sędziowie, którzy zawiedli to będą musieli wypowiedzieć się, dlaczego zawiedli w czasie postępowania. Jest to doskonałe rozwiązanie umożliwiające pociągnięcie do odpowiedzialności. Czynnik społeczny jest tu bardzo potrzebny, jako dodatkowe doświadczenie dla sędziów".

79. *Robert Sławomir GMYZ* – sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie

- kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem sędzią wojskowego sądu okręgowego. Muszę zastrzec na początku, że dziś rano odebrałem zawiadomienie o posiedzeniu zespołu i przyjechałem z urlopu, stąd miałem mało czasu, ażeby przygotować się do tej rozmowy. Chciałbym przedstawić istotne rzeczy. Orzekając w składzie jednoosobowym, wystosowałem pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Pytanie to zostało przyjęte i skutkowało zmianą w Kodeksie postępowania karnego. Dotyczyło to kwestii domniemania niewinności. Odbiło się to dość szerokim echem i było przedmiotem szerokiej dyskusji. Przyniosłem tu swoje postanowienie w tym zakresie. Mam też stanowisko Prokuratora Generalnego w tej sprawie. Przede wszystkim orzeczenie to przyjęło formę wyroku. Trybunał dość długo zastanawiał się nad rozwiązaniem. Aktualnie jestem członkiem sądu dyscyplinarnego. W przeszłości także orzekałem w sądzie dyscyplinarnym i to było istotne doświadczenie zawodowe. Uczestniczę od lat w konferencjach – dołączam certyfikat plus zaświadczenie ze szkolenia dotyczącego kwestii dyscyplinarnych. Mam zacięcie teoretyczne, stąd pytania skierowane do Trybunału. Nie działam naukowo, pracuję w dwóch sądach. Studia ukończyłem około 1990 r. z oceną dobrą plus, a z obrony pracy magisterskiej otrzymałem ocenę bardzo dobrą. Egzamin sędziowski złożyłem z oceną dobrą. Wydałem kilka orzeczeń skutkujących zmianą postawy prokuratury i sądów. Chodziło o pozbawienie wolności. Jeżeli

chodzi o ekscesy orzecznicze, to problem jest bardzo ciekawy. Możemy znaleźć takie sytuacje przy rozpoznawaniu spraw dyscyplinarnych, bardzo istotne są tu okoliczności. Może nastąpić przeoczenie, jeśli jakiś przepis zmienił w ustawie. Zupełnie inna sytuacja jest w momencie świadomego przekroczenia przepisów".

80. *Grzegorz Tadeusz GRZEGÓRSKI* – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Szanowni Państwo jestem adwokatem od 11 lat. Dzisiaj staję tu przed Państwem z takim pewnym rozkojarzeniem. Przepraszam, że będę się czasem dłużej zastanawiał, ale moja Okręgowa Rada Adwokacka poinformowała mnie, że pod groźbą odpowiedzialności dyscyplinarnej, wydała mi nakaz wycofania mojej kandydatury, gdyż stwierdzili, że biorę udział w demontażu państwa. Mam statystycznie 18% szans na zostanie sędzią Sądu Najwyższego, a więcej na to, że mnie wyrzucą z adwokatury. Jestem w mało komfortowej sytuacji, ale jak Panowie zauważyli, wszedłem tutaj przodem, a nie tyłem. Nie wycofałem się z kandydowania. Kierują mną pewne aspiracje zawodowe, chęci zmiany całego sposobu rozumienia odpowiedzialności sędziowskiej. Tak jak kiedyś powiedział klasyk: „Sędziowie mają w Polsce bardzo dużą władzę powiązaną bezpośrednio z odpowiedzialnością" i w Polsce w modelu trójpodziału władz – władza sądownicza jest odrębna, czyli władze się nie równoważą i w zasadzie nie podlegają jakiejś kontroli. Ja mam w pracy – jeśli chcielibyście Panowie wysłuchać – mam w ciągu ostatniego półrocza dwa przypadki, kiedy moi klienci pisali wnioski o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych. Wynikało to z tego, że sąd ogłosił upadłość dwóch spółek o wartości 100 min złotych przychodów rocznych. Sąd okręgowy zmienił to postanowienie – oddalił wnioski o upadłość, przy czym osoba, która składała te wnioski, nie była w ogóle legitymowana, żeby to zrobić. Cała ta procedura trwała od grudnia i zakończyła się w lipcu tego roku. Mimo tego, że były składane pisma, były składane zażalenia zarówno do prezesa sądu jak i do rzeczników dyscyplinarnych, ta cała machina funkcjonowała w taki sposób, że przez 9 miesięcy te spółki były narażone na zarządzanie przez syndyków. Mimo, że tak naprawdę nie było podstaw do tego typu działań. Błędy tych sędziów nie były rażące i oczywiste, więc dwa sądy odwoławcze zrealizowały wnioski, które sygnalizowaliśmy. Później analizowaliśmy, czy definiowanie oczywistości oceny prawnej powinno iść w tym kierunku, bo ktoś, żaden z nas nie chciałby się pozbywać takich dochodów rocznych. Nie mówię, żeby w takiej sytuacji, tacy sędziowie byli w jakiś sposób usuwani z zawodu, ale każdy powinien w jakiś sposób odpowiadać za to, co robi. Są oczywiście granice prawa i decyzji oraz możliwość uzasadnienia, ale jeżeli wydaje sędzia postanowienie o uchyleniu swojego własnego postanowienia, a za dwa miesiące wstrzymuje to, bo pisze, że sprawę zaskarżyła druga strona z powodu oczywistości zaskarżenia, to jak może we własnym zakresie zmienić tamto postanowienie albo nie? Nie ma możliwości, żeby tego typu sytuacje były w szerszym zakresie oceniane. To jest powiedzmy umiejętność sędziego do wyjaśnienia pewnych kwestii spornych. Jako adwokat, który swego czasu podpisywał zgodę na import leków, to tego rodzaju podejście, nie do końca się z tym zgadza. Koncepcja powołania tej Izby, tego czym ma się zajmować – byłem i jestem zwolennikiem, stąd się zgłosiłem. Nie zgadzam się z obecnym modelem odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Problemem nie

jest to jak my kształtujemy prawo. Chodzi o to, żeby sędzia tak samo jak i adwokat czy prokurator nie dopuszczał się ekscesu orzeczniczego. To nie jest tylko błędne stosowanie prawa czy rażąca obraza przepisów. Chodzi o to czy potrafimy uzasadnić swoje stanowisko. Prawo polskie jest tak szerokie, jest tyle możliwości różnych interpretacji, umiejętności w zależności od tego, kto to robi, że my musimy wykazać zasadność swojego stanowiska, to do czego chcielibyśmy przekonać. Ostatnio udało mi się wygrać kasację w Sądzie Najwyższym na podstawie zarzutu niewłaściwego stosowania prawa. Od I instancji wskazywałem, ze roszczenie mojego klienta wynika z innej podstawy prawnej i do samego Sądu Najwyższego wskazywałem, że jest to inna podstawa prawna i dopiero Sąd Najwyższy przyznał mi rację. Okręgowy i apelacyjny uważały, że nie ma to znaczenia. Chodziło o przepisy przejściowe. To są te problemy, ekscesy orzecznicze jak Pan sędzia to powiedział. To będzie już oceniane przez Izbę Dyscyplinarną".

81. *Anna Mirosława HAJDUK* – sędzia Sądu Rejonowego Katowice-Wschód

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Spełniam kwalifikacje od sprawowania funkcji sędziego Sądu Najwyższego. Pracuję w Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód. Od 15 lat jestem w wydziale karnym. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód jest dużym sądem, prowadzę wiele spraw skomplikowanych, wielotomowych, w związku z czym posiadam doświadczenie. Pracuję cały czas w wydziale karnym, pełnię dyżury aresztowe. Zawód sędziego Sądu Najwyższego to ukoronowanie kariery prawniczej. Jestem gotowa pełnić urząd sędziego Sądu Najwyższego w odpowiedzialny i godny sposób. Mam dwójkę dzieci, skupiłam się na kwalifikacjach w sądzie rejonowym i stąd brak kandydowania na sędziego sądu okręgowego. Były konkursy do sądu okręgowego, ale odczuwałam, że jestem gotowa do Izby Dyscyplinarnej. Zdecydowałam się kandydować, ponieważ praca w tej Izbie opiera się na stosowaniu przepisów Kodeksu karnego. Myślałam też o Izbie Karnej. Izba Dyscyplinarna, dlatego, że tak wybrałam. Wiem, że spełniam przesłanki do Izby Karnej. Dokonałam wyboru Izby Dyscyplinarnej. Wiem, że istnieje możliwość przesunięcia, ale podjęłam taką decyzję. Jeśli chodzi o ekscesy orzecznicze to poproszę o doprecyzowanie. Zadaniem sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej będzie kontrola czy orzeczenie zostało wydane zgodnie z przepisami. Widzę swoją rolę w jednym i drugim wydziale. Nie ma to znaczenia, poradziłabym sobie w obu. Praca zawodowa pochłania mi czas, nie mam czasu na pracę naukową. Jeśli chodzi o wykazanie się wyróżniającą wiedzą prawniczą, to wraz z dokumentami przekazałam listę spraw. Miałam taką dużą sprawę. Prowadziłam sprawę z udziałem 200 pokrzywdzonych, chodziło o tzw. ciąg argentyński. To świeżo zakończone postępowanie 13-letniej sprawy, w lipcu 2018 r. wydałam orzeczenie, po przeprowadzeniu 40 rozpraw i przesłuchaniu świadków koronnych. Teraz będę pisać uzasadnienie. Inna ciekawa sprawa dotyczyła błędu lekarskiego. Wprawdzie był jeden zarzut, ale stanowiło to okazję do poszerzenia wiedzy z zakresu medycyny. Ten wyrok został utrzymany przez sąd okręgowy. Myślałam o sądzie apelacyjnym, ale nie startowałam".

82. *Jolanta KORWIN-PIOTROWSKA* – sędzia Sądu Rejonowego w Białymstoku

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Wydaje mi się, że gros informacji to znajduje się w informacji, którą sporządził Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku w opinii służbowej. Tam jest dokładnie opisane zarówno o mojej drodze życiowej jak i zawodowej, jak również społecznikostwo związane z wymiarem sprawiedliwości, bo w pewnym momencie pojawiła się u mnie chęć działania dla dobra ogółu. W tej opinii znajduje się tylko to, co jest związane z wymiarem sprawiedliwości, bo ja również mam inne aktywności społeczne. Jako sędzia uznałam, że zamknięcie się tylko w swoim gabinecie w swoich sprawach to jest za mało. Widziałam tą rzeczywistość w szerszym kontekście. W 1998 r. postanowiłam zaktywizować się w ramach stowarzyszenia sędziowskiego „Iustitia". W tym stowarzyszeniu byłam aktywna do 2016 r. Zrezygnowałam z członkostwa w lutym 2018 r. Pracując w stowarzyszeniu, zajmowałam się, bo leżało mi to na sercu, przede wszystkim sprawami ustrojowymi, ale też bliskie mi były kwestie socjale sędziowskiego. Wydaje mi się, że ta moja aktywność jest znana co najmniej trzem członkom komisji, przed którą mam teraz przyjemność wypowiadać się. Z Panem Piotrowiczem miałam również przyjemność spotykać się na licznych konferencjach, wtedy raczej w roli słuchacza. Było to co najmniej kilka razy, kiedy miałam okazję wysłuchać Pana publicznych wystąpień. Przebieg służby mam nienaganny. Miałam aspiracje. Były one zawsze blokowane na poziomie sądu. Nie mogłam się rozwijać zawodowo tak jak bym chciała w cywilistyce. Gdzieś po 5 latach orzekania w pionie cywilnym, po urodzeniu dziecka, zostałam przesunięta do pionu rodzinnego, następnie do pionu rejestrowego w księgach wieczystych, a następnie do pionu krajowego rejestru sądowego. W 2007 r. znowu wróciłam do cywilistyki. Widziałam różne mankamenty w funkcjonowaniu sądownictwa zarówno na poziomie podstawowym jak i szerszym w kraju. Te swoje uwagi i propozycje rozwiązania tego mankamentu zgłaszałam publicznie. Jeżeli chodzi o sąd, to te moje propozycje nigdy nie spotkały się z aprobatą zarówno prezesów jak i zgromadzeń. Mam nienaganny przebieg kariery sędziowskiej, nie byłam karana dyscyplinarnie, mam opinię z wynikiem pozytywnym. Jednak te wszystkie moje starania nie spotkały się z uznaniem decydentów. Tak to oceniam. Życie rodzinne mam uregulowane. Pozostaję w stałym związku. Mam jedno dziecko. Z moją osobą nie wiązały się nigdy żadne kryzysy czy też skandale obyczajowe. Uważam, że teraz każdy ma szansę, kto spełnia kryteria ustawowe, zgłosić się do konkursu takiego jak ten. Chcę z tej możliwości skorzystać. Oczywiście aspiruję do Izby Dyscyplinarnej, ponieważ uważam, że nie mam dostatecznej wiedzy cywilistycznej, aby na tak wysokim szczeblu zajmować się sprawami cywilnymi w Izbie Cywilnej. Środowisko sędziowskie nie tylko moje lokalne, ale również krajowe, bo znam sędziów z całej Polski, znam adwokatów, radców prawnych, notariuszy, to są grupy, z którymi miałam liczne kontakt".

83. *Paweł KOT* – sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Nazywam się Paweł Kot i jestem sędzią Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu. Państwo zwracaliście się do Prezesa mego sądu o opinię. Moje akta znajdują się w departamencie kadr. W tym momencie przedkładam opinię na temat mojej pracy. Jestem sędzią dyscyplinarnym wojskowego sądu okręgowego od 20 lat. Te kwestie są mi doskonale znane. Prowadziłem takie postępowania. Później z różnych powodów procesy były kończone przez Izbę Karną, a nie wojskową, ale zakończyły się prawomocnie. W Izbie Dyscyplinarnej powinien orzekać sędzia mający doświadczenie w sprawach różnych. Sędziowie wojskowi orzekają w sprawach m.in. z zakresu prawa lotniczego i spraw stricte związanych z właściwością sądów wojskowych. Robimy praktycznie wszystko z wyjątkiem wykroczeń poniżej stopnia kapitana. Orzekałem w Sądzie Okręgowym w Poznaniu w I instancji oraz w innych sądach wojskowych i Sądzie Rejonowym w Poznaniu na półrocznej delegacji. Był taki zwyczaj, że ponieważ nie jesteśmy nadmiernie obciążeni sprawami, wiec pomagaliśmy w sądach powszechnych. Spora liczba naszych sędziów wciąż orzeka w sądach powszechnych w I i II instancji. Sąd Najwyższy jest naszym sądem odwoławczym. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy, to Prezes wojskowy może wytknąć uchybienia. Skoro są narzędzia administracyjne i skoro rażąco został złamany przepis, a nie był to błąd, a czyn umyślny, to konieczna jest penalizacja. Wytyki podejmowane są w sytuacjach, kiedy naruszenia niekoniecznie były umyślne".

84. *Jacek Andrzej KUKULSKI* – notariusz

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Zawody prawnicze wykonuję 12 lat. Radcą prawnym byłem od 1994 r. Zdałem egzamin prokuratorski, a potem radcowski. Doktorat zrobiłem na Uniwersytecie Warszawskim. Mam kilka publikacji książkowych. Oczywiście pochodzą one z okresu, kiedy przygotowywałem pracę doktorską. One dotyczą generalnie problematyki finansowej. Jeśli chodzi o radcostwo, to wykonywałem je w bankach oraz instytucjach takich jak podmioty gospodarcze. W związku z powyższym mam wiedzę na temat funkcjonowania co najmniej dwóch zawodów prawniczych: radcy i prokuratora. Sądzę, że moje doświadczenie, które zdobyłem w mojej dotychczasowej praktyce, może przydać się jeśli chodzi o przedmiot Izby Dyscyplinarnej, dlatego też złożyłem ofertę swojej kandydatury. Aplikację prokuratorską odbywałem od 1991 do 1993 r. Egzamin prokuratorski złożyłem z oceną dostateczną. W 1994 r. zdałem egzamin radcowski. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy to myślę, że ta kwestia powinna być przedmiotem rozstrzygnięć Izby Dyscyplinarnej. Sędziowie powinni takiej odpowiedzialności podlegać. Tak jak każdy prawnik podlega większej odpowiedzialności. Powinien liczyć się z tym, że jego działania nie są takie ot sobie. Każdy powinien za swoje czyny odpowiadać. Myślę, że Konstytucja RP nie zwalnia z takiej odpowiedzialności".

Kandydat przedłożył:
- *kopię dyplomu ukończenia wyższych studiów prawniczych*
- *kopię uchwały nr VIII/XL/306/2013 Rady Izby Notarialnej w Warszawie z 18.9.2013 r. w sprawie oceny działalności*
- *kopię uchwały nr IX/LXII/343/2017 Rady Izby Notarialnej w Warszawie z 18.10.2017 r. w sprawie oceny działalności*
- *kopię protokołu z wizytacji z działalności notariusza*
- *kopię protokołu z wizytacji działalności notariusza*

85. *Tomasz ŁUCZYŃSKI* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8. 2018 r.:

Mam 45 lat. Jak Państwo wiecie z karty zgłoszenia, jestem radcą prawnym. Kandyduję z dwóch powodów. Po pierwsze z wewnętrznego przeświadczenia, że oprócz odpowiedniego poziomu wiedzy i umiejętności zawodowych, mam też do zaoferowania Radzie inne atuty, jako kandydat na urząd sędziego Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej. Po drugie, że albo mogłem dalej cieszyć się przysłowiową ciepłą wodą w kranie i kroczyć dalej dobrze znaną mi ścieżką zawodową radcy prawnego, albo zaryzykować i obrać nową ścieżkę służby dla kraju. Właściwie nową dla wszystkich, bo to taki nowy twór się utworzył. Oczywiście świadomie wybrałem drugą możliwość. Dlaczego? Nie ukrywam, że jest to ukoronowanie kariery prawniczej i pełnienie zaszczytnego urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Instynktownie czułem, że gdybym pozostał bierny i nie złożył Radzie karty zgłoszenia, to żałowałbym tego w przyszłości. Z drugiej strony nie byłbym sobą, gdybym postąpił inaczej i zignorował swoje potrzeby wewnętrzne sprowadzające się do tego, że aby wygrać, trzeba najpierw zacząć grać. W ogóle teraz co się dzieje to nie wiem, to jest taki sen na jawie. Wiem, że rywalizuję z innymi dobrymi kandydatami, którzy również chcą osiągnąć ten sam cel co ja. Mam świadomość, że ze wszystkich dotychczasowych celi – ten jest najbardziej ambitny ze wszystkich, które do tej pory obrałem. Mam też świadomość, że statystycznie mam zaledwie 18% szans na otrzymanie Państwa rekomendacji, czyli w sumie niewiele. O tych atutach, o których wspomniałem, myślę, że są one dość rzetelnie przedstawione w karcie zgłoszenia. Jeśli generalnie miałbym sam siebie określić, to myślę, że to co mnie cechuje to otwartość, roztropność, logiczność w myśleniu, postawa etyczna – nigdy nie miałem żadnego postępowania dyscyplinarnego, uczciwość, odpowiedzialność, odwaga. Nie pamiętam, z jaką oceną zdałem egzamin radcowski. Ja generalnie byłem dobrym, nawet bardzo dobrym aplikantem. Natomiast jeśli chodzi o ogólną ocenę, z jaką skończyłem aplikację, to nie jestem w stanie powiedzieć. Na pewno była to ocena pozytywna. Szczerze, to myślałem o wydziale drugim. Nie ukrywam, że wydział drugi dotyczy tak jakby kasacji od wyższych sądów dyscyplinarnych dotyczących zawodów prawniczych, które są mi bliskie, np. radcy prawnego i adwokata. Moje zapatrywanie jest takie, że jeśli rzeczywiście dochodzi do ekscesów to sędziowie powinni ponosić odpowiedzialność".

86. *Ludwik Jerzy MALEC* – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Nazywam się Ludwik Malec. Dopiero dziś otrzymałem pismo, stąd zmiana godziny mojego przybycia. Studia kończyłem na Uniwersytecie Wrocławskim. Później miałem propozycję pracy w sądzie, ale odmówiłem. Ponad 30 lat wykonywałem zawód radcy prawnego. Teraz wykonuję zawód adwokata. Zrobiono mi postępowanie dyscyplinarne i dopiero Sąd Najwyższy przyznał mi rację. Zarzucano mi, że będąc zawieszonym, wykonywałem zawód radcy prawnego, co nie było prawdą. Nie chciałbym się szczegółowo wypowiadać, w jakim wydziale Izby Dyscyplinarnej chciałbym orzekać, bo to państwo będziecie o tym decydować. Mam ponad 30-letni staż. Moim konikiem było prawo pracy, bo współpracowałem z rożnymi zakładami pracy oraz prawo gospodarcze. Po ukończeniu aplikacji w 1985 r. wpisałem się na listę radców prawnych. Wcześniej pracowałem na stanowisku prawnym, bo musiałem zdać dodatkowy egzamin radcowski po egzaminie sędziowskim. W 1998 r. zostałem wpisany na listę adwokatów. Uważam, że wszystkie zmiany, jakie nastają teraz w sądownictwie, a szczególnie powstanie Izby Dyscyplinarnej, są bardzo potrzebne. Jeśli chodzi o ekscesy orzecznicze mógłbym tu dużo powiedzieć. To, co się dzieje to jest niewyobrażalne. Ja nie rozumiem postępowania osób, które powinny świecić przykładem, a które kwestionują ustawy, jakie zostały wydane. Logika jest na pierwszym roku studiów prawniczych. Nie rozumiem jak jakikolwiek prawnik może kwestionować takie rzeczy. Mogę podać przykłady, kiedy odbywały się rozprawy, kiedy strona nie miała zdolności procesowej czynnej, a mimo to odbywały się rozprawy, składy się zmieniały. Muszę powiedzieć, że stosunek sędziów do mnie jest jednoznaczny. Tam na dole poza Warszawą dzieją się różne rzeczy. To jest wszystko wbrew prawu, jak potrafią zachować się sędziowie. Sędziowie Sądu Najwyższego wypowiedzieli jawną walkę przeciwko władzy. Ja nie wiem, czemu to ma służyć".

87. *Marek Marian MOTUK* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Urodziłem się w listopadzie 1960 r. Pracuję w sądzie apelacyjnym, w wydziale karnym od 2009 r. Zajmuję się problematyką karną, cała moja kariera zawodowa dotyczy spraw karnych. W poprzednim porządku prawnym brałem udział w posiedzeniach sądu dyscyplinarnego. Jestem kierownikiem sekcji zażaleniowo-karnej. Orzekam tak jak pozostali sędziowie, mam 75% przydział spraw. Uniwersytet Łódzki ukończyłem z oceną dobrą. Zmieniłem zawód, bo był konflikt z prokuratorem wojewódzkim, i usłyszałem, że jak się nie podoba, to droga wolna. Ówczesny prezes sądu wojewódzkiego, znając moją pracę, zaproponował mi zatrudnienie. Przeszedłem do sądu wojewódzkiego dzięki jego prezesowi. Od 1.7.2018 r. jestem członkiem Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Tak, od początku, przy orzekaniu w sprawach karnych, raz na jakiś czas było losowanie do spraw dyscyplinarnych, do których trafiałem i dolosowywano potem dwóch sędziów z innych wydziałów. Nie mam jakichś jednoznacznych preferencji, jeśli chodzi o wydział, podchodzę do tego z pokorą i ostrożnie. Jeśli chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną za błędne orzeczenia, mając na uwadze niezawisłość

sędziowską, to jest to kwestia zasad etyki, wszystko jest płynne i niedookreślone. Kodeks etyki powinien być wypracowany na nowo. Jest to porozrzucane po rożnych przepisach, te uchybienia godności urzędu. Poprzednia Krajowa Rada Sądownictwa po prostu skopiowała te rozwiązania bez przemyśleń. Sędzia powinien wiedzieć, co może, czego nie może. Siłą rzeczy nie można do końca określić, co można, a czego nie można, jednak pewne kwestie powinny zostać ujęte ze wskazaniem co można, a czego nie można. Jako plus uważam wzmożenie kontroli Ministra Sprawiedliwości nad postępowaniem dyscyplinarnym (ze świadomością pewnych niebezpieczeństw). We Francji Minister Sprawiedliwości ma duży wpływ na działania sądu, jednocześnie ponosi odpowiedzialność, a przy tym również odpowiedzialność merytoryczną. Jeżeli nadzór Ministra Sprawiedliwości będzie działał zgodnie z założeniami, to przyczynić się może do „opamiętania niektórych sędziów". Miałem epizod w sądzie garnizonowym jako asesor i sędzia w latach 1987–1990, a potem w prokuratorze wojewódzkiej. Przyszła „odwilż" i prokurator wojewódzki zadzwonił do mnie do Olsztyna, żebym przyszedł pracować do prokuratury. Do sądu dyscyplinarnego w sądzie apelacyjnym trafiłem w 2009 r.".

88. *Waldemar Piotr PUŁAWSKI* – prokurator Prokuratury Krajowej

- kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Aplikowanie do prokuratury polecił mi mecenas Jacek Hoffman. Miałem być czymś w rodzaju V kolumny, roznosiłem ulotki. Pracowałem w zespole do spraw wypadków komunikacyjnych. W latach 80-tych znaleziono na Pradze Północ przy torach kolportera jakichś ulotek. I od tej sprawy się zaczęło. Na początku lat 90. proszono mnie o weryfikację kadr prokuratorów stanu wojennego. Niektórych odwoływałem, a przełożeni powoływali ich na nowe stanowisko. Z 91 odwołanych powołano na nowo 89 w prokuratorach wyższego szczebla. Wystąpiłem do Pana Herzoga, żeby mnie odwołał z zespołu ds. weryfikacji, bo to fikcja. Po kilku miesiącach sam złożyłem stanowisko, wpisałem się na listę adwokatów w rejonie płockim. Czy powróciłem później do prokuratury? Uważam się za osobę zdecydowaną i odważną (choć to nieskromne). Moja kancelaria dobrze prosperowała. Minister Obrony Narodowej – Pan Macierewicz, znając mnie osobiście, poprosił mnie, żebym przejrzał jego kadry generalskie i tak zostałem pracownikiem działu kadr MON. Jeśli chodzi o odpowiedzialność karną za wydane orzeczenia na gruncie niezawisłości sędziowskiej, to gwarancja niezawisłości sędziowskiej jest niewzruszalna, każdy powinien działać w granicach prawa. Nikomu nic do orzekania, przy czym jednak musi być zachowana jego kultura. Spotykałem się z przykrymi sytuacjami, że sąd rejonowy nie podziela poglądu Sądu Najwyższego, przez co przekroczył swoje uprawnienia. Mógłbym opisać haniebne zachowania w prostych sprawach. Mając w sobie dużo empatii, nigdy bez powodu krzywdy nie zrobię, jednak jak ktoś zasługuje na karę, to bym ją wymierzył. Sędzia musi działać w granicach i na podstawie prawa, etycznie. Jeszcze uwaga odnośnie pytania prejudycjalnego. Nie powinno ono paść. Źródłem prawa jest prawo krajowe. W tym zakresie można kwestionować zasadność tego pytania prejudycjalnego. Zakres orzekania nie może wykroczyć poza prawo, to jest złamanie prawa, kryminał – art. 231 k.k.".

89. *Michał ŚLEDZIEWSKI* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem radcą prawnym już od ponad 10 lat. Początkowo wykonywałem pracę w formie umowy o pracę. Od jakiegoś czasu prowadzę indywidualną kancelarię. Mam doświadczenie w sądach rejonowych, sądach okręgowych. Występowałem również przed Sądem Najwyższym. Poza działalnością stricte zawodową pełniłem również funkcję w Okręgowej Izbie Radców Prawnych. Byłem członkiem Rady Okręgowej. Wiceprzewodniczącym Komisji Doskonalenia Zawodowego, a na koniec zastępcą rzecznika dyscyplinarnego. W kwietniu zrezygnowałem z tej funkcji w związku ze sprawami, które tu się dzisiaj wydarzyły. W mojej pracy zawodowej specjalizowałem się w prawie farmaceutycznym i w szeroko pojętym prawie administracyjnym jak również w prawie pracy, gdyż obsługiwałem przedsiębiorców. Prowadziłem wiele spraw z zakresu prawa pracy, spraw gospodarczych, spraw z zakresu nieuczciwej konkurencji. To są podstawowe działy prawa, którymi się interesowałem. Jak wspomniałem, byłem wiceprzewodniczącym komisji doskonalenia zawodowego. Pełnienie funkcji rzecznika dyscyplinarnego pozwoliło mi zrozumieć działalność i wizję problemu zawodu radcy prawnego na styku z sądownictwem, zagadnienia tajemnicy zawodowej, konfliktu interesów. Widziałbym się w wydziale drugim Izby Dyscyplinarnej. Sędzia jest związany przysięgą sędziowską, służy Rzeczypospolitej i jest zobowiązany do przestrzegania prawa przy wyrokowaniu. W związku z tym jakiekolwiek kwestie, które wykraczają poza wywody prawne i innego rodzaju decyzje, no zawsze muszą mieć swoją wyraźną podstawę prawną. Jeśli chodzi o moją praktykę zawodową, to reprezentowałem swoich klientów nie tylko w Warszawie, ale również w różnego rodzaju sądach prowincjonalnych. Chciałem powiedzieć, że widzę dużą różnicę pomiędzy działaniem sądów warszawskich, a sądów, które są umieszczone w innych okręgach. Często miałem wrażenie, że znany adwokat z sędzią w sądzie w Płocku czy w Łodzi był dużo przychylniej traktowany, jego argumenty były łatwiej przyjmowane przez sąd, zaś ja miałem pod górkę".

90. *Danuta Małgorzata WINISZEWSKA* – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

- kandydatka ponownie zgłosiła się na stanowisko ogłoszone w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21 2018 r.:

„Nazywam się Danuta Małgorzata Winiszewska. Jestem sędzią Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. Jestem delegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości. Kiedy dowiedziałam się o powstaniu Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, stwierdziłam, że merytoryczna wiedza i doświadczenie, jakie posiadam, pozwala zgłosić swoją kandydaturę. Posiadam doświadczenie w sprawach karnych i cywilnych, sprawach procesowych nieprocesowych oraz Krajowym Rejestrze Sądowym. W tej chwili jestem osobą delegowaną do Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości. Pozwoliłam sobie na wzmiankę w karcie

zgłoszenia, że chciałabym orzekać w wydziale drugim Izby Dyscyplinarnej. Zajmuję się również postępowaniami dyscyplinarnymi, co ostatecznie powoduje, że mam doświadczenie i znam „z drugiej strony lustra" jak wyglądają postępowania dyscyplinarne. Wiem jak sądownictwo dyscyplinarne funkcjonuje w Polsce. Minister Sprawiedliwości ma prawo wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego odnośnie tego czy kara orzeczona nie jest rażąca. W tym kontekście mam doświadczenie w sporządzaniu takich kasacji. Nominację sędziowską otrzymałam w grudniu 2008 r. Jeżeli chodzi o mój staż pracy, wskazałam również okres, w którym pełniłam czynności jako asesor. To był czas, kiedy asesor pełnił wszystkie czynności orzecznicze i ja jako asesor takie czynności wykonywałam. W tej chwili są ograniczenia wtedy nie było. Pełniłam wszelkie czynności. Różnica była tylko w nazewnictwie. Ukończyłam studia w 2000 r. z oceną dobrą, a aplikację odbywałam w latach 2001–2004 i ukończyłam ją również z oceną dobrą. Jestem autorką pytań do Trybunału Konstytucyjnego. Ukończyłam podyplomowe studia z zakresu prawa karnego".

91. *Arkadiusz ZIARKO* – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Olsztynie. Orzekam od 1999 r. praktycznie we wszystkich wydziałach. Zacząłem od karnego, potem był wydział pracy, rodzinny, później gospodarczy i cywilny. Teraz jestem przewodniczącym krajowego rejestru sądowego. Rozpocząłem w 2015 r. pracę na temat „Wielojęzyczna wykładania prawa Unii Europejskiej". Brałem udział w wielu konferencjach zagranicznych, szkoleniowych, naukowych. Przez miesiąc byłem na stażu w Europejskim Trybunale Prawa Człowieka i Obywatela. Znam bardzo dobrze język rosyjski, angielski, francuski, hiszpański. Jestem bardzo sprawnym i szybkim orzecznikiem. Nigdy nie miałem żadnych spraw dyscyplinarnych ani problemów. Jestem Przewodniczącym Krajowego Rejestru Sądowego. Jeśli chodzi o moją pracę to jestem po przygotowaniu kilkuset stron notatek. Sporządzam pracę w języku polskim. To jest związane z moim hobby. Zainspirował mnie wykład pewnego profesora na kilkudniowym szkoleniu w Niemczech o rozbieżnościach i interpretacjach słownych i z tym moja praca się wiąże. Są różne wersje w tłumaczeniach, różne rozbieżności językowe. Tłumaczenie słów słowo w słowo powoduje wiele problemów. Wiadomo, że językiem roboczym UE był francuski. Potem zaczęło się to zmieniać i językiem wiodącym został angielski. Teraz jest okres Brexitu i zastanawiam się, w jakim kierunku będzie to podążało. Natomiast chyba język angielski pozostanie tym najważniejszym z uwagi na przyłączenie się tak wielu krajów. Prawda jest taka, że przygotuję doktorat, a później dopiero publikacje. Ubiegałem się o stanowisko sędziego w 2016 r. Załączyłem oceny. Miejsce było w wydziale karnym. Miałem bardzo dużo głosów. Natomiast później stwierdziłem, że się wstrzymam. Do Izby Dyscyplinarnej kandyduję, bo lubię wyzwania. Jako sprawny orzecznik, czuję, że byłbym na właściwym miejscu. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy, to odpowiedź na to pytanie na pewno nie jest prosta. Sędzia wydaje wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sędzia powinien być tutaj prawnikiem jak najlepszym. To zależy od konkretnego przypadku".

Zob. protokół Nr WO-5100-3/18 z posiedzenia zespołu członków organu z 21.8.2018 r.: https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-17.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/907dc941-820b-47a3-b819-51fc2227dead.pdf

92. *Jacek Tomasz BĄBIKOWSKI* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8. 2018 r.:

„Przepraszam za wczorajszą nieobecność – sprawy rodzinne. Składa dokumenty – wcześniejsze rekomendacje/opinie. Uważam, że szukanie poparcia z którejś strony mogłoby wskazywać na uwikłanie środowiskowe. To są fotokopie różnych opinii. Część z autorów opinii to obecnie sędziowie, wymazałem dane. Czternaście lat pracowałem w Biurze RPO. Pełniłem m.in. funkcję radcy prawnego Biura. W 2004 r. zdałem aplikację radcowską i rozpocząłem prowadzenie kancelarii, którą do tej pory prowadzę. W ramach działalności radcowskiej poznałem działalność sądów w sprawach gospodarczych rodzinnych, karmnych i innych. Nie zamierzałem kandydować na stanowisko w SN, byłem zajęty prowadzeniem własnych spraw. Widzę potrzebę nadzoru powiedzmy społecznego – zwierzchniego nadzoru sprawowanego przez naród. 19 lipca postanowiłem sprawdzić czy spełniam przesłanki formalne do kandydowania i zadecydowałem się zgłosić. Zgłoszenie złożyłem osobiście w KRS. Uważam, że spełniam przesłanki formalne i osobiste – cechy mojej osobowości umożliwiają mi ocenę czy została naruszona godność urzędu, zasady służbowe, które bada sędzia SN. Dlatego ta Izba przypadła mi do gustu, aby złożyć kandydaturę do tej izby".

93. *Grzegorz HAWRYŁKIEWICZ* – adwokat

- w następstwie decyzji o kandydowaniu Okręgowa Rada Adwokacka w Bydgoszczy zwolniła Pana adwokata ze stanowisk kierownika szkolenia aplikantów adwokackich oraz wykładowcy prawa karnego procesowego:

źródło: https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/579624,bydgoszcz-adwokat-okregowa-rada-adwokacka-sn-krs.html;

- kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Adwokatem w zawodzie jestem od 1998, plus 4 lata aplikacji adwokackiej. Studia ukończyłem, jeżeli dobrze pamiętam, z wynikiem dostatecznym. Aplikacja 1994–1998, egzamin adwokacki 1998 ocena bdb. Wykonuję zawód adwokata w Bydgoszczy – w jednym miejscu. Dzisiejsze przedstawienie kandydatury jest relatywizowane, odbieram to w taki sposób: jestem człowiekiem niezależnym, nie trzymam z tzw. establishmentem, jestem całe życie bezpartyjny,

jestem w mojej ocenie człowiekiem przyzwoitym, mam doświadczenie w postępowaniach dyscyplinarnych dot. sędziów i komorników. Wobec mnie Okręgowa Rada Adwokacka w Bydgoszczy, w 2006 r., próbowała złożyć akt oskarżenia za moje poglądy, niezgodne z poglądami dominującymi. Nie zgadzałem się, by pewne osoby wypowiadały się za całą radę, za wszystkich adwokatów. Byłem wykładowcą z zakresu procedury karnej. Byłem kierownikiem szkolenia. Starałem się wychowywać młodych ludzi. Moi aplikanci adwokaccy uzyskiwali 100% zdawalności – cieszy mnie to, że moja praca nie szła na marne. Od 2 tygodni nie jestem ani wykładowcą, ani kierownikiem. Spotkało mnie to w związku z kandydowaniem do SN. Nie podoba się mój pogląd. W Bydgoskiej izbie są ludzie, którzy wydają się być politykami. Powinniśmy szanować swoje poglądy. Pokazuje się zdjęcia z politykami, na których mnie nie było i były pytania, dlaczego byłem nieobecny. Nie chodzę w koszulce. Mądrzy sędziowie, doświadczeni ludzie krzyczą mi o konstytucji, ale my mamy prawo różnić się w swoich poglądach. Myślę o kadencji I Prezes SN. Uczyliśmy się prawa konstytucyjnego i sposób rozumowania się nie zmienił. Jeżeli ustawa różni się od Konstytucji, to ja nie jestem jak Trybunał Konstytucyjny, uprawniony do oceny konstytucyjności. Mogę różnić się w ocenie – czy z tego powodu mam... Wiem, że adwokat z Warszawy złożył wniosek o uznanie, że kandydowanie adwokata do SN to delikt dyscyplinarny. Jestem niezależny, ale miałem propozycje – że przecież moja córka jest na aplikacji adwokackiej. Pojawiła się możliwość i kandyduję do organu, który istnieje z mocy ustawy. Dziesięciu adwokatów wyszło z mojej kancelarii, nikt z nich nie miał żadnych problemów dyscyplinarnych, „wychowałem" ich na przyzwoitych adwokatów. Były problemy z wejściem adwokata do aresztu z uwagi na głośne sprawy wnoszenia narkotyków. Co do ekscesów orzeczniczych, w kontekście zasady niezawisłości sędziów – staram się swój pogląd wyrabiać na podstawie sprawy, nie jestem naukowcem, mój proces rozumowania nie jest oparty na komentarzach, a na danym przypadku. Nie dyskutuję z możliwością zapytania SN do ETS – nie badałem tego, ale sięgnąłem do uzasadnienia i punktów odnoszących się do postępowania zabezpieczającego. Wiem, że nie było wniosku, sąd działał z urzędu. Pytam, na jakiej podstawie sąd wydaje orzeczenie i na czyją rzecz. Sąd nie był ani stroną ani uczestnikiem. Pominę zasadę nemo iudex in causa sua. Jakie znaczenie ma sprawa składek ZUS do przechodzenia sędziego w stan spoczynku. Ja w takiej sytuacji wyłączyłbym się. Nie jestem specjalistą z ubezpieczeń społecznych, ale w tym kontekście sąd dopuścił się deliktu. Byłem kiedyś proszony do radia – sprawy długo trwają, ale jeżeli przepis mówi o nadaniu klauzuli niezwłocznie, nie dłużej niż w terminie 3 dni, a sąd nadaje klauzulę po roku. Uważam, że wymiar sprawiedliwości nie „chodzi" tak jak powinien – każdy z nas ogląda telewizję. Uważam, że sądy są dla ludzi i my nie jesteśmy ponad tym, jest jeden sąd ponad, ale to nie jest sąd z tego świata".

94. *Tomasz Marek MALINOWSKI* – sędzia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Aktualnie jestem SSO W-wa Praga w Warszawie. SSR w 1999 r., po 2 latach asesury. Aplikację sądową ukończyłem z wynikiem dobrym. Składa dodatkowy dokument – rekomendację. W 2004 r. sędzia sądu okręgowego, potem byłem delegowany do MS 2005–2007r.

– zajmowałem się postępowaniami dyscyplinarnymi. W opinii sędziego Niedzielaka jest informacja o tym, że byłem w zespole dotyczącym odpowiedzialności dyscyplinarnej – to były trudne zagadnienia i uważam, że na tym odcinku występowała duża potrzeba zmian. Projekt szedł jeszcze dalej niż obecna ustawa. Projekt był gotowy wraz z aktami wykonawczymi. Zainteresowanie wiąże się także z pracą akademicką, krótką, ale jednak. W trakcie 2 lat pracy doktoranckiej zainteresowała mnie tematyka postępowań dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego. Z treści opinii wynika, że prowadziłem przez wiele lat i prowadzę szkolenia z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarza. Podobne zagadnienia występują np. co do strażaków. Mam materiały przygotowane do doktoratu, mam dwójkę małych dzieci. Orzekam w VIII Wydziale penitencjarnym, orzekam w pełnym wymiarze, jestem wizytatorem. W tym Wydziale orzekam w 2013 r. Mimo wakatu ministerstwo przenosiło mnie 8 miesięcy. Jako członkowie zespołu czuliśmy się sekowani, bo pracowałem nad drażliwymi kwestiami. Od ok. 2008 r. starałem się, jako mający z prawem administracyjnym, o stanowisko sędziego WSA. Zawsze był ktoś lepszy. Cieszę się, że mogę przedstawić swoją sylwetkę przed nową Krajową Radą Sądownictwa. Procedura teraz jest inna niż przed KRS w 2009 r. Zagłębiłem się w przepisy i w mojej ocenie nie ma dostatecznych rozwiązań dotyczących pełnej obsługi prawnej. Pisma sporządzane przez pełnomocników nie spełniają warunków formalnych. Co do ekscesów orzeczniczych, błędnych orzeczeń, w kontekście zasady niezawisłości sędziów – często w sprawach gospodarczych, mimo że powinny zostać postawione zarzuty w postępowaniu dyscyplinarnym, a ich nie stawiano. Było to skarżone. To jest kwestia człowieka – nic złego się nie dzieje w związku ze zmianami, nawet najlepsze przepisy nie pomogą, gdy trafi na złego człowieka. Poprzedni stan prawny nie przeciwdziałał patologiom. Rozważałem inne izby – Karną... Sądu Apelacyjnego nie rozważałem z przyczyn osobistych – byłem raz delegowany (jednorazowo, ad hoc), miałem inne propozycje, na które się nie zdecydowałem. Odwołanie z delegacji nie wymaga żadnego uzasadnienia. Wzburzyła mnie wypowiedź o delegacji SSO do SN – zwłaszcza sposób sformułowania tej wypowiedzi. Sędzia Ignaczewski miał rację – sędzia jest jeden, niezależnie od szczebla. Autorem wypowiedzi był profesor prawa. Masę czasu kosztowało mnie orzekanie w poważnych sprawach i nie byłem w stanie skorzystać z delegacji".

95. Jolanta Małgorzata SIŁKOWSKA – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Po skończeniu studiów rozpoczęłam pracę w prokuraturze, aplikację (skrócona do 1,5 roku), później zaczęłam pracę asesora i prokuratora. Awansowałam, później zrezygnowałam ze stanowiska – przeprowadziłam wiele trudnych spraw – m.in. pierwszą sprawę narkotykową. Nie uczestniczyłam w organizacjach prokuratury. Prokurator przyznał mi nagrodę za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej. Prokuratura była moim ulubionym miejscem, wykształciłam wielu aplikantów – jednym z nich jest prokurator wyjaśniający sprawę Pana Komendy. Inni pracują w wydziale Przestępczości Zorganizowanej, jedna z Pań jest Rzecznikiem Dyscyplinarnym. Wkładałam w to całą moją wiedzę i całe moje serce. Ważną część pracy stanowiła niezależność, która nie była łatwa, ale możliwa do przebrnięcia. W prokuraturze doszłam do ściany – moja wiedza w Prokuraturze była ugruntowana, niestety miałam

bardzo chore dziecko – otrzymałam ofertę leczenia w Stanach Zjednoczonych, Prokuratura nie chciała zgodzić się na urlop bezpłatny i dlatego zrezygnowałam. Musieliśmy przejść około 20 operacji mojego dziecka, włączyłam się w działalność polonijną, byłam konsultantem w sprawach dot. deportacji – głównie deportacji. Pracowaliśmy w przyjaznym amerykańskim kręgu. Później występowałam jako power of attorney – jako osoba występująca w imieniu osoby pokrzywdzonej czy strony, nie jako adwokat. Uczyłam się języka angielskiego, którego wcześniej nie znałam. Nauczyłam się wieli rzeczy, zobaczyłam jak dobrze funkcjonuje system. Z wielu rzeczy warto skorzystać. Współpracowałam z kancelarią w Chicago. Brałam udział w konferencjach. Ten okres wniósł bardzo dużo. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych myślałam o prokuraturze przez chwilę, ale uznałam, że adwokatura będzie tym miejscem, gdzie będę się realizować – zwłaszcza z uwagi na znajomość języka i doświadczenie – zetknęłam się z podrobionym apostile, które przeszło przez postępowanie sądowe – dla mnie błąd był oczywisty. Błąd w nowojorskim apostile był oczywisty, a to przeszło i firma była zarejestrowana. Pewne rzeczy pomagają mi w mojej pracy, otworzyły mnie na wiele dziedzin. Bardzo lubię moją pracę. W 1987 r. ukończyłam Uniwersytet Wrocławski – z wynikiem dostatecznym. Aplikacja prokuratorska, minister skrócił jej okres, byłam bardzo uzdolniona, aplikacja trwała 1,5 roku, ukończyłam z wynikiem dostatecznym, nie było szansy na inny wynik, to było krótko. W mojej praktyce przeważają sprawy karne, zajmuję się też sprawami rodzinnymi i sprawami typu: spadkowe zagraniczne, dotyczące zwykłego poruszania się biznesmenów. Moją podstawową cechą jest rzetelność, pracowitość – pracując po 16 godzin dziennie, w pół roku skończyłam sprawę w której aresztowano 28 osób. Mam bardzo analityczny umysł, pozwalający na ocenę danej sytuacji, osiągałam dobre wyniki. Przeprowadzałam wiele spraw z dobrym efektem. Gdybym miała wybór, to wybrałabym drugi wydział, bo zajmowałby się on sprawami dyscyplinarnymi – ja znam sędziów i prokuratorów – wiem, że łatwo kogoś oskarżyć, a trudno się obronić. Umiem się przyjrzeć sprawie, umiem obiektywnie spojrzeć na sprawę i należycie uzasadnić. Co do ekscesów orzeczniczych, błędnych orzeczeń, w kontekście zasady niezawisłości sędziów to na ten temat to myślę, że sędzia powinien odpowiadać. Nie mówię o oczywistej omyłce – podam sytuację z korytarza sądowego w moim mieście – klient mówi, że »Panie sędzie wyszły i mówią, że pomyliły się w wyroku, a druga mówiła, może nie zauważą«. Jeżeli się pomyliłam, to należy sprostować, bo można kogoś skrzywdzić i bardzo wspieram te zmiany – czekałam na nie wiele, wiele lat".

96. *Remigiusz SUEHSE* – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Jestem adwokatem, swoją karierę rozpocząłem w ubezpieczeniach – byłem dyrektorem TU, firmy brokerskiej. Ukończyłem studia wyższe prawnicze, pracowałem jako asystent sędziego. Zdałem egzamin na aplikację sędziowską i zdałem egzamin sędziowski. W 2007 r. wszedł w życie wyrok TK dotyczący asesorów sądowych i musiałem szukać pracy poza sądem – wpisałem się na listę adwokatów. Jestem w Bydgoszczy – tam się urodziłem i kończyłem aplikację. W listopadzie 2008 r. wpisałem się na listę adwokatów. Wykonywałem zawód adwokata – na chwilę obecną warunek 10-letniego stażu nie został spełniony. Sporządzałem skargi

kasacyjne, które były rozpatrywane przez SN, niektóre były uwzględniane, inne oddalane. Nie były przedmiotem np. uchwały SN. Co do ekscesów orzeczniczych, błędnych orzeczeń, w kontekście zasady niezawisłości sędziów – odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego zależy od tego, jakiego rodzaju jest to eksces. Z jednej strony sędzia jest niezależny i nie wiążą go np. uchwały SN. Jeżeli sędzia uzasadnia, dlaczego odstępuje od dotychczasowej linii orzeczniczej, to uważam, że nie miałby ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jeżeli nie zna tych judykatów, to można rozpatrywać odpowiedzialność dyscyplinarną. Kiedyś jako pełnomocnik zostałem oskarżony, prawomocnie zostałem uniewinniony przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Złożyłem wniosek, nie wiedząc, kiedy zostanie ukończona procedura i czy wymóg stażu nie zostanie spełniony w dacie rozstrzygnięcia".

97. *Małgorzata Anna UŁASZONEK-KUBACKA* – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Mój zawód wyuczony to zawód sędziego i radcy prawnego. Zawód wykonywany to zawód radcy prawnego. W 1989 r. uzyskałam tytuł magistra prawa, pracę magisterską pisałam dotyczącą „Przestępstw politycznych w Polsce". Byłam etatowym aplikantem sądowym w Sądzie w Białymstoku. Zdałam egzamin sędziowski i egzamin radcowski. Wykonuję obowiązki radcy prawnego, rozpoczynałam od obsługi prawnej wydawnictw prasowych i banków. To moja specjalizacja. Prowadziłam też obsługę innych firm – np. Centrum Onkologii w Warszawie. Od 2 lat jestem zatrudniona w Prokuraturze Krajowej jako radca prawny. Reprezentowałam Prokuratora Generalnego w wielu postępowaniach sądowych, są to postępowania już częściowo prawomocne, wygrane. Na egzaminie sędziowskim uzyskałam ocenę dostateczną, na radcowskim dobrą. Jestem zainteresowana merytoryczną stroną sprawy, chcę by sprawy były prowadzone na wysokim poziomie merytorycznym i myślę, że w zakresie postępowania dyscyplinarnego szczególnie istotne są takie racje jak sprawiedliwość, umiar, podchodzenie do danej sprawy indywidualnie, nieszablonowo, niestandardowo, z głębokim pochyleniem nad każdą sprawą, ważne jest społeczne poczucie sprawiedliwości. Myślę, że zarówno pierwszy jak i drugi wydział byłby dla mnie odpowiedni. Wniosłam 6 skutecznych skarg kasacyjnych do SN. Oba wydziały będą zajmowały się postępowaniami dyscyplinarnymi. Co do ekscesów orzeczniczych, wadliwych, sprzecznych z prawem, w kontekście zasady niezawisłości sędziów to wydaje mi się, że obie zasady dają się pogodzić – niezawisłość sędziego to wartość mająca wartość społeczną, z drugiej strony żaden sędzia nie stoi ponad prawem. Przepisy dot. postępowania dyscyplinarnego znajdują zastosowanie w takich sytuacjach. Odnośnie do wykroczeń drogowych – korzystania z telefonu to obsługa prawna dużo wymaga, nie przypominam sobie niezastosowania się do czerwonego światła".

Zob. protokół Nr WO-5100-3/18 z posiedzenia zespołu członków organu z 22.8.2018 r.: https:/n-5-4.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/751e28b1-1427-4644-9a30-f9aae4db5340.pdf.

*) Oprócz wymienionych wyżej kandydatów, w konkursie do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wzięli także udział kandydaci, których celem było podważenie legalności (z perspektywy oceny procedury konkursowej przeprowadzanej przez organ niemający umocowania w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP) tak samego konkursu, jak też nowej Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym. Dla porządku wskazać też należy, że również w konkursach ogłaszanych do pozostałych Izb Sądu Najwyższego tak w 2018 jak i w 2019 r. brali udział sędziowie, których celem było wyłącznie zakwestionowanie legalności procedury konkursowej. Była to reakcja na apel sformułowany w uchwale Zarządu SSP „Iustitia" z 22.7.2018 r.

Uchwała Zarządu SSP IUSTITIA z dnia 22 lipca 2018 r. w sprawie kandydowania na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego

23.07.2018 Komunikaty i oświadczenia

Koleżanki i Koledzy Prawnicy !

Trwa procedura zgłoszeń kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Ogłoszone konkursy są w naszej ocenie nieważne, na co wskazywaliśmy w stanowisku z 14 lipca 2018 r. Kolejne zmiany ustaw ustrojowych praktycznie nie pozwalają na merytoryczną ocenę kandydatów do Sądu Najwyższego, a sama procedura konkursowa jest w coraz większym stopniu niekonstytucyjna.

Stwierdzenie nieważności tej procedury w najszybszym możliwym terminie może nastąpić w ramach odwołania od uchwały organu pełniącego obecnie funkcję Krajowej Rady Sądownictwa. Wystarczające jest zaskarżenie decyzji powyższego organu do niezależnego sądu, jakim jest Naczelny Sąd Administracyjny. Będziemy wspierać tych uczestników konkursu, którzy odwołają się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, kwestionując ważność trybu konkursowego.

Podzielamy stanowisko, że prawnicy czynnie zaangażowani w demontaż zasad demokratycznego państwa prawa oraz gwarancji należytej ochrony obywateli przez niezależne sądy, powinni liczyć się z poważnym zagrożeniem dla swojej zawodowej i obywatelskiej reputacji.

Zważywszy, że niniejsze opracowanie ogranicza się do Izby Dyscyplinarnej, dla zachowania rzetelności raportu wymienić należy dr hab. prof. Uniwersytetu Śląskiego ***Jacka Barcika*** oraz sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – członka zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" ***Arkadiusza Tomczaka***, którzy ze wskazanym wyżej zamiarem wzięli udział w konkursie do tej Izby. Pan *Jacek Barcik* m.in. w oświadczeniu z 2.8.2018 r. przedstawił motywację swego kandydowania:

Oświadczenie z prośbą o jak najszersze rozpowszechnianie

Kandyduję do Sądu Najwyższego.

Moje motywy:

1. Nie zostanę sędzią SN. **Po pierwsze dlatego**, że uważam, że sędziami SN powinny zostawać osoby z wieloletnim doświadczeniem w orzekaniu, dla których zaszczytny urząd sędziego SN jest naturalnym ukoronowaniem kariery sędziowskiej.

Po drugie zaś, i nade wszystko, uważam, że procedura powoływania sędziów SN przewidziana w obecnej ustawie o SN jest sprzeczna z Konstytucją RP. Tzw. KRS powołana sprzecznie z art. 187 Konstytucji RP, nie ma legitymacji do oceny kandydatów na sędziów SN. Zaś takie osoby w razie ich ewentualnego powołania, nie będą legalnie wybranymi sędziami, a jedynie ich dublerami.

2. Jak konsekwentnie i publicznie pisałem i mówiłem, każdy prawnik kandydujący na sędziego SN w obecnej sytuacji podważa swoją reputację i wiarygodność zawodową. Przykłada bowiem rękę do demontażu państwa prawa. Tę krytyczną ocenę odnoszę równą miarą także do swojej osoby. Nie proszę Państwa o „rozgrzeszenie", a jedynie o zrozumienie. Wiem co robię i czynię to świadomie.

Dlaczego zatem szargam swoje nazwisko składając wniosek do pseudo KRS o zostanie pseudo – sędzią SN?

Uważam bowiem, że **każda osoba zgłaszająca swoją kandydaturę do SN powinna wykorzystać tę okazję do podważenia legalności obecnej procedury powoływania sędziów.**

Etycznym obowiązkiem każdego kandydata jest skierowanie odwołania od decyzji KRS do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W ramach procedur przed tym sądem musimy dążyć do przedstawienia pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W mojej opinii bowiem procedura powoływania sędziów SN nie gwarantuje, że w przyszłości ten najwyższy organ sądowy w Polsce będzie rzeczywiście niezależnie i bezstronnie, bez wpływu politycznego rozstrzygał przedłożone mu sprawy. A to godzi bezpośrednio w art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 47 Karty Praw Podstawowych UE. **Dlatego w sprawie powinien wypowiedzieć się nasz sąd, jakim jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.** Nie może jednak zrobić tego samodzielnie, należy mu bowiem dostarczyć do tego sposobności. **Stanowisko to podzielane jest przeze mnie i grupę zaangażowanych i świadomych kandydatów do SN. Ryzykują oni swoje nazwiska, by rządzące ugrupowanie polityczne nie mogło barbarzyńsko przejąć Sądu Najwyższego, dusząc ostatecznie niezależną trzecią władzę w Polsce.**

Liczymy, że inni kandydaci przyłączą się do nas. Nielegalne procedury należy piętnować z całą mocą.

Katowice, 2 sierpnia 2018 r.

***Jacek Barcik,** dr hab., profesor nadzwyczajny w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, (Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Europejskiego); adwokat

Obaj kandydaci udzielili obszernego wywiadu w tej materii do kwartalnika „Iustitia" Nr 3(33)/2018 r.:

źródło: https://kwartalnikiustitia.pl/niektorzy-mowia-o-nich-kamikadze,9559.

Poniżej prezentujemy zapisy z protokołów przesłuchań obu kandydatów przez zespół organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa w analogicznym układzie jak ten, w którym zostały przedstawione protokoły dotyczące pozostałych kandydatów:

Jacek Andrzej BARCIK

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.8.2018 r.:

„Nazywam się Jacek Barcik, zacznę od wniosku formalnego. Przedkładam Państwu załączniki, gdzie udokumentowany jest doktorat, życiorys i spis publikacji. Składam wniosek formalny o upublicznienie mojego wystąpienia. Wyrażam absolutną zgodę na przetwarzanie danych osobowych i proszę o zaproszenie dziennikarzy na salę. Jeśli chodzi o jawność posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa, to art. 20 ustawy wymienia dwie przesłanki, kiedy jawność może być ograniczona. W moim przypadku żadna z dwóch przesłanek nie występuje. Wyrażam zgodę na upublicznienie tego przesłuchania".

Zarządzono przerwę i glosowanie nad wnioskiem formalnym.

Stanowisko zespołu: zespół nie wyraża zgody, gdyż wniosek jest błędny, nie posiada uzasadnienia normatywnego. Wskazany przepis odnosi się do posiedzenia plenarnego Rady, które nie ma teraz miejsca.

Za nie wyrażeniem zgody oddano 5 głosów „za", 0 głosów „przeciw", przy braku głosów „wstrzymujących się".

„Składam wniosek o uzasadnienie odmowy na piśmie. Składałem wniosek w formie pisemnej i takiej oczekuje odpowiedzi. Panie Przewodniczący, Drodzy Państwo, kandyduję do Izby Dyscyplinarnej, co jest uzasadnione dorobkiem zawodowym i zainteresowaniami. W moich publikacjach znajdą państwo wiele problematyki dyscyplinarnej i udziału sędziowskiego w sferze publicznej. Współpracuję z sędziami jako adwokat i mam szeroki pogląd, co pozwala mi kandydować. Aktualnie nie wykonuję zawodu adwokata, zawiesiłem działalność. Działalność naukowa była dla mnie na tyle absorbująca, aby zawiesić działalność adwokacką. Jest to zawieszenie czasowe. W Izbie Dyscyplinarnej sądzę, że widziałbym się w wydziale drugim, ze względu na specyfikę spraw. Sądzę, że to są innego rodzaju sprawy niż w wydziale pierwszym. Mam doświadczenie w byciu rzecznikiem dyscyplinarnym. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy to jest to bardzo wrażliwa i delikatna kwestia. Sędzia nie jest wyalienowany spod kontroli. Należy tu nadać odpowiednią równowagę. Chodzi o to, żeby sędzia nie bał się podjąć decyzji i brać odpowiedzialności za tę decyzję. W mojej ocenie należy dać sędziemu komfort bezpiecznego rozstrzygnięcia. Bardzo wiele zależy od mądrości i doświadczenia. Druga sprawa to ograniczenie wpływu politycznego na postępowanie dyscyplinarne sędziów. Tu rola Ministra Sprawiedliwości jest nadmierna i należałoby ją ograniczyć. Jestem profesorem nadzwyczajnym

na Uniwersytecie Śląskim. Z ukończenia studiów otrzymałem ocenę bardzo dobrą. Doktorat obroniłem w 2005 r. natomiast habilitację zrobiłem w 2014 r. Jeżeli chodzi o wykroczenie w ruchu drogowym, to zdarzył mi się taki incydent, było to przekroczenie prędkości w 2017 r. Przyjąłem mandat. Aktualnie moja praktyka adwokacka jest zawieszona z racji tego, że w pewnym momencie życia wybrałem działalność naukową kosztem adwokatury. Zdecydowałem co jest ważne na tę chwilę. Nie widzę kolizji w pracy naukowej i pracy sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. To jest inny rodzaj i charakter pracy".

Arkadiusz Marek TOMCZAK – sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.8.2018 r.:

„Dziękuję za ponowne zaproszenie na termin posiedzenia zespołu – pierwotne zaproszenie dotarło po terminie posiedzenia. Składa dokument. Wnosi o ujawnienie przebiegu postępowania przed zespołem, wraz z wnioskiem o umożliwienie nagrania. Informuje, że analogiczny wniosek został uwzględniony przez inny zespół w dniu wczorajszym" – składa wniosek.

Arkadiusz Marek Tomczak: *„Informuję, że nie mam wątpliwości, iż występuję jako osoba publiczna – starająca się o stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Precyzuję, że chodzi o nagranie telefonem komórkowym".*

Sędzia Furmankiewicz składa wniosek o krótką przerwę celem zapoznania się z wnioskiem.

08:57 – Przewodniczący zarządza chwilę przerwy, kandydat Arkadiusz Marek Tomczak opuszcza salę.

08:59 – po przerwie – Przewodniczący zespołu informuje o braku podstaw prawnych do odniesienia się do wniosku.

Przewodniczący zespołu pouczył kandydata, że zespół nie prowadzi korepetycji z zakresu treści ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, zaś art. 20 tej ustawy reguluje jedynie jawność posiedzenia plenarnego. Jednocześnie Przewodniczący zespołu poinformował kandydata o braku sprzeciwu co do rejestracji rozmowy.

Arkadiusz Marek Tomczak

Wnosi o zaprotokołowanie, że nie rozstrzygnięto wniosku o ujawnienie niniejszego przesłuchania.

„Biorę udział w niniejszym konkursie mimo olbrzymich wątpliwości co do jego legalności. W dwóch słowach chciałbym wskazać, z czego wywodzę owe wątpliwości co do legalności konkursu. W pierwszej kolejności – mam wielkie wątpliwości co do legalności aktualnej obsady Krajowej Rady Sądownictwa. Część członków Rady – sędziowie – zostali wybrani do tej Rady przez polityków, a nie tak jak stanowi Konstytucja przez innych sędziów. Część z sędziów, którzy są obecnie członkami Rady, zostali wybrani na miejsca sędziów, których kadencje wynikające z Konstytucji nie zostały dokończone. Druga wątpliwość – brak jest kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów pod ogłoszeniem Prezydenta RP o ogłoszeniu tego konkursu. Trzecia wątpliwość – konkurs jest prowadzony w takim tempie, w którym poczta polska nie jest w stanie, przynajmniej niektórym uczestnikom konkursu, doręczyć zawiadomień o terminie posiedzeń

przed jego terminem. W takiej sytuacji znajduję się ja, w takiej sytuacji znajduje się jeszcze co najmniej kilku kandydatów. Zadaję pytanie czy zespół ma informację o poinformowaniu innych kandydatów już po odbyciu posiedzenia zespołu?"

– *prosi o zaprotokołowanie, że nie udzielono odpowiedzi na to pytanie.*

„W każdym razie – dlaczego biorę udział w tym konkursie. Niezależnie od tych wątpliwości istnieje w naszym porządku prawnym droga sądowej kontroli legalności tego konkursu – możliwość odwołania do NSA – być może należy by uprawniony do tego organ – NSA zbadał legalność przeprowadzonego konkursu, w którym uczestniczę. Co do mojej osoby: orzekam od 1998 r., jestem sędzią od 2000 r., jestem absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – na dyplomie otrzymałem ocenę bardzo dobrą. Aplikację sądową ukończyłem w Warszawie, egzamin sędziowski zdałem z wynikiem bardzo dobrym. Jestem również absolwentem studiów podyplomowych: Prawo Europejskie dla sędziów na Uniwersytecie Jagiellońskim, System Ochrony Praw Człowieka na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także Prawo Europejskie dla sędziów na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, wszystkie te studia ukończyłem z wynikiem bardzo dobrym. Przez blisko 15 lat orzekałem w warszawskich sądach w wydziałach karnych, w sądach rejonowych, okręgowych, wydziałach odwoławczych. Aktualnie od 4 lat jestem sędzią Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – od 2014 r. Przez lata praktyki orzeczniczej, jak chodzi o wydziały karne, zajmowałem się sprawami wszelkiego rodzaju – wykroczeniami, przestępstwami kryminalnymi, gospodarczymi. Ponieważ był to sąd w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego dla Śródmieścia także, brałem udział w rozpoznawaniu spraw często bardzo głośnych z udziałem polityków ówcześnie czy obecnie rządzących, z elementami dotyczącymi giełdy, błędów w sztuce lekarskiej – spektrum tych spraw był na tyle szeroki, jaki mógł być w sprawach rozpoznawanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Mówię o tej kwestii z uwagi na to, że Izba Dyscyplinarna co do zasady ma procedować na procedurze zbliżonej do postępowania karnego lub czerpiącej z jej dorobku. Niezależnie od tego rozstrzygałem i rozstrzygam w sprawach, których materia może być zbliżona do spraw dyscyplinarnych – Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Kamy-Odwoławczy jest np. jedynym sądem w Polsce, który rozstrzygał odwołania komorników od decyzji Ministra Sprawiedliwości o zawieszeniu w wykonywaniu czynności w sytuacji przedstawienia komornikowi zarzutów – jest tu element quasi dyscyplinarny. W Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym są sprawy z naruszenia dyscypliny finansów publicznych – tam element takiej odpowiedzialności z pogranicza odpowiedzialności karnej i pracowniczej również występuje. Myślę, że to jest materia, która zbliża się do tej materii, którą będzie się zajmować Sąd Dyscyplinarny. Byłem egzaminatorem na egzaminach radcowskich, prowadziłem zajęcia z zakresu prawa karnego dla aplikantów adwokackich, aplikantów radcowskich, zdarzało mi się być jednym z obrońców w postępowaniu dyscyplinarnym – sprawa była trudną do obrony, ale udało się w tym postępowaniu osiągnąć jakiś sukces, postępowanie dotyczyło uchylenia immunitetu jednemu z sędziów. Byłem członkiem Komisji Wyborczych, w jednym w wyborach euro parlamentarnych byłem wiceprzewodniczącym Komisji Okręgowej w Warszawie. Jestem członkiem zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", z pewnością Państwo wiecie, że figuruję na czarnej liście – liście, która została rozkolportowana wśród Panów na polecenie Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, sędziego Mazura, a dostarczonej tutaj przez Panią poseł Pawłowicz. Jest to lista sędziów, którzy uczestniczyli w wizytach

studyjnych w instytucjach europejskich. Co do wskazania podstawy konstytucyjnej wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa przez sędziów – nie będziemy rozstrzygać tego sporu z tej przyczyny, że nie jesteśmy organem uprawnionym do dokonywania takich ocen – takiej oceny dokona powołany do tego, zgodnie z przepisami prawa organ, będzie to bądź sąd bądź jakiś trybunał, taki organ, który orzeknie to w sposób stanowczy, nasza dyskusja tutaj kwestii tej nie zmieni, nie ma ona też wpływu na kandydowanie. Ja ujawniłem te poglądy w pierwszej części swojej prezentacji. Konstytucję należy czytać kompleksowo. Rozstrzygać w tym zakresie będzie powołany do tego organ. Być może w tej kwestii wypowie się Naczelny Sąd Administracyjny. Ja swój pogląd na ten temat już przedstawiłem."

Pod odczytaniu przepisu Konstytucji przez posła Piotrowicza:

„Będę kontynuował swoją prezentację, jeśli można. Uprzejmie dziękuję za ten wywód, wielokrotnie go słyszałem również w toku prac Komisji Sejmowej, której Pan przewodniczył. Dotyczyły te prace również ustawy nad Sądem Najwyższym, również prac nad przepisami dyscyplinarnymi, nie wiem czy Pan poseł przypomina sobie, że również wtedy różniliśmy się w tej kwestii, jak widzę sytuacja nie uległa zmianie. Jak mówię, ani Pan poseł ani ja nie orzekniemy stanowczo po czyjej stronie jest racja, uczyni to powołany do tego organ. Odnośnie do podstawy prawnej złożonej wniosku – we wniosku wskazane zostały podstawy normatywne w postaci art. 61 ust. 2 Konstytucji RP. Co do kandydowania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie: nie byłem zapraszany na rozmowę, gdy kandydowałem na stanowisko w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, ale teraz miało być lepiej, jest tak samo. Nie wiem czy transmitowano przebieg posiedzenia, na którym decydowano o konkursie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – nie interesowałem się tym. Co do przesłanki z art. 30 § 1 pkt 6 – za chwileczkę zapoznam się z nim".

*[**Arkadiusz Tomczak dalej**, bezpośrednio posiłkując się tekstem]*

„Co do oceny mojej wiedzy prawniczej – to podlegała ona ocenie czy przez Sąd Najwyższy, jak chodzi o kasacje w sprawach karnych, czy przez Naczelny Sąd Administracyjny w kasacjach, jeśli chodzi o skargi kasacyjne wydawane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w składach, w których uczestniczę. Nie uważam, żeby poziom mego orzecznictwa był jakoś, tego rodzaju, by nie uprawniał do tego, by stwierdzić, że spełniam to kryterium formalne. Powiem więcej, przedstawiłem Państwu listę 100 spraw – wyroków, uzasadnień, które mieliście Państwo szansę przeanalizować, zapoznać się z nimi, przeczytać i na podstawie treści tych wyroków, treści tych uzasadnień wyciągnąć wnioski co do stanu mojej wiedzy prawniczej. Jest mi bardzo przykro, że nie skorzystaliście Państwo z tej szansy, że nie zapoznaliście się Państwo z tymi sprawami, tak jak mówię, konkurs się toczy w takim tempie, że Poczta Polska nie jest w stanie doręczyć uczestnikom konkursu zawiadomień o terminie posiedzeń, także ja nie będę oceniał stanu swojej wiedzy prawniczej, mieliście szansę Państwo to uczynić, niestety nie chcieliście Państwo zapoznać się z przedstawionymi aktami spraw. Odnośnie do orzeczeń, które wydałem, świadczących o wykazywaniu się szczególnym wyróżnianiu się wiedzą prawniczą – wymagacie Państwo ode mnie braku skromności, przyznam, że jest to co najmniej niestosowne, ale wskażę jedynie, że wśród przedstawionych Państwu spraw znalazło się orzeczenie sądu administracyjnego, które rozstrzyga kwestie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego wydanego w być może wadliwym składzie – szkoda, że się Państwo nie zapoznali się z tym. Nie uczestniczyłem w tworzeniu ustawy o Sądzie Najwyższym, nie znam jej tak dokładnie jak Państwo. O tym czy

przysługuje odwołanie od uchwały od razu prawomocnej – pozytywnej: o tym czy przysługuje środek zaskarżenia od uchwały – Państwa opinii – Państwa uchwały są opiniami, procedura jest wieloetapowa, jest Państwa opinia, jest decyzja Pana Prezydenta, jest moment ewentualnego wręczenia, odebrania decyzji Pana Prezydenta. Państwo stoicie na stanowisku, że od uchwał pozytywnych nie przysługuje środek zaskarżenia, ale o tym czy taki środek przysługuje, czy nie, będzie decydował organ, który będzie takie środki zaskarżenia rozstrzygał, to organ który będzie badał legalność tego konkursu będzie decydował czy przyjmie jakiś środek odwoławczy do rozstrzygania czy nie, a nie Państwo jako podmiot, którego legalność postępowania będzie badana. Wypowie się uprawniony co do tego organ. Co do wypadku wybrania mnie – będę ją skarżyć w zależności od treści uchwały i uzasadnienia, zakładam, że będą one miały uzasadnienia. Jest duża wątpliwość co do legalności tego konkursu. W interesie uczestników tego konkursu i wszystkich obywateli naszego kraju jest zbadanie jego legalności. Myślę, że moim obowiązkiem jest sprawienie tego, żeby co do tej legalności wypowiedział się uprawniony organ, a tym organem nie jest Krajowa Rada Sądownictwa, przy całym szacunku dla Państwa, tylko Naczelny Sąd Administracyjny. Co do celu kandydowania – Moim celem jest kandydowanie i udział w niniejszym konkursie, co niniejszym się dzieje. Co do wartości dodanej, jaką kandydat mógłby wnieść do prac Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego: To się okaże. Co do szczególnych przesłanek mających znaleźć zastosowanie do oceny jego kwalifikacji: Przede wszystkim te materiały, które przedstawiłem na piśmie. Dysponują Państwo całym plikiem informacji na mój temat. Jestem prostym magistrem, nie posiadam dorobku naukowego. Myślę, że liczba sporządzonych uzasadnień w sądzie administracyjnym i w sądzie okręgowym, to są ponad setki uzasadnień rocznie, jakość tych uzasadnień, jest w stanie odpowiedzieć na pytanie co do moich kwalifikacji. Słyszałem wypowiadane poglądy również przez członków Rady – Państwo krytykowaliście nadmiar pracowników naukowych w Sądzie Najwyższym. Postulowaliście Państwo otwarcie Sądu Najwyższego na praktyków. Skład Krajowej Rady Sądownictwa zdaje się wskazywać na to, że czerpiecie Państwo z praktyki pełnymi rękoma. To była wypowiedź medialna Pana sędziego Rafała Puchalskiego. To była krytyka zbyt dużej ilości naukowców w Sądzie Najwyższym. Jeśli chodzi o tzw. „czarną listę" – nie została ona jakoby Państwu przedstawiona, ale została ona Państwu przedstawiona na polecenie Prezesa Mazura podczas posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa – została ona rozdana przez Panią poseł Krystynę Pawłowicz – lista sędziów, cytuję, „nadających na Polskę". Na liście tej znajdują się osoby, które uczestniczyły w wizytach studyjnych w instytucjach europejskich – wizyty takie są czymś naturalnym dla przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej, jeżdżą tam posłowie partii rządzącej, partii opozycyjnych, jeżdżą tam przedstawiciele rządu, pojechali tam również przedstawiciele sędziów. Ten udział sędziów został uznany przez Panią poseł za udział osób „nadających na Polskę". Co do sporządzenia listy to należy pytać Panią poseł, ja tej listy nie sporządzałem. Nie interesowałem się wcześniejszym zamieszczeniem listy na forach sędziowskich, należy o to pytać Panią poseł. Jeśli wygram konkurs i zostanę przedstawiony Prezydentowi z wnioskiem o powołanie – już na to pytanie odpowiadałem, po raz kolejny powtórzę, zapoznam się z uchwałą, przeanalizuję i podejmę decyzję. Myślę, że sprawdzenie legalności tego konkursu jest okolicznością/celem nadrzędnym, co do dalszego postępowania: zastanowię się. Co do odpowiedzialności sędziów za ekscesy orzecznicze, czyli błędy orzecznicze, w kontekście zasady niezawisłości sędziowskiej – np. postępowania o odroczeniu rozprawy jest

orzeczeniem sądu, czy Państwo uważacie czy powinno się ponosić odpowiedzialność w takiej sytuacji, gdy po trzech latach prowadzenia przewodu sądowego, w sprawie wielotomowej, karnej, sąd odracza posiedzenie – jest to rozstrzygnięcie niezawisłego sądu, i kieruje sprawę, by umorzyć postępowanie bez wydawania wyroku – jest to orzeczenie – w tym zakresie sąd jest niezawisły – należałoby rozważyć wszystkie za i przeciw. Od korekty orzeczeń sprzecznych z prawem są sądy wyższej instancji. Nie jestem znawcą prawa niemieckiego jak Pan sędzia czy jak Pan wiceminister Warchoł, widzę wielkie inspiracje systemem niemieckim, niestety aż tak dokładnie go nie znam – jestem prostym magistrem. Trudno mi oceniać system, którego nie znam. W tym momencie możemy dyskutować o innych sprawach, ale to będzie pobieżna dyskusja, z której nic nie wyniknie. Sąd Najwyższy sądził swego czasu także sprawę, która dotyczyła rzekomo deliktu związanego z niezawisłością sędziowską itd., a dotyczyła w istocie o odraczanie bądź o uchylanie się od rozstrzygnięcia sprawy".

Rozdział IV.
Publiczne wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz państwowych Rzeczpospolitej Polskiej szkalujące i oczerniające sędziów na arenie krajowej i międzynarodowej

Andrzej DUDA – Prezydent RP

„Okazało się, że po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, orzeczenia tymczasowego, w którym jasno i wyraźnie powiedziane było, że zobowiązuje się Polskę do podjęcia pewnych działań, grupa sędziów powróciła do Sądu Najwyższego uznając, że w związku z tym, że orzeczenie zostało wydane stali się sędziami czynnymi i mało, okazuje się, że niektórzy z nich podjęli funkcje, które wcześniej pełnili jako czynni sędziowie, myślę przede wszystkim o funkcjach prezesów izb i zaczęli wydawać wewnętrzne akty prawne, zarządzenia, między innymi, jedno z tych zarządzeń odsuwało sędziego od możliwości orzekania. Otóż proszę państwa, chyba nikt kto zna polski system prawny, w szczególności system konstytucyjny i zna obowiązujące zasady, nie ma wątpliwości, że takie działanie sędziego stanowi po pierwsze absolutnie jednoznaczne złamanie art. 178 ust. 1 i 3 Konstytucji. Po drugie narusza uprawnienie sędziego, który został odsunięty od orzekania wynikające z art. 178 ust. 2 Konstytucji, jak również proszę państwa, jeżeli spojrzymy na to szerzej, z cała pewnością złamany jest tutaj art. 7 Konstytucji, mówiący o tym, że wszystkie władze państwowe w Rzeczypospolitej Polskiej, w tym sądy i trybunały działają na podstawie i w granicach prawa. Mówię to specjalnie, tutaj przed Trybunałem Konstytucyjnym i gronem wybitnych konstytucjonalistów, aby zasygnalizować dramatyczną sytuację z jaką spotykamy się dziś w Polsce, bo jeżeli na forum publicznym znaczące postaci polskiego wymiaru sprawiedliwości, no proszę państwa mówimy o sędziach Sądu Najwyższego, mówimy o sędziach, którzy do niedawna pełnili funkcje prezesów w tym sądzie, zaczynając od I Prezesa, poprzez prezesów izb, w sposób otwarty naruszają obowiązujące przepisy prawne, naruszają przepisy konstytucyjne i lekceważą przepisy ustawowe

obowiązujące, to mamy do czynienia z anarchią wywoływaną przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Chcę to jasno i wyraźnie powiedzieć".

Prezydent, będąc zmuszonym na skutek postanowienia zabezpieczającego wydanego przez TSUE, do podpisania ustawy przywracającej do pracy sędziów Sądu Najwyższego, którzy przekroczyli 65 lat, zaatakował tych z nich, którzy powrócili do swej pracy bez oczekiwania na uchwalenie stosownej ustawy. Sędziowie SN zostali skrytykowani za to, że zastosowali się wprost do orzeczenia TSUE, do czego mieli prawo. Orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczą wszystkich adresatów, także sędziów Sądu Najwyższego i nie wymagają dla swojej skuteczności wydania odpowiednich przepisów krajowych.

Źródło: przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 18.12.2018 r.: https://youtube.com/watch?v=9AVJ5gerhw4 (od min 5:57).

„Środowisko sędziowskie »jest zepsute« i ma złą opinię wśród Polaków. Prezydent stwierdził, że sędziowie: »nie mogą zachowywać się demonstracyjnie« i nie powinni obnosić się ze swoimi poglądami politycznymi (...).

„Reforma sądownictwa była konieczna, choć »opór materii jest ogromny«. – Te środowiska mają swoje wpływy w różnych miejscach, mają swoich rzeczników w Europie, środowiska lewicowe, i są problemy. Ale my spokojnie robimy swoje".

Nieuzasadniony atak Prezydenta RP na sędziów, którzy odważnie i publicznie bronią zasad niezależności sądów, niezawisłości sędziów, praworządności i praw człowieka.

Źródło: wywiad dla TVP INFO, 30.12.2018 r.: wypowiedzi Prezydenta za: wiadomosci.wp.pl: https://wiadomosci.wp.pl/prezydent-andrzej-duda-mocno-o-sedziach-w-polsce-to-zepsute-srodowisko-6333238548182657a.

(W odpowiedzi na pytanie o wymuszanie przejścia na emeryturę sędziów Sądu Najwyższego):

„To bardzo skomplikowana sprawa i trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wielu ludzi na Zachodzie Europy, myślę także w Stanach Zjednoczonych po prostu nie do końca ten problem rozumie, ponieważ nie wyrośli, nie wychowali się w takim kraju jak ja. Ja się urodziłem w 1972 r. w Polsce, która znajdowała się w sowieckiej strefie wpływów, w której karierę można było zrobić tylko wtedy, kiedy ktoś się do komunistycznej partii zapisał i grzecznie słuchał ludowej władzy, która była jedyną wyrocznią (...). Ludzie byli trzymani w więzieniach, ludzie byli katowani i zabijani w czasie stanu wojennego i później także (...) i teraz wyobraźcie sobie państwo, że nie tak dawno, bo kilka lat temu ze zdumieniem odkryłem, że w polskim Sądzie Najwyższym znajduje się cała grupa sędziów, którzy orzekali jako sędziowie należący do komunistycznej partii, kiedyś, przed 1990 r., którzy nawet orzekali w czasie stanu wojennego, skazując ludzi na więzienie na podstawie prawodawstwa komunistycznego stanu wojennego. Kiedy się mnie zapytano, czy trzeba zreformować Sąd Najwyższy, ja powiedziałem tak. Jeżeli Polska ma być rzeczywiście demokratyczna, wolna i suwerenna i chcemy, żeby była takim krajem dla naszych dzieci, dla pokolenia, które urodziło się po 1989 r., to na litość boską, ci ludzie muszą

odejść w stan spoczynku. I tak też zrobiliśmy. De facto wszystko co czyniliśmy, zmierzało do wysłania tych państwa w stan spoczynku, ale jak widać niestety mimo upływu 30 lat wpływy ich, budowane po 1989 r., kiedy przefarbowali się jako elita nowego państwa, są nadal duże".

Prezydent *Andrzej Duda* na podstawie jednostkowych przypadków sędziów SN orzekających w sprawach karnych w czasie stanu wojennego podważa wiarygodność zawodową ogółu sędziów SN, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej.

Źródło: konferencja prasowa prezydenta *Andrzeja Dudy* z prezydentem *Donaldem Trumpem*, Waszyngton, 12.6.2019 r.): https://youtube.com/watch?v=4iAmFkf8Hok.

(O wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego): *„(...) Tak, jak nie mam żadnych wątpliwości, że naruszono Konstytucję, także w działalności Trybunału Konstytucyjnego, kiedy orzekał, że podwyższenie wszystkim Polakom wieku emerytalnego wbrew ich woli jest zgodne z Konstytucją (...). Czy to był Trybunał, który działał dla polskiego społeczeństwa i dla polskiego państwa, czy dla jakieś wąskiej kasty rządzącej, która wtedy akurat miała taki interes?".*

Bezpodstawny atak na Trybunał Konstytucyjny i jego sędziów. Prezydent zarzuca sędziom TK, że nie działali w interesie społeczeństwa i państwa.

Źródło: Przemówienie we Lwówku Śląskim z 3.7.2019 r.: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/sedziowie-tk-odniesli-sie-do-wypowiedzi-prezydenta-z-lwowka-slaskiego,950880.html.

Mateusz MORAWIECKI – Prezes Rady Ministrów

„Do dzisiaj elitarna rada złożona z 25 osób, zdominowana przez 15 sędziów szczebla apelacyjnego i wyższego, nominuje wszystkich sędziów, w tym ich własnych następców. Nie uczestniczy w tym procesie żaden sędzia I instancji, czy wybierany (przez obywateli – PAP) urzędnik. Prezydent może nominacje zaakceptować lub odrzucić. System ten sam w sobie sprzyja nepotyzmowi i korupcji (...)".

„Ponadto sędziowie przydzielani są do spraw przez swoich popleczników, bez publicznego nadzoru" – dodaje. „Korzyści dla przyjaciół; zemsta przeznaczona dla rywali. W przypadkach, gdy sprawa wygląda na najbardziej dochodową, wymagane są łapówki. Postępowania czasem przedłużają się w nieskończoność, działając na korzyść bogatych i wpływowych pozwanych. Wymiar sprawiedliwości zbyt często jest niedostępny dla tych, którym brak politycznych wpływów i pokaźnych kont bankowych (...)".

„Nasz pakiet reform obejmuje wymóg losowego przydzielania spraw, które zakończyłoby sędziowską praktykę ich kupowania".

Jak pisze premier, debata dotyczy również ustanowienia izby dyscyplinarnej dla sędziów, adwokatów i prokuratorów oraz *„położenia kresu niemoralnym premiom, które pozwalają niektórym sędziom na uzyskanie znacznych dochodów za niewielką pracę".*

Polski premier w artykule opublikowanym w zagranicznym medium, bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów na swoje słowa, zarzucił polskim sędziom korupcję i wydawanie wyroków wedle kryterium tego, która strona postępowania jest bardziej zamożna.

Źródło: artykuł napisany dla Washington Examiner z 13.12.2017 r., cytaty z: GAZETA. PRAWNA.PL z 13.12.2017r.: https://washingtonexaminer.com. /prime-minister-mateusz-morawiecki-why-my-government-is-reforming-polands-judiciary.

„Duża część tego systemu jest skorumpowana". Nie możemy dyskutować tutaj o jednym elemencie, czy kolejnym elemencie, wybierając je z całości powiedział Morawiecki. Dla mnie to jest taka sytuacja, którą możemy porównać z Francją w okresie post-Vichy [francuski reżim kolaborujący z nazistowskimi Niemcami red.] ocenił, kiedy, jak mówił, „Charles de Gaulle kompletnie przebudował system".

Kolejna wypowiedź polskie premiera skierowana do zagranicznych odbiorców, w której bez żadnego uzasadnienia i bez podania konkretnych przypadków zarzucił polskim sędziom korupcję. Premier *Mateusz Morawiecki* porównał pełnienie służby przez polskich sędziów z pracą sędziów kolaboranckiego Państwa Vichy w powojennej Francji.

Źródło: wystąpienie na Uniwersytecie Nowojorskim w Nowym Jorku z 17.4.2019 r., wypowiedzi premiera za: tvn24.pl: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/morawiecki-w-usa-o-sedziach-i-praworzadnosci-w-polsce,929280.html.

Zbigniew ZIOBRO – Minister Sprawiedliwości

(Odnosząc się do afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości):

„(...) *to był też hejt kierowany przez sędziów wobec sędziów, tych sędziów, których wy powołujecie jako swoich pupili, swoje autorytety, pana Tuleyi i pana Żurka i innych sędziów z Iustitii, sędziów którzy kierowali pod adresem zatrudnionych w ministerstwie takie oto sformułowania (...): shańbili się, uprawiają kolesiostwo, sprzedali się, niszczą sądownictwo, są grabarzami, wysługują się, zostaną rozliczeni, prawni tępacy, przynoszą wstyd, judasze, skompromitowani, niegodni, nieuczciwi...".*

Próba zbagatelizowania znaczenia afery hejterskiej, jaka zaistniała pod samym bokiem ministra sprawiedliwości wśród jego współpracowników. Bezpodstawne ataki na niezależnych sędziów i próba stawiania na jednej płaszczyźnie postaw i zjawisk nieporównywalnych: stanowczej krytyki poczynań sędziów współpracujących z ministrem *Zbigniewem Ziobro* w jego działaniach wymierzonych w niezależność sądów i zorganizowanej akcji hejterskiej z wykorzystaniem informacji z życia prywatnego przez sędziów zawdzięczających swe kariery ministrowi sprawiedliwości.

Źródło: wystąpienie w Sejmie w czasie debaty nad wnioskiem o wotum nieufności z 11.9.2019 r.:https://youtube.com/watch?v=MYTdyNr3V70.

(Wystąpienie w związku z apelem prof. *Adama Strzembosza* do premiera *Mateusza Morawieckiego* w sprawie zdymisjonowania *Zbigniewa Ziobry*):

„Przypomnę, że prof. Strzembosz na początku lat 90-tych odpowiadał za polski wymiar sprawiedliwości, pełnił ważną funkcję w Ministerstwie Sprawiedliwości, był I prezesem SN i wówczas złożył takie solenne zobowiązanie, obietnicę wobec wszystkich Polaków, że on gwarantuje, iż środowisko sędziowskie się oczyści samo(...). Czy pan się rozliczył z tego zobowiązania (...), bo można powiedzieć, iż te słowa uśpiły polską demokrację".

Polityczny atak na nestora polskiego sądownictwa i jego niekwestionowany autorytet, byłego I Prezesa Sądu Najwyższego, prof. *Adama Strzembosza*.

Źródło: konferencja prasowa w Tomaszowie Mazowieckim, dnia 19.9.2019 r., wypowiedź za portalem natemat.pl: https://natemat.pl/284879,ziobro-atakuje-strzembosza-po-jego-apelu-do-premiera-o-odwolanie-ministra

„Skala oporu środowiska sędziowskiego wobec reformy samego sądownictwa przeszła najśmielsze oczekiwania (...). To opór w dużej mierze inicjowany politycznie przez opozycję. Niektórzy sędziowie wbrew zasadom niezawisłości jawnie opowiedzieli się po stronie politycznej opozycji, która wykorzystuje ten spór i z całą bezwzględnością inicjuje też działania na płaszczyźnie europejskiej".

Bezpodstawne przypisywanie sędziom broniącym niezależności sądów i własnej niezawisłości motywacji politycznych. Minister *Ziobro* usiłuje przedstawić polskich sędziów jako politycznych przeciwników rządu.

Źródło: wywiad dla tygodnika Do rzeczy z 23.9.2019r.: https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/608340,ziobro-wymiar-sprawiedliwosci-proba-wyzwolenie-reforma-sadownictwa.html

„(...) Ta kastowość, jaka tam się wytworzyła, oni sami o sobie przecież mówili, że są nadzwyczajną kastą, te zachowania, które mają charakter czysto polityczny, a nie merytoryczny – to wszystko razem wziąwszy, pokazuje duże problemy środowiska sędziowskiego (...).

W Niemczech demokracja zadziałała i 80% sędziów usunęła, którzy byli uwikłani w system komunistyczny. Dzięki działaniu pana profesora Strzembosza w Polsce tak się nie stało, bo uwierzono mu na jego słowo. I te patologie narastały. Te patologie znajdowały wyraz w tym, że sędzia Milewski chciał Donalda Tuska zapoznawać z aktami sprawy Amber Gold, całkowicie nielegalnie w sposób sprzeczny z prawem, de facto to było działanie sprzeczne z Kodeksem karnym i dalej jest sędzią, został zachowany. Zachowania sędziów uwikłanych w korupcję w Sądzie Najwyższym, ci sędziowie dalej, mimo że sprawa ujrzała światło dzienne, orzekali funkcjonowali i nikomu to nie przeszkadzało (...). Kierowanie samochodami pod wpływem alkoholu, wypadki powodowane, immunitet działał, stali ponad prawem. To trzeba zmienić i dlatego my zdecydowaliśmy się tę reformę zrealizować (...).

Sądownictwo przez lata stanowiło państwo w państwie. Oni byli poza jakimkolwiek mechanizmem kontroli demokratycznej (...). Sędziowie wybierali się sami, oni sami decydowali

kto będzie sędzią, kto będzie awansował, kto będzie usunięty z zawodu. Byli poza jakąkolwiek kontrolą zewnętrzną (...).

Ta zmiana, którą wprowadzamy, ma sens, bo ona wprowadza też mechanizmy demokratyczne, które mogą oddziaływać na to co się dzieje w sądownictwie. Skoro sama korporacja sobie nie poradziła, tylko patologie tam narastały, to nie ma innej drogi, niż ta, o której mówił Churchill: Demokracja jest niedoskonała, ale nikt lepszego systemu nie wymyślił".

Wypowiedź pełna manipulacji i nierzetelnych informacji. Stwierdzenie, że sędziowie są nadzwyczajną kastą padło z ust jednego sędziego, wypowiedź ta spotkała się z krytyką wielu innych sędziów. Dziś średnia wieku polskich sędziów jest niższa niż wiek samego ministra *Ziobry*, tak więc zarzuty o uwikłaniu sędziów w system komunistyczny są zupełnie bezpodstawne. Niedopuszczalne zachowanie jednego sędziego pełniącego funkcję prezesa sądu (za co sędzia ten został ukarany dyscyplinarnie) minister bez żadnego racjonalnego uzasadnienia łączy z ogółem sędziów polskich. Pojedyncze przypadki sędziów zatrzymanych na prowadzeniu samochodów w stanie nietrzeźwości minister *Ziobro* bezzasadnie i tendencyjnie uogólnia jako zarzut wobec całego środowiska.

Źródło: wywiad dla Polskiego Radia z 26.9.2019r.: https://youtube.com/watch?v=tHNrlsKqp68.

Jarosław KACZYŃSKI – Prezes partii rządzącej Prawo i Sprawiedliwość, poseł

(Na konwencji partii Prawo i Sprawiedliwość):

„(...) *Ta ojkofobia jak się to nazywa, czyli niechęć czy nienawiść nawet do własnej ojczyzny, czy własnego narodu, to jest jedna z chorób, która dotknęła część sędziów"*

(Olsztyn, 22.9.2018 r.)

Lider partii rządzącej poseł *Jarosław Kaczyński* zarzuca sędziom niechęć, a nawet nienawiść do własnej Ojczyzny.

Źródło: https://tvn24.pl/wideo/magazyny/kaczynski-o-ojkofobii-sedziow,1774179.html?playlist_id=12698.

(W odpowiedzi na pytanie, co zamierza zrobić z marszami równości):

„Wie pani, problem jest taki, że gdyby to ode mnie zależało, no to byłoby jasne – odpowiedział Kaczyński. Mój brat świętej pamięci, warszawiak [Lech Kaczyński – przyp. red.], gdy był prezydentem Warszawy, to zakazał. Natomiast, no tu jest sprawa przepisów Unii Europejskiej. No uchylą nam takie zakazy. Sądy zresztą też uchylą, bo sądy są całkowicie pod wpływem tej ideologii".

Lider formacji rządzącej przypisuje sędziom całkowite oddanie ideologii LGBT.

Źródło: wypowiedź na Pikniku rodzinnym w Zbuczynie koło Siedlec z 11.8.2019 r.: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kaczynski-o-marszach-rownosci-sady-sa-pod-wplywem-ideologii-lgbt,960409.html.

(Na konwencji wyborczej Prawa i Sprawiedliwości).

„(...) *Ustrój trybunalski, w istocie władza sądów, z demokracją nie ma nic wspólnego*" (Lublin, 7.9.2019 r.).

Lider partii rządzącej podważa co do zasady ustrojową, wynikająca wprost z Konstytucji RP, pozycję sądów.

Źródło: https://fakty.tvn24.pl/fakty-po-poludniu,96/jaroslaw-kaczynski-o-ustroju-trybunalskim-na-konwencji-pis,967855.html.

Krystyna PAWŁOWICZ – posłanka partii Prawo i Sprawiedliwość, członek Krajowej Rady Sądownictwa

(Na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka):

„Sądy niestety stanęły po stronie opozycji i wspólnie tworzą jedną wielką opozycyjną partię w Polsce, antydemokratyczną, bo nie przyjmujecie wyników wyborów. To jest doprowadzone do absurdu. Środowisko sędziowskie wymaga odzyskania dla demokracji. Państwo powinniście jak w Korei przejść reedukację w obozach uczących demokracji".

(25.5.2017 r.)

Wypowiedź posłanki *Krystyny Pawłowicz* to przykład brutalnego ataku posłanki partii rządzącej na sędziów.

Źródło: https://video.wp.pl/pawlowicz-wrzeszczy-do-sedziow-powinniscie-jak-w-korei-przejsc-reedukacje-w-obozach-6354018672330369v.

(Na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa w czasie omawiania kandydatury sędzi Sądu Rejonowego *Marty Kożuchowskiej-Warywody*):

„(...) Na zdjęciach stoi ze świeczką koło pana sędziego Żurka (...). Rzecz jest w tym, że pani Marta Kożuchowska-Warywoda jest na liście osób, które jeździły do Brukseli nadawać na Polskę. Po prostu jest silnie zaangażowana politycznie".

(11.7.2018 r.)

Personalny atak posłanki na sędziego za udział w manifestacjach w obronie Sądu Najwyższego oraz za udział w wyjeździe studyjnym do Brukseli. Posłanka *Krystyna Pawłowicz* ujawniła również, że posiada tzw. „czarną listę" sędziów, którzy według niej nadawali na Polskę do Brukseli, skarżąc się na polskie władze i reformę wymiaru sprawiedliwości oraz którzy brali udział w protestach przeciwko zmianom w sądownictwie wprowadzanym przez obóz rządzący. Zdaniem posłanki takie osoby nie zasługują na awans zawodowy. Owa „czarna lista" sędziów posłanki *Krystyny Pawłowicz* została rozdana członkom organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniu, na którym opiniowano kandydaturę sędzi *Marty Kożuchowskiej-Warywody* do awansu.

Źródło: https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/czarna-lista-pawlowicz-krs-bedzie-debatowal-o-sadzie-najwyzszym,852954.html**;** https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia-rady/f,204,posiedzenia-w-2018-r/740,10-13-lipca/5413,transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-11-lipca-2018-r (od min 53:50)

Stanisław PIOTROWICZ – poseł partii Prawo i Sprawiedliwość, członek Krajowej Rady Sądownictwa i przewodniczący sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

(O reformie Krajowej Rady Sądownictwa):

„(...) Gdy mówię o zmianach personalnych, chodzi mi o to, ażeby doszło do przemiany jakościowej sędziów, którzy będą ludźmi o mentalności służebnej wobec państwa i narodu, a nie o mentalności panującej nad narodem".

Ważny polityk partii rządzącej nakreśla wizję sędziów jako osób o mentalności służebnej. Prezes Sądu Najwyższego, sędzia tego Sądu *Stanisław Zabłocki*, komentując słowa posła *Stanisława Piotrowicza* powiedział, że był taki smutny okres w historii Polski, gdy wiele ludzkich tragedii było spowodowanych właśnie tym, że sędziowie byli ludźmi o mentalności służebnej wobec państwa. Sędzia o mentalności służebnej jest bowiem karykaturą sędziego.

Źródło: przemówienie w Sejmie w 22.11.2017r.: https://youtube.com/watch?v=T81PJzgbJsA&feature=youtu.be.

(O sędziach Sądu Najwyższego):

„(...) Nie może być takiej sytuacji, żeby garstka niezadowolonych z utraty przywilejów blokowała pracę organu konstytucyjnego (...) Żeby sędziowie, którzy są zwykłymi złodziejami nie orzekali dalej"

(26.9. 2018 r., siedziba Krajowej Rady Sądownictwa)

Wypowiedź jest przykładem ataku polityka partii rządzącej na sędziów Sądu Najwyższego.

Źródło: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/pozew-gersdorf-i-raczki-przeciwko-piotrowiczowi-za-slowa-o-sedziach-zlodziejach,871343.html.

Marek SUSKI – szef gabinetu politycznego Prezesa Rady Ministrów

„Niektórzy sędziowie są bogaci i mają w ogródkach zakopane sztabki złota, ale nie jest znane ich pochodzenie"

(wypowiedź z 14.1. 2019 r. za portalem: dziennik.pl).

Absurdalny zarzut wysokiego urzędnika z kancelarii premiera pod adresem sędziów.

Źródło: https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/589088,suski-zloto-ogrodek-sedzia-lopata-pis-polityka.html.

Jacek SASIN – szef Komitetu Stałego Rady Ministrów

(Komentując zadanie pytania prejudycjalnego do TSUE przez sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie *Igora Tuleję*):

„To anarchizacja prawa, dokonywana przez część środowiska sędziowskiego, ale nie tylko, bo przypomnijmy, że również prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz poszła tą samą drogą, próbując zablokować prace komisji weryfikacyjnej. Mamy zupełnie bulwersujący przypadek pana sędziego Tuleyi, który takie pytanie nieuzasadnione, zupełnie bezprawne, złożył, co będzie odbijało się na procesie niezwykle groźnych przestępców, którzy porywali swoje ofiary. Jednej z nich obcięli palec sekatorem. Dzisiaj istnieje niebezpieczeństwo, że sprawa się przedawni i ci przestępcy pozostaną bezkarni (...)".

„Robią to tylko i wyłącznie po to, żeby stwarzać wrażenie, że w Polsce mamy jakiś stan niestabilności prawnej. Pan sędzia Tuleya zachowuje się nie jak sędzia, tylko jak polityk. Jest politykiem, a nie sędzią (...) politykiem totalnej opozycji".

Polityk partii rządzącej, wysoki urzędnik w kancelarii premiera, atakuje sędziego za zadanie pytania prejudycjalnego do TSUE. Przypisuje sędziemu *Igorowi Tuleyi* intencje polityczne, zaliczając go do „totalnej opozycji".

Źródło: wypowiedź w programie „Gość Wiadomości" TVP INFO z 7.9.2018 r.: https://tvp.info/38894358/jacek-sasin-sedzia-tuleya-jest-politykiem.

Beata MAZUREK – rzecznik Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości

(O uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego obowiązują mimo ich braku publikacji przez rząd):

„Dzisiejsze stanowisko Sądu Najwyższego odbieram jednoznacznie. Jest to dalsze szerzenie się anarchii w naszym kraju. Tak naprawdę zebrał się zespół kolesi, którzy bronią status quo poprzedniej władzy".

Przedstawiona wyżej wypowiedź jest jedną z wielu wypowiedzi polityków partii rządzącej, podważającą niezależność sądów i wprost obrażającą sędziów.

Źródło: wypowiedź na konferencji prasowej z 26.4.2016 r., cytat za: tvn24.pl: https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/rzecznik-pis-beata-mazurek-o-sadzie-najwyzszym-zespol-kolesi,639007.html.

Patryk JAKI – sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

(O sędzim Sądu Okręgowego w Krakowie *Waldemarze Żurku*):

„(...) twarzą Krajowej Rady Sądownictwa jest pan sędzia Żurek i wszyscy dzisiaj usłyszeliśmy, że to jest kolejny lider opozycji, który ma problemy z alimentami, ja żądam dymisji sędziego Żurka, niech KRS zachowa się przyzwoicie, ja przypominam, że Krajowa Rada Sądownictwa to jest ciało, które decyduje również o karierze sędziów rodzinnych i wyobraźcie sobie państwo, że dzisiaj osoba, która sama ma problemy z alimentami, będzie decydowała o przyszłości innych Polaków, o jakości orzecznictwa, jeśli chodzi o alimenty. To jest jeden wielki skandal(...)"

Przedstawiona wypowiedź stanowi publiczny atak wiceministra sprawiedliwości na sędziego Sądu Okręgowego *Waldemara Żurka*, rzecznika prasowego legalnie wybranej Krajowej Rady Sądownictwa. Jest to również przykład wyciągania spraw prywatnych sędziów i podawania ich do wiadomości publicznej w kłamliwy sposób dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych.

Źródło: wypowiedź w programie „Jeden na jeden" TVN24 z 21.3.2017 r.: https://tvn24.pl/jeden-na-jeden,44,m/prezydent-pisze-list-do-szefa-mon-ciekawa-dyskusja,725356.html (od min 06:24).

Część II.
Prokuratorzy

W odniesieniu do części niniejszego opracowania w zakresie obejmującym prokuraturę, to należy zauważyć, iż w reakcji na przeprowadzoną politykę kadrową powstała inicjatywa powołania Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia (dalej LSO) m.in. z uwagi na fakt, że trzy istniejące już wówczas (2016 r.) organizacje prokuratorskie nie sprzeciwiały się podejmowanym zmianom.

Już w chwili rozpoczęcia rejestracji stowarzyszenia, kierownictwo prokuratury podjęło działania, mogące zasługiwać na określenie mianem „szykan". Wyłącznie z powodu realizacji konstytucyjnego prawa do swobody zrzeszania się, tworzenia i funkcjonowania stowarzyszeń Prokurator Okręgowy w Warszawie wysyłał do sądu podległego sobie prokuratora, celem skopiowania wykazu członków założycieli. Ponadto prokuratorzy wojskowi zostali zobowiązani do informowania o zamiarze udziału w pracach stowarzyszenia.

Działalność członków stowarzyszenia, aktywność jego sympatyków oraz innych prokuratorów od początku spotykała się z reakcją kierownictwa prokuratury. Niemal każda wypowiedź publiczna, publikacja prasowa wyjaśniana była w postępowaniu dyscyplinarnym.

Listy prokuratorów zamieszczone w niniejszym raporcie odpowiadają katalogowi podejmowanych działań względem prokuratorów. Katalog ten jest szeroki i wynika wprost z treści przepisów ustawy o prokuraturze. Do niego można zaliczyć: postępowania wyjaśniające, postępowania służbowe, inicjowanie i prowadzenie postępowań karnych z powodu wydanych decyzji merytorycznych, podejmowanie – jako *quasi* kary – decyzji o delegowaniu prokuratorów do innych jednostek organizacyjnych, w niektórych wypadkach odwoływanie z funkcji, przenoszenie do innych wydziałów, dokonywanie zmian organizacyjnych w ramach poszczególnych jednostek, uniemożliwianie lub utrudnianie realizacji prawa do przejścia w stan spoczynku. Zauważyć należy, że wybór wskazanych środków i metod cechuje wywoływanie tzw. „efektu mrożącego" wśród kadry prokuratorskiej.

Opracowując niniejsze zestawienie, oparto się na weryfikowalnych materiałach, dotyczących poszczególnych postępowań, oświadczeniach i informacjach podanych przez poszczególnych prokuratorów, a pomocniczo, w wyjątkowych wypadkach także na informacjach medialnych opisujących poszczególne przypadki. Zestawienie nie obejmuje, zgłaszanych, lecz niemożliwych do zweryfikowania informacji, stąd podobnie jak zestawienie w zakresie sądownictwa nie jest opracowaniem kompletnym.

1. Lista prokuratorów zdegradowanych na mocy regulacji kształtujących ustrój prokuratury, przyjętych ustawą z 28.1.2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r. poz. 177 ze zm.), a w szczególności ustawą z 28.1.2016 r. Przepisy wprowadzające – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r. poz. 178 ze zm.).

Uchwalone przepisy wprowadzające umożliwiły degradację blisko 1/3 prokuratorów z dwóch najwyższych szczebli prokuratury. Przyjęto arbitralny tryb, przewidujący, że to Prokurator Krajowy *Bogdan Święczkowski* dokona wyboru osób, które zostaną powołane na stanowiska prokuratorów Prokuratury Krajowej oraz prokuratur regionalnych, przy czym decyzja o ich powołaniu zostanie, na jego wniosek, podjęta przez Prokuratora Generalnego *Zbigniewa Ziobro* (art. 35 § 1, art. 38 § 1 oraz art. 40 § 1 P.w.PrProk). Osoby, które nie zostały objęte wnioskiem Prokuratora Krajowego, decyzją Prokuratora Generalnego zostały przeniesione na inne **stanowiska służbowe** w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury.

Regulacja ta okazała się wybiórczo implementowaną ukrytą sankcją dyscyplinarną, niedającą prokuratorowi żadnej możliwości odniesienia się do decyzji kadrowej, jak i jakiegokolwiek, chociażby służbowego trybu odwoławczego czy też możliwości zaskarżenia decyzji do niezależnego sądu.

Podjęte decyzje o degradacji prokuratorów wywołały surowsze skutki faktyczne niż gdyby wobec przenoszonych prokuratorów orzeczono karę dyscyplinarną określoną w art. 142 § 1 pkt. 4 PrProk. Sąd dyscyplinarny może bowiem ukarać prokuratora przeniesieniem na inne miejsce służbowe (art. 142 § 1 pkt 4 PrProk). Przepisy wprowadzające pozwoliły Prokuratorowi Generalnemu na przeniesienie prokuratorów na inne (także niższe o 2 i 3 szczeble) stanowiska służbowe. Przepisy nie określiły przesłanek przeniesienia i nie określiły trybu podejmowania decyzji. Treść przywołanych regulacji pozwoliła wydać decyzje, które nie zawierały uzasadnienia i uniemożliwiła ich zaskarżenie do sądu. Prokuratorzy byli zatem pozbawieni prawa do odwołania, co już w tym zakresie jest naruszeniem konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa. Ustawodawca pozwolił zatem Prokuratorowi Generalnemu na przedmiotowe potraktowanie prokuratorów Prokuratury Generalnej i prokuratur apelacyjnych jako zbędnych w strukturze prokuratury. Wskazane decyzje degradacyjne pozwoliły ponadto na zwolnienie z naruszeniem zasady równego traktowania ponad 100 stanowisk służbowych w jednostkach prokuratur dwóch najwyższych szczebli. Zdegradowani zostali zastępcy Prokuratora Generalnego oraz większość prokuratorów apelacyjnych, którzy nie osiągnęli wieku uprawniającego do przejścia na prokuratorską emeryturę, przerwane zostały ustawowe kadencje prokuratorów kierujących poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi. Do prokuratur okręgowych i rejonowych zostali przeniesieni także prokuratorzy pełniący istotne role w przeszłości. Degradacja dotknęła prokuratorów likwidowanej prokuratury wojskowej, którzy brali udział w prowadzeniu śledztwa w sprawie katastrofy lotniczej w Smoleńsku.

Akcja degradacji prokuratorów była pierwszą i największą, zorganizowaną ustawowo operacją szykanowania funkcjonariuszy publicznych – prokuratorów. Uwłaczała ona ich godności i honorowi, traktowała tych, działających w imieniu i na rzecz Państwa Polskiego, funkcjonariuszy publicznych przedmiotowo, deptała ich pozycję zawodową, niweczyła dorobek wielu lat pracy. Taki sposób traktowania prokuratorów jest niegodny, jest największą z szykan.

Prokuratorzy objęci takim traktowaniem pozbawieni zostali posiadanych tytułów służbowych. Trwale pozbawiono ich prawa do uzyskania wyższej stawki awansowej, co stanowi nierówne, dyskryminacyjne traktowanie wobec innych prokuratorów zatrudnionych w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Prokuratorzy ci nie uzyskali także aktów powołania, więc nie wiedzą jaki jest ich status. Tym samym naruszono ich prawa jako pracowników. Przełożeni i autorzy pism informujących o degradacjach nie wyjaśnili i nie podali powodów decyzji (pisma nie zawierają jakichkolwiek uzasadnień). Prokuratorzy zostali w ten sposób zmuszeni do podejmowania decyzji o występowaniu na drogę sądową celem ustalenia treści stosunku pracy.

Prokuratorzy zdegradowani do jednostek niższego szczebla:

1. *Andrzej KÓZKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód;
2. *Marek WÓJCIK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
3. *Mirosław TRACZ* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe;
4. *Maciej MAKOWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ – prokurator mieszka w miejscowości Wilkowice położonej za Bielskiem-Białą natomiast został zdegradowany do prokuratury w Katowicach. Pan prokurator składał wniosek o przeniesienie go do jednej z prokuratur rejonowych w Bielsku-Białej, jednakże odmówiono mu mimo wielokrotnego ogłaszania o wolnych stanowiskach w dwóch rejonach bielskich. Codziennie pokonuje 150 km (dojazd w jedną stronę 75 km);
5. *Ewa ŚWIERCZ-DYDAK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód;
6. *Jakub CEMA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
7. *Tomasz TADLA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach – aktualnie Pan prokurator jest prokuratorem Prokuratury Regionalnej w Katowicach i pełni funkcję naczelnika Śląskiego Wydziału Zamiejscowego;
8. *Piotr SKRZYNECKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
9. *Sebastian ROHM* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
10. *Andrzej KUKLIS* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;

11. *Kornelia JAGIEŁO–FOREMNY* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
12. *Barbara JARCZYK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
13. *Mariusz ŁĄCZNY* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
14. *Wojciech DUTKOWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
15. *Izabela STOLARCZYK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
16. *Jan CZAPIK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
17. *Andrzej TAŃCULA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Augustowie;
18. *Bazyli TELENTEJUK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;
19. *Alina SAPIEŻKO* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowana do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku;
20. *Leszek RUDNIK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach;
21. *Joanna GÓRSKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;
22. *Jolanta KORDULSKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;
23. *Sławomir LUKS* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;
24. *Janusz KORDULSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku;
25. *Anatol TARASIUK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim;
26. *Sławomir GŁUSZUK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ w Białymstoku;
27. *Krzysztof WOJDAKOWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ w Białymstoku;
28. *Leszek MUSIAŁ* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach;
29. *Jan PRZYBYŁEK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ w Olsztynie;
30. *Grzegorz GIEDRYS* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku;
31. *Grzegorz MASŁOWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku;

32. *Irena Laura ŁOZOWICKA* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Łodzi;
33. *Krzysztof KOWALCZYK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Łodzi, a następnie delegowany jest do Prokuratury Regionalnej w Łodzi;
34. *Elżbieta KSIĄŻEK-SADŁO* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
35. *Ewa SZKODZIŃSKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
36. *Wiesław GRESZTA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
37. *Jacek KUŻMA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
38. *Andrzej LEPIESZKO* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
39. *Andrzej POGODA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
40. *Dariusz SIEJ* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
41. *Krzysztof WÓJCIK* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;
42. *Marek WEŁNA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Kraków-Nowa Huta w Krakowie (po publicznych wypowiedziach Pana prokuratora na temat degradacji i wniesionej skargi do Strasburga, Zastępca Prokuratora Okręgowego w Krakowie na piśmie nakazała prokuratorom rejonowym, by spowodowali, aby prokuratorzy wypowiadali się w mediach tylko za zgodą przełożonych. W dniu 9.11.2016 r. *Marek Wełna* został bez swojej zgody delegowany przez Prokuratora Okręgowego w Krakowie, na okres 2 miesięcy do Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie, decyzja to pomijała warunki rodzinne prokuratora związane z narodzinami jego kolejnego dziecka);
43. *Artur WRONA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Tarnowie;
44. *Dariusz MAKOWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Tarnowie;
45. *Janusz KOWALSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;
46. *Marek JAMROGOWICZ* – Prokurator Prokuratury Generalnej, Zastępca Prokuratora Generalnego zdegradowany do Prokuratury Regionalnej w Krakowie, a następnie delegowany do Prokuratury Okręgowej w Tarnowie;
47. *Stanisław CZARNECKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Kielcach;
48. *Katarzyna PŁOŃCZYK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;

49. *Bogusław OLEWIŃSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie;
50. *Jan ŁYSZCZEK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie;
51. *Anna HABAŁO* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszowa (sprawa karna o przest. z art. 231 par. 1 k.k. w toku);
52. *Robert PLOCH* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie (sprawa karna o przest. z art. 178a par. 1 k.k. w toku);
53. *Elżbieta CZEREPAK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;
54. *Magdalena DMOCH* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Wrocław-Psie Pole we Wrocławiu;
55. *Teresa FATYGA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Legnicy;
56. *Wojciech KUBIŃSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowany do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;
57. *Radosław RAJMONIAK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Opolu;
58. *Andrzej ROLA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowany do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;
59. *Magdalena WASIAK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;
60. *Hanna WOJCIECHOWSKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Rejonowej w Oławie;
61. *Piotr WÓJTOWICZ* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Legnicy;
62. *Dariusz KUBERSKI* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy;
63. *Tomasz LEJMAN* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku;
64. *Piotr NIEZGODA* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;
65. *Krzysztof KARSZNICKI* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi;
66. *Anna ADAMIAK* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie;
67. *Elżbieta GIELO* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
68. *Marzena KOWALSKA* – Prokurator Prokuratury Generalnej Zastępca Prokuratora Generalnego zdegradowana do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;

69. *Jacek BILEWICZ* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;
70. *Ireneusz SZELĄG* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście;
71. *Marek STASZAK* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście Północ;
72. *Małgorzata WILKOSZ-ŚLIWA* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota;
73. *Andrzej JANECKI* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie;
74. *Sławomir GÓRNICKI* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
75. *Krzysztof PARCHIMOWICZ* – Prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
76. *Zbigniew RZEPA* – Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
77. *Anna CZAPIGO* – Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
78. *Jarosław ONYSZCZUK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów;
79. *Dariusz KORNELUK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście;
80. *Jerzy MIERZEJEWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ;
81. *Piotr WOŹNIAK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;
82. *Robert MAJEWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
83. *Małgorzata ADAMAJTYS* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Południe;
84. *Alina JANCZARSKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
85. *Ewa LIZAKOWSKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
86. *Katarzyna SZESKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola;
87. *Katarzyna KWIATKOWSKA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;
88. *Iwona CICHA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Zachód w Szczecinie;
89. *Grażyna WILKANOWSKA-STAWARCZYK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie;

90. *Marzena PATEREK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie;
91. *Stanisław FELSZTYŃSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie;
92. *Dariusz WIŚNIEWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Śródmieście w Szczecinie;
93. *Rafał GAWINEK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie;
94. *Christopher ŚWIERK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Zachód w Szczecinie;
95. *Edyta SIELEWOŃCZUK* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie;
96. *Włodzimierz PLUTA* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Gdyni;
97. *Janusz KWIATKOWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku;
98. *Andrzej ŁOJKOWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku;
99. *Janusz KRAJEWSKI* – Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Zestawienie nie obejmuje z powodu braku dostępnych danych wszystkich zdegradowanych prokuratorów, w szczególności prokuratorów wojskowych.

2. Listy prokuratorów, w stosunku do których przełożeni podejmowali inne działania.

A. Lista prokuratorów objętych postępowaniami wyjaśniającymi (w sprawie)

Wobec wskazanych poniżej prokuratorów prowadzono lub prowadzi się postępowania wyjaśniające. Postępowania te dotyczą zarówno publikacji na tematy prawne, jak i obejmują wypowiedzi w mediach. Prokuratorzy objęci takimi postępowaniami:

1. ***Krzysztof PARCHIMOWICZ*** – w sprawie którego prowadzone są aktualnie postępowania o następujących sygnaturach:
- **PO VI K 116.133.2016 –** dotyczące niepowiadomienia przełożonych o złożeniu skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,
- **RP IV RD 23.2017** – dotyczące wypowiedzi udzielonej w programie „Czarno na białym", w której krytykowano uznaniowe, pośpieszne awanse prokuratorów,
- **RP IV RD 163.2017** – dotyczące opinii wyrażonej w programie „Czarno na białym" w sprawie nadania przez dyrektora Biura Prokuratora Krajowego urzędo-

wego charakteru opinii Stowarzyszenia „Ordo iuris" i przekazania jej jednostkom prokuratury celem stosowania,

- **RP IV RD 134.2018 –** w sprawie postu zamieszczonego za pośrednictwem komunikatora Twitter oraz wypowiedzi dotyczących: nierzetelnego wyjaśnienia przez rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Warszawie powodów delegowania prokuratora *Piotra Skiby* do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim, opublikowania danych statystycznych z wynikami pracy warszawskich prokuratur, dodatkowych źródeł dochodów sędziów i prokuratorów,
- **RP IV RD 156.2018 –** w sprawie odmowy podjęcia czynności prokuratorskich do czasu wyjaśnienia prawidłowości przedłużenia delegacji do prokuratury regionalnej, przy czym do faktycznego powstrzymania się od podjęcia obowiązków służbowych w rzeczywistości nie doszło wobec wyjaśnienia kontrowersji,
- **RP IV RD 158.2018** – w sprawie krytycznych, nieautoryzowanych wypowiedzi dotyczących Prokuratora Generalnego i Prokuratora Krajowego, udzielonych portalowi ONET, oraz wypowiedzi w programie telewizyjnym „Rozmowa Piaseckiego",
- **RP IV RD 7.2019 –** w sprawie okoliczności udziału (w czasie trwania urlopu wypoczynkowego) w konferencji zorganizowanej przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich na temat instytucji świadka koronnego i tzw. „małego świadka koronnego",
- **RP IV RD 25.2019 –** w sprawie udziału w dniu 12.2.2019 r., w godzinach urzędowania w prezentacji raportu Komitetu Obrony Sprawiedliwości. Wyjaśnienia w tej sprawie *Krzysztof Parchimowicz* złożył na polecenie Prokuratora Regionalnego w Warszawie, przekazane prokuratorowi przez Naczelnika Wydziału II,
- **RP IV RD 102.2019 –** w sprawie kwestionowania zalecenia zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Żoliborz i domniemanego korespondowania z zastępcą Prokuratora Regionalnego w Warszawie bez zachowania drogi służbowej,
- **RP IV RD 105.2019** w sprawie wywiadów udzielonych w sierpniu 2019 r. tygodnikom: „Trybuna" i „Newsweek",
- w sprawie udziału w godzinach urzędowania, w dwóch rozprawach dyscyplinarnych Pani prokurator *Beaty Mik*. Łódzki rzecznik dyscyplinarny prowadził w tej sprawie postępowanie dowodowe, w którym przesłuchiwał wszystkich przełożonych i zwierzchników służbowych prokuratora *Parchimowicza* z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów na okoliczność przestrzegania dyscypliny pracy;

2. ***Jacek BILEWICZ, Jarosław ONYSZCZUK*** – z powodu publikacji w dzienniku „Rzeczpospolita";
3. ***Dariusz KORNELUK, Bogdan OLEWIŃS****KI* – z powodu wypowiedzi w programie TVN24 „Czarno na białym";
4. ***Mariusz KRASOŃ*** – z powodu wypowiedzi w „Gazecie Wyborczej" po wiecu w Krakowie, w dniu 23.7.2017 r., w obronie „wolnych sądów";
5. ***Wojciech SADRAKUŁA*** – Prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku – z powodu prowadzenia zajęć w V edycji Tygodnia Konstytucyjnego;

6. ***Iwona PALKA i Katarzyna KUKLIS*** – z powodu uchybień formalnych w przebiegu odbytego przed laty jednego z zebrań Kolegium Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej, a nadto od Pani prokurator ***Iwony Palki*** zażądano w trybie art. 154 par. 1 ustawy – Prawo o Prokuraturze „w ramach wstępnego wyjaśnienia okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na użyciu w wypowiedzi udzielonej Gazecie Wyborczej, która ukazała się w druku 13.9.2019 r., określenia patologia odnośnie legalnej, zgodnej z prawem czynności służbowej delegowania asesor do wykonywania obowiązków służbowych w Prokuraturze Regionalnej w Katowicach, co mogłoby także, wobec publicznej formy wypowiedzi stygmatyzować Panią asesor". Wypowiedź zawarta w publikacji nie była autoryzowana;
7. **prokuratorzy członkowie Zgromadzenia Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie** – postępowanie to zasługuje na na szczególną uwagę z uwagi na swój ekstraordynaryjny charakter. Postępowanie to dotyczy działalności organu samorządu prokuratorskiego – Zgromadzenia Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej. Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego wszczął postępowanie wyjaśniające sygn. akt RD 53.2019 w sprawie treści uchwały podjętej przez Zgromadzenie Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie w dniu 15.5.2019 r.. Podjęta jednogłośnie uchwała dotyczyła m.in. ograniczania niezależności prokuratorskiej tak w wymiarze ustawowym, jaki faktycznym odnoszącym się do sprawowania nadzoru poprzez wpływanie na decyzje procesowe z pominięciem obowiązującej drogi służbowej. Dążąc do ustalenia, czy zachowania takie istotnie miały miejsce, Rzecznik Dyscyplinarny podjął czynności wyjaśniające, wzywając na przesłuchanie w charakterze świadka wszystkich uczestników Zgromadzenia Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie. Podjęte przez niego działania w istocie zmierzają do ustalenia prokuratorów, którzy zainicjowali podjęcie uchwały. W stosunku do inicjatora uchwały – Prokuratora *Mariusza Krasonia*, zastosowano w formie szykany najpierw przeniesienie do innego wydziału (na mocy zarządzenia Prokuratora Regionalnego w Krakowie z 12.6.2019r., którym zmieniono zakres zadań służbowych także innym osobom), a następnie instytucję delegowania do innej jednostki organizacyjnej (szczegóły w części dalszej). Do dnia sporządzenia niniejszego opracowania nie poinformowano o sposobie zakończenia wskazanego postępowania.

B. Lista prokuratorów, których dotyczą postępowania dyscyplinarne w fazie *ad personam* (przedstawiane prokuratorom zarzuty dotyczą uchybienia godności pełnionego urzędu prokuratora, złamania zakazu apolityczności, podejmowania innego zajęcia bez powiadomienia przełożonych, udzielania wypowiedzi mediom bez zgody przełożonych)

1. ***Jacek KAUCZ*** – obwiniony z powodu krytycznej wypowiedzi o wprowadzonych zmianach organizacyjno-prawnych, zawartej w wywiadzie z marca 2016 r., udzielonym dziennikarce „Gazety Prawnej". W wywiadzie udzielonym tuż po pierwszych

degradacjach, ocenił on przepisy, określające powrót i odwrót prokuratorów w stuprocentowy stan spoczynku oraz wymienił z imienia i nazwiska beneficjentów tej regulacji. Słowa te, w postępowaniu dyscyplinarnym, oceniane zostały jako niegodne prokuratora, lecz nie towarzyszyła tej tezie refleksja, czy krytykowane przepisy rzeczywiście nie naruszają godności ich beneficjentów. Postępowanie dwukrotnie było umarzane przez rzeczników dyscyplinarnych z powodu znikomej szkodliwości czynu; wobec odwołań wniesionych przez Prokuratora Krajowego i obwinionego sprawa po raz trzeci miała być wyjaśniana przez rzecznika dyscyplinarnego, lecz z uwagi na śmierć w marcu 2019r. wskazanego prokuratora, postępowanie to umorzono.

Źródło: https://gazetawroclawska.pl/wroclawski-prokurator-z-dyscyplinarka-za-krytykowanie-zbigniewa-ziobry/ar/12555570);

2. ***Wojciech SADRAKUŁA*** (Prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku) – z powodu udziału w 2016 r. wraz przedstawicielami Komitetu Obrony Demokracji w posiedzeniu Komisji Ustawodawczej Sejmu RP w sprawie projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – prokuratora ukarano karą porządkową upomnienia przez Prokuratora Krajowego; w efekcie sprzeciwu pełnomocnika prokuratora *Wojciecha Sadrakuły*, Prokurator Generalny polecił skierowanie sprawy do rozpoznania przez sąd dyscyplinarny. Na skierowaną w styczniu 2019 r. prośbę, pozostającego w stanie spoczynku prokuratora *Wojciecha Sadrakuły*, o wyrażenie zgody na działalność literacką Prokurator Krajowy *Bogdan Święczkowski* wydał odpowiedź odmowną. W związku z powyższym prokurator *Wojciech Sadrakuła* w dniu 14.5.2019 r. złożył do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną na wybrane przepisy ustrojowe kształtujące działalność prokuratury, podnosząc, że art. 103 § 6 Prawa o prokuraturze, nakładający na prokuratorów obowiązek uprzedniego uzyskania zgody na dodatkowe zajęcie bądź zatrudnienie (w tym wypadku polegające na podjęciu działalności literackiej) godzi w wolność słowa i wyrażania poglądów, a nadto wolność artystyczną

Źródło: m.in. https://wyborcza.pl/7,75398,24784922,prokurator-zlozyl-skarge-konstytucyjna-mowi-o-bezsprzecznym.html;

3. ***Ewa Wrzosek*** – Pani prokurator przedstawiono dwa zarzuty dyscyplinarne: z powodu wypowiedzi w trakcie publicznego wysłuchania „ustaw sądowych" w gmachu Sejmu RP oraz z powodu wystąpienia na wiecu zorganizowanym przed Sądem Najwyższym w lipcu 2018 r. w obronie „wolnych sądów"

Źródło: wywiad bezpośredni, https://komitetobronysprawiedliwosci.pl/wpis-wokanda/rzecznik-dyscyplinarny-postawil-zarzuty-prokurator-wrzosek-za-jej-krytyczne-wypowiedzi-wobec-zmian-legislacyjnych-w-sadownictwie/;

4. ***Piotr WÓJTOWICZ*** – obwiniony z powodu udziału w wiecu zorganizowanym przez Komitet Obrony Demokracji w obronie wolnych sądów i nieautoryzowanej wypowiedzi udzielonej dziennikarce lokalnego portalu internetowego. Rzecznik dyscyplinarny umorzył postępowanie z powodu znikomej szkodliwości czynu, natomiast od postanowienia rzecznika do sądu dyscyplinarnego wnieśli odwołania Prokurator

Krajowy i obwiniony. Postępowanie, po ustąpieniu jednego z sędziów Sądu Dyscyplinarnego i wyznaczeniu nowego sędziego toczyło się od początku i zostało zakończone uniewinnieniem

Źródło: wywiad bezpośredni, https://tvn24.pl/czarno-na-bialym,42,m/prokurator-przed-sadem-dyscyplinarnym-problemy-z-jawnoscia-i-transparentnoscia-procesow,918507.html;

5. ***Krzysztof PARCHIMOWICZ, Katarzyna GEMBALCZYK, Dariusz KORNELUK*** (członkowie zarządu LSO) zostali objęci zarzutami, które przedstawiono z powodu opublikowanego stanowiska LSO, zawierającego krytykę prokuratora Prokuratury Krajowej *Tomasza Janeczka*, pełniącego funkcję Prokuratora Regionalnego w Katowicach. W komunikacie na stronie internetowej jednostki wskazał on bowiem sędzię *Agnieszkę Pilarczyk* jako sprawcę czynu, o którym zawiadomiła matka *Zbigniewa Ziobry*. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego *Rafał Sławnikowski* skierował wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w tych sprawach. Postępowanie wobec Zarządu Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia nie rozpoczęło się. Obwinieni i ich pełnomocnicy złożyli wnioski o połączenie w jedno wskazanych trzech postępowań prowadzonych dotychczas odrębnie

   Źródło: wywiad bezpośredni;

6. ***Beata MIK*** – Prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku, została ukarana przez sąd dyscyplinarny karą upomnienia z powodu publikowania (bez honorarium) artykułów o tematyce prawnej w dzienniku „Rzeczpospolita". Obwiniona wniosła odwołanie do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po jego rozpoznaniu prokurator *Beata Mik* została uniewinniona od stawianych jej zarzutów;
7. ***Krzysztof PARCHIMOWICZ*** – Prezes Stowarzyszenia Lex Super Omnia, który z racji pełnionej funkcji najczęściej wypowiada w mediach opinie na temat prokuratury i komentuje zmiany w wymiarze sprawiedliwości, niemal po każdej wypowiedzi otrzymuje od rzecznika dyscyplinarnego żądanie wyjaśnień.
   W pierwszym postępowaniu dyscyplinarnym o sygn. RP III RD 14.2017, prowadzonym przez łódzkiego rzecznika odpowiedzialności dyscyplinarnej, przedstawiono *Krzysztofowi Parchimowiczowi* trzy zarzuty, z powodu krytycznych wypowiedzi medialnych. Czyny te miały polegać na udzieleniu wywiadów na temat złych warunków pracy w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów i krytykowaniu decyzji personalnych przełożonych oraz krytyce działań Prokuratury Okręgowej w Warszawie, polegających na ewentualnym zgłoszeniu udziału w postępowaniu rejestrowym Stowarzyszenia i krytyce przedłużającego się postępowania rejestracji Stowarzyszenia. Postanowieniem z 30.3.2017 r. postępowanie to zostało umorzone z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości. Sąd dyscyplinarny I instancji (pełniąc funkcję sądu odwoławczego) postanowieniem z 8.3.2018 r. (sygn. PK I DS. 93.2017) oddalił odwołania obu stron od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego. Na posiedzeniu sądu odwoławczego przedstawiciel Prokuratora Generalnego, bez wskazania podstawy procesowej, podnosił dodatkowy zarzut na niekorzyść podsądnego. Najważniejsze, choć pozbawione argumentów, jest jednak twierdzenie sądu, że każda

medialna wypowiedź prokuratora wymaga zgody przełożonych. Prokuratorzy – według postanowienia z 8.3.2018 r. – z uwagi na zasadę hierarchicznego podporządkowania, obowiązującą w prokuraturze, nie mogą korzystać z wolności określonych w konwencjach i Konstytucji. Bez refleksji sądu pozostały słowa preambuły, poprzedzającej przepisy ustawy z 7.4.1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, o normach konstytucyjnych nie wspominając. Sąd dyscyplinarny, oddalając odwołania Prokuratora Generalnego, obwinionego i jego obrońców, utrzymał zatem w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynów. Tym samym uznano, że prokurator nie może się wypowiadać publicznie w imieniu własnym lub stowarzyszenia bez zgody przełożonych. Każda zaś wypowiedź krytyczna (nawet zgodna z prawdą i nieobraźliwa) stanowi według wskazanego orzeczenia naruszenie godności sprawowanego urzędu.

W ramach kolejnego z postępowań Rzecznik dyscyplinarny przedstawił prokuratorowi *Krzysztofowi Parchimowiczowi* zarzut z art. 137 ust. 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, dotyczący kolejnych publicznych wypowiedzi, komentarzy medialnych w postaci wpisów w serwisie Twitter oraz w programie „Czarno na Białym" stacji TVN24 wyemitowanym w dniu 25.10.2017 r. Zdaniem Rzecznika doszło wówczas do uchybienia godności urzędu prokuratora, zamieszczane wpisy i wypowiedzi godziły w powagę urzędu, osłabiały zaufanie do jego bezstronności oraz godziły w autorytet, wizerunek i dobre imię prokuratury i osoby Prokuratora Generalnego i podważały zasadność i bezstronność działań Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. Postępowanie to aktualnie toczy się pod sygn. akt PK I SD 46.2019 przed Sądem Dyscyplinarnym dla Prokuratorów.

Nadto pełnomocnik Prokuratury Krajowej w maju 2017 r. skierował do *Krzysztofa Parchimowicza*, jako Prezesa Stowarzyszenia oraz do wydawcy portalu i dziennikarki (autorki materiału) wezwanie przedsądowe (sygn. PK I BP 027.21.2017) z powodu artykułu opisującego pobieranie przez prokuratorów najwyższego szczebla dodatków (2700 zł miesięcznie) tytułem ryczałtu mieszkaniowego. Tymczasem dodatki te przysługiwały tylko prokuratorom, którzy przebywali w delegacji. W tym także zakresie zostało złożone przez Zarząd Stowarzyszenia zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

W stosunku do prokuratora *Krzysztofa Parchimowicza* prowadzone jest także przez białostockiego rzecznika dyscyplinarnego, postępowanie o sygn. III RD 20.2018, w którym formułowane są zarzuty związane z niegodnym prokuratora zachowaniem, dotyczące krytycznej wypowiedzi w programie „Czarno na białym" oceniającej postępowanie Prokuratora Generalnego i innych prokuratorów, związane z procesem kardiochirurgów oskarżonych o spowodowanie śmierci ojca *Zbigniewa Ziobry*, a nadto wypowiedzi udzielonej Tygodnikowi „Polityka", w której krytykowano postawy prokuratorów finansowo uzależnionych od władzy.

Zaznaczyć należy także, że po zdegradowaniu w kwietniu 2016 r. do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów dwukrotnie zmieniano prokuratorowi jednostkę, w której ma wykonywać obowiązki służbowe. Po zdegradowaniu do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie i rozpoczęciu wykonywania w tej

jednostce obowiązków przydzielono prokuratorowi do prowadzenia kilkaset postępowań. Z powodu nie nadania biegu jednej ze spraw i przekroczenia w ten sposób terminu 30 dni na wszczęcie lub odmowę wszczęcia postępowania, sformułowano względem *Krzysztofa Parchimowicza* zarzut dyscyplinarny związany z rażącym i oczywistym naruszeniem przez niego prawa. Prokurator Okręgowy *Paweł Blachowski* ukarał z tytułu tego przewinienia prokuratora karą upomnienia. Natomiast w dniu 3.10.2019 r. Sąd Dyscyplinarny (sygn. PK I SD 46.2019) uniewinnił obwinionego

Źródło: ustalenia na podstawie wywiadu bezpośredniego, https://oko.press/sad-dyscyplinarny-uniewinnil-prokuratora-parchimowicza-ktory-bronil-niezaleznosci-prokuratury/.

C. Lista prokuratorów, wobec których prowadzone są postępowania karne oraz w przedmiocie uchylenia immunitetu

1. ***Krzysztof PARCHIMOWICZ*** – postępowanie karne prowadzone przez Prokuraturę Regionalną w Białymstoku pod sygn. akt RP I Ds 70.2016. W śledztwie w Prokuraturze Regionalnej w Białymstoku badane są dwa wątki. Pierwszy wątek dotyczy bezpośrednio Prokuratora *Krzysztofa Parchimowicza*. Prokuratura zarzuca mu, że w 2009 r. jako dyrektor Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej rozesłał do prokuratorów apelacyjnych i naczelników zamiejscowych biur do spraw przestępczości zorganizowanej pismo, w którym wskazywał, jak kwalifikować „zachowania związane z nadużyciami procedury obliczania i uiszczania podatku VAT oraz innych podatkowych zobowiązań publicznoprawnych.". Wszczęte postępowanie sugeruje, że *Krzysztof Parchimowicz* mógł pomóc osobom wyłudzającym VAT w uniknięciu odpowiedzialności karnej. W tym kontekście warto odnotować także fakt przesłuchiwania prokuratora *Krzysztofa Parchimowicza* przez sejmową komisję śledczą ds. VAT.
   Drugi wątek białostockiego śledztwa dotyczy sędziów Sądu Najwyższego i dwóch wyroków Sądu Najwyższego z 2008 r. Zdaniem prokuratury orzeczenia SN mogły również pomóc uniknąć odpowiedzialności osobom wyłudzającym VAT.
   Tymczasem w 2009 r. *Krzysztof Parchimowicz,* pełniąc funkcję szefa pionu ds. przestępczości zorganizowanej, skierował do podległych prokuratorów pismo dotyczące interpretacji przepisów prawa. Pismo to zawierało rozważania dotyczące tego, jakie przepisy do tego rodzaju spraw stosować Kodeksu karnego skarbowego czy Kodeksu karnego. W piśmie zwracano uwagę na problem automatycznego powielania poglądu, który pozwalał (w wyjątkowych przypadkach) na ocenę oszustwa podatkowego jako wyłudzenia mienia. Pismo to cytowało orzeczenie Sądu Najwyższego, poglądy nauki prawa i wskazywało możliwe negatywne konsekwencje takiej praktyki.
   W trakcie konferencji prasowej z 10.8.2017 r. Prokuratora Generalnego i I Zastępcy Prokuratora Generalnego wskazano, że prokurator *Krzysztof Parchimowicz* działał na korzyść struktur mafijnych. Prokurator został wymieniony z nazwiska, wskazano jego funkcję w Stowarzyszeniu, ponadto został ujęty wśród innych osób

(nieokreślonych personalnie), które odpowiadają za to, że do budżetu państwa nie wpłynęło 250 000 000 000 zł. Te same pomówienia I Zastępca Prokuratora Generalnego powtórzył 3.10.2017 r. w wywiadzie dla telewizji internetowej. W toku wskazanego postępowanie *Krzysztof Parchimowicz* był dwukrotnie przesłuchiwany w charakterze świadka.

Kolejne postępowanie karne dotyczące *Krzysztofa Parchimowicza* nosiło sygn. **PK XIV Ds. 3.2017** i prowadziła je Prokuratura Krajowa. Czynności zainicjowano bez podstaw faktycznych, a postępowanie sprawdzające zakończone zostało wydaniem postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie złożenia w 2015 r. fałszywego oświadczenia majątkowego. Czynności sprawdzające prowadzono przez okres 3 miesięcy (od marca do czerwca 2017 r.) i w czasie ich trwania prokurator Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej prowadził korespondencję oraz żądał akt postępowania spadkowego po rodzicach prokuratora mimo dysponowania odpisem postanowienia o dziale spadku

Źródło: wywiad bezpośredni;

2. ***Justyna BRZOZOWSKA*** (członkini LSO) – wobec Pani prokurator toczy się postępowanie o uchylenie immunitetu z powodu wydania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie z zakresu reprywatyzacji warszawskiej nieruchomości. Podstawą wniosku są nowe ustalenia prokuratury wrocławskiej, które nie były znane w pełnym zakresie w momencie podejmowania przez *Justynę Brzozowską* pierwotnej decyzji.

   W dniu 26.6.2015 r. w sprawie VI Ds. 190/15 Prokurator *Justyna Brzozowska* wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Przedmiotowe postępowanie zainicjowane zostało wyłączeniem materiałów ze śledztwa Prokuratury Okręgowej w Warszawie o sygnaturze VI Ds. 26/14, nadzorowanej przez prokurator *Agnieszkę Władzińską* (obecnie wykonującej czynności w Prokuraturze Krajowej). Prokurator *A. Władzińska* pozostawiła w swoim postępowaniu sprawę dotyczącą jednej nieruchomości reprywatyzacyjnej, a wyłączyła do odrębnego postępowania pozostałe kwestie obejmujące wszystkie nieruchomości warszawskie związane z działaniem „dekretu Bieruta" (około 17 tys. nieruchomości) i to zarówno z punktu widzenia nieustanawiania przez miasto Warszawa prawa użytkowania wieczystego nieruchomości na rzecz spadkobierców dawnych właścicieli jak i ustanawiania tego prawa na rzecz kupców roszczeń. Wyłączone materiały zgromadzone zostały w 10 tomach akt jawnych i 10 tomach akt niejawnych. Sprawa prowadzona była przez CBA w Warszawie.

   W dniu 20.9.2017 r. Prokurator Krajowy wniósł o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator *Justyny Brzozowskiej* w związku z odmową wszczęcia śledztwa w sprawie VI Ds. 190/15, wskazując, iż doszło do przestępstwa, o którym mowa w art. 231 § 1 KK w zw. z art. 239 § 1 KK. Miało ono polegać na nieprzeprowadzeniu czynności dowodowych w sprawie VI Ds. 190/15 i udzieleniu pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej trzem osobom, wymienionym z imienia i nazwiska, związanym z procesami reprywatyzacyjnymi. Konsekwencją

takich zachowań, zdaniem Prokuratora Krajowego miało być działanie na szkodę wymiaru sprawiedliwości.
Przedmiotowa sprawa prowadzona jest przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej pod sygnaturą PK XIV Ds. 22.2016.
Uzasadnienie wniosku o uchylenie immunitetu sprowadza się do argumentacji, że odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie, w której były oczywiste dowody przestępstwa, skoro w Prokuraturze Regionalnej we Wrocławiu, która podjęła (po upływie blisko roku) postępowanie VI Ds. 190/15 i dołączyła je do prowadzonego przez siebie śledztwa, przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa konkretnym osobom, a sąd zastosował wobec nich tymczasowe aresztowanie.
W dniu 17.11.2017 r. Sąd Dyscyplinarny odmówił uwzględnienia wniosku i nie uchylił immunitetu, wskazując, że podejmowane działania nastąpiły w ramach przysługujących prokuratorowi uprawnień i podjęta decyzja jest wyrazem dokonanej wówczas oceny dowodów. Interesującym w odniesieniu do tego orzeczenia jest także i to, że jeden z członków składu orzekającego został następnie odwołany z zajmowanej przez siebie funkcji Prokuratora Rejonowego.
Uchwała Sądu została następnie zaskarżona przez Prokuratora Krajowego i Rzecznika Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym.
Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny uchylił uchwałę Sądu I Instancji (z powodu niezapoznania się przez jednego z sędziów z materiałami niejawnymi) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.
W dniu 21.3.2019 r. Sąd Dyscyplinarny ponownie nie wyraził zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, po raz kolejny wskazując, że w sprawie nie ma znamion przestępstwa z art. 231 § 1 i art. 239 § 1 k.k.
Naczelnik Wydziału Wewnętrznego Prokuratury Krajowej złożył zażalenie na ww. uchwałę. Termin posiedzenia w tej sprawie przed Izbą Dyscyplinarną SN wyznaczony został na dzień 15.10.2019 r.
Postępowanie przeciwko prokurator *Justynie Brzozowskiej* może być konsekwencją innych podejmowanych przez nią decyzji, które nie zaspokajały oczekiwań kierownictwa prokuratury. Chodzi w szczególności o wszczęcie w dniu 14.12.2015 r. śledztwa dotyczącego nieopublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego (sprawa VI Ds. 926/15) oraz odmów wszczęcia w sprawie zdrady stanu, która miałaby być popełniona przez *Donalda Tuska* w związku wadliwym przyjęciem reżimu prawnego, w oparciu o który badane były przyczyny tzw. katastrofy smoleńskiej (sprawy o sygn. akt VI Ds. 236/11 i VI Ds. 134/14)

Źródło: wywiad bezpośredni, https://oko.press/swieczkowski-sciga-sledcza-prokuratury-okregowej-w-warszawie-wydala-decyzje-ktora-nie-spodobala-sie-wladzom/;https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/swieczkowski-sciga-sledcza-prokuratury-okregowej-w-warszawie-jej-decyzja-nie-spodobala-sie-wladzom/);

3. ***Józef GACEK*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Prokuratura Okręgowa w Radomiu pod sygn. akt PO 1 Ds. 41.2017 prowadzi postępowanie, dotyczące niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów. Sprawa ta związana jest ze

śledztwem, jakie zakończone zostało skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko *Pawłowi Bielawnemu* – byłemu Zastępcy Szefa BOR. Przedmiot postępowania radomskiego obejmuje niewydanie w toku śledztwa dot. *P. Bielawnego* postanowienia o umorzeniu sprawy przeciwko *Marianowi Janickiemu*, byłemu Szefowi BOR. W sprawie tej przesłuchiwani są prokuratorzy warszawscy z pouczeniem o treści art. 183 KPK. Dotychczas referent postępowania w Prokuraturze Okręgowej w Radomiu był zmieniany już trzykrotnie. Finalnie jednak w sprawie tej skierowany został wniosek o uchylenie immunitetu Panu prokuratorowi *Józefowi Gackowi*:

źródło: wywiad bezpośredni, https://wyborcza.pl/7,75248,25272688,prokurator-nic-nie-znalazl-na-znienawidzonego-przez-pis-funkcjonariusza.html#s=BoxWyboMT;

4. ***Robert KMIECIAK*** – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze, członek Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia. Pod sygn. akt 4 Ds 343/2019 Prokuratury Rejonowej Szczecin Niebuszewo w Szczecinie prowadzone jest śledztwo, dotyczące domniemanego przekroczenia uprawnień przez *Roberta Kmieciaka* – Prokuratora Rejonowego w Zielonej Górze. Sprawa ta jest kolejny raz podejmowanym, już uprzednio umorzonym, postępowaniem prowadzonym z zawiadomienia Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury, podpisanym przez *Michała Chrzanowskiego* – byłego podwładnego prokuratora *Roberta Kmieciaka*, a obecnie Zastępcę Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze. W grudniu 2014 r. wpłynęło do Prokuratury Generalnej zawiadomienie dotyczące Prokuratora Rejonowego w Zielonej Górze, któremu zarzucono fałszowanie statystyki w kierowanym przez niego rejonie. Z powodu nieprawdziwości i absurdalności zarzutów, po stwierdzeniu braku cech przestępstwa postępowanie to zostało prawomocnie umorzone przez prokuraturę rejonową z obszaru działalności Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. W styczniu 2017 r. prokurator *Robert Kmieciak* był świadkiem w sądzie dyscyplinarnym dla prokuratorów. Rozpoznawano wówczas odwołania prokuratora *Michała Chrzanowskiego* od czterech wytyków orzeczniczych, które otrzymał od *Roberta Kmieciaka* jako Prokuratora Rejonowego przed dniem 28.4.2016 r. Obwiniony karany był wielokrotnie w latach 2010–2015 przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze oraz miał prowadzone postępowania dyscyplinarne. W czasie składanych zeznań *Robert Kmieciak* stwierdził, iż *Michał Chrzanowski* był najsłabszym merytorycznie prokuratorem w Prokuraturze Rejonowej w Zielonej Górze. Obwiniony wówczas był już Zastępcą Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze i był obecny podczas składania tych zeznań. Dwa tygodnie później *Robert Kmieciak* został poinformowany o podjęciu na nowo ww. postępowania w sprawie o przestępstwo z art. 231 par. 1 k.k.. W październiku 2017 r. *Robert Kmieciak* został w tej sprawie przesłuchany w charakterze świadka. Po czym postępowanie to zostało ponownie umorzone. W dniu 17.5.2019 r. prokurator *Robert Kmieciak* odczytał w czasie trwania Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia jedną z podjętych wówczas uchwał. Fakt ten odnotowały stacje telewizyjne, w tym TVN. W czerwcu 2019 r. zostało na nowo wszczęte postępowanie, dotyczące prokuratora *Roberta Kmieciaka* i aktualnie jest ono prowadzone pod sygn. akt

4 Ds 343/2019 przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie. W jego toku przesłuchiwani się prokuratorzy z okręgu zielonogórskiego, w tym pełniący uprzednio i obecnie funkcje kierownicze a także pracownicy sekretariatów:

źródło: wywiad bezpośredni.

D. Lista prokuratorów delegowanych i przeniesionych do jednostek niższego szczebla lub innych komórek organizacyjnych

1. ***Andrzej PIASECZNY*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w 2016 r. uzyskał rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa w kwestii powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego. Kancelaria Prezydenta zwróciła się do I Zastępcy Prokuratora Generalnego o opinię o tym prokuratorze. Przepisy prawa nie przewidywały takiej procedury. Prokurator *Bogdan Świeczkowski* bardzo krytycznie ocenił prokuratora. Ocena ograniczała się do jednego postępowania prowadzonego przez wskazanego prokuratora, a dotyczącego czynu, którego potencjalnym sprawcą mógł być autor opinii, czyli obecny I Zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy (opiniujący zatem dokonał oceny postępowania, w którym sam występował w roli osoby wskazywanej jako potencjalny sprawca czynu karalnego). Prezydent nie powołał prokuratora na stanowisko sędziego. Niemal natychmiast (od 1.7.2016 r.) *Bogdan Święczkowski* osobiście delegował prokuratora, bez jego zgody, na okres 6 miesięcy do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie. W czerwcu 2019 r. upłynęły 3 lata nieprzerwanej delegacji tego prokuratora. Przepisy prawa pozwalają na delegowanie prokuratora, bez jego zgody, w miejscu jego zamieszkania lub siedziby jednostki prokuratury maksymalnie na okres 12 miesięcy w ciągu roku. Kierownictwo prokuratury uważa, że ten gwarancyjny przepis pozwala na delegowanie prokuratora na zawsze;
2. ***Waldemar OSOWIECKI*** – były Prokurator Okręgowy w Płocku, w której to jednostce przedstawiono zarzut Panu *Zbigniewowi Ziobro*. Po wykonaniu kolejnych czynności procesowych, postępowanie zostało umorzone. Za czasów „dobrej zmiany" Pani prokurator, będąca autorem postanowienia o umorzeniu została Zastępcą Prokuratora Okręgowego w Płocku, a Pan Prokurator *Osowiecki* został w okresie od 11.7.2016 r. do 10.1.2017 r. delegowany do Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Północ w Częstochowie. Następnie został delegowany bez jego zgody do Prokuratury Rejonowej w Płocku i delegacja ta w dalszym ciągu trwa. Pan Prokurator jest ojcem trójki dzieci w wieku: 5, 3, 2 lata, lecz względy rodzinne nie były uwzględniane przez kierownictwo prokuratury;
3. ***Dariusz WITUSZKO*** – prokurator IPN, jego delegacja ze Szczecina do Rzeszowa trwała od grudnia 2018 r. do 8.6.2019 r. i zakończyła się śmiercią Pana prokuratora. Z relacji medialnych wynika, że powodem delegacji był konflikt pomiędzy Prokuratorem *Wituszką* a Prokuratorem *Andrzejem Pozorskim*, dawniej podwładnym, a aktualnie przełożonym delegowanego prokuratora:

źródło: https://wyborcza.pl/7,75398,24972650,smierc-w-delegacji-prokurator-mial-jezdzic-do-pracy-ze-szczecina.html.

Ten przypadek jest przekładem najdalszej, bo prawie 800 km delegacji pomiędzy miejscem zamieszkania a wskazanym miejscem służbowym;

4. ***Zbigniew SZPICZKO*** – (członek LSO) Prokuratury Okręgowej w Białymstoku został delegowany do odległej od miejsca zamieszkania prokuratury rejonowej w Suwałkach od 11.12.2017 r. do 10.2.2018 r., mimo bardzo trudnej sytuacji rodzinnej, która wymagała zapewniania opieki nad najbliższymi. Prokurator *Z. Szpiczko* w 2017 r. prowadził wielowątkowe śledztwo związane z nieprawidłowościami w miejscowym zespole szkół. Jeden z pobocznych wątków tej sprawy dotyczył radcy prawnego komendy miejskiej policji w Białymstoku, podejrzanego o przekroczenie uprawnień. Prokurator *Z. Szpiczko* w grudniu 2017 r. wystąpił do sądu o warunkowe umorzenie zarzutów wobec radcy. Jednocześnie dalej prowadził główną sprawę. Z wnioskiem o umorzenie zarzutów nie zgodziło się kierownictwo prokuratury, które oczekiwało, że wniesie on wobec radcy akt oskarżenia i będzie prowadzony proces. Prokurator nie zgodził się na to i zażądał zmiany polecenia lub wyłączenia go z tej sprawy – wniosku tego nie uwzględniono. *Z. Szpiczko* już wtedy był członkiem Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia, a także obrońcą w jednej z pierwszych spraw dyscyplinarnych *Krzysztofa Parchimowicza*, Prezesa Lex Super Omnia. W tamtym okresie prokurator był także w zespole zajmującym się śledztwem dotyczącym fałszowania podpisów na listach poparcia kandydatów Ruchu Narodowego przed wyborami samorządowymi w 2014 r. W dniu 8.12.2017 r. (piątek) Prokurator *Z. Szpiczko* dostał decyzję o delegacji od 11.12.2017 r. (poniedziałek) na okres 2 miesięcy do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach. Decyzję wydała Prokurator Regionalna w Białymstoku *Elżbieta Pieniążek*. Prokurator *Z. Szpiczko*, poprosił o zmianę decyzji, podnosząc swą ciężką sytuację rodzinną, w szczególności wskazując na chorobę onkologiczną swej żony i potrzebę zapewnienia jej właściwej opieki oraz wsparcia. W jego obronie petycję złożyli też prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. *Elżbieta Pieniążek* Prokuratur Regionalna decyzji jednak nie zmieniła, a następnie Prokurator Krajowy *Bogdan Święczkowski* przedłużył delegację o kolejne 4 miesiące:

źródło: wywiad bezpośredni, https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/prokuratorzy-delegowani-do-pracy-w-innych-miastach-ministerstwo-normalna-praktyka,951455.html;

5. ***Piotr SKIBA*** – Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ, po wszczęciu śledztwa w sprawie znieważenia I Prezes Sądu Najwyższego prof. *Małgorzaty Gersdorf* przez dziennikarza TVP *Cezarego Gmyza* został delegowany „z przyczyn kadrowych" z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim, która nie odczuwała problemów kadrowych:

źródło: m.in. https://tokfm.pl/Tokfm/7,130517,23868247,zdegradowano-prokuratora-ktory-wszczal-sledztwo-w-sprawie-gmyza.html;

6. ***Zbigniew PUSTELNIK*** – Prokurator Prokuratury Regionalnej w Katowicach (legenda katowickich struktur walki z przestępczością zorganizowaną) po uznaniu braku podstaw do dalszego utrzymywania tymczasowego aresztowania w jednej ze spraw został w grudniu 2018 r. delegowany z katowickiej Prokuratury Regionalnej do Prokuratury Rejonowej w Zabrzu na okres 6 miesięcy. Po upływie tego okresu Prokurator Krajowy ponownie delegował tego prokuratora do tej samej jednostki, co stanowiło naruszenie przepisów ustawy o prokuraturze (art. 106 ust. 1 i 2 u.o.p.). Kilka dni później Prokurator Krajowy zmienił swą decyzję o delegacji, wskazując, na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy o prokuraturze, iż będzie ona kontynuowana w Prokuraturze Rejonowej w Katowicach: **źródło:** https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,24987947,legendarny-prokurator-zeslany-na--delegacje-bedzie-sie-zajmowal.html;
7. ***Piotr WÓJTOWICZ*** – (członek LSO) Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu, poprzednio Prokurator Okręgowy w Legnicy, po zdegradowaniu w kwietniu 2016 r. z Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu do Prokuratury Okręgowej w Legnicy (decyzja Prokuratora Generalnego *Zbigniewa Ziobro*, sygn. PK IX K 103.661.2016 z 11.4.2016 r.) został następnie decyzją Prokuratora Okręgowego w Legnicy *Zbigniewa Harasimiuka* osoby, która zastąpiła *Piotra Wójtowicza* na stanowisku Prokuratora Okręgowego w Legnicy (sygn. PO IV WOS 1122.26.2017 z 26.5.2017 r.) delegowany do Prokuratury Rejonowej w Legnicy na okres 2 miesięcy. Delegację tą przedłużył w dniu 6.7.2017 r. na kolejne 4 miesiące Zastępca Prokuratora Generalnego *Marek Pasionek*, działający w zastępstwie Prokuratora Krajowego (sygn. PK IX K 1122.2522.2017). Powodów delegacji nie ujawniono i nie przekazano zainteresowanemu:

   źródło: wywiad bezpośredni;

8. ***Anna CHOMICZEWSKA*** – obecnie Prokurator Prokuratury Rejonowej w Złotoryi, wieloletnia ceniona szefowa w Prokuraturze Rejonowej w Legnicy i w Złotoryi. Odwołano ją ze stanowiska Prokuratora Rejonowego w Legnicy w marcu 2016 r. W maju 2016 r. za swoją zgodą została delegowana na stanowisko Naczelnika Wydziału I Śledczego Prokuratury Okręgowej w Legnicy, gdzie prowadziła osobiście śledztwo z zawiadomienia sędziego *Wojciecha Łączewskiego* w sprawie o stalking (art. 190a par. 2 k.k.). W dniu 6.10.2016 r. decyzją Prokuratora Krajowego (sygn. akt PK IX K 103.4490.2016) Pani prokurator została odwołana ze stanowiska naczelnika wydziału, a następnie z dniem 9.11.2016 r. z powodu upływu okresu delegacji w Prokuraturze Okręgowej i jej nieprzedłużenia, powróciła do wykonywania obowiązków w Prokuraturze Rejonowej. Powodem było nie wyrażenie zgody na wydanie zarządzenia zabraniającego sędziemu, jako pokrzywdzonemu, dostępu do akt sprawy. Sprawę przekazano z Legnicy do Prokuratury Regionalnej w Krakowie, gdzie aktualnie pozostaje w toku:

   źródło: wywiad bezpośredni;

9. ***Robert KMIECIAK*** – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze, do 28.4.2016 r. pełniący funkcję Prokuratora Rejonowego w tej jednostce, został decyzją p.f. Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze sygn. PO I K 120.8.2016 z 19.7.2016 r. oddelegowany do Prokuratury Rejonowej w Krośnie Odrzańskim na okres od 1.8.2016 r. Okres delegacji następnie przedłużono decyzją Prokuratora Krajowego sygn. PK IX K 103.4194.2016 na okres do 31.1.2017 r. Jako Prokurator Rejonowy w Zielonej Górze udzielił czterech wytyków orzeczniczych jednemu z prokuratorów zatrudnionych w kierowanej przez niego jednostce, działaczowi Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury – *Michałowi Chrzanowskiemu*, który w latach 2010–2015 był także wielokrotnie karany przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze oraz miał postępowania dyscyplinarne. *Michał Chrzanowski* w 2016 r. został Zastępcą Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze i doprowadził w lipcu 2016 r. do delegowania swego uprzedniego przełożonego do innej jednostki organizacyjnej prokuratury.
10. ***Mariusz KRASOŃ*** – Prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie (jedyny prokurator, który zabierał głos w obronie niezależnych sądów w czasie protestów przed Sądem Okręgowym w Krakowie, a następnie skomentował w mediach weto Prezydenta; prowadzący głośne postępowania karne m.in. w sprawie tzw. przecieku starachowickiego, *Brunona K.*, byłego wojewody bielskiego *Mirosława S.*, „karuzel vatowskich", zorganizowanych grup przestępczych i in.) decyzją Prokuratora Krajowego z 5.7.2019 r. sygn. PK IX K 1122.1972.2019 został oddelegowany, na podstawie art. 106 § 2 ustawy – Prawo o prokuraturze, do wykonywania czynności służbowych w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Krzyki Zachód we Wrocławiu na okres od 8.7.2019 r. do 7.1.2020 r. Decyzja ta, jak zwykle nie zawierała uzasadnienia, podejmowane przez zainteresowanego próby jego uzyskania były nieskuteczne. Jedynym powodem jej podjęcia jest aktywność prokuratora *Mariusza Krasonia* jako członka Stowarzyszenia Lex Super Omnia oraz fakt, że był on inicjatorem podjęcia w dniu 15.5.2019 r. uchwały przez Zgromadzenie Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie, w której treści zawarto krytyczne uwagi związane z bieżącą sytuacją prokuratury, w tym także te dotyczące naruszania niezależności prokuratorów. Zaznaczyć należy, iż w stosunku do prokuratora nie podnoszono nigdy żadnych zarzutów merytorycznych, służbowych czy dyscyplinarnych. Delegacja prokuratora odbiła się szerokim echem w przestrzeni publicznej – akcja #MuremZaKrasoniem, pocztówki dla prokuratora, była także przedmiotem wielu publikacji medialnych:

źródło: wywiad bezpośredni oraz m.in. https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/prokurator-mariusz-krason-oddelegowany-do-prokuratury-we-wroclawiu,950940.html; https://oko.press/akcja-prawnikow-w-obronie-zdegradowanego-przez-pis-prokuratora-krasonia-zdjecia-z-calej-polski/);

11. ***Tomasz NOWICKI*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga z Wydziału Śledczego. Prokurator, wraz z ówczesnym Naczelnikiem Wydziału I Śledczego prokuratorem *Józefem Gackiem* poinformowali Prokuratora Okręgowego *Pawła*

Blachowskiego, że po analizie zawiadomienia o przestępstwie, za zasadne uważają wszczęcie i przeprowadzenie śledztwa w sprawie zaniechania publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Prokurator Okręgowy przeniósł wówczas prokuratora *Tomasza Nawrockiego* przeniósł do Wydziału ds. Gospodarczych (referat tego prokuratora w Wydziale I Śledczym przejął inny prokurator), natomiast z dniem 15.4.2016 r. odwołano z funkcji Naczelnika Wydziału Śledczego prokuratora *Józefa Gacka*, by w dalszej kolejności przenieść go do Wydziału Sądowego. Jednocześnie w sprawie niepublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydana została decyzja o odmowie wszczęcie postępowania. Na skutek złożonego zażalenia Sąd Okręgowy w Warszawie to, niezasadne, postanowienie o odmowie wszczęcie postępowania uchylił i polecił przeprowadzenie w tej sprawie postępowania przygotowawczego. Toczyło się ono pod sygn. akt PO I Ds 248.2016, w jego toku m.in. nie przesłuchano ówczesnej Prezes Rady Ministrów *Beaty Szydło*, po czym prokurator *Tomasz Kuroszczyk* – nowy Naczelnik Wydziału I Śledczego Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, wydał w dniu 10.2.2017 r. postanowienie o umorzeniu śledztwa, stwierdzając brak znamion czynu zabronionego:

źródło: ustalono na podstawie https://wyborcza.pl/1,75398,19884661,prokurator-juz-nie-zbada-dlaczego-pani-premier-nie-publikuje.html;

12. ***Sławomir PIWOWARCZYK*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Łodzi delegowany do Prokuratury rejonowej Łódź Śródmieście w Łodzi w okresie od 3.4.2016 r. do 20.4.2020 r.: **źródło:** informacje Prokuratury Okręgowej w Łodzi, sygn. PO V Ip 8.2019;
13. ***Wojciech ŁUNIEWSKI*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie delegowany do Prokuratury Rejonowej w Piasecznie od 1.1.2019 r. do 31.1.2019 r.;
14. ***Andrzej MARKOWSKI*** – Prokurator Prokuratury Regionalnej w Lublinie delegowany do Prokuratury Rejonowej we Włodawie od 7.8.2018 r. do 6.10.2018r.:

źródło: informacje Prokuratury Regionalnej w Lublinie sygn. RP III Ip 1.2019;

15. ***Jarosław JACZYŃSKI*** – Prokurator Prokuratury Regionalnej w Lublinie delegowany do Prokuratury Rejonowej Lublin Południe w Lublinie od 16.11.2016 r. do 15.11.2018 r.: **źródło:** informacje Prokuratury Regionalnej w Lublinie sygn. RP III Ip 9.2019;
16. ***Piotr MICHALAK*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie delegowany do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim od 16.1.2017 r. do 30.4.2017 r., a następnie do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie od 1.5.2017 r. do nadal:

źródło: wywiad bezpośredni oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Lublinie, sygn. PO IV Ip 6.2019;

17. ***Małgorzata KOPCZYŃSKA*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowana do Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu od 1.2.2017 r. do 31.7.2017 r., a następnie do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze od 1.8.2017 r. do

31.12.2018 r. **źródło:** informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze sygn. PO IV Ip 7.2019;

18. ***Marcin ŚLIWIŃSKI*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowany do Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu od 30.6.2017 r. do 31.12.2018 r.:

źródło: informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze sygn. PO IV Ip 7.2019;

19. ***Dariusz KOŃCZYK*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowany do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu od 30.6.2017 r. do nadal

źródło: wywiad bezpośredni oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze sygn. PO IV Ip 7.2019;

20. ***Maciej PRABUCKI*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowany do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu od 1.11.2016 r. do 30.4.2017 r., a następnie do Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu od 1.7.2017 r. do nadal:

źródło: wywiad bezpośredni oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, sygn. PO IV Ip 7.2019;

21. ***Hanna BORKOWSKA*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowana do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku od 28.11.2016 r. do nadal:

źródło: wywiad bezpośredni oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, sygn. PO V Ip 19.2019;

22. ***Dariusz RÓŻYCKI*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowany do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa od 10.12.2016 r. do nadal:

źródło: wywiad bezpośredni oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, sygn. PO V Ip 19.2019;

23. ***Witold NIESIOŁOWSKI*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowany do Prokuratury Rejonowej w Gdyni od 2.12.2016 r. do nadal:

źródło: wywiad bezpośredni oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, sygn. PO V Ip 19.2019;

24. ***Urszula TURZYŃSKA-SCHULZ*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańska delegowana do Prokuratury Rejonowej w Gdyni od 10.2.2017 r. do nadal:

źródło: wywiad bezpośredni oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, sygn. PO V Ip 19.2019;

25. ***Dariusz WITEK-POGORZELSKI*** – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowany do Prokuratury Rejonowej w Gdyni:

źródło: wywiad bezpośredni.

E. Inne formy szykan

Prokuratorom, którzy chorowali od marca/kwietnia 2016 r. Prokurator Generalny odmawia od 2017 r. zgody na przeniesienie w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych.

Problem, który ujawnił się za czasów „dobrej zmiany" w prokuraturze, dotyczył osób przebywających na zwolnieniach lekarskich przez okres do roku, a następnie decyzji ZUS stwierdzających, iż nie są trwale niezdolne do pracy. Dodatkowo na polecenie Prokuratora Krajowego z 27.4.2017 r. wszyscy prokuratorzy regionalni i okręgowi zostali zobowiązani do składania sprzeciwów do komisji lekarskiej ZUS od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS o trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych. Konsekwencją powyższego były decyzje Prokuratora Generalnego odmawiające zgody na przeniesienie w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych prokuratorów, bez szczegółowej analizy każdego przypadku. W tym czasie prokuratorzy pozbawieni byli środków do życia i możliwości korzystania z ubezpieczenia zdrowotnego (np. *Katarzyna Bosiakowska* Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie delegowana do prokuratury Rejonowej Warszawa-Żoliborz w Warszawie). Stan zdrowia nie pozwalał im na powrót do pracy, a jednocześnie – według Prokuratora Generalnego – nie uzasadniał przeniesienia w stan spoczynku. Przejście w stan spoczynku utrudniano w ten sposób prokuratorowi *Mirosławowi Traczowi* – proces ten trwał blisko 2 lata po nabyciu uprawnień. Aktualnie obowiązujące regulacje prawne przyznają prokuratorom znajdującym się w takiej sytuacji prawo do 50% należnego wynagrodzenia. W trzech znanych przypadkach (w tym dot. członka LSO) Sąd Najwyższy uwzględnił odwołania prokuratorów od decyzji Prokuratora Generalnego i nakazał ponowne rozpoznanie ich spraw. Prokurator Generalny w końcu 2018 r. ponowił pierwotne decyzje. Zwraca uwagę decyzja Prokuratora Generalnego z 15.11.2018 r. wydana wobec prokuratora *Andrzeja Tańculi*. Wskazuje ona bowiem, że uwzględnienie wniosku byłoby niekorzystne, gdyż prokurator nie mógłby powrócić do czynnej służby. Stanowisko to pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią obowiązującej ustawy – Prawo o prokuraturze.

Niniejsze opracowanie pomija typowe formy szykan związane z nieproporcjonalnym obciążaniem zadaniami prokuratorów, powierzania im obowiązków wymagających nagłych czynności, zmiany zakresu ich obowiązków, odbieraniem i zmianami asystentów, wskazywaniem jako miejsca do pracy pomieszczeń urągających powadze urzędu lub innych form utrudniania bieżącego, godnego wykonywania obowiązków itp.